

(1-2)

Tytuł, spis i tablica genealogiczna dodane będą do tego zeszytu, zamykającego
tom I, który wyjdzie w styczniu 1862 r.

DZIEJE POLSKI

podług ostatnich badań

opracował

Józefa Szujskiego.

Wszystko nam ślaś, co dać mogiesz Panie!
Polsko przetrwaj.

Tom I. PIASTOWIE.

Zeszyt 1.

LWÓW.

Nakładem Karola Wilda

1862.

WARUNKI PRENUMERATY.

Dzieje Polski Józefa Szujskiego wychodzić będą
w zeszytach 10 do 12 arkuszowych

W drodze przedpłaty arkusz druku ścisłego w dużej ocie
na papierze pięknym białym liczyć się będzie po 12 centów wal. aust. —
na papierze posłedniejszym zaś tylko po 8 centów w. a.

(patrz dalej na ostatniej stronie).

W ciągu r. 1862 wyjdzie :

Tom II. zawierający dzieje Jagiellonów.

Tom III. królów wolno obranych.

Tom IV. dzieje Polski porozbiorowej.

MŁODIEŻY POLSKIEJ

pragnącej poznać dokładniej przeszłość wielkiego swego narodu

tę książkę podręczną

podwija

autor.

Słowo wstępne.

Praca niniejsza, która za pomocą Boga, z końcem r. 1842
będzie w całości w rękę czytelników, ma za cel wygłosić dosyć
głośno odzywającą się potrzebę miłości podręcznika, przedstawia-
jącej całokształt dziejów Polski aż do naszych czasów, którymby
nie schodził w ten popularny pobieżny i tembenyjszy opo-
wiadania dziejów. postąpiła je w powzięciu ścisłości i pewności nauko-
wego wykładu, na podstawie dotychczasowych badań historycznych.
Ma ona zatem podać dokładniejszą informację i każdemu, który się
poczyna do obowiązku historycznego dziejów Polski rozpatrywania,
dokładny do miłośności i krytyczny zmił laktów wewnętrznych i
zewnętrznych, pogląd na epokę i stanowisko państwa i młodzieży
Polski w tych epokach, charakterystyczne rysy wieków i ludzi
w przykładach z dziejów racjonalnych. narecznie główni źródła i
upracowania historyczne. Nie przypisuje sobie autor, aby przed-
miot nawet w danych warunkach ludzi naszych historycznych
pisarzy wyrzucił: było tu niepodobnieństwem Często opuszczały
go te badania i wleczono przynajmniej był spuszczanie na samiego
siebie. Niezgodności zasał, a których wychodziły, wymagała po-
nim również własnego sądu i zmił, którego odpowiedzialność
musi znowu wzięć na siebie. W tych punktach, na które się
dla utworzenia całości przysięgał musiał, wykracza kompendium
po za kompilację i licząc na siebie obowiązki samodzielniego
przedsiewzięcia

Autor.

Myśli druku do sprostowania przed użyciem tytułu:

Strona 6 wiersz 10 i 18 z góry zamieścił. 1295 Lutyj 1295

48 " 2 z góry zamieścił r. 1656 Lutyj 1396.

Reszta pomniejszych tytułów druku zostają dodane przy drugim rozdziale tomu I.



32617

Wstępne uwagi i wiadomości.

§. I

Pojęcie i zadanie dziejopisarstwa.

Ferałniejszość, chwila w której żyjemy i działamy, jest bezpo-
średnim wynikiem chwili ubiegłych, wynikiem przeszłości. Na posadzie
przeszłości spoczywają wszystkie losy nasze, z przeszłości naszej
pochodzą nasze czyny, nasze cnoty i grzechy, dzielność lub słabość,
korzystny lub niekorzystny skutek usiłowań naszych.

Obok tej zależności naszej od dni przeszłych, od tego że się
tak wyrażę wychowania przeszłości, posiadamy jako żyjący i myślicy
naród siłę twórczą, siłę badawczą, siłę postępu i zmiany, która buduje
przyszłość i staje się owym testamentem dziejowemu, przekazywanym
przyszłym pokoleniom. Rozrachowanie się z przeszłością, ujęcie jej
wszechstronne jest jedną z pierwszych czynności tego twórczego i
badawczego ducha narodowego. W epokach kwitnienia i działalności
tego ducha wzrasta świadomość i rozmiętnienie przeszłości, w epokach
upadku i obalania słabieje ona i staje się jednostonną. W tym
razie duch narodowy ulega ślepej konsekwencji przeszłości, nie
rozgarniając dobrego od złego: w tamtym chwytła intuicyjnie myśl jej
bożą, zbawczą, prawdziwą, odpychając przypadłości i słabości czasów
i wieków, wiążąc zarazem myśl obecną, twórczą, żywotną z myślą
ubiegłych pokoleń.

I tak n. p. w wiekach Jagiellonów i Zygmuntów naród silny i
twórczy ujmował myśl historycznego swego posłannictwa głębiej i jasniej
niż się to działo w czasach późniejszego zamętu. Tak i w dalszych
czasach wewnętrznego odradzania się narodu widzimy podnoszące dą-
żenie do ujęcia myśli dziejowej w odrzuceniu stromiejszych i namiętanych
zaprzęgnięć się na przeszłość.

Odskąd rozszerzenie oświaty pozwoliło się rozwinąć piśmiennictwu,
jedną gałąź jego, zwana dziejopisarstwem, trudni się w szczególności
badaniem i roztoczeniem dziejów przeszłych przed duchem narodu.

Świątki. Ds. Pol. T. L

1

Zadaniem dziejopisarstwa zstąpi jest nie tylko podnieść znakomitych czynów i wypadków narodowych z ich porzeczaniem i skutkami, ale wyprowadzenie z nich tej opatrnej myśli, która dziejom narodu tym a nie innym płynąć karała korzyść, wskazywać tych ludzi sterujących, które przewiesiały narodowi od jego kolebki to z nie inne w dziejach zająć mu kuzdy stanowisko.

Dwie zatem strony ma każde dziejopisarstwo.

Jedną umiejętną, składającą za pomocą badań, poszukiwań, odkryć nowych materiałów i dokumetów, do wysłedzenia wszechstronnie prawdy faktów, odparcia fałszywych przypuszczeń i przedstawienia przeszłości w kształtach rzeczywistych i pewnych.

Drugą *carpaną* z narodowego poczucia, z narodowej duszy, grupując zdarzenia *prawkłaci* narodowej około wielkich materow myśli opatrzonych zakreślonych ręką boga, które pomnasy przeszłości i dają jako jej spłodzona przeniesiskawiają w tożsac duszy narodowej.

Ko wypełnieniu pierwszego zadania dosyć jest być uczonym, krytykiem i artystą w przedstawianiu; aby drugiemu zaimyć czyni-trizba być duszą i sercem Polakiem, czującym tętno narodowego żywota. Ztąd prace cadoznicowów i ludzi zamierzających cadoznicowczyna nigdy nie odwołują się celowi.

§ 2.

Krótki rys dziejów historyografii polskiej.

W piastowskich czasach dziejopisarstwo nie wzniosło się nad kronikę. Kronikę namalował z kościelnego głównie pisaną stanowisko, przeladowaną cudrydą i dowiecanim stylizowaniem. Gallus, Matusz Cielowa, Bogufał, Daszko (Pasek), Mierzw rzpli Mierzwa, stęją na tem stanowisku, z którego ich żadne wznowe zaukowanie podnieść nie zdoła. W Wincentym Kadłubku i Janie archidiecekanie guelnieńskim widoczny już pęstop, bo widoczna mała narodowa, patryotyczna, widoczny sąd niezawisły. Jagiellońskiej dopiero epoce, epoce najpiękniejszego rozwoju chrześcijańskiej polityki i nauki, dano było podnieść historię, który legął w sobie rzeczywiste wyrażenie dziejopisarstwa i sztuki, pracowitość i skrytyczność w zwalczaniu materiału historycznego z zadoznością kraju i ducha dziejowego w narodzie. Ztąd Długosz najskuteczniej zwie się ojcem dziejopisarstwa polskiego. W jego alady idą liczni dziejopisarze zygumantowskich czasów, z mniejszem atoli powodzeniem: Miechowita, Deciusz, Marcin Kromer po łacinie, w polskim języku Marcin a Joachimowi Bielacy. Rozmnożenie rozwija się historyografia społeczna, obrabiana częścią przez uczonych z profesji jak Górnicki, Orzechowski, częścią przez wysoko położonych

dymitarzy kościelnych jak Dymitr Solikowski, Piasiecki, Lubieński; pojawiają się uraz pierwsze słachnicze pamiętniki a p. Świętosława Onelskiego. Charakterystyczną jest rzecza, że z poczynającym się od 1. 1512 zaocnem dziejowego życia upada dziejopisarstwo obejmujące cdozniców dziejów albo przechodzi w ręce obrabierzy cnych, zaś dziejopisarstwo świeżo minionych wypadków przybiera baraz albo urzędowo obywatela, albo stronnictwa, albo osobistego, pamiętnikarowego opowiadania. Piasiecki, biskup przemyski kułczy szereg znamienitych dziejopisarzy, Lubieński rozpoczyna szereg stronnictw, dworskich, schlebających opowiadaczy. Dziejopisarstwo spoda znowu w zakresie annalistyki i kronikarstwa, a pamiętnik schlebicki odzyska je jedynie obrazami żywymi i ciepłego kolorysta. W drugiej połowie siedemnastego i pierwszej osmaśnastego wieku schodzi dziejopisarstwo na stanowisko pauegryka, wiadomości heraldycznych albo stronnictw politycznego pauefletu. Cudzoziemcy wyłaznem imawie obok aktów urzędowych stają się źródłem. Reformatorami rachu umysłów a drugiej połowie osmaśnastego wieku sprania walną w dziejopisarstwo zniszne. Stanowczym jej rezultatem jest napisana z rozkazem Stanisława Augusta „Historia naroda polskiego” przez Adama Naruszewicza, otwierająca szereg pism krytycznych, niemniej jak jego „Żywot Karła Chodkiewicza”, otwierająca szereg głośnych w rzech wielkajnych monografi. Rozbudzenia temi pracami chęć badania przeszłości zierania materiału i zbrytków historycznych, połączenia z próbami, przez nieszczeni i upadek cłejzyny podaniem, aby dotrzeć do gruntu rzezi, społecznego wielkiego naroda toczącego, wywołała rozmaitość rzed dziejopisarki, w którym odznaczili się Albertandy, Cieski, J. U. Niemowiec i wielu innych. Wpływ zaimnawionego krytycyzmu historycznego i połączonego z nim racjonalizmu i radykalnego widzenia rzeczy obudził szkołę historyograficzną, pełną zasług ale zanadto do analizy skłonna, szkołę której bohaterem jest niesłychanie pracowity, bystry i mądry Joachim Lelewel. Lelewel postawił historyografię pisać na umiejętności wysokości zagranicznych, stał się nauczycielem wszystkich późniejszych badaczy, nie tracąc z oka całosć dziejów i styczności ich z chwila obecną. Z niego wyszedł Jędrzej Moraczewski, dopowiadając w dziennicistownem dziele historya polską do abdykacy Jana Kazimierza, znalazł wprowadzić obcy sposób widzenia rzeczy przesiąknięty ale mający zasługę, że się odważył odosłatać dziejów przedawid, łmi torem Lelewela idący, ukochali przedwzyskaniem badania historyi odleglejszej i przesadzali mistrza w domyślności i kombinacjach. Obok krytycznego kierunku Lelewela powstał drugi, który byłszy syntetycznym nazwał mogli, dążący do odtworzenia historycznej

przeszłości przejęciem się duchowem pomnikami lat ubiegłych, odgadnięciem ich życia, kicunek którego głównym bohaterem można zwieć Mickiewicza w kunsztach literatury słowiańskiej. Duchu capły, żyłodajny wieciej z tego kierunku upłynął do brzojopisarzy właściwych, na badaczy starożytności, którzy starają się odzyskać oba kierunki, utożsamiając z intelektualnym pojęciem czasu. Tym duchem tożną przedwzrostkiem opowiadania historyczne Karola Szajnoch. W ostatnim czasie widzimy reprezentantów wszystkich prawie dróg historycznoliteraryjnych pracujących każdy w swój sposób, widzimy przeto nienastającą skrajność w zbieżności i wydawactwie materiałów. Niebrak i na stronicach pisarzy z naciskiem na postawionym zasłoniem, jakimi są panolawistyczny W. A. Maciejowski i przeciwność jego ultramontaniści Maurycy hr. Dzieduszycki. Poruszenie czasów nowych, coraz potrzebniejsze, wydało kilku pracowników w tej sferze, którzy zapewne tak ważnego nie opuszczają stanowiska. Obecna chwila narodziła, dająca do silnej organizmacji i pogodzenia żywiołów wewnętrznych, do wyraźnego sformułowania właściwości narodowej, szczególniej rozwojowi brzojopisarstwa sprzyjać się zdaje.

Dzieła, obejmujące etykietami dzieł polskich, wyszły od drugiej połowy osiemnastego wieku są następujące: *Adama Naruszewicza Historia suowia polskiego tomów 7*, doprowadzona tylko do czasu Jagiellońskich. — *X. Teodora Wagi Pinta Historia zdoła i króla polski tom jeden*, wydany z przypisami *Łódź 1822*. — *Albertainego Dzieje królestwa polskiego chronologiczne ułożone według Szmida — Bandtkiego Dzieje królestwa polskiego*, tomów dwa. — *Kozłowski Przepisy do spisów historycznych*. — *Licho kompendjum Miklaszewskiego*. — *J. Lelwela Dzieje Polski opowiedziane synowcom*. — *Mieszka Balutkiego historia Polski*. — *Wieszyński pol. listy*, poplany wykład dla ludu *Łowiana Surmelskiego*. — *Jędrzej Morawskiego Dzieje Rzeczypospolitej polskiej*, doprowadzone do r. 1668, tomów IX. — *Obecnie drukują się Dzieje suowia polskiego H. Schmitza*, dotychczas trzy — *Tekli Wolskiej Historia polska*. — *Władz Słowo dzieł polskich Kozłowski (Władzowski)*. — *Perceve dwa tomy Zasad dzieł polskich Dniańskiego*.

Prace autorów naszych są liczne, ale w małej tylko liczbie zasługują na uwagę. Do tej małej niezaprzeczone dzieło wielokrotnie Rysard Ruppel: *Geschichte Polens* (oprowadzanie uietoty tylko do 1805 r.).

§. 3.

Podział na doby dzieł Polski *)

Z małemi różnicami wszyscy na jeden podział się zgadzają. Podają go zmiany rządzących Polską królów, podają właśnie dla tego,

*) Nie bez przyzycu obraliśmy tytuł. Dziełom Polak, zamieszkiwanym przez naród, królestwa, dzieł Rzeczypospolitej. Należąco „Polski” osobliwie nam bliżej narodowy, rozwinięty i rozwijający się ciągle jako czynnik potężniejszego żywota, nosząca najwzajemniejszą właściwość narodową, która się zmienia nie może, bo na niekwestionowalności prawami i cierpieniami wielokrotnie zdobyta.

że los narodu najściślej był z niemi związany, że osobistość ich, jako postaci popularnych, przeważnego jest wpływu na dzieje narodu. Stosownie do tej uwagi rozpadła historia Polski na trzy wielkie doby, doby Piastów, Jagiellońskich i królów elekcyjnych. Poprowadzają dzieje Polski w Słowiańszczyźnie pograżonej; nowa doba rozpoczyna rozbiór i życie narodu pod wielkimi trzaski zabójczych dawców. Każda z tych epok ma zupełnie odmienną ławę, przybrany wśród wypadków rozdziałowych jednę od drugiej. Tak przyzycie chrześcijaństwa odgranicza stanowczo przedchrześcijańską Polskę od chrześcijańskiej; panowanie Jastrzębka Węgierskiego i bezkrólestwo po jego śmierci stanowi zwrot stanowiący z doby Piastów w doba Jagiellońską; pierwaźna wolna elekcyja (1572) przetwarza całą Polskę, przeprowadzając ją z doby Jagiellońkiej w doba wolnego wyboru; rozbiór wreszcie i upadek polityczny narodu rozgranicza na zawsze przeszłość dawniej Rzeczypospolitej od przyszłości społecznej i politycznej narodu.

W ten sposób dzieje Polski rozpadają na pięć epok: przedchrześcijańska, piastowska, jagiellońska, wolnej elekcyi i porobiorowa. Trzy epoki środkowe jednakże mają za nadto wielką w swoim przebiegu rozciągłość, aby można przenieść na tak ogólnym podziale i nie oznaczyć szczególnych okresów. Podobnie i epoka porobiorowa, raptownemi zmianami uderzającą, wymaga oznaczenia podziału. Te podziały podają wypadki wielkiej doniosłości, bez względu na jak odległym jeden od drugiego nastąpiły czasie. *) Moga one być zewnętrzne lub wewnętrzne, społeczne lub polityczne, wypadkami zaszłymi w rodzinie rządzącej lub w kraju, bo losy narodu zależą od rozmiarów opatrności z jednej, od czynów i działań narodu z drugiej strony. Podziały zależą na zmianach instytucji lub na zmianach zewnętrznych wypadkach osnute zarówno są jednostronnie, gdy o dzieje Polski chodzi.

Podjęmy podział uiety więcej do praktykowanych już zblizony. Dla łatwiejszego przeglądu ma on kształt tablicy:

1. Polska przedchrześcijańska.

Doba dzieł Polski pierwsza:

Polska w Słowiańszczyźnie pograżona X — 965.

Dzieje niepewne, bójce Podanie ludowe rozwinięte najwcześniej: pomrok dziełowy. Właściwość o Słowiańszczyźnie są jedyne właściwości o Polsce, historycy jej historyj Polski.

*) Tak np. panowanie Stanisława Augusta liczy więcej podziałów niż cały wiek, który je poprzedza. W kilku latach szczególnego zbiegu okoliczności dzieje się więcej niż w całym wieku.

2. Polska chrześcijańska.

Doba dziejów Polski druga:

Polska pod panowaniem chrześcijańskich Piastów 965—1386, przeżywszy klęskę rzymsko-katolicką występuje przed Słowiańszczyzną jako czynnik powszechnoświatowy. Zatrzymuje pochód Germanizmu na wschód po dwakroć: walny z narodem wschodnim, przegrana Różaniec. Rozwinięta pod panowaniem królów politycznych z nieograniczoną władzą, rozpada się od r. 1139 na działo, które pod naciskiem niebezpieczeństwa łączą się znów w jedną dziedziczną królestwa. Spracowane i możnowładztwo rozprzeczają się w czasach wielkich susz i samodzielnosci i przewagi Polacki.

Doba ta rozpada na następujące okresy:

1. Okres Bolesławów od r. 965—1386, obejmujący dzieje rozwoju i stanowiącego rozwinięciem się Polski.
2. Okres podziałów na dzielnice od r. 1139—1296, obejmujący długi dobieganie się Piastów do odzyskania państwa jednolitego.
3. Okres Kazimierza W. od r. 1296—1370. Odrodzenie się i powrotne wzmocnienie i wznowienie rozwinięciem się Polski na Piastów.
4. Okres Ludwika węgierskiego i bezkrólestwa po jego śmierci, stanowiący przejście do epoki Jagiellońskiej samostanowienia państwa i zjednoczenia i zjednoczenia 1370—1386.

Doba dziejów Polski trzecia:

Polska połączona z Litwą pod panowaniem Jagiellonów 1386—1572,

przeglądając do siebie liczne kraje ościennie, w rozszerzeniu wojowniczym przedsięwzięciach wschodnim i wschodnim występując, politykę chrześcijańską sprawiła wielką rozprawę, jako się pierwszy polityczny Słowiańszczyzny i najwięcej uwarunkowaną potęgą chrześcijańską. Rozwinięta zdobyła liczne plemię ale harmonia między królem i narodem utrzymuje porządek. Reformacja rozszerza polityczny ruch umysłowy.

Doba ta ma dwa okresy:

1. Okres pięciu pierwszych Jagiellonów od r. 1386—1506 jako czas najaktywniejszych zdobyczy wschodniego stanu.
2. Okres dwóch Zygmunta Jagiellonów od r. 1506—1572, czas najwięcej uwarunkowaną polityczną i intelektualną bogactwa Polski.

Doba dziejów Polski czwarta.

Polska pod panowaniem królów wolno obywateli 1572—1795. na wielość państwa wojny okazyjnej, jako utopijnej i jedynym myśleniem i zjednoczeniem rozwijając, w kierunku swoich indywidualnych wpływów, wśród czasu wielokrotnego rozpraszania i zjednoczenia i zjednoczenia na granice swoje wrogów nacisku. Dzielność swoją opromienioną, się chwyciły borykać nie bezużytecznych zwycięstw, wola wzmocnić w ostatniej chwili grzeszono społeczeństw, jako oświecenia i moralizacji polityki ówczesnej.

Doba ta obdla w wypadki na następujące okresy:

1. Okres dwóch pierwszych okazyj i panowań 1572—1586 dzielności: rozpraszanie narodu charakterystyczny. Należałoby go zwać okresem Stefana Batorego.

2. Okres panowania Wazów 1586—1648, obejmujący w sobie dzieje niezawinionej władzy królewskiej z narodem a nieokreślony zwycięstwem upadkiem jej znaczenia.

3. Okres dwóch Piastów Michała i Jana III 1648—1686, przedstawiający coraz większy rozpraszanie społecznych upadków władzy królewskiej.

4. Okres panowania Saszów 1686—1763, stanowiący i magła zwycięstwa i zwycięstwa obcy Despotyzmu wzmocnienia.

5. Okres rządów Stanisława Augusta 1763—1795 rozpada się na trzy akty, oddzieliły wielkiego dramatycznego upadku narodu:

1. Akt. Od wstąpienia na tron Stanisława Augusta aż do spadku konfederacji barskiej i pierwszego podziału, 1763—1772.
2. Akt. Od pierwszego podziału do spadku konstytucji 3 maja, konfederacji targowickiej i drugiego podziału, 1772—1792.
3. Akt. Od drugiego podziału do spadku powstania Kościuszkowskiego i trzeciego podziału 1792/3—1795.

Doba dziejów Polski piąta.

Polska rozłamana między trzy ościennie dwory, kombinacjami polityki europejskiej jako martwe ciało rozpraszany, porzucenia jednolitej narodowej atoli nieciągłości, w Europie jako młoda potęga niesłychanej waleczności, rozpraszająca na polu społeczeństwa, politycznym i intelektualnym zasoby dziejowej przeszłości, odgrywa rolę grzeszy i winy przeszłości i dąży do uczynienia swojej myśli narodowej w historii. Okresy są następujące:

1. Okres Napoleonowski od r. 1795—1815 obejmujący uwalnianie narodu, oparte na zwycięstwie i wielkim europejskim ruchem rewolucyjnym i powstaniu z nim Napoleonem.
2. Okres Kongresu wiedeńskiego od r. 1815—1830, obejmujący dalsze narodu pod warunkami postawionymi przez reakcję r. 1815.
3. Okres powstania w r. 1830 wraz z dalszymi wychodźstwem i krajem do r. 1846 włącznie.
4. Okres od r. 1846 do śmierci narodu.

DZIEJÓW POLSKI

doba pierwsza.

Polska w Słowiańszczyźnie pogrążona

aż do przyjęcia wiary chrześcijańskiej.

X—965 r.

§. 4.

Uwagi wstępne.

Przeznaczeniem narodów jest służyć idei opatrnej, bożej, która się w dziejach ludzkości urzeczywistala. Ta idea powołuje w pierwowstanie swoich pogrążone ludy i szczepy na plac działania, wyznacza im posłannictwo a przez to posłannictwo podnosi je do stanowiska narodów, jako świadomych czynników w życiu powszechnodziejowym, w życiu ludzkości. To posłannictwo uaduje wreszcie narodom znamie nieśmiertelności, którego znaczenia ludy i szczepy nie mają. Ludy i szczepy giną, ziewają się, tracą swój ciebie i swój charakter; narody żyją wiecznie, bo krynica ich wiecznego żywota jest czynny współudział w dziejach ludzkości.

Historia starożytna przedstawia nam błędne kolo wielkich ustowań ludów, które nie zdołały utworzyć organizmu społeczeństwa ludzkiego. Wschód, ognisko sił w pierwowstanie pogrążonych, odpusnym został wprowadzić przez wybitną indywidualność tych ludów, ale skoro te ludy nie zdołały innym jak tylko materialnym sposobem ujarzmić i skiełzać sił oryentalnych, skoro nie zdołały zwyciężyć go moralnie wnosząc idee ludzkości, Wschód obrócił się na nie i przywalił je ciężarem swego pierwotnego materializmu. Tak skończyło wielkie pań-

stwo Greko-Macedonów i wielkie państwo Rzymian. Praca wieków zdawała się daremną, nie było narodów i nie było ludzkości.

Chrześcijaństwo jako oś historii wydobyla ludzkość z tego błędnego kola walki z Wschodem i absorbcji we Wschodzie. Jak niegdyś w wiekach starożytnych Wschód uderzył na Europę, nowe szczepy i ludy wyrzuciły obierzynie państwa rzymskiego i zniszczyły cywilizację starożytną, ale idea ludzkości wniesiona przez naukę Chrystusową wystąpiła jako moralny zwycięzca fizycznej siły Wschodu, a podnosząc krzyż jako standard dziejowy ugrupowała w kolo niego ludy, nadając im posłannictwo powszechnodziejowe i wznosząc je przez to do godności narodów. Oddał walka ze Wschodem, występującym w postaci islamizmu i szczytu, przestała być groźną dla dziejowego postępu. straciła charakter destrukcyjny, narażając ludzkość na kataklizmy, stając się raczej podnoszącym i budującym energią życia czynnikiem. Z drugiej strony chrześcijaństwo przenosząc społeczność ludzką odbywało i odbywa dotąd wewnętrzną walkę z tem wszystkiem, co stare żywioły świata przedchrystusowego i nowo żywioły powodanych na scenę dziejową narodów w sobie pogańskiego, obcego, nieprzyjaznego przyniosły, prowadząc je do tej harmonijnej (choć różnowarowej) jednoci, która jest ostatnią donagalskością narodów połączonych w jedną wielką chrześcijańską owczarnię.

Trzy przedewszystkiem szczepy ludów działają w tej wielkiej a opatrnej pracy dziejowej: romański, germański i słowiański. W antagoniczmie czy łączności swojej służą one, każdy wyznaczoną mu przez dzieje drogą, tej wielkiej myśli która się w dziejach chrześcijańskich urzeczywistnia.

Szczepy i ludy są niby materialem do wielkich ludowi historii. Poznanie ich pierwowstania, organów towarzyszących ich niemożliwość, poznanie dokladów ich drogi, na którą skierowały niobociane kroki swoje wychodzące w świat dziejów powszechnych. Nibz niepomnie do ogólniejszej myśli bożej ich posłannictwa, do ujęcia ich idei narodowej. Ta wartość pierwotnych dziejów skłoniła wielu do podjęcia ogromnych trudów w ich wysledzeniu i pojawnieniu. Dzieje Słowian niemalo takie miały kontakty i pracowników. Niemoga tutaj wazywać na swojo tak morozowe badania, będziemy się starali, otwierając wskazaniem frideł i opracowań drogę każdemu ciekawemu, przedstawic cietyelnikom rezultaty tych badań, niezaprzeczając z oka tego, co rzuci światło tak na stanowisko dziejowe Słowian w ogóle jak na stanowisko pojedynczych narodów i ludów słowiańskich, wyrojonych z tego wielkiego szczepu na rozmaite drogi i dążeń dziejowe.

Źródła do dziejów Słowiańszczyzny.

Niepodebna wymieniać wszystkich pisarzy, którzy się dziejami Słowian a raczej dziejami dzisiejszych ziem słowiańskich trudnili. Szczegółowe poszukiwania same każdego do nich zaprowadzą. Tutaj mogą znaleźć miejsce tylko ci, którzy jako jawni wielką w opiewaniach dziejów słowiańskich rolę odgrywają.

I. Pisarze nieśłowiańscy: a) greccy: Herodot halikarnaski 444 przed Chrystusem w III i IV wieku swej historii, Polybius 144, Diodorus sieklas 10, Appianus 150 po Chr., Dio Cassius (232), jako historycy — Skylax 390 przed Chr., Ptolemaeus 320, Timaeus 280, Strabo 20 po Chrystusie, Ptolemaios 115, Dionisius Periegetes 200, Marcianus Haracleota 300—400? jako geografowie — r) łacińscy historycy: C. J. Caesar, Livius i C. Cornelius Tacitus 100 po Chr., niemieci Justinus skróciiciel Trewa Pompeja (164), Aelius Spartianus (290), Trebellianus Pollio (304), Flavius Vopiscus (313), Sextus Aurelius Victor (358), Saxtus Rufus (373), epitomator Eutropius (375) i Ammianus Marcellinus (375) — geografowie rias: Pomponius Mela (48 po Chrystusie), Plinius (79). Do źródeł geograficznych należą także Peutingerowe, sporządzone z rozkazu cesarza Marka Aureliusza, Antonina Florenta i Probusa a wydane r. 1153 w Wiedniu — z) bizantyjscy po grecku piszący: Procopius (552) de bello gothico, Agathias Anagninus, Manricus (602), Georgius Synellus Monachus (800), Leo Sapient (911), Constantinus Porphyrogeneta (959) i inni objeży w wydaniach: Corpus historiae byzantinae z r. 1645, 1729 i 1828. d) łacińscy średniowieczni: Jornandes sive Jordanus (552), Ep. Raven. De Getarum sive Gothorum origine et rebus gestis i Pauli Warnefridi, Diaconi forejoliensis (716) De gestis Longobardorum w Mnraterego Rerum italica scriptores 1123, Joannes Biflarieusis 584, Fredegarius Scholasticus (650), Beda venerabilis (700) Historia ecclesiae, Eginhardi (890) De reu et gestis Caroli magni. W rżno raris: Perlas (Monumenta Germaniae), Frehera (Scriptores rerum belcom), Leibnitza (Scriptores rerum germ.) Duchesne's (Historiae franc. scriptores) i innych; znajdujemy wreszcie rozkaze a nader ważne źródła w rocznikach klasztornych, kronikach średniowiecznych. Z tych do IX wieku odnoszą się: Anonymus 819 de conversione Bojar. et Carant., Anastasius Bibliothecarius, annales fildenses, poeta Saxo (de vita Caroli M.). Do Xtego: Regimicus Chronicon, Witichind, Frodeardus (Frodeardus?), Aimou De Xlrego: Thietmari Chro-

nicon, Thankmar hildesheimski, Adelbold utrechtaki, Wolther hildesheimski annalist, Heinmannus Contractus, Wippo, Adamus Bremensis, Lambert szafnaburski i Bruno swobolki Do XIItego: Sigebertus Gemblacensis, Otto Frisingensis, Helmoldus Chronicon Slavorum cum continuacione, Arnoldi, Annalista Saxo (Ekhard), Chronographus Saxo, duński Saxo Grammaticus, Albertus Stadenis i w. i. Do geografów należą Vibius Sequester (550—600), Jmnil Islandczyk (800?), Guido (Anonymus) Ravenus († 886), Bezinieny, geograf bawarski z końca IX stolecia — i) pisarze wachodni: Szafrzycki cytując Ormianow Agathangelusa i Fausta z IV, Mojżesza Cherewskiego z V stolecia, niemieci Arabów Ibn Fossiana i Massudego, niewiele im przypisując ważności. Wyżej polega na nich Lelewel w swoich poszukiwaniach, opierając się szczególnie na Massudyn (947) i Edrisim (1154) — c) Zabytki literatury północnej, jako to obie Eddy skandyzawskie (Edda Saemundar hins ódda potoczna i Edda Snorra Sturlsona pisaną przez). Plody starej anglosaskiej literatury, mianowicie podrózpis Wulfstana i Othera rozrzuca Szafrzyk w „Stawożytnościach słowiańskich.“ K. Szajnoch w „Lechickim początku Polsha“ odnosi się przeważnie do źródeł północnych.

II. Pisarze i źródła słowiańskie zaczynają się w dziejach dopiero wieka zabytkami poezji czeskiej, przechowanymi w królewskim rękopiśmie. Znalazł go w r. 1618 w królowie Władisław Hanka, na polskie tłumaczył Nalibek i L. Siemieński. Ważne są pieśni: Zabój, Sławój i Ludiek, Sad Litawy, Odkryk i Jaromir. W dziesiątym i jedenastym wieku mienisz jeszcze jednego historyka. Dopiero w przedzielnym z jedenastu na dwunasty występują trzy gwiazdy dziejopisarstwa pierwszej ważności, mianowicie na Rusi Nestor, mnich kijowski (1050 † 1110) pisał Bielowskiego (1136) dołączając swój listopis, skrócony w języku ruskim, do r. 1113. Najlepsze krytyczne wydanie dał Szulizer. W Czechach Kosmas pragski w r. 1045 w r. 1125 dołączając swoją kronikę do tego ostatniego roku. W Polsce opóźnił kilku annalistów, których Lelewel i Bielowski rozciągają, mianu Marcina Galla (od r. 1100—1130) kronikę od czasów Popela II do r. 1119 się mgnając, pisaną wczesnym leoninowym (najlepiej edycja 1824 Warszawa — przez Jana Winc. Bandtkiego; Mateusza herbu Cholewa biskupa krakowskiego kronikę, wchodzącą w skład kroniki Winesatego Kadubka (XVIGA L II, III) a sięgającą do r. 1106 (wydana w Dobromilu u Szeligi r. 1612, potem w r. 1111 przy lpskiej edycji Długosza, nawracie 1824 w Warszawie przez Hipolita Kownackiego); kronikę Dzierży,

Dzierży czyli Miorsza sięgajęcy do r. 1288, którą Bielowski rał pod XI wieku, pozniejszy kontynuacyami powiększony pocytuje: kroniki Buguchwała, Gołdydania Raszona (Paska) i Hucyka Lotwała z późniejszych czasów. Reszsumje podania tych kronik Długosz w swej Historji (Lib. II. Iluscy Słowianie) mają kronikę Anonymus Diocleasa (1161) wydaną u Schmidtera Scriptores rerum hungaricarum; serbscy, latopis arcybiskupa Daniela z r. 1340. Do źródeł słowiańskich należy też zbiory ustaw, aktów, pieśni, wiersze po niki epigraliczne i numizmatyczne, na które się tutaj rozwodzić nie możemy.

Wiadomości o źródłach do historyi Słowiańszczyzny podają: Palacki: Würtzburg des altbairischen Geschichtsschreiber - Schilders; Nestor — Łukasz Gołębiowski: O dziejopisach polskich — Lelwel: Pięćset dziejów w Polsce przed Długoszem (Polska między średnimi tom I). — Ossoliński: Kadiubek a Wiadomościach historyczno-krytycznych — A. Bielowski w I dzieło Wstępu do dziejów polskich.

§. 6.

Opracowania dziejów Słowiańszczyzny.

Historya opracowań dziejów Słowiańszczyzny byłaby znakomitą przyczynkiem do dziejów naszej szczególnej literatury. Od najdawniejszych czasów naszego piśmienniczego ruchu pracowano usilnie nad tą gałęzią historyi, już to przez skłonność do cudzojzy już to przez animusz wynalezienia świętych początków narodu. Historografii nasza pod tym względem możaby porównać na trzy wieki epoki: pragmatyczną, krytyczną i syntetyczną. Do pierwszej należą prace Długosza i jego następców Miculczy, Kromera, Bielskiego, łączących i przystrajających podania i wiadomości w swęrg narkrytyczną ale konsekwentną myślą ogólną. Ten kierunek degenerował w berkrtyczne nagromadzanie wiadomości usznych i drukim, Strykowski. Gwagninie, w dziewięć zaś w Debołkim i jemu podobnych w XVII wieku. Krytyczną epokę otworzyli Niemcy o Polsce w XVII i XVIII wieku piśmicy: Hartknoch, Lengnich i Braun, przejął ją zaś ojcze nowszej historyografii polskiej Naruszewicz, Hucukoch w dziele *De rebus polanicis* 1698 pierwszy rozróżnił Węgrów od Wandalów, wyniósł Słowian od Wenedów i bajećność pierwotnych dziejów polskich wykazał. Lengnich i Braun krytykowali Kadiubka i Galla. Naruszewicz powiłył liczne najpłciwości, ale nie znajdował żadnego systemu dziejów pierwotnych. Materiał jego użył krytyczny Sorowicki (Śledzenie początków narodów słowiańskich). Jan Potocki i A. Jabłonowski badali Słowiańszczyznę przez użycie

swoje podróże Ładusz Czacki (o litewskich i polskich prawach, rozprawy wydane przez M. Wisniewskiego p. t. Pamiłki hist. i lit. pol.), Przułomski, Ossoliński (a W. Kadiubka) poprzedzili Jochima Lelwela, który ogromną usługę erydry, silny myślenie krytycznym, doprowadził krytyczność do jej najwyższego szczytu. Liczne rozprawy jego tworzące się Słowiańszczyznę mieszczą się w dziełach: „Narody u ziemach słowiańskich” i „Polska wieków średnich”, niemniej s. „Dziejach Litwy i Rusi”. Dzieła to wsczerły zarazem siły ruch literacki co do kwestji historyi Słowian. Pomijając mniej ważne rozprawy (Lewstun, Tyszyński, S. Kaczkowski) autor rozpraw tych był pierwotnych dziejów Polskij i historyjów jak Moraczewski, który czasy słowiańskie krótko zbywał, nespominając o społecznym Lelwela dawał nam wielkim ruchem archeologicznym, którego bohaterami byli Żorżum Chodakowski (Adam Czarnocki), Wojcicki, Kucharski i inni. Z krytycznej niemieckiej szkoły wyszedł W. A. Maciejowski (Pierwotne dzieje Polski i Litwy, Pamiętniki: Polska i Rusi do XVII wieku, Historya prawodawstw słowiańskich) rozpoczynający epokę budującą, syntetyczną, natchnioną ideą o jego piśmactwie ideał państwa rosyjskiego. Hipotezy „Pierwotnych dziejów” nimio ogromnej erydry tręcają nieprzypadkowobiciem, u prost rozum zdwoy obrażającym. Droga syntezy poszedł A. Bielowski w Wstępie krytycznym do dziejów Polski, wywołując Polskób od illarskich Lechitów, i kasol Sanjucha w Lechickim porządku Polski, wywołując ich od Normanów. Piśma Duchnickiego (Zasady dziejów polskich) iżmają wielkie światło na kwestję Polski, Litwy, Rusi i Moskiewszczyzny. Prace archeologiczne najnowsze towarzystwa krakowskiego, wileńskiego, poznańskiego, prowadzą wiedzenie do rehabilitacji podan i tradycji historycznych, ponimie że podługajęca ich rehabilitacji erydry do żadnego bo do wręcz przeciwnych przywoła rezultatów. To pewna, że jak krytyka ważną była jako środek erydry dla historyków, tak natchniona tylko narodowym duchem synteza zdolna doprowadzić do pojanienia dziejów pierwotnych.

Obok Polaków Cwaci drogę (jeśli nie pierwsze) zajmują mijsce. Dobner, Dobrowski, Szabarszyk, Palacki, Hruka, Kollar, wielkie na tem polu lubożyli znalci. Niżej stoja rosyjscy piśmicy (Karamzin, Pogodin, Nadjezdin, Sawojew, Makarow, Popow), uplatni apriorycznymi ideałami, natchnionymi od rzędu. Słowiczy (w Historyi Rosyji) schodził się z naszym Duchnickim. Liczne prace Niemców, (Herm. Muller, Mauritiu, Roepel, Giesebrecht, Fabricius, Haxthausen, Wattle i t. d.) grzeszą w małym wyjątkami stronniczością.

Początek szerepu słowiańskiego.

Początek szerepu słowiańskiego ginie w pomruce wieków. Badania uczonych pomimo wielkiego wyłączenia erudyty i bystrości nie zdolady osiągnąć pewnego i stanowczego rezultatu w tej mierze. Jakiżeż rezultat stoi tylko, że Słowianie należą do szerepu indoeuropejskiego, że język ich należy do grupy języków powstałych z sanskrytu, że w Daropie osiedli w przedhistorycznych czasach i dla tego mają prawo zwać się szerepm pierwotnymi rasy autochtonicznej.

Wiadomości starożytne o dzisiejszych ziemiach słowiańskich podają nam najrozsobniejszą informację ludów, które wielką przestrzeń wschodniej Europy zamieszkiwały, nigdyż stali nie wspominają o nazwisku Słowian. W szóstym dopiero po Chrystasie wieku znajdujemy w pisarzach bizantyjskich Prokopiusza i Jozanadesie wyraźne wiadomości o wielkim urzędzie Winidów, Antów, Sklawenów, Sklawów, Sporów, nie-kończenie Prągów, zamieszkującym szerokość na Dunajem przestrzeń ziem. Względem ten lud Winidów jako „oddawać” zamieszkały a więc nie z wędrowną ludów przybyły podano, że nazwa Winidów i Sporów z pewnością odmienną i starożytnych pisyarzy się znajduje (Venadi, Veneti, Venedi, Peneti, Sirbij), że wiele różnorodnych ludów przez też same starożytnych pisyarzy przytoczonych zupełnie bez śladu w szerokości dzisiejszej Słowianoszczepu przetrworzył, gdzie się w VI wieku Wenedzi i Słowianie znaleźli, względem ten skłaniał oddawać badaczy do wynajdywania Słowian pod innemi nazwiskami i do łączenia ich dziejów z dziejami imiennionych narodów.

Tak na p. starzy nasi, mniej krytycznie niekierując się, znajdując w dzisiejszej Słowianoszczepie nazwisk Sycetów, Sarmatów, Gatów, Gotów, Wandalów. od nich początek Słowian wyprowadzali. Nowsi widząc zaprzecz ich od natury Słowian odmiennie, zastanawiając się oraz nad tem, że w krajach słowiańskich mieszkali, postawili hipotezę spółstańcia Słowian z temi ludami, większą częścią w postaci podług szerepu. Jami opierając się na starożytnych pisyarzy świadectwach, widzieli Słowian w szerepie, które z Greci i Rzymian w stosunkach zostawały.

Te dwa rozmaite przypuszczenia stawiają Szafrarzy i Lelewel, Szafrarzy widzi Słowian w Ptolemeuszowych (320 przed Chr.) Wenedach nad morzem bałtykiem. Zkąd bursztyn pochodził, w Herodotowych (440 przed Chr.) Bndynach i Nennach między Dnieprzem a Donem obok Sycetów mieszkających; w Timoteuszowej (260 przed Chr.) krainie Bonoma; w Wenedach Ptolemeza (79 po Chr.), wraz z Sarmatami,

Scyrrami i Hirranii między Tatrami i Bałtykiem zamieszkałych w Tacytowych (100 po Chr.) Wenedach; w Ptolemeuszowych (175 po Chr.) Wenedach, wielkim szerepie na pięćdziesiąt blisko ludów podzielonym, bytującym obok Pencytów, Bastarnów, Roxolanów, Jazygów, Alanów, Sycetów i Sarmatów, którzy (temu wschodni Europy dali nazwisko Sarmacji w Słabach (Serbach) których Ptolemeusz uważa za mieszkających podkankadkich Poddaje Szafrarzy Słowian pod panowanie Sarmatów, następnie także im uleży władzy Gotów, którzy w IV wieku przed Chrystusem z Wiadylami (Wenedami) nad Wisłą mieszkali a następnie w III wieku po Chr. ku czarnemu morzu się posunęli, także im walcząc z Rzymian (tytuły imperatorów Sarmatów, Venedów). Napad Hunów na gockie państwo oswołodził uciemiężonych Słowian, „był ich / Hunami a po upadku hunów potęgi uczynił panami wielkich, oddawał przez nich zamieszkałych przestępców. Awarów i Franków naradził obudzić naseczoną pierwszą słowiańską organizację państwową, królestwo Samana (625), a od tej chwili widzi się powstanie słowiańskie zwały na różnych punktach. Daje rozkładają się i zaczyna się walka wielkiego szerepu słowiańskiego z germańszem.

Lelewel idący za niemieckim Gattererem i A. Bielowski nie poprzestaje na tych urzykowych o Wenedach-Słowianach wiadomościach. Wtęga on i herodotowych Traków i Getów, północnych Greków i Macedonów a wschodnich Sycetów sąsiadach, w rozlicznych ludach dawnej Ilirii, projekcy dzisiejszych Słowian, i dzieje Trako-Getów, dostatecznie z piśm starożytnych znane, dziejami słowiańskimi czynią. Tym sposobem napad Persów na Trakų i Sycetų, dzieje potężnego państwa Odryów (w dzisiejszej Rumelii), napady Gallow w r. 388 przed Chr. na Ilirųą pod Sigoverem, ataki ludów Ilirskich z Macedonami, Galami i Rzymianami, pochód ludów dakogeckich na północ i rozczłonowanie królestwa Daków od cesarów Herodoty (Berchisty 70 po Chr.) w dzisiejszym Siedmiogrodzie. Wygrzech i krajach nadmorskich aż do cesarstwa walki z Trajanem i mroka Decjusa (Ziemowita??) w r. 106 po Chrystusie, usięp wreszcie Dakogotów na północ (za Karpitą); wszystko to staje się składową częścią dziejów Słowianoszczepu. A. Bielowski w „Wstępie krytycznym do dziejów Polki przedziwi w dziejach nadmorskich i ilirskich dzieje bójeczne Polki przed Piastami, których ciąg dalszy nadciśnięciem widzieli strony. Przypuszczenie to, niezobowiązujące poparcie państwowem języka bałtyckiego z słowiańskim, podobieństwem obyczajów i wyobrażeń religijnych gockich do słowiańskich, nadawszystko zaś historycznym pewnym faktem wędrowki Daków na północ, nie dają przecież rekonstruować zupełnej Geto-Daków z Słowianami tożsamości, tembardziej że dzieje między ich

wędrówką z wiekiem szóstym, który nam Słowian wyraźnie pokazuje, grubą mgłą są pokryte. Największą zaś wątpliwością, która się w obec tych tak świetnych Słowiańszczyzny dziejów nasuwa, jest wzdziwiający widok nieudolności politycznej i społecznej Słowian w wiekach bliższych historycznej pewności. Jakimże sposobem mogła wyginąć tradycja organizacji państwowej, która niegdyś państwa dąkogetyckie tworzyła?

W. A. Maciejowski z spółośnienia Słowian z Innymi mianowicie z Niemcami ludy inne i gdzieś zaiste wyprowadza wnioski. Każę on ludom germańskim czerpać wiele z słowiańskich żywiołów i wzajemnie poddaje liczne pokolenia Słowian władzy germańskiej, wywodząc zarazem organizację państw słowiańskich od zgiermańszczonych szczepów słowiańskich. Co więcej, widzi on w społecznej ludowici stanów germańskich stuny słowiańskie obok panujących niemceckich. Karol Szajmucha, najnowszy badacz na tem polu, odsuwając wszelkie badania po za szósty wiek sięgające, Słowian jako młody, z niewoli w niewole przechodzący, uieidojrzały lud poazytujać, zwraca uwagę na północ Skandynawską, na Normanów, i napadom ich, które ęaly istnienie państwa Ruso Warjagów, powstanie Polski i innych państw słowiańskich przypisuje.

W obec tak różnorodnych zapatrywań się na dzieje Słowiańszczyzny i poglądownej w niej Polski, popartych jednem i tomiśnami źródłami, nie można abnieć się do przekonania, że dotąd mało na tem polu rzetelnych mamy zdobyczy. Nie pozostać nam więc nie innego, jak szreściwszy pokrótce dzieje ludów na ziemiach słowiańskich osiadłych jako mniej ważne, przejść do dziejów Słowiańszczyzny wyraźnie występującej od wieku Prokupa i Jormandesa t. j. wieku szóstego.

§ 8.

Przegląd dziejów na ziemiach dzisiaj słowiańskich osiadłych ludów od czasów najpóźniejszych do wieku VI.

Najważniejsze opracowania: Szafarzka *Starożytność słowiańska* — Lelenicz *Narody na ziemiach słowiańskich*.

Szczepny, któro kolejno lub obok siebie obszarę Słowiańszczyzny zamieszkiwały, śródo których sami Słowianie pod rozmaitymi żyli nazwiskami, dadzą się podług następstwa wieków w następujący nastić sposób:

W wieku herodotowym, piątym przed Chrystusem:

Ludy trako getyckie nad Dunajem, skytyjskie między Prutem i Donem; sarmackie za Donem ku Kaukazowi. Północ pranie niemiecu.

W wieku czwartym:

Ludy trako getyckie nienauar prace Kalsów z północno-zachodniej strony; skytyjskie puzas karminów, Iena przechodzących. Gotowie z Skandynawii na brzeg bałtycki a z tamtych ku Wale posługując, Wiadomości o Estiach coudskich nad morzem bałtyckim.

W wieku trzecim:

Ludy keltetyckie rozwidmzone w środkowej Europie. Sarmaci występują Skryów i posuwają się na zachód. Cymbrów i Teutonów pochód z Skandynawii na południe.

W wieku drugim:

Ludy keltetyckie odpędzające przez Trako Getów. Pierwsza stajna Rzymian z Trakami. Sarmaci posuwają się na zachód. Ludy Cymbrów i Teutonów cagają ku Rzymowi osierają się o Kalsów.

W wieku pierwszym.

Walki Rzymian z Illyriami i Trako-Getami. Pierwsze napady Sarmatów i boje z Rzymianami. Keltowie przez Rzymian i Getów uieiekani.

W wieku pierwszym po Chrystusie:

Sarmaci i Jazygi między Dunajem i Danubim — Gotowie w szwedzkiej Swiwo i Markomaniowie. Między Tetaami i Bałtykiem wdm Plinius Sarmatów, Wenedów, Seyrów i Stribów; Tacyt Pomocznym (Bastarnami keltetyckich), Wenedów (słowiańskich), Pannów (sarmackich) i Kalsów (herodskich).

W wieku drugim:

Dakowie pod Dekabalem przez Trajana wyparci idą na Karpaty, Sarmaci, Rozolanie, Jazygowie nacierają z Rzymianami a szerzą się na północ i zachód, Gotowie zyskując się puszaw na południe i zaciągają między Dunajem i Thiestrem. Północnami kładzie Wenedów nad ziołką wenedyjską (bałtycką), nad Wielką Puszawą (Bastarnami), nad oceanem i sarmackim morzem Ja rygów i Rozolaniów, a za Donem Słion Alimów (Alatów). Wenedów podaje podrobiełych na szczepów 50 (Bulanie, Buzzi, Pileptine, bawani, Paglrynd, Sawara, Gotschkozi, Borszi, Anziod i t. d.). Cała pruska Słowiańszczyzna uazywa Sarmacy. W dzisiejszej Litwie kładzie Pragundianów, Galindów, Sudenów.

W wieku trzecim:

Ruch Gotów ku czarnemu morzu wielkie między ludami cymni zamieszanie. Nad duhim Dunajem osiadają Ostrogoci, w Dacji Wazygoci. Muzają się nawzajem i zmuszają co chwila śledzić ludów. Wandalowie pojawiają się między Odrą i Łazą; Burgundioy między Odrą i Wielką, rypd ich wygnają Gepidowie (Azygowie), osiadający głównie nad Odrą w Wpgrzech. Coketykie Bastarni niderkają przez Gotańi posuwają się ku granicom wschodnim państwa rzymskiego. Sarmatowie Uci przez Rzymian, Jazygi przez Gotów, śledzą. W wojnach Gotów z Rzymianami brał udział i Słowianie Wenedzi.

W wieku czwartym:

Gotów jazygi szczyt najwyższej, Znaczenie Jazygów-Sarmatów, północ Wandalów. Ermanyry król ostrogoci podkija Wenedów, Antów, Kalsów

(ennéskich), Heroldów. Ale opuszczający r. 374 Włogę Ilunowie podbivszy Akasyców (Kanańców) i Alendów (między Kaukazem i Donem), padli z nim na państwo Rermanycka, rozili je i dotarli do granic wschodniego cesarstwa. Wisygoi napadają Mezję, wypędzają się do Grecji. Ostrogoci i czepięcy łączą się z Hunami, czepięcy do cesarstwa się chronią. Antów (Słowian) uwalniają Huny z pod niewoli Gotów^{*)}. Ostaki Jazygów (Jadziwogów) przebiegają się ku Bagwot.

W wieku piątym:

W Pannoni (dzisiejszych Węgrzech) wielkie ludów pod naciskiem Hunów rozkołysło. — Północne smagły Hunów loży, przesiedlają z celnicą się rzymianów legionów Ren z Wandalańmi na zachód, zakładają państwa w zachodniej Europie. To doprowadza stonowcy Kelów upadek. Po katastroficznej bitwie i śmierci Atyli rozbiła się państwo Ilunów. Heroldowie, Seyry i Rugowie idą na Rzym — Ostrogoci w szklach wschodniego cesarstwa walczą z nawałami ludów mianowicie z nowo do Tranzji przybyłymi Bulgarami, nierzecie niszczą królestwo Heroldów we Włoszech i tam osiedlają. Gopidy zostają w Pannoni. Słowianie zajmują opuszczone kraje, idą ku Dunajowi. Reszki rozbitych Sarmatów błądzą się w drutkach romantycznych wędrujących ludów.

Takie były zmiany ludów na przestrzeni dzisiejszej Słowian-szczyny w ciągu tysiąca lat od 1. 400 przed Chr. do r. 500 po Chrystusie. Dla łatwiejszego przeglądu podajemy tu jeszcze podział ich według pochodzenia, przez Szafarczyka stawiony.

1. Szczęp scytyjski: Scytowie Skolotowie, Teurowie, Alazoni, Kalapidy, Andropidy, Melanchemi. Nowowie i Budynowie są (?) Słowianami.
2. Szczęp sarmacki: Sarmaci, Jazygowie, Rotołanie, Jaxanotowie, Alany, Osowie czy Aowia.
3. Szczęp trako-gocki: Gociowie, Trauwowie. Trakowie, Iłane Indy ilirskie między nimzi Anturyotowie, Llukastowie. Lantilowie (Skorlowskiego) — Dakowie za czasów Dioklejana i Trajana.
4. Szczęp kaltycki: Gallowie (Keltowie), Bojowie, Skorlowskowie, Tauryskowie, Onbrowie, Pencynowie (Bastarowowie), Kotynowowie.
5. Szczęp czuński. Ostakowie, Femi, Fimi.
6. Szczęp Cudów aralskich: Skanarowie, Huny, Akazyry (Chazary), Babrowie zapewne i Awarzy.
7. Szczęp idelicki, o ile stykał się z ziemiami słowiańskimi: Swenowie, Kwady, Markmanny, Hormundzi — Gociowie rozpadający się na Ostro i Wisygoi, Wandale, Burgundyni, Gepidy, Heerde, Seyry, Iliry.
8. Szczęp Ułtwaki: Aesti, Fenti z Rzymian, Prugetomass, Galindzi, Sudeni i Pitolomass. Z Herutami pokrewny ten szczęp podług Leliewela.

§ 9.

Pierwsze dosadniejsze w Słowianach wiadomości.

Po okropnym potopie wódruki zaczyna się wypogadzać widok tęg historyczny. Wielki nawał hord rozbił: Indy najdzielniejsze, kłó ro wschodnią i środkową w kleszczach trzymały Euroję, zaszary ją

^{*)} Tu przypada ukazanie gockiego Winitara ciemniejszego Słowian przez Hunów.

siedziły swoje. Wandale utworzyli państwo w Afryce. Swewi i Wisygoi w Hiszpanii, Ostrogoci we Włoszech, Frankowie w Galii. Gepidy siedzą w Pannoni. Państwu wschodnio rzymianki podnosi się z upadku pod wodzą Justyniana a uspienie dziejopisarstwo w postaci Cassiodora, Procopiusa, Agapiasza i Jordannesa rozgląda się po wstrząśnionym świecie. Wojny gockie są szczególnym przedmiotem uwagi, bo Gociowie najbardziej dokuczyli i najwięcej mieli z Rzymianami i Bizantyńczykami stonków.

I oto pisarze ci donoszą nam ugle o ludach Słowianów (Słowian), Sporów, o niedzicznych Indach Antów i Winitów, zajmujących rozległe Słowiańszczyzny dzisiejszej przestrzeni i siedzieli nad Dunajem bezpośrednio z państwem bizantyńskim się stykających. Oswobodzeni od jarama Gotów, od nawał Hunów, rozwieliwiają się oni w szerokich przestrzeniach między bałtyckim i czarnym morzem, pomiędzy Odrą, Dnieprem i Wolgą. Na zachód graniczą z niemi Longobardowie nad Łabą, Herule i Rugi w dzisiejszej Morawie i północnych Węgrzech, w Pannonii mieszkają z niemi Gepidy, po za Donem Kazary czyli Agazyry obok najedniejszych Bulgarów i Kutrigurów. Siedziły ich nadwiślańskie noszą nazwę kraje Wenedów, nadniestrańskie i nadnieprzańskie kraju Antów.

Rozrost plemienia idzie scytykami krokami. Od roku 527 Słowianie ustawie bizantyńskie napadają państwo, tak że Justynian 546 r. z nimi przymierza sankę. Stajemy o Słowianach w pulkach biskupich, odznaczających się walcznością. Mezje (531), Ilirję (548) napadają, w opuszczone przez germańskie ludy kraje zachodnie nad Salą i Łabą wchodzą (531 pod Leliewela). Ogniskiem tego rozrostu podług kroniki Nestora miały być kraje nadmorskie a przyczyną rozprzyszczenia napady Włachów (Awarzy? Rzymianów? Daki?) podług badań najnowszych kraje nadwiślańskie, z których południowi Słowianie (Kraci, Serby) pochodzenie swoje wywodzą. Tak dalece rozchodzą się zdania badaczy. Najprawdopodobniej wylomaczeniem szerokiego Słowian rozpostarcia się jest niezawodnie dążenie ich do zajęcia dawnych, odczynnych siedlisk swoich, z których wyparci, a ciemniejsze dziedziny scytyści zostali.

§ 10.

Nieprzyjaciele Słowian. Bulgazy, Awarowie.

Od r. 493 zamieszkali za Donem Bulgarowie napadają granice bizantyńskiego państwa. Oczywiście rzecz, że przebiegali przez kraj Antów i mieszczników jego ciemniejszy musieli. Ale straszliwie czoła Słowian kłesa. Awarowie, plemię mongolskie, jednego zapewne

z Hunami początko. zbici przez Turków r. 557 przechodząc Wolgę, podbijają Bułgarów i inne nad Dunajem mieszkające ludy i uderzają na Antów między Dnieprem i Donem zamieszkaliych. Mezamir król Antów mniawsza propozycję poddaństwa podane przez ludy Awarów Bojana i śmiałość przepłaca życiem. Awarzy trapią Dulebów (nad Bugiem), Polanów nad Dnieprem, karząc żony Dulebów i zaprzęgają je do wozów. Zagoni ich dośięga Panonii, tam uciekają się o Longe bararów i spóźnie z nim w r. 568 wywracają królestwo Gepidów pod Kunimundem. Ten napad Awarów, dosięgający aż perye Chrobaków, Stoderanów i inne znane już utęrcza z imienia ludy słowiańskie, sprawia gwałtowny ruch Słowian na poludnie ku państwu bizackiemu, na zachód ku Faliie, z których krań Longobardowie 568 roku do Italii wiagnąc ustepili. Wteniezu to zapowze Czozi z Chrobaczy (dziśjszej Galicji) ustepili do Czech, za nimi Dulebi, Stoderanie osiedli nad Hawelą, Syrbowie (Serbowie) nad Łabą. Toż i w dalekim wschodzie słyszyny o słowiańskich Nadyimianach i Wiatyczan posnalach. Na stychilo sznastego wieku słyszyny o zagazach Wndow aż do Istrii, w r. 595 o zetknięciu się Słowian karzyckich z Tassilonem bawarskim, a w r. 610 o przejściu Klukasa z Chrobaczy białej nad Saawę i Drawę i o założeniu państwa kraciego tamte. Charakterystycznym jest rzeczą że początek hajeczny powstania Czech i Polski przypada w wieku szóstym, że w wieku siódmym widzimy historyczno-pewne państwo Samona, wywołane naciskiem Awarów z jidwej, Franków z drugiej strony*).

§. 11.

Pierwsze historyczne państwo Słowian, założone przez Samona.

627 — 662.

Fredegar historyk frankowski, Grzegorz turoniński kontynuator, donosi nam, że Samu kupiec frankowski do kraju Wndów przybył, poleższyw niepopolicie zasługi w wojnie z Awarami (Hunami), królem Wndów obrany został (627). Jest to pierwsza, z obrego źródła czepnana wiadomość o królestwie słowiańskim. Jaką była jego rozległość powiadać trudno; Szaszyryk Czechy za panieko tego państwa mawa, Lelewel Samona z Lelewkami naszymi miesza.

*) Lelewel w „Narodach na ziemiach Słowiańskich“ onaswoje zdania tworząc się zaawozu Awarów i ich pęrowy i Słowiańskich. Idzie w tem na Szaszyryka. Tymczasem samu powozne państwo Samonowego jako organizacji, Awa row odobnając majęcy, on dawnem Lelewla zdaniem mowi. Awarowie rozsiadli się z swymi braganami (obozami, w Panonii, niepochoili ogólnymi napadami okochne ludy słowiańskie.

Krok, Krakus, Grak, zarówno w czeskich jak i polskich podaniach przychożący, według Marcusa Cholewy z Gallami (Frankami?) z jęduj. z wachodnimi Partami (Awarami?) z drugiej strony walczący, ma także woliie z Samonem podobieństwo. Inni Karantanów wodzem go robia. Wielkieo niebezpieczeństwa od Awarów i Franków grożącego i ścisłość opora Samona pozwalają wnioskować, że państwo jego musiało być rozpolożem Słowiańszczyzny tak cze-kiej jak Zakarpaciej i karzyckiej, nawet i północnej. Słyszyny o powstaniu Awarów z słowiańskich matek rzedzonych przeciw ojcom ciemiożyziom, słyszyny o pulczarzinie się polbitago przez austrazyjskich Franków syrylskiego niepru Derwana z Samonem. Król austrazyjsko frankowski Dagobert (od r. 628) zaraz w pierwszym roku swego panowania powoził zamian powięcinęzię Samona, wysłał żądając dmuin holdu i daniny, a odebrawszy odmowną odpowiedź z Longobardami i Alemanami razem ruszył do boju, jednak w bitwie pod Wogastiburg pokonyany został (630). Ale i w następnych dwu latach Samo walczył szczęśliwie z nawałem niemieckim. Napady Słowian spędzali się aż w nadreńskir (?) kraje i trwały cały wiek ósmy, dopóki Karol wielki stanowco tamy imnie polożył i walki Germańszczyzny z Słowiańszczyzną nie rozpozł.

Król Samo umarł w r. 662 zostawiając liczne potomstwo. Co się z jego państwem stało, niewiadomo; domyślać się atoli godzi, że się rozpało i ocaliło słowiańskim obyrazem. Z postawę jego, która rozwińcila trochę wiek ósmy, niśnie znnow watek dziejowy i pojyżące tylko dają się wyznae i pokazać ognika. Bajeczne dawie Czech i Polaki podają nam wprawdzie nieprzorzany panujących arreg, ale niepozuty historycznymi świadectwy. Ten man rzeczy ożnieć się przez wiek siódmy i ósmy, aż do Karola wielkiego i odnowienia zachodnio rzymskiego cesarstwa.

Podobstwo Słowiańszczyzna przedstawia nam obraz szerniego rozrostu plemienia. Słowianie rozbili się po ogromnym terytorjum państwa, zdobywając sobie siebry to się. Z ty powozicim cwarow, to Bułgarów powozu. Aż do Asyi i indziej wzy się ich indusi. W krajach nad-danajskich, mianowicie w Mosi, powozę państwo sprzymierzonych nęgły z Awarami Bułgarów. Król król ich 651 r. wydobyl się z pod swarskiego jarzma. Asgarah syn jego 678 opoznowe Męzy, podbił plemionu słowiańskie tamozie i ogólnie wchłonił niepokoi Biazynum. Następę jego podbił się samow Awarom, aby zosłąje z nimi w zgodzie ten silnie dzielne na Słowian i Bizantyńców. Tymczasem pierwiastek słowiański zwyciężył moralnie i państwo Bułgarów zsiowiańszczyło się.

Z kraju Karantan, dawnej Samona siebry (?) obejmującego styryjskie, ilirskie, karzyckie ziemia i zapewne i część dalszego karzyckiego Austrii, przytykającego bezpośrednio do państwa Bawarów, słyszyny (745) o walkach z Awarami, o napadzie Bawarów, którzy Karantan do stratu ziele-

nijają. 750 pantej (tam Ksant (Korn) już chrześcijanin. Chetamar i Walinck następcy Karola podlegali zupełnie Bawarom. — Na pociągu słodnego wieku ścierał się nad Saasą i Duną Chorwaci (Kroci), którzy z sa Karpata przyjeżdżali. 688 Serby z uad Dniestru w Illiryi bezwzględnie. 696 przyjeżdżają Kroci i Serby religie katolickiej. Czołby rozpraszają swoje bojowniki dzieje postępcami Czecha (z) przybyłego z Kruceji ludas (włodźca), Kroka i Lubusz. Jolmasa idzie na Przemysla, który rozpoczyna dynastję Przemysłodów (Nemany, Mnata, Wagon, Kresomyl, Niekla, Hostwit). W r. 805 syn Karola Wł. zwycięża Czechów króla Bechona (Lechona).

Styczał o Serbych maceda słowiańskich: Nowogrodzie wielkim, Wyżno grodu pod Kijowem (640), Liubezan i Czernichowie. Pomógł rokiem 650 — 850 Kaszowie niepokoją polaków wschodnich.

Słowianie zachodnio-północni (nad Łabą) noszą swoje stoczni z Danami i innymi Skandynawami, uciekają się z Sasami na południe z Turynami.

§. 12.

Karol Wielki. 760 — 814.

Wielka monarchia frankońska, przygotowana przez Pepina a w budowie swej przez Karola W. dokuczana, r. 800 z władzą pięty rzymskich skonfederowana, występuje z ideą podbićszego apostołstwa ludów. Ta idea, łącząca materialną władzę z władzą moralną, zaborez politykę starożymskiego państwa z katolicką tendencją uwarócenia świata, stała się w rozwoju swoim (trochę dźwięk średniowiecznych i ogromny) także względnie do Słowiańszczyzny jost wapi. Uwarunki międzyczasowe, które były treścią dotychczasowej historii, przylbiają teraz zupełnie inny charakter. Cesarstwo frankońskie z razu, później zas niemniej pojmując walkę ze Słowiańszczyzną jako walkę idei katolickiej z pogadaniem a następnie jako walkę hierarchiczną narodu wezniej uwaróconego o władzę nad później nawróconymi, w ostatnim zas populacnem znaczeniu jako walkę Germanizmu z Słowiańszczyzną. Od tej chwili zatem propaganda podwójna, świecka i duchowna, katolicka i wojenna, narodowa i kościelna, staje się systematyczną, ciągłą, obowiązującą; podobnie jak z drugiej strony opór, wywołany tą propagandą, wywołuje nowe w Słowiańszczyźnie organizacje państwowe.

Długoletnie wojny z Sasami, Danami, Bawarami, które Karol Wielki w ciągu swego panowania (768 — 814) prowadził, podały mu Wieloraki sposób zetknięcia się z Słowianami. Z Sasami graniczyli Obotryci, Lutycy; z tych pierwsi pomagali mu w wyprawach, podczas gdy Lutycy w niezgodzie z Obotrytami, zwrócił bronią jego na siebie. Wojny 793 i 796 przeciw Awarom podjęte, rozbiły i zniszczeniem ich skończone, powołały Słowian pod sztandar Karola Wielkiego; kroakie zaś państwo podały jego zwierzchnictwu. Podbiła 788 r'

Bawarya przydosła mu szarzem i Karyntanów kraje. W r. 805 Karol syn Karola Wielkiego przedbićcz z dwóch stron od Saxoni i lasów hercyńskich uspad na Czechy, i w walnej bitwie króla ich Bechona (Lecha?) zwycięża i zabija (Eginhard). Te frankońskiego oręza postępy przypowiadają do buntu Syrbów (806), Smolenów, Linów (808), Litików (810). Te wojny skończyły zapewne do założenia nad Havelą Marchii słowiańskiej, jako punktu obornego zaczepnego przeciw Słowianom*).

Po śmierci Karola Wielkiego osłabła energia zaburcza, podniósł się energia niepodległości słowiańskiej. Słychać o bojach Franków z Słowianymi**), o szerzeniu chrześcijaństwa, ale słychać zarazem o powstaniach Kroatów (819, 823) i o ich wybieh się na niepodległość 830, o ciągłych walkach nad Łabą i Havelą. Duch niepodległości wystąpił nateraz w utworzeniu wielkomorawskiego państwa.

Jest to zarazem chwila wstąpienia Bułgarów, wystąpienia. Pod Krumem (812) osiągnął on z jednej strony po Konstantynopol, a drugiej w głąb oswobodzonych od Awarów dzisiejszych Węgier.

§. 13.

Pogląd na Słowiańszczyznę geograficzną (z wieku IX i X).

Coraz obszerniejsze i ciaglejsze o Słowiańszczyźnie wiadomości wymagają po nas dokładniejszego obejrzenia się po niej. Jakoż obejrzenia to, arazu nadzwyczaj trudne, w daleklatym wieku da się jako tako skutecznici. Imiona ludów, w przeszłych stuleciach migające po wielkich przestrzeniach wschodniej Europy, nabierają pewnej terytorjalnej stałości i upodobiąj mapy słowiańskiej złożenie. Ku schyłkowi IX i w X wieku gromadzi się kilka źródeł geograficznych (Gwidon ravenuski, Anonim bawarski, Maszudy, podręcz Wulfstana i Othera), które w kombinacji z dawniejszemi, fragmentarycznemi datami i pośnięciami (Dytmarem, Helmoldem, Adamem Brem.) dają obraz Słowiańszczyzny. Kształty ten obraz podług wskazówek Lelewela i W. A. Maciejowskiego, przyjmując zmieniony trochę podział Saszafzka.

Obszerne przez lud słowiański zajęte kraje podzielić można:

1. Na uad północno zachodni, obejmujący kraje z obojej strony Łaby, obszerne porzeczca Odry i Wisły, niemniej północne stoki Karpata.

*) W wieku dziesiątym były dwa graniczne margrabsztwa; jedno północne przeciw Litwkom, drugie wschodnie przeciw Polakom.

**) Czesi r. 849 zwyciężyli wojak cesarza Lotwika (Zabój, Sławój i Ludjak w Króloworodzie rękopis).

2. Na rządz południowo wschodni, kupujący się około obszernej porzeczki Dnaju, oraz rzek płynących do czarnego i Wołgi płynącej do kaspijskiego morza.

Przyjrzawszy dyrokrę od rzek, najstosowniejszą ku temu w kraju płaskim, jakim jest większą częścią Słowiańszczyznę, idziemy najprzód nzwędniając koryto Łaby i ziemię z obu stron tej rzeki położoną.

Otoż w sąsiedztwie Dunów normandzkiej na północ w dawności na zachód spotykamy pomiędzy Odrą i Łabą Wąciów, Polaków, Obotrytów, Lutyków, Welstałów, Circipanów, Redziów i Wileów, na wyspie Rugii Runów czyli Rugianów, Speldingi, Lini, Lingoni, Driżani, Ukraiń, Stoderani i Hawnian nad Hanelą. Słupsk asjmują dzisiejszej Brandenburgii przestrzeń, Lutyzy i Milewianie w dzisiejszej Łazacy i Głuch. Po obu stronach Łaby z Turynkami w sąsiedztwie, Słak od nich odgarnięzyny, mieszka liczący szereg Syrbów (Serabów) wtem z Dalemianami. W dzisiejszych Czechach Czesi nad Moldawą i Łabą z szerepami Siedliczanów, Łuczczanów, Duljebów. Na straconej części z zachodniej strony porzeczki Łaby, w samem ognisku Niemieckizny posniete, żyły ludy sławiańskie różnych imion, które najpierwej wypadowi germańskiemu uległy. Są to Drowianie w Szwoni, Widdawie w Turyni i ziemia Słowian między Frankami i górami czeskiemi.

Przypatrzy się teraz szerokiemi pławami kraju pomiędzy porzeczami Odrą i Wisłą zawieszona i stanowiącyma przez to położenie niejako środek i serce Słowiańszczyzny. Nagłówniem tego kraju są szczyty Karpat, podnózkami latujące morze. Nad Bałtykiem siedzą Pomorzanie i Kaszuby, między Wisłą, Odrą i Wartą Polanie i Łęczyczanie (Łęczyca, Łuczanie, Licykawili?), po prawej stronie Wisły Kujawianie i Mazowszanie, nad Bugiem Buzanie, między Wisłą, Słunem i Karpatami Chrobotowie biali, za Słunem czerwoni. Z tego czasu Słowiańszczyzny wyszły ludy słowiańskie na porzeczce Dnieprze, jakoto Polanie, Łuczanie, Wołynianie na południe, Radymiczanie i Wiatyczanie na północ. Zjad (z Chroboty) inny oddział ludu słowiańskiego ruszył w porzeczce Dnaju i osiadł w Konecy (Chroboty).

Na granicy środkowej Słowiańszczyzny z prawej strony ujścia Wisły, na porzeczce Niemni i Dżyny widzimy ludu niepewnego pochodzenia, ludy Prusaków, Litwinów, Lotraków (Lettonów) i Zmudzinów. Od wiołów w dzisiejszych osiedli siedzieli, religią i językiem do Słowian zbliżeni, wspólnie z licznymi Słowianami żyjący. Z prawej strony Dżyny na północ graniczy z niemi czeski szereg Estonów i Liwów. Na południe ku Bugowi kryją się w lasach Judzwinę, mrobitki Jacygów sarmackich. Pozostaje nam wschodnio-południowa Słowiań-

szczyzny strona, obejmująca porzeczki płynących do południowego morza strumieni.

Wschodni pas Słowiańszczyzny, ciągnący się od Nowogrodu wielkiego aż ku czarnemu morzu, graniczy na zachód z plemiennymi lettami, na północ i wschód z czuodskimi krajami występującymi pod nazwiskiem Biarnii, Mera, Wes, Munona, które potem przyjąwszy język słowiański i pod Kurykowiezami z słowiańskimi krajami wspólnie łądzone, stały się kolebką moskiewszczyzny (Duchinski). Do tych czudskiego (fińskiego) szerepu ludów należeli Bułgary nad Wołgą, Chazary nad Dnieprem, Madziary u ujścia Bohu, Dniestra i Dnaju. Pozniejsi Polowce i Pieczyngi tegoż są pochodzenia. Wśród tych czudskich nieprzyjaciół widzimy w kierunku z północy ku południu Nowogrodzanów, Poloczianów nad Dżwiną (Polock), Krywieczanów (Smoleńsk), Dregowiczianów nad Prypcią, Radymiczianów, Wiatczanów, Siewierzanów i Drowianów w porzeczce Dniepru. Łuczanie, Wołynianie i Polanie zamieszkuje Wołyn i Ukrainę. Tyrwacy (Dniestrzanie) Moldawie i Besarabii.

Nieskończenie szeroko rozpostarli się Słowianie ku południu. Wspomnieliśmy, że cesarze bizancyjscy mieli ich nawet w Azji. Wzdłuż Dnaju między adryatykiem a czarnem morzem widzieliśmy same siedziby Słowian. Z Bawarami granicząc zajmują Karantanie dzisiejszą Styryę, Ilirję i archyepiskopat austriacki, docierają do Salzburgu, Friulu i Akwilei. U południowego podnóża Karpat osiedli Słowacy, nad rzeką Morawą Morawianie. Krowy zajęli kraj nad Sławą i Drawą, rozprzestrzeniając się ku adryatykiem brzegom (Morlaci, Dalmaty), Serbowie dzisiejszą Bosnię i Serbię. Potężne Bułgarskie państwo, rozstąpiło po obu stronach Dnaju nad licznymi Słowianami, zmieniało często granice i często pod same porzeczki je Karpaty. Charakterystyczną jest rzeczą, że między Cissą i Dnajem znajdujemy Obotrytów, inieników nadbałtyckich Słowian. *)

§. 14.

Zawizek, wzrost i upadek państwa Wielkiej Morawii. 822 — 907.

W r. 822 przyjął Mojżesz, książę Morawian chrzest święty z rąk Urafa biskupa salzburskiego. Założono kościoły w Olomuńcu, Bernie, Wollradzie, Nitrze. Mojżesz pokoronym Ludzikiem Pobożnym był sługa, ale pomimo tego umacniał się w domu, gdyż 830 roku wyznał sąsiedniemu księżu Prinsie, który na dwór Ludzika

*) Podobnie Stoderanie są nad Havelą i na pograniczu Bawarów, Drowianie nad Łabą i nad Prypcią, Chrobot z tej strony Karpat i nad Sławą, Duljeb w Czechach i nad Bugiem, Polanie nad Wisłą i nad Dnieprem i t. d.

niekci, Zaniczanie, rządzone w państwie Karolowinów wojną synów Ludwika Pobożnego z ojem, musiało wpłynąć korzystnie na Słowian i na Mojmira. W latach 839, 844 zrywają się Linowie, Syrbowie, Obotryci. W r. 846 Ludwik Niemiecki przedsiębierze wielką na Mojmira wyprawę, zająca go z tronu i sadza na nim Rastisława czyli Rastisława, bratanika jego. Ale Rastisław też samą idzie drogą. Ludwik Niemiecki ponosi 849 klęskę w Czechach, 851 dybri barzą się przeciw niemu. Rastisław sprzymierza się z Bułgarami, z Konstantynopolem, sprowadza zmiatań Metodiusza i Konstantego (Cyrylla) aby łacińskie duchowieństwo bizanckiem wypchał. Wyprawa Ludwika na Rastisława 853 r. podjęta nie powiodła się, dwór Rastisława staje się ogniskiem ruchów nadbabskich przeciw Niemcom. Karoloman nawet, syn Ludwika niemieckiego, sprzymierzył się z Rastisławem. Privilina Niemcom sprzyjający traci Nitrę i posiadłości nad jeziorem bawarskiem. Świętopelk bratanek Rastisława Nitrę dostaje 861. Gdy i Ludwik syn króla Ludwika (Niemieckiego) buntując się przeciw ojcu niekci do Rastisława, wyprowadził się 864 Ludwik Niemiecki do Moraw i obległszy ślęcia w Driewinie, zmusił go do poddania się. To upokorzenie skłoniło Rastisława do posunięcia wszelkich sprzyjczych zemsty: zorganizował on ogromny bunt Czechów, Syrbów i Polabian, przeciw królestwu Ludwika Niemieckiego w r. 869 z trzema się wyprawili wojskami. Nie wielkie ono odniosły korzyści, ale tem większy podał w ręce Niemcom Świętopelk nitrański. Schwytał on w 870 Rastisława i oddał go Karolomanowi w ręce. Ten zdurzący cny padoł Morawę w zarząd Niemcom, którzy utychniał dwóch hrabiów dla objęcia kraju wyszłi a Rastisława pod sąd w Frankfurcie oddali, który go na śmierć skazał, i sławiano ten wyrok na osłupienie i usadzenie w klasztorze.

Świętopelk spodziewał się zapewne następstwa po Rastisławie. Gubernatorowie niemieccy nie byli mu po myśli. Jakaś odmówił im posłuszeństwa, za co uwieziony został. W wiezieniu dojrzewał myśli zemsty, rozwinęła się nadzieja jego podstępna. Powstał brat jego Sławomir; Świętopelk miał jednak do tyłu się zamknąć, że mu dowództwo w wyprawie na brata powierzono. Wtedy połączył się z powstańcami i objął rząd Wielkiej Morawii. Pod jego panowaniem dobiegło do państwa słowiańskie szczytno potęgi. Świętopelk połączył się z Bożywojem czeskim przez pokrewieństwo, ochrzcił księcia Czechów 871, a w r. 872 zwyciężył z nim iadem Niemców nad Moldawą. Szerząc chrześcijaństwo słowiańskiego obrządku przychodził on do władzy nad Słowianami polabskimi a nawet Chrobry zakrapkany; korzystając zaś z domowych Karolowinów o koronę cesarską zmie szek, umacniał granice państwa od strony Niemiec. Karolowini sta-

rają się o jego przyjaźń, Arnulf Karolomauw syn do chrztu mu dzieląc trzyma. Roka 888 rozpada Karola W. państwo na pięć części. Arnulf karyntyjski jako król niemiecki przyniema Świętopelkowego szuka, Pasonią mu w lenność daje, za jego pomocą głównie do tronu przychodzi. Ale ta przewaga słowiańskiego księcia, tak wielka, tak niebezpieczna, musiała pchnąć Arnulfa do sławotwego kroku, do wojny na śmierć lub życie. W r. 890 zerwały się stosunki przyjaźni, Świętopelk atoli w boju górą się trzymał. Wtedy Arnulf chwycił się rozpaczliwego środka — przywołał Madiarów. Madiarowie r. 895 przez Pieczyngów z siedzisk usadzić na morzu wyparci, 888 przez Leona bizanckiego przeciw Bułgarom zasolani, walczili właśnie z Bułgarami i chętnie się wyprawili przeciw Morawcom. Ale Świętopelk od razu pokonał się nie dał. W r. 892 z dwóch stron, przez Arnulfa i Madiarów party, obronił się jednemu i drugiem; w r. 893 — 894 Arnulfa poraził, gdy śmierć nagła (894) poddał państwo jego na drugie niebezpieczeństwo, z podziału kraju między synów wynikające.

Świętopelk i Mojmir, synowie, poczuli się własni o dzielnice ojca. Arnulf uchwycił się Świętopelka struny, zjednał Czechów po Bożywoja śmierci. Spitygniew poddaje się sejmowi w Ratysbomiu, Mojmir trzymał się walczenie, wygnął brata, niecał się z Madiarami, Czechami i Bawarami (900 — 901 906). Madiary obrócili oręż swój na Niemców, szeroko rozpuścili zagony po Niemieczech. To połączyło Morawców z Niemcami. W r. 907 stacza Ludwik Dziecię, ostatni z Karolowinów, z Mojmirem sprzymierzony, walną z Madiarami bitwę pod Proszbergiem. Mojmir ginie. Państwo morawskie znika z historyi. Niedobitki szukają schronienia za Karpatai.

Zmowanie państwa Włkomorawskiego jest dwójakie. Braillo ono Słowiańszczyzny przed nawalem Germanizmu a zarazem szerzyło chrześcijańską po niej oświatę. Grawitacyjny punkt Słowiańszczyzny przenosił się odpad na Wisłę, do Polan, nadbabscy Słowianie staczają ostatni rozpaczny bój, aż do wystąpienia Miecysława w historyi.

§. 15.

Ostatni bój Słowiańszczyzny zachodniej przeciw Niemcom.

Upadek włkomorawskiego państwa pozbaWił Słowian nadbabskich punktu oparcia. Przyjęło dynastii saskiej na tron niemiecki (926), oddawa z Słowian w zależnościach zostającej, wleściło straszny ucisk podbójcy. Jaką Sasowie podbój Słowiańszczyzny uważali za jedno z słownych swych zadań historycznych.

Henryk Ptaszuk, pierwszy król z tego domu, najmniejszą imienia słowiańskiego nieprzyjaźnią, zaraz 921 r. wybrał się na Dalmację.

Niekorzystny skutek tej wyprawy podwoił jego zapal. Zawarliśmy więc wieloletnie przymierze z Madziarami (924), fortyfikując kraje i gromadząc wojska do przyszłej z nimi wyprawy, wówczas od zoweszd zbierane tłumy bojami z Słowianami toczonemi. W r. 927 wyruszył Henryk na Stoderanów, którym załrzał miasto Branibor, zdobył Gronę na Dalemniech i zwich ich Tugumira wziął w niewolę. Glomny, Czeši, Lutycy, Obutryci musieli mu się poddać. Odnowiono pogańskie narebie. Ale już w 930 roku polnieśli się Redarowie i Lutycy. Henryk posłał hrabiów Bernharda i Tietmara, którzy zdobyli Lunkini, ich miasto. Sholhowano Ukranów. Śmierć Henryka zaszła w 936 pozwoliła na chwilę odstąpić Słowianom.

Boje zabiorcze Niemców prowadzone były z niesłychanem barbarzyństwem. Wsędzie prawie wycinano w pień mieszkańców. W niewolę więtych sprzedawano pólnicami. Wojsko Henryka było zbieraniem lotów całego świata.

Po śmierci Henryka grupują się wypadki zachodniej Słowiańszczyzny koło Gerona, margrabiego wschodniego, głównego Słowian przeladowy. Jemu to powierzył Oton Wielki zadanie sholdowania i nawrócenia Słowian. Od 936 — 963 roku pracuje Gero otwartą wojną i konsektami najhieniejszej polityki, aby zniszczyć i podbić Słowian.

Wielkie powstanie Słowian po śmierci Henryka świadczyło, ile siły było w uciśnionym narodzie. W Czechach zabił Bolesław poddażo usposobionego Wacława i przez był czternastu utrzymywał się w niezawisłości. Równocześnie prawie powstał Obutryci. Gero uciekł się do podstępów: wezwał trzydziestu wiaźat słowiańskich na ucztę i zamordował ich *zdradziecko*. Jeden z nich, młody Hewelódz, uciekł, uobodził, burzył Lutyków i Stoderanów. Gero przekupuje jeńca, zięcia Tugumira, bawiego na jego dworze, który przekradłby się do swoich, zjednywa sobie ich uinność i zdradza. W podobitych krajach załmiono biskupstwa braniborskie, havelburskie i starogardzkie. 950 r. musiał się poddać Bolesław czeski, w Pradze przez samego Otona Wielkiego obłątany.

Nieochreność Gerona, który w następnych latach z cesarzem swoim do Włoch ruszyć musiał, stała się nowym Słowiańszczyzny powstania powodem. Hrabstwo sasy Wichman i Ekbert, z państwa niemieckiego bannici, uciekają do Obutrytów, których siłeta Nako i Stoigniew ich przyjmują. Norman Billung, wiaźat saski, kilkakroć od Obutrytów pobity, wywaja cowańskiej pomocy. Oton zmuszony 955 Węgrów nad Lechną, spiesz z Geronom w kraj słowiański. Nad rzeką Rakną (Dossa?) przychozi do bitwy. Stoigniew pokonany i zabity, tysiące Słowian w pierń wycięte. Redarowie i Stoderanie try-

mają się do 960 roku, poczem przyjmują chrześcijaństwo i hrabiów ruzyczów niemieckich.

Trzy lata później niepowstrzymany Gero nowe kunje zdrady. Wywaja zjednanego sołno bannię Wichmana, by wznieść boje i nie-
wasi w łonie dalszej Słowiańszczyzny. Wichman wieźcie Winulów na Lutyczan i Miterianów, gromi króla Licykawków (Pobn) Mierzka i alacujący się z Geronom niemieckiemu choldował go państwo. Dalszy przebieg tych dziejów do polskiej historii należy.

W wojsie z Polakami r. 963 poległ 9ygdyl, syn Gerona. Jego to pragnął Gero władzę na łrocie sholdowanych krań słowiańskich. Jakób śmierć 9ygdyla wypędziła oręż stensconu przeladowcy Słowian. Uznął się w drogę klasztoru, jako był pobłażny i „bójny dla kościoła bręgo“.

O wywołaniu Słowian w boju z ciemnocami pów; Winikind: „Jest to ród brandy i wszelkie trudy sennezy, przyrzeczony do najpłodniejszego pożywienia, a co nam (Normom) ciężkim się być zdaje, to oni z wszelką smową tawczy. Wolność drogi purnaczyc nad wszystkie, choćbyś za król posiadał tylni parzek. Długo jeszcze upływ lata w boju, który jedni porępnym dla chwaly i szwercuśnicwa, drudzy za wojność, srogiej bronią się niewolci“.

§. 16.

Napad Wariagów Rosów na wschodnią Słowiańszczyznę.

Podczas gdy Niemcy coraz hawniej na rachód Słowiańszczyzny pętykali, Bułgarowie z Nowianami się zbawiający południową dzierżyli Słowiańszczyznę, długi pas wschodni rozwijał się swobodnie. Były wprawdzie boje z Czechodźmi na północy a Chazarami na południu, ale nie przeszkadzały rozwojowi życia czysto słowiańskiego. kwi-
trienis miast, przemysłu i handlu. Stosunki zachodniej Słowiańszczyzny przybrały atoli w IX wieku inny zupełnie kształt przez najeżdż Normenów-Wariagów.

Normanowie w wieku IX i X byli potraciem i plagą całego chrześcijańskiego świata. W Skandynawii i Danii zamieszkali, wojenno na drutyny pęd bróhni (Kniażmud) zorganizowani, żył oni rozbojem i łupieżstwem wasy-
stoch bręgów morach. Napadali Anglię, Francję, Hiszpanię, Włochy, Niemcy, upędzali się w łrodek tręch krajów, osiedli wreszcie dale i tkor-
wali feudalne państwa. Tak w X wieku powstała Normandya, w XI noi muszka Anglia i państwo Roberta Wlisczarda w południowych Włoszech.

Napady Wariagów-Normanów na brzegi bałtyckie datują się zapewne od początku IX wieku. W r. 850 szłyśmy już o daninie, Rurikowi uciec Wariagów przez Cecelochów i Słowian składanej. Oddział któremu przewodził, nosił nazwę Rusinów czyli Rosów (od rzeki Rosi w Skandynawii?). Wnet szłyśmy o zajęciu Nowogrodu; Polocka, Rostowa, Smoleńska. Okold i Dir biorą Kijów Kazarom;

których wyszła. Równocześnie podbijają Rusini czuński Marom, Wes, Merja (Moriwcy), Oleg, opiekun Igara Rurykowicza, wypędza 883 r. Chazarów, podbija Tywerów, Chrobotów, Dalebów, Serbów (906—911), napada sam Carogród i zawiera ugodę z cesarzem bizanckim. Igor 943 i 945 r. ponownie Carogród napada, sięga do Chersonu i Azji. Żona jego Olga po śmierci męża, 945 r. przez DREWIAŃÓW zabitego, przyjęła chrzest w Bizancjum; syn Świętosław założył stolicę w Perjasławiu nad Dunajem. Gomyj i Madiarów Poczynagewio zwyciężają go i biją pod Dorostolem 968 r.; po śmierci jego synowie Oleg, Jaropolk i Włodzimierz wzięli się między sobą. Oleg i Jaropolk zabici; Włodzimierz obejmuje ich dzielnicę i łączy całe państwo. Przyjmuje chrzest z rąk greckich święty i lud do chrześcijaństwa przywołuje. Epoka jego panowania schodzi się z dziejami Bolesława Chrobrego; dzieje następów od r. 1015 w bezpośrednim z historią Polski są związku.

Skandynawscy Rusini nie od razu przyjęli do dzisiejszej Rosji. Działo się tu ciekawo, a mianowicie jak się korzystnie odznaczały wydatki albo potrzeby wymagały. Włodzimierz W. wygnany przez Jaropolla ucieka do Waragów i z ich posiłkami powraca. Nieśli z sobą Rusini niebawo prawodawstwo, wyobrażenia religijne i społeczne, które się powołał z słowiańskimi łączyć, a przez wpływ bizantyński potworniejszego jeszcze nabierały kształtu. Ta kim sposobem walki i podległości Słowiańszczyzna ulegała akryzacji i zniszczeniu swoich żywiołów.

§. 17.

Powstanie Polski.

Dzieje graniczącej z Niemcami lub Bizancjum Słowiańszczyzny jako takto są znajome. Nie tak się ma z dziejami szczepów w środku pomiędzy Odrą i Wisłą, z północnej strony Karpat osiadłych. A przecież ważność ich ten jest większa, że w tych północnokarparskich i nadwiślańskich ziemiach powstało państwo, wolne od obcych żywiołów, państwo najczystszej słowiańskiej — Polska.

Dziejopisarstwo polskie dawno albo zapomniało o tych pierwotnych dźwiękach narodu ułany (jak n. p. Gallus, który od śmierci Popiela zaczyna), albo w potworny sposób z wiadomościami z łacińskich pisarzy czerpaniem kombinuje (Mateusz Cholewa), albo narozściek zostawia szereg podług bez głębszej krytyki (Hugenhwałd, Długosz). Ta niedostateczność i błędność pisarzy źródlowych skłoniła jednych (jak Naruszewicza) do odrzucenia podań, innych do najstraszniejszej i niszczącej krytyki (Lelwele) a innych jeszcze do rehabilitacji tychże za pomocą obaczonych źródeł inq. czerpanych wiadomości (Maciejowski, Szajnoch, Bielowski).

Jedną z największych trudności w badaniu podanej historii polski jest pomieszanie nazwisk i miejsc. W Gallusie mały Pelabów i Pelonię, w Mateuszu Cholewie obok Peloni nazwę kraju Lechitów, w Nestorze obok Polan, Lachów. Lecha dzieje mają za zrenę okolicę Gruzii, Krakusa Kisków, Piasta Kruzwice. Pomorskie, wielkopolskie i białochrobacskie podania pomieszano razem. Sama rzecz podaje jest rozmaita, jedno najwyraźniej słowiańskie (jak o Piastach), drugie naderżające skandynewskie (o Leszczach, Popiele), inne kilku ludom słowiańskim wspólnie (o Krakusie, Wandzie). Nazwę Lachów znajdujemy tylko za granicami pierwotnej Polski, nazwę Polaków oddawać w samą Polskę używaną. Lech w Bogotale dopiero napotkany, w języku czeskim znaczy młodzian, wojownik, a nie jest własnym imieniem. Naprowadza to na przypuszczenie, że Lachy, Lechy, wśród słowiańskich Polan byli osobnym, rządzącym stanem, inaczej czy tej samej narodowości, że Lachy są zarodem słachity. Jednośność narodu polskiego w pierwszą chwilę jego historycznego wystąpienia każe z drugiej strony wątpić o różnorodności jego składowych pierwiastków. Nieprawdopodobnie tak wielka pozwoliła się rozwinąć najróżnorodniejszą hipotezę, które tu w krótkości przytoczamy.

Naruszewicz nie ujął byzantynskiej, żeś cokolwiek jednego podać można było, na upodobanie w wyrodek Polaków lub kaukaskich Lachów, które z Rusinami ciągnęły ku Europie. Najniebezpieczniej niepokojenie języków wykazał S. (Kazimowski) w „Rozprawach tryezkich się pierwotnych drzewów Polski”.

Joachim Lelwele krytykuje z ucieleśnioną bystrością samych podania polskie i śmieje się podług miłośników i źródeł, nie stawia żadnego przewidywania i dzieje aż do Maciejowskiego i nazwa wyłączenie imieniem. W „Uwagach nad Mateuszem Cholewą” wyrażają trafnie poprzeczenie podań domowych z emigracyjną nienawiścią, uginanie ich do wyrażenia w klasycznych cytacjach. Przechyli się jednako do wyprawowania poczętów urodzin polskiego z południa, od Dunaju, z Chroboty, z miedzy, gdzie niekiedy przez niego mieszkał Geio-Dakowie. W Leszczach widzi zarodek słachity, słachity.

August Bielowski w „Wstępie krytycznym” ustawa przypuszczenia o Dakach w historycznym system dziejów pierwotnych Polski. Pomaga sobie głównie Miroszem, przesłanym w wiek II, Mateusz Cholewą oświeconym historykami greckimi i łacińskimi. Co Lelwele pożytył w Matieuszu za „francuskie popisywanie się z emigracją”, za nagłaniem klasycznych wspomnień do podług rodzimych, to Bielowski błędną są przewidywał, dowodził ze stosunków z Aleksandrem Wielkim i Juliuszem Cezarem są historycznymi faktami. Astaryoci i Lachowie III, którzy się pociągali do Dacy, przesiedli, podług Bielowskiego i Drakula, do niego, przez Jmijana rozgromione, są dla niego dźwiękami podziwowych dźwięków Polski, które się z III, do Dacy, z Dacy nad Wisłę przemieniły. W tych dźwiękach znajduje on wszystkie naszyły bojeznym panujących: Krakusa, Wandę, Leszczów, Ziemowita.

(Doboszka) ecc. Skoda, że umysł dziejowi Dacy Doboszowej a historycy Polski tak ogromna na oszustwie, ośmiana panuje przeszłość.

W. A. Maciejowski na kłopotliwych badaniach historycznych widzi po prostu zawiasu państwowego u Polak słowiańskich w lasach, stanie narych obywateli bród ławonów i Słowów bytujących, który przeniosły się do nadbuhich i Lachówiańskich Słowian nini iupali, późs rewolucja Piastowa. wymagalas ostatniego Leszka Popiela, władcy mu nie odebrała (Pierwsze dzieje Litwy i Polacy). Dowody na to maiej w faktach jak w podolactwach religijnych i państwowch urzędzi Niemców i Polski znujaie.

K. Kaszajucha podajumię walcówkę Kasackiego w „Prawach polskich i litwskich” podana, widzi pojętek Polski w najędzie niemadkich druży Lachów, którzy pod niawskiem Wazigów w sehoimie zdobyli Słowianuczyznie. Dowody znajdujo w postaciach ichyja, iupali, wyobrażeń religijnych i obyczajowych skandynawskich, a durnom spokrewnieniu podai u Krakusa, Władzici, Leszku, Popielach a skandynawskimi, w Mateuszu Cholewie którego za Lechym uważa. Napad Lechów skandynawskich od morza bałtyckiego idący zwrócił się a roku 650, jako czasem domniemano przybyli Lecha. Rewolucja Piastowska nieczy ich prawdziwio do kraju, a umogotowi ich uszrednia ziewaj się a słowiańskim państwiom. Takim sposobem najad Lechów podali tylko do tem silniejszego rozwoju państwowego słowiańskiej Polski.

Takim sposobem mamy wywoły naszego początku a południa, zachodu, wschodu i polnoy, nie wspominając o rozlianych badaniach pomniejszych. W obec tego zamięt, sprawniego minowalnie przez wielkie erudyce i głęboke rozumy, niepodobna wyprowadzić jakich takich pewników faktycznych i należy poprzesztac na ogólnych tylko uwagach. To uwagi są:

1. że południa gminie, przekazywane na w kronikach i dotąd pomiędzy ludem istniejące, jak u. p. o Krakusie, Władzie, Popiele, Piście, uważnie należy za drogi zadytek, mo podpadający ostracyzmowi zimnej krytyki, tem bardziej że się one nierawodnie nie z książek do ludu ale z ludu do ziątek dotąd;

2. że rozwój potężny Polski za Mieczysława II Bolesława Chłobrego musi mieć po za sobą kilkukrotną przeszłość, której daty historyczne zupełnie są dla nas zakryte. W tej przeszłości postać Popiela i Piasta wystaje szczerbą i arok tradycyonalny do nazwiska „Piast” przywiązany, urok ostatnich chwili bytu Polski sięgający, mówi za swojskością tego polnoitycznego nazwiska. Lrok ten musiał mieć kamień nie przyznając w starciu się tego nazwiska z żywiołem obcy, które starcie podanie o Popiele domagay;

3. że nazwisko Lachów, Lechów, które potem podalo sposobność do hasła o Lechu, Czechu i Rusie, znajdujące się w Nowosie, Mateuszu Cholewie i późniejszych pisarzach, istniejące obok nazwiska

Polanów, Polaków, Polski, dotąd zaś na Rosi utrzymywane — każe wnosić o istnieniu historycznym szerepu lub stanu słowiańskiego czy obcego, który nadwłasiński Słowiany zawałdali, przed wszystkim iyerokiem oddany ziemie, że ten stan czy szereg w malej zapewne liczbie przybyły zmiecał się z krajowcami, wpływając stanowczo na organizację państwa Polski.

Kronikarze i dziejopisarze polscy w ten sposób opowiadają dmsze bajczynie: Gallus smeryna od Popiela, wspomina o Piście, Ziemowicie i Ziemowile.

Mateusz Cholew każe walecy Polakom z Danami na Danubajskich wyspach, potem nado potpise Gallów (Gotów? Normanów?), którzy Graka (Krakusa) osierokili nad Wisłą morbi. Ten Grak kraj uszadn, musio zakłada, smoka zabija Po tui panuje Wanda a który się stara alemuśko ziąde, a nie moggo jej dośrad topi się w rzece Vandalus (Wisła). Wanda umiera paup. Po smierci Wandy Aleksandr W. (?) zysa poddania się Lechitów; Leszek zlotuk osadzi go ierami nasadującymi wojownikow, za co królem obrany. Był potem i drugi Leszek, który otrzymał herb jako nagrodę za zwycięstwo w wysugach konnych. Jeden z Leszków był się a Jankuzem cesarzem i odezł się z jego ciele. Zmieszka Jugo Pompius (Popiel), namowiony od malczuki zabija trudniąc łrecl przy nozie. Mysz a ich ciał powstalo zjadaj Popiela Lechitów chwala apadu a Popielent. Ziemowit nisko urodzony osadze królem. Potem a przajęciu obcych guści przez Piasta i Kneplęz już w Mateuszu się znajduje. Po Ziemowicie następuje Leszek i Ziemowit, ojciec Mieczysława.

Bogusław i bezimienny antor Chormacz principem Polonice (Lachy) pierwsi dotali Lechu. Bożalszony wyszł do nim w kronikach czeskich (Balemla). Bogusław od podawa Mateuszowego o Władzie dotad, że się w Wile nubiła Krakusa wudomociami o Kroku ogólnie cyptancami przyodobił. Pomędzy Lechem i Krakusem stawia dynastii wojenów, też się po śmierci Wandy powtarza.

Długosz z komuniką połama i w jedno je szereg nazwisk. Za nim postępują późniejsi pisarze. W ten sposób powstał szereg nazwisk królów od Lecha do Ziemowity, między którymi imiona Krakusa, Wandy, Popiela i Piasta noszą cedzą prawdziwych miów narodowych.

Nastanie słowiańskiej dynastji Piastów schodzi się z rozkwitem państwa Wielkomorawskiego i państwa Wazigów w IX wieku. Potęga Wielkomorawów sięgała za Karpaty. Słyszymy o podbieciu tęgicia wielkiego Wisawitza. Gościnie przyjęli w domu Piasta obcy przybysze, którzy młodego Ziemowita postrzygli i koronę mu wywinięli, podobni są bardzo do apostołów tęgicy, których Hosiśalaw po Słowiańszczyźnie rozszedł. Mogli to być właśnie Cyryll i Metody. Rozpadle Wielkomorawów państwo stało się podleg krouk czeskich lupem Węgrów, Czechów i Polaków. Croy wojenne tego zaboru przypisać należy pierwszym, pogańskim Piastowiczom, którym Długosz a Niemcami, Węgrami i Prusakami zwięzłko walecy każe. Dzierżawy ich sięgały prawdopodobnie Karpat z jednej, Pomorza bałtyckiego

z drugiej strony. Odra była granicą na zachód a grody czerwonoarskie Przemysł i Czerwieńsk na wschodzie w ich były posiadania.

§. 18.

Charakter Słowian.

Żdziwny to raisto widok, to dzieje Słowian. Od przedhistorycznych czasów w Europie osiadli, nie dają oni do szóstego wieku po Chrystusie żadnego prawdziwego znaku życia, któryby na nich ścierał uwagę. Przechodzą z pod jednej władzy pod drugą, idą w niewolę Sarmatów, Gotów, Hunów, zapominając targi niewolników ułedni swoimi tak dalece, że się ich nazwisko staje synonimem niewolnika, a mimo tego przetrwali wszystkie napady i tyranie, aby się wyłamać nareszcie i utworzyć kilka dzielnych organizacyj państwowych. Klucza tej wielkiej dziejowej tajemnicy nie znajdzie w niedokładno podanych faktach historycznych, znaleźć go można w charakterze Słowian.

Charakter ten najstosowniej skombinować z dawnych źródeł i natury dzisiejszej naszego ludu. Jakoś cunowie zgodzą się podania dziejopisów z jego dzisiejszym usposobieniem. Podług Bizantyńców jest to lud rośli, silnie budowany, z płowami włosy, prostaczy i niepodstępny. Żyje w lasach i ukrytych miejscach, budując sobie biondy i nieczyste chaty, daleko jedna od drugiej oddalone, cały w familijnem zamknięty życia. Dlatego tak wielką ziemi przestrzeń zabiera. Kouteuplacyjny z natury, namigłnie do ziemi przywiązany, o wygody i dobro pożywanie mało dbały, nieprzedsiebiorczy i niewojenny, ukochał nad wszystko obecny stan życia, i z masyłchana wytrwałością obstał przy swojej doli. Warok jego sięga załedwie od chaty do drugich chat sąsiednich, z ktorými go wiąże związek religijny i gminowładczy. Zład powiadają o nim, że nad wszystko wolność i równość ukochał. Gdy niebezpieczeństwo napiera, walczy kmielo o swoje siedziby, ale pojedynczość jego życia społecznego, brak spójni, nie zapewnia mu zwycięstwa. Wtedy ucieka w lasy albo poddaje się w niemien osłupieniu władzy silniejszego nad siebie. Oddany rolnictwu i chowu była szanuje własność i nie ma kradzieży^{*)}. Gość jest świętą dlań osobą, którą raczej wyszykają co dem ma. Zabraków i nędzarzy nie ma w Słowianach, ciemny, chory i kaleka znajduje gościnny przytułek. Wiarę matkęską święcie dochwuje, chociaż wielożonostwo przynajmniej u młodych dozwolone. Podstawą jego natury jest głęboka religijność, choć skrzetna dla bóstw. w które z dzieciną wierzy prostota. Religijność wybiła swoje piętno na wszystkich jego czyn-

^{*)} Przed kilkunastu laty było jeszcze wiele takich dozwolonych wsi w Galicji.

nościach; uroczystości religijne są ogniskami jego społecznego życia. Pieśń i muzyka (gęłdba) uprzyjemniają mu życie, a wesołość i zwolna jego taneczna przeszła w przyłowie a postrobnych^{*)}. W taki sposób ubrałoby moralność skarbów duszy. przywiązany do ziemi, przetrwał Słowianin wszystkie burze czasu, wszystkie najazdy narodów, i odrzucił przez te wyższe moralną szoroką ziemię dzieł, tyle razy krwią ich obłana.

Nir sprzeczniejszego jak to usposobienie słowiańskie w obec charakteru Germanów i innych graniczących z Słowianami ludów. „Nasi przodkowie“ - mówi Jakob Grimm — „nie znają żadnej smętnoty wrodzonej, żadnej indywidualnej tęsknoty za powrotem na łono bóstwa; duch ich wojenny, waleczny, przedsiebiorczy, rzucał się na niebezpieczeństwa w błękiej nadziei. że po śmierci życie lepsze się oświeci; nie jaszcz odradzi.“ W tej sprzeczności znajduje odkrycie niejednej wielkiej dziejowej tajemnicy. zaburzonej, z pogardą połączonego zwycięstwa Niemców w obec Słowian i trwałej Słowian na Niemcom różnawici. W tej kontemplacyjnej naturze Słowianin znajduje wyłomienie jego nieprzykości w obec obcego pierwiastku. kiedy szanany na chwilę odradza się bogda z rzeźnych tylko wspomnień przeszłości. W niej atoli leży także przyczyna tej wielkiej ciemności, która często tak dugo trwa w obec gniotącego despotyzmu, póki go siłą natężonego ducha nie rosadzi.

§. 19.

Religia Słowian.

Mitologia słowiańska pomimo wielu uczonych prac w kolebie prawie zstaję. Stawiana aby ją w jeden ustawić system pokazywa się prawie bezosobem. Ostrożna tego przykłada leży w samym charakterze Słowian. Rozstrzeżenie ich po szerokiej przestrzeni wschodniej Europy, życie ich dążące raczej do odłączenia niż pozwalające się rozszerzyć jednemu systemowi religijnemu, przeczucie dawno wszelką sposobność przekształcania jedynej i tych samych pojęć religijnych w najrozmaitszy sposób. Z tej przyczyny wypadłoby mitologię słowiańską traktować w sposób geograficzny, t. j. zamiast w jeden system ją nawiązać, oznaczyć rozmaiteści winny podług zabłytków archeologicznych, piśmiennych i podaniowych. Gdyby źródła wystarczyły, pojęciłaby taka mitologia nie mało stosunki wzajemne szczepów do siebie, na które niezaprzeczenie najwięcej religia i obrządku wpływały.

^{*)} *Selawus (Selawo) saltans!*

Lelewel wierny swoim Getom i Trakom, wiadomości Herodotowo o ich religii za najdawniejszą wieść o mitologii słowiańskiej postrzegał. Wierzył ci Getowie w jednego Boga. w wielomalefność duszy, a wyszykłego, to, co nazywał ich prorok Zamoksis. Po Zamoksisie uwielbionych imiętów, którym wierzyli, Czesi (Słowacy, Kolar, łowski profesor Hanusz) prasowali wiele nad wykazaniem indywidualnego i personalnego pojęcia mitologicznego, jakoś Boga wyłazła podobieństwa. Tak indywidualna Trinitas (Trójbóstwo) odpowiada Słowiański Triglav, którego postaciami są Proze (Brama), Radegast (Wierchm) i Sława (Błwa), parakletem dualizmowi Ormunda i Ahrimana słowiański Belobh i Czernoboh, a uobóstwienie „swiat słonecznego oświeś dla światłowania. Podobnie i inne bóstwa znalazły odpowiadające indywidualnie. Słiska ta droga nie przyprowadza do innego rezultatu, jak że przywiodła jeden jeszcze dowód dla przyporządkowania indywidualnego Słowian pojęcia. Maciejowski stosunkami Słowian z Germanami zjawia, wykazuje przebiega bóstwa słowiańskich (u p. Peruna) w mitologii germańskiej i nawiązaniem (Światowi Wierchm). Lelewel stanowczo oświadcza op. za słowiańskością Światowida jako najwyższego Boga.

Najdawniejsze o Słowianach świadectwa zgadzają się, przypisując jednobożność ich religii. Prokop powiada, że część jednego, wszechbalażnego Boga, że uznają nie ślepy traf ale jego opatrunc rządy, a tym Bogiem jest stwórca i cel piorun. Obok niego czczą nimfy i inne demony. Helmodius w listy wieki potem a nadlaskich piszący Słowianach, wspomina o licznych bóstwach części, niewykłaczającej atoli wiary w jednego Boga, od którego wiodą swój początek. Te dwa świadectwa, jak mówi Maciejowski, są podstawą naszych wiadomości o mitologii słowiańskiej. Stawiają one jak nad wszelki panteizm i naturalizm, a jakkolwiek liczne są bóstw słowiańskich imiona, mitologia słowiańska nie traci przez nie wysokiego swego moralnego stanowiska. Imiona te albo wcale są albo odnawianiem jednego pojęcia o bóstwie, albo imionami podrzędnych, nosiszących bożystwa. Jak Proze, Radegast, Sława, Jeseć, Nija, Światowid. Łado, są odnawianiem jednego i tegosamego pojęcia wszechpotęgi bożej, Belboh odnawianiem siły twórczej i dobroczynnej od niszczącej Czernoboha, tak panniejsze bóstwa jak Zisłia, Morana, Lelopol, Poświsł, Pogoda wraz z zastępem duchów wszelkich jak Rualek, Oziwozon, Topielców, Nocnie, Wilkoluków, Wil. Majek. są z jednej strony ukasztaltowaniem sił fizycznych głębiej lub powierzchowniej pojętych, z drugiej przedmiotom czci lub obawy rzeczy postrzępionych, który przeważał wiarę w bóstwa naczelną, głębszego wymagającą myślenia a usmięte przez pojęcia chrześcijańskie. Złożenie i uświęcenie przyrody, które słowiańska mitologia dała z indyjską i grecką, rozciąga się prócz tego na tysiączne przedmioty zwierzęcego i roślinnego świata, na ptaki i zwierzęta, na kwiaty, krzewy i drzewa, stawiając Słonia-

nia w świat prawdziwie czarodziejski, który przemawiał doń tysiącem głosów i tysiączne smuł mu posłacie. Dla tego mit słowiański jest jednym dowodem więcej autochtonii Słowianina.

Słowianie wcielał bogom świątynie i pogrni, czcili ich w gajach poświęconych i na wzgórzach ku temu celowi przeznaczonych. Pisarze niemieccy jedynastego wieku przechwalali nam opisy świątyni a nawet rysunek bożyszcz. Prym tazywa „świątynia Arkońska na wyspie Rugii, „głównem gnieździe halowchwałstwa.“ W mistycznej miedziowicy świątyni stał tam bulwan Światowida, „czarowego po waszej słowiańskiej ziemi“, z czterema słowami, rogami w jednej a mieczem w drugiej ręce, w stajni zaś przy świątyni rzał ramię biały, na którym bożek co noc świat cały obiegał. W ziemi Retarów, Redarów, mieście dziewiciobranem Retre, stała świątynia Radegasta (Zwaraci), boga Obotrzytów, na tuzych głowach oparta; wewnątrz cudownie rzeźbionemi i młotowusami bożystwami napełniona, przy których Słowianie zdobyte wieszali trofeę. W Szczecinie cztery aż świątynie wznosiły się na czcze bogów, z których jedna miała malowidła i rzeźby przemawiające życiem i wyrazem. W brandeburskiej ziemi były pogrni Trzygłowa (Triglaw), które w r. 1157 zrucono. W ziemi Wągrów, którzy w Słowiańszczyźnie nadlaskiej najwięcej byli szanowani, w mieście Stargardzie czczono Prowego w gajach — ale Prowe nie miał posągów. Mówi to za hierarchią ludów słowiańskich podług wysokości wyobrażeń religijnych. Dab był symbolem Prowego. W Raciborza niedaleko Lubeki slynął biew (Zywie). W Czechach Triglaw pod nazwiskiem Trzibeka, Lado, Zizłia, Ziewienia i inne. U Prmów slynęło święte Romnowe z posągami Perkuna, Potrimba i Pokilla, odpowiadającymi trójcy słowiańskiej. Wzmianki podobnych świątyni znajdujemy u Litwinów. Wyłobyły ze Złucza (około Husiatyna) bulwan Światowida świadczy o czci tego bożystwa w Chrobrych czerwonej. Kształt jego lubo niedolny odpowiada arkońskiemu, akcesoryja mówią za pojęciem stwórczym i zachowawcy. W wschodniej Słowiańszczyźnie słyszemy o świątyni Peruna w Kijowie, o nieśmiertelnym Zisławie, pogrny w Nowogrodzie wielkim. Włodzimierz W. zaprowadzając chrześcijaństwo, kazął posąg Peruna obalić i wlec uwiązany przez prąsęta wśród dwóch szeregow ludzi.

Najpóźniejsze a więc i najnieokładniejsze wiadomości o halowchwałstwie miejscowemu mamy w Polsce. Kroniki dawne nie nam nie przynoszą. Pestronie tylko dowiadujemy się, że chrześcijaństwo, nim

* Zauważono w mienoburskim Prłwie pogrni bogostwa bóstwa słowiańskich z rękami opisanymi pokazy się noszący fałszywymi, bo podobienemu. Też na tem uciepać Lelewel nasz pocztę, który się tak niemu udeżył!

sic w Polsce rozszerzyło, liczne musiało zwyciężyć reakcyę pogaństwa. Taką jest *czas* po śmierci Miecysława II a mako i ostatnie lata Bolesława Śmiałego. Podania mirjowce donoszą o licznych świątyniach pogańskich, na których ruinie chrześcijańskie wzniosły się przybytki. W Gnieźnie, w Krakowie, w Koldraczu, miały być takie świątynie. Ale dopiero Długosz wylicza nam nazwiska bóstw, które koniecznie z tradycyi ludowej znać musiał Jesse, Ładzi i Nija, zwrócił przytem wszystkim uwagę uczonych. Rytmologicznie patrząc, widzą oni w tych imionach trójcę istnienia, utrzymania (Jadzi) i zniszczenia. Obok tego trójbóstwa wylicza Długosz Dziadziłę, Dziwanę, Ziłowonę, Marzanę; Sarnicki dodaje Pogodę, Zynie, Podwista; Kromer Lepola, Wskytakie te nazwiska wytłomaczone z rymnika Jowiszem, Marsem, Wenerą i t. p.

Wspierając się na tych przypadkowo w kronikach zapasanych wzmiankach ponoszą nas o wiele słowiańskich pogańskich i ludu naszego w piosnach, podaniach, wyzyskach a nawet sam dach języka. Zakres naszej rozprawy nie pozwala nam iść zająć się zbieraniem i szacowaniem tych rozrzuconych tytułów. Przytoczę tylko następujące, ze słowa Jesse, Ładzi, znajdujące się w piosnach. To imię opiekunko i schowalnej natury przechowywało się dotąd w wyobraźni ludu, że symbolika roślin i zwierząt tkwi dotąd w jego umyśle.

Kult starosłowiański miał swoich kapłanów. Helmold powiada, że byli wyżej uważani od samych królów. Prusacy i Litwini mieli swoich Wajdcotów i Krywekrejotę. Podwójne znaczenie tytułu ksiądz (naczelnik i kapłan) mówi za połączeniem królewskiego i kapłańskiego urzędu. Kapłanie, jak się domyśla szafarzyki, byli szafarzami wiedzy, spisywali na drewnianych deskach prawa (zakony) i strzegli ich całosci. Byli zarazem prorokami (Gusłarz, Wilec, Czarnoxłomnik). Słychać także o dziewczęcych poruczykach (w sądzie Libuszy). O kapłanach słowiańskich wspomina Tietmar. Dzisiejsi wróżci, czarownicy, tak wysoko jeszcze od ludu ocenieni, mogą niebodie za ich zabytke.

Były ofiary, ofiary bogom składane. Mówi o nich Prokopiusz i niemieccy pisarze. Wspominają o i kłownych z ludu ofiarach. Nie brak na świętach do dziś dnia miejscami zachowywanych, powszechnie w całej Słowiańszczyźnie obchodzonych a mocno przypominających podobieństwo święta u ludów z kultem natury. Takim jest święto Marzany, Morany, w Długoszu, Bielakim, Sarnickim wspomniane, a Czechow, Polaków i wschodnich Słowian zarówno obchodzone. Topiono podczas tej uroczystości halwaną Morany (Marzanny) jako symbol zimy (zimroć). Po tem święcie pozostał zapewne świątek (dyngus) jako świątek. Święto Kupaty (Soborki), obchodzone około 24 czerwca albo w drugi dzień Zielonych świątek, w czasie najwyższej siły światła

slonecznego, tańcami koła zapalonych ogniów, obieganiem zasnętych ogniem w igie i spiewami. Był to święto Świątewidu. Obyczaj czy Zadynek, Kolada, Kolada, Kolada, majówka (turzyca, letnica), zarówno słowiańskiego są początku. Uroczystości te pokryły się pod chrześcijańskimi świętami blędnego narodzenia, wielkiej nocy, zielonych świątek, dodając do ich obchodu starosłowiańskie błędną, przysmaki i zwycięstwo).

Świątynie słowiańskie były zarazem ogniskami społecznego życia Słowian. Odbywano do nich pielgrzymki jak dzisiaj do miejsc świętych. Tam kupili się wojownicy aby ruszyć na obronę kraju, tam zapewne odbywały się wiece. Toteż zburzenie nadlańskich świątyni w Retrze, Sacrednie (Kątyń), Arkonie (1168) było ostatecznym dla pogaństwa słowiańskiego ciosem.

Wiarę w nieśmiertelność duszy kroniki niemieckie rażą Słowianom odmawiają. Tymczasem duch słowiańskiego bogosłownia jawnie za nią świadczy. Dusza w wyobrażeniach słowiańskich, wyszedłszy z ciała, jest jeszcze cieniem zmysłowym, co potrzebuje pomocy i opieki ludzi. Zjadł mięso jej jadła i napoje, zakopują z popiołami nule zmarłego przedmioty, a nawet żona indyjskim zwyczajem na stos się rzuca. U Prusów i Litwinów odprawiają „Dziady“, u Słowian styję dla zmarłych. Duisburg i Kojalowiec przypisują pogańskiej Litwie i Prusom wprost, niedokładną prawdę. Wiarę w smartwychstańcie. Palenie ciał i chowanie popiołów w urny do familijnych zapewne wstawiane grobowców (żałwa, mogiła) przypomina indyjskie zwyczaje.

K. Szejnolda w „Lechickim poczetku Polaków“ wszystko co Słownikowi wyprzedzające, wyprowadza z niej i mitologicznie słowiańską; opisując nieprzebranym ujęciem ujęciem wywodach. Prore, Światowit, Krowit, Jesse, Wiera, nawet „Jiskun“ i „Jerkica“ wszystko to dla niego normalnego jest poczetu. Również podobieństwa uroczystości słowiańskich do skandynawskich dowodami normalności ich poczetu być muszą. Takie podobieństwa zbliżyły nas do Greków, Rzymian, Keltów, słowem do wszystkich prawie narodów ziemi.

§ 20.

Spółeczne Słowian urzeczka.

Słowianin stał na jednym nógce osiadły, słabo do ziemi i chaty swojej przywiązany, posiadał od wicków wykazane familijne życie, którego narody przedsiębiorcze, wojenne, koczownicze, posiadał

*) Uroczystość postrzyżyn była familijnym świętem. Niedokończonym chłopcu ojciec uciął włosy, przez co zarazem adoptował go i prawnie za swego uważał. Przy takich postrzyżynach przejął nas Miecysław, syn Ziemowita, Sępy od orodzenia.

nie mogą. Ród jest zatem podstawą jego społecznego ustroju. Ten ród prócz rodziców i dzieci mieści w sobie wszystkich, którzy bądź wziętem krwi bądź w skutek dobrowolnego przystąpienia i przyjęcia do niego należą. Kilka rodów wiąże wspólny interes, bezpieczeństwo a niezawodnie religijne jakiejś i tradycyjne świętości w gminę. Na czele rodu stoi ojciec, po śmierci jego najstarszy z rodziny. Dziedzictwo jedyny było nietykalnem, wspólnem (Maciejowski), różniło się zatem zupełnie od majątku, zarobionego przez członków rodziny. Córki tylko dostawały posag, przechodząc z rodu do rodu. Gmina, rządząca się uchwałami obrad starszych (władcyków, kmieciów, żupanów), ma także spólny majątek w lasach, pastwiskach, polach — z którego ewerpią rdy i do którego majątki rodów, skóre posiadaczy straciły, wracają. W radzie niebezpieczeństwa wojny na czele każdego rodu idzie jego naczelnik (wojewoda, kniaź). Takim sposobem urządzenie społeczne pierwotnych Słowian noszą nazwisko gminowładztwa rodowego.

Nestor mówi o Polakach, że żyli swobodnie i zaparli swojemu jednemu. Starsi kroniki powiada o Czechach: każdy jest swym czerdalem wojewody. Bismarck chwali Słowian przywiązaniem do wolności i niepodległości.

Wice (wicea, kmieci) jest najwyższym wyrazem gminowładztwa słowiańskiego. Wchodzi w niego wiceczelicy rodów, starszyzna. Tam się odbywają sądy, obrady około publicznego dobra. Wszędzie gdzie jedynowładztwo się wzięło o wicea nie słychać więcej.

Z czasem pojawia się u Słowian panowanie jedne. Nacisk wrogów, wpływ obciny, Niemieczenie przez obcych, spowodował monarchie. W skutek nacisku Awarów i Franków destaju od wdzieworne ludu berlo Samen: Mojanir i jego następy przechodzą do znozenia w skutek szczepnych walk z Niemcami, twó walki sprawiają, że u Słowian nadlabbich słyszymy o królach i kniazdach. W Kronicy baronowie, w Serbii cały się zjawiają. Wariagscy kniazie także na cary wychodzą. Jestte wpływ bizantki. Rozrozali wszakże wypadu za boje i narzucono się kniazstwu i carstwu Wariagów od wszystkich innych słowiańskich. W słowiańskich kłótniach powstaniu wszelkie widno wypłynięcie ich z ludu w ten sposób, jak naczelnik rodu z rodu wypłynął. Stwierzyła się potrzeba, zasługa, starszeństwo uznane w głośnej lub milczącej jednomyslniej decyzji. Królowo z łatwością staje się dziedzicznem, z ojca na synów spada, bo konserwatywizm słowiański w degnaracji swej przechodzi w bierność niewolniczą, jak się stało n. p. pod moskiewskim caratem. Druga ostateczność społecznego Słowian uspołecnienia jest gorączka gminowładczej swawoli,

wygórowany indywidualizm, dążenie do jednomyślności która najwyższy szczyt swój w polbkiem *liberum veto* osiąga.

Wielką kwestyą w historii społecznej Słowian jest kwestya powstania różnicy stanów. Przy rodowym gminowładztwie różnica taka zdaje się niepodobną. Jakoś równość szerzej lub cieśniej pojęta była ulubioną Słowian idęą. Różnicę tą wprowadził 1) wyjątkowy stan życia, wojna i ciągłe z nieprzyjacielnymi atakami, 2) wpływ okolicznych żywiołów, 3) hipotetycznie, przybycie szczepu obcego, podbijającego. Nazwę „kmiecia“ porządku ludzkiego za nazwę wicego ołowata, w zupełnem używaniu wszystkich praw zostającego. Obok kmiecia występuje lech (ryczarz, wojownik) w Czechach i Polsec, który poświęcając się szczególnie wojennemu rzemiosłu, rosnąc przez to w sławę i znaczenie, staje się szlachcicem (szlachcicem) i wynosi nad stan kmiecy. Własność gruntowa którą posiada lub nabywa napędza się jego żołniami wojennymi, niewolnikami, którzy stają się poddanyimi. Kmiec wolny z rąra w potrzebie także do wojny stojący, wchodzi z czasem w pewną zależność, która go narzesnia z poddanym zrównała. W piastowskich atoli czasach oddalenie stanów jest mniejsze, kmieci a nawet poddany z łatwością zostaje szlachcicem. Później dopiero rymyka się szlachetniej koło szlachetkie i uzurpuje dla siebie nazwisko naredu.

W. A. Maciejowski szlachę wywodzi od Leszków nadłabskich. Rozwój jej przypisuje głównie wpływowi Niemców i chrześcijaństwa. Szlachęk upatruje odmienną rolę stanów w Słowiańszczyźnie. Szlachetka pompatk szlachty wywodzi od Leszków normandzkich. Lelczel, Moraczewski i Schmidt z krajowych powstania szlachty wywodzą żywołów. Jakoś mówi że ten czas słowiański, gminowładcy jej charakter. Panowie dopiero, w koie szlachty powstał, zagnieździł miedzę arystokratyczną przypominając.

Szlachta u Słowian a mianowicie u Polaków różniła się stanowem od feudalnej Germanów szlachty. Podobnie różniła się słowiańska szlachta królowian najpóźniej od niemieckiej. Feudalny król germański, naczelnik i rycerzkiej swej drużyny, był źródłem wszystkich szlachetów i właścicielem całego kraju, który kawałkami nazywał w leman (rodzom) między wasale. Słowiański król, wychodzący z woł i polczyły orodo, był tylko właścicielem i administratorem narodowego majątku. Udziałowi narodu przesieli się u Słowian z narodu do króla, a Germanów wpływa od króla w rycerski naród.

Sprzeczano się długo, czyli u Słowian istniał stan niewolników. Niepodobna rozstrzygnąć tej kwestyi w czasach odległych: to atoli pewna że od czasów częstych starć wojennych z Niemcami jejące wojenni takowy stworzyć musieli. Sami nieprzyjaciela, mówi Maciejowski, nauczyli Słowian niewoli, sprzedając złapanych jak bydło.

Szajnochą, w okropnych kolorach przedstawia nam niewolę Słowian, sprzedawanych po wszystkich targach Europy. Tak! przykład musiał rozjuszyc Słowian, musiał ich przywieść do traktowania zle niewolników. Jakoż palono ich bogom na ofiarę. W Polsce chrześcijańskiej obok wolnych kmielców znajdujemy stan niewolników.

U rolniczego ludu Słowian wojna była wyjątkowym stanem. Długo zatem nie było organizacji wojennej. Tę dopiero potrzeba spowodowała, częścią swoją częścią podług form od nieprzyjaciół wziętych. Organizacją tą wojenną w celu powszechnego bezpieczeństwa są „opole”. Opole, obejmujące pewną ilość wsi, gromu pojedynczych, strzeże kraju, ułatwia obronę, stawia ludzi do boju. Pożniżej, w czasach chrześcijańskich, zredakowano opola na utrzymywanie policyjnego porządku. Obok „opol” dostawiającego ludzi do boju, istniał sposób „pospolitego ruszenia”, odwieczny obyczaj słowiański. Rozsiewanie więc na to pospolite ruszenie przewzięło od Skandynawów (Szajnoch). Naczelnikiem w boju był wojewoda, kupan, ban, król, książę. Wojsko szło zapewne gminami lub opolami do boju. Ziemowit polski ustanowił dziesiętników, setników, tysiączników, jako poddowódców. Przed bojem robiono obiały bogom (królowowski rękopis). Pokój zawierano z religijnymi ceremoniami, uczniąc włosy i rzucając je w trawę. Bizantyńscy pisarze oskarżają Słowian o niedotrzymywanie traktatów.

§. 21.

Życie Słowian domowe — ich stopień oświaty — handel — przemysł.

Słowianin traktował się rolnictwem, łowiectwem, rybołówstwem, słowem wyżytkiwaniem tego co natura dała. Ta praca kolo natury nadawała mu wszystkie ceoty właściwe stale osiadłym mieszkaniom ziemi, ta praca każe się domyślać, że stał na wyższym stopniu oświaty od ludów najedźniejszych i koczowniczych. Dowodem również służyć jest jego moralna siła wytrwałości, jego moralna siła, zwyciężająca samych najedźców (Wariagów. Bulgarów. Lachów?).

Słowianin przede wszystkim nieochał waleć. Wszelako słysząc o licznych miastach słowiańskich, ogniskach jego kaitu religijnego i ruchu handlowego. Nad morzem bałtyckiem Wineta, Retra, Wolin (Juliu), słyną od pierwszych czasów znanych: Stargard, Grona, Drautbor, Lankini, Szczecin kontyński, znane są i opisywane przez niemieckich pisarzy. Wpiszą część miast dzisiejszego Pomorza pruskiego, Brandenburgi, Meklenburgu i Holstynu, na słowiański początek. W Czechach słynie Wyszehrad (Praga); w Morawie Dziecin i Nitria; w Polsce Gniezno, Kalisz, Kraszwica, Poznań, Włisica, Kraków;

w Chrobacy czeraonej Przemysł, Czerwieńsk i Ilalica; w wschodniej Słowiańszczyźnie Nowogrod wielki, Polock, Smoleńsk, Lubecz, Czerwieńsk i Kijów; w południowej Perejasław. Dorostol; nad Adryatykiem Terzent (Triest), Ragusa i Belgrad. Wolin, Nowogrod, Kijów, Perejasław. słyną jako punkta handlowe.

Mo lepiej niż martwe kroniki świadczyć o oświacie Słowian, nie licie prawda, zabytki ich języka i literatury. Temi zabytkami są: Wyprawa Igora na Polowców, królowowski rękopis, zbiory pieśni starożytnych ierskich, polskich, ruskich. Nie sięgają one wprawdzie w najodleglejszą starożytność, ale duch ich i układ może być tylko głodem ludu na wyższym oświaty zostającego szczeblu. Jakoż najzdolniejsi nieprzyjaciele nie śnią Słowianom odmówić rzadkich przyniotów ludzkości. Łagodności i uobczywania.

Opisy świąt słowiańskich w Helmołdzie, w biografiach św. Ottona, każałyby wnosić na znakomity postęp Słowian w rzeźbiarstwie i budownictwie. Prokop i Jornandes za to opowiadają o ich budnych i nędznych dachach. O muzykalnem ich nposobieniu, które trwa dotąd, wiele wspominają pisarze.

Kapłani byli między nimi szafarzami i monopolistami wiedzy wyższej. Posiadali pismo runiczne. O prawach pisanym wspomina „Sąd Libuszy”. Były także między kobietami (dziewice witeziowe), wieszczące przyszłość.

Bizantyńscy chwalią uczciwość kupców słowiańskich. Świadczy to, że musieli mieć z cesarstwem wschodniem stosunki. Jakoż miała wschodnio-słowiańskie kaitu handlem azjatyckim.

§. 22.

Wprowadzenie chrześcijaństwa i ostateczne rozważenie losów rozmaitych ludów słowiańskich w chwili chrztu Polski.

Chrześcijaństwo było moralnym podoboją narodów nowożytnych. Narody ochrzczone traciły nieprzyjaćielskie do cywilizacji stanowisko, stawały się sngami ludzkości. Czuł to Rzym, czuło Bizancjum, popierając i szczerząc apostołkę między ludami. Wiele atoli różniły się obie kityce chrześcijańskiej nauki.

Rzymski pontyfikat od wpływu władzy świeckiej wcześniej uwolniony, z oddaleniem Bizancjum w ciągłych zostający zatargach, wspomógł z Longobardami wiańskimi moralny zwycięzca, aż do chwili zwycięzania blizszych z Frankami stosunków, które się stały początkiem hierarchicznego porządku w wiekach średnich, pracował nad rozkiszewaniem nauki Chrystusowej z nieporównaną moralną energią, rzucał

sieć swojej organizacji hierarchicznej w tonie pogańskich ludów, Świadomy swego wielkiego uniwersalno-historycznego posłannictwa, Frankońską monarchię obrał pontyfikat od czasów Karola Młota i Pepina za materialną podporę swoich nakazów, i ustanowił przez koronację Karola W. w r. 800 wielki organizm chrześcijańskiego państwa, którego moralną siłę miała podierać materialna ku połączeniu ludów w jedną oważającą Chrystusową. Ta idea, chociaż w wykonaniu swym miała tyle stron ujemnych, barbarzyńskich, postawiła pontyfikat rzymski na wyżynie dziejowej, uczyniła go posłannikiem bożym. Z tej przyczyny przystąpienie do kościoła rzymskiego stanowiło w dziejach o uczestnictwie w sprawie cywilizacji chrześcijańsko-katolickiej, w sprawie dodatności i postępu dziejowego, jak nieprzystąpienie czyniło przysięgą przeciw postępkowi, ujemności dziejowej. Wobec tego względu nikną wszystkie inne jako mniej ważne. Pojmujemy to lepiej przypatrując się patriarchatowi bizantyjskiemu.

Patriarchat bizantyjski, ed wieków sporami dogmatycznymi zamącony, posłuszeństwem ewangelii zaniknieciał, zgubił konającego światła rzymskiego zarozumy, utrzymywał z Rzymem szynatyczny spór o pierwszeństwo w chrześcijańskim świecie. Jeżeli w apostołowaniu nie posładał pomocy świeckiej, dla czego go H. Reimnitz wynosi, działo się to w skutek słabości państwa, w skutek niepewnej potrochy apostołstwa, jak ją na zachęcie ujęto, w skutek małego dla duchowieństwa znaczenia, nie w skutek moralnej wyższości. Bizantyjscy apostołowie byli zarazem służalczymi apostołami samodzierżawia carskiego, ranili fundament tej kościelnej organizacji, którą w demu widzieli, a która w wariagach-ruskich książkach i w cesarstwie rozjaśniała się w całej pełni. Ta wielka między oboma kościołami różnica spowodowała narodzić się szynat, otwierającą przepaść pomiędzy orientalizmem i okcydentalizmem, między hierarchicznym porządkiem zachodu a carską hierarchią wschodu.

Owa zależność zachodniego duchowieństwa od papieża, ów *status in statu*, rozciągający się na cały katolicki świat, stał się głównym pomocnikiem rozwoju państwa na podstawie narodowości. Bo skoro się idea papieża-cesarstwa niemożliwą okazała, papież chwycił się drągów, idei państw narodowych pod najwyższym papieżem wikaryatem. Tym sposobem powstała rozrępowana narodzić się średniowiecznych. Coś takiego wręcz było niepodobnem na wschodzie, przy zależności patriarchatu od cesarza.

Alc wróćmy do faktów. Podania ciemne o apostołowaniu św. Pawła w krajach słowiańskich rozpoczynają dzieje nawrócenia. Pismo on sam o sobie że nauczał w Iliryku. Tertullian (220) donosi o

kościelach w Seythi, Daeyi i Sarmacyi. W piątym wieku biskopstwa saskoburskie i laurenceńskie (Lorch) zbliżają się do granic krajów słowiańskich. Św. Seweryn apostołuje w Panonii. Od czasów papieża Grzegorza Wielkiego (590) energia apostołowania się wzmaga. Około r. 630 apostołuje w Karyntyi biskup utrechtski Amund. Emmeran apostoł Bawarów mógł także o spiednied Słowian zawadzić. Roku 640 przyjmują Krosty i Serby chrzest od zachodnich apostołów. Ruprecht i Witalis szerzą naukę między Wendami nad Dunajem (około Wiednia) i Awarami. Na wiek ósmy przypada energia Bonifacjusza w Niemczech działalności. Charakterystyczny o niej znajdujemy wspominek. Bonifacy sprowadzał Słowian do Turyni i Hassli, aby Germanów rolnictwa uczyli. Można sobie wyobrazić, żeby wybór jego nie był padł na pęga. Przypadał pod koniec VIII wieku nawrócenie Saxonów nie musiał pozostać bez wpływu na Słowian. Karamanie (748) przyjęli chrześcijaństwo od Bawarów; Chetman ich król gorliwym był wyznawcą chrześcijaństwa. Jakoś Mojmir morawskiego (822) chrzci Uroł laurenceński biskup, a w dwa lata potem powstają biskupstwa w Olemu, Borogacie i Nitrze.

Karol W. wystąpił z idea chrześcijańskiego cesarstwa i nowy popęd a zarazem pomoc dla apostołstwa. Apostolstwo szło ręką z ręką a podbojem. To oburzoło narodowy interes słowiański, obudziło zarazem współzawodnictwo Bizantu. R. 861 chrzcił Metodiusz króla Bulgarów Borysa, Cyrill opowiada ewangelię Kazarom; 866 Dir kniż kijowski (Waring) chrzest przyjmując, Metodiusza i Cyrilla (Konstantego) synów tesałonicznego patriarchyana Irena, prosił sobie Raski sław morawski od Michła cesarza serogredzkiego, z którym w do brych zostawał stosunkach. Chciał zapewne przez to zbliżyć się bardziej do Carogrodu a oddał od Rzymu i cesarzy zachodnich. Metody i Cyrill przybyli r. 862, założyli wiele kościołów z obrządkiem w języku słowiańskim. Tymczasem biblia i wyznali pismo słowiańskie (kirylicę). Te postępy waniecili gniew łacińskich biskupów, którzy za skazyli obu braci w Rzymie o nieprawidłowość. Metody i Cyrill poszli się usprawiedliwić, jakoś Adrian papież dla Metodiusza pełnomocnictwo apostołowania w Słowiańszczyźnie, w liście do Kościoła, syna Priviny nitzańskiego. Cyrill pozostał w Rzymie, gdzie jako zakonnik zmarł (869). Następnego roku opuścili ziemi łacijskiej Morawe, a Metod energicznie apostołkę rozpoczął. 871 Borzywoj czeski z kilkoma młodymi chrześcijanami przyjął. W ósm lat potem Metody powtórną odybę do Rzymu pędzącym. Papież zrobił go arcybiskupem i potwierdził słowiański obrządek. Ale mianowanie łacińskiego biskupa

Wielkinds w Nitrze oznaczało reakcyę. Metody uziwił się na apostołkę. 884 był w okolicach Wiślicy (?). Po jego śmierci (885) łaciński obrządek miał górę, ustanowiono w Morawie arcybiskupstwo i trzy biskupstwa. Zamęt ten rzędzony był zapewni przyczyną, że poganstwo podnosiło głowę.

Widzimy to w Czechach. Po rozpadnięciu się wielkomorawskiego państwa Czech pozostali posłannictwo obrony Słowianstwa. Żona Wraťa sława Drogomira była zaciętą poganką, niedierpiała syna Wacława, który pod opieką babki Ludmille nauczył się teologii jak xiądz, a drugiego syna Bolesława w pogańskich chowała wyobrażeniach. Ludmiłą uduszono, Bolesław 936 r. Wacława (św.) zamordował. Dopiero po czterdziestoletnim boju z Niemcami wróciły się Czechy chrześcijaństwu. Wkrótce potem założono arcybiskupstwo pragskie.

Nad Łabą krwawo apostołowali Niemcy. W 946 założono biskupstwa starogardzkie, hawelberskie i brandenburskie. Już w r. 956 (pewnie 968) był Jordan biskupem w Poznaniu. W r. 968 arcybiskupstwo magdeburskie, jako metropolia słowiańska, miało biskupstwa merseburskie, misneńskie i naumburskie pod sobą. Gwałtowne r. tej apostołki wznieciły liczne powstania, które cały zasiew chrześcijaństwa niszczyły. Złamanie dopiero zupełne Słowian, wyduszenie ich kraje, wyłudnienie i kolonizacya niemiecka, zapewniły zwycięstwo chrześcijaństwu. W r. 979 zburzono Retę, 1055 świątynię Prowego, 1168 dopiero świątynię Światowida w Arkonie.

Wschód słowiański oświecał się bizancką apostołką. R. 955 przyjęła chrzest Olga, wdowa po Igorze. Już w r. 944 było wiele chrześcijan między drużyną Igora. Ale Włodzimierz W. dopiero, przyjąwszy (988) chrzest w Chersonowie, kazał chrzcić lud masami i wywrócić bawrany pogańskie.

Polska od strony Wielkiej-Morawii i Niemiec niezawodnie była apostołowana. Ze słowiański obrządek uprzedził łaciński na to kadnych pewnych niema dowodów.

Przy końcu dziesiątego wieku widzimy Słowiańszczyznę w stanie, który o jej późniejszych decyduje losach. Pas zachodni ulega żywiołowi niemieckiemu, germanizacyi. Czechy jedne utrzymują polowężną samodzielną. Węgierski pierwiastek panuje nad słowiańskim w Panonii. Wschodnia Słowiańszczyzna wpada w moc xiągów normalskich, południowa Bułgarom podlega. Serbia przygotowuje żywioły do samodzielnego państwa. Polska narodziła, serce Słowiańszczyzny, wylania się z tui dziejów do walki z niemiecczą i potężnego rozwoju swoich zasobów.

Co najważniejsza to stosunek pojedynczych ludów do chrześcijaństwa. Czechy i Polska chwytają się katolicyzmu a przeto cywilizacyi zachodniej. Południowi Słowianie bizantyńskiemu, którego losy podzielały. -- Wschodnia Słowiańszczyzna wychodzi z czasem na sukcesorkę bizanckiej szczytów i caratu, staje w sprzeczności z cywilizacyą zachodnią, katolicką. Są to wielkie zasady dziejowe, na których się cały dalszy przebieg historii opiera. Postawiały te różnice przechodzą do dziejów chrześcijańsko-katolickiej, na straży cywilizacyi zachodniej stojącej Polski.

DZIEJÓW POLSKI

doła druga 965—1356.

Polska pod panowaniem chrześcijańskich Piastów.

Okres pierwszy, zwany okresem Bolesławów
965—1139.

Od chrztu Miecysława do śmierci Bolesława Krzywoustego.

§. 24.

Źródła i opracowania.

I. Źródła krajowe:

Kronika Marcina Galla od czasów Popiela do r. 11180 doprowadzona, najwazniejsze źródło krajowe. — Matuszaka Cholewy, biskupa krak. kronika wielkouna do dzieła Wincentego Kadubka, doprowadzona do r. 1166. — Bogufal i Jan archidjakocon gnieznowski, podzieleni przekształcone, Anonim salzki i samotulski. Kilka nazwów, krakowoi do r. 1136, polski do r. 1248, mniich Franciszkan do r. 1340 i t. d. Historya Długosza jest przewazem pragmatyzmem albo malo krytycznem opracowaniem. Waznemi są żywoty świętych tej opuki: św. Wojciecha (Kamperiusza i Brunona, ou ósodzienców), św. Stanisława (Jędrza Wincenego (1260) i Długosza). Akta dyplomatyczne w bardzo małej znajdzie się Rzecz.

II. Źródła zagraniczne:

Letopis Nestora i jego kontynuatorowie, Kozmas praski (1145) i Wincenty praski (1167). Niemcy: Witukind korbejski, Tietmar merseburski, główne źródła do Bolesława Chrobrego. Wippo historyk Koczada II, Adala z Breny, Lambert szafarsburski do Henryka W. cesarza, Otto fryzyski, Amalrik Saxo, Chronografa Saxo, Helmold bozowienicki historyk Słowian, obok licznych kweidniburskich, lidolskuburskich, korbejskich, brunwilskich suawów. Teżż historyk Turczos węgierski i Bonfin, węgierska legenda o św. Stefanie. — Do pomorskich stronników zaś przedwazytlicza. Anonima (Andrzeja) życie św. Ottona z Bambergu.

III. Opracowania nowe:

Opisów dzieł Nowakowca, Morawskiego i: obejmujących całokształt dzieł. Lolewela. Polska wóków średnich tomów IV. monografia Słupochy Bolesław Chrobry, A. Rudomskiego Wępy krytyczny Xige Ścia, Korpela Giesebichte Polens i Band, K. Sładalskiego rys historyczny „Pietety“, Prusa Oweidlińskiego, Chackiego, Banlickiego J. W., Mamelowskiego, M. Wisniewskiego, S. Kaszkowskiego tywa się przedwazytliczne wawitruyach stronników.

§. 24.

Pogląd powszerhnodziejowy.

Uchodzący w dziesiatym wieku ostatni galazki szczepu Knola Wielkiego. Świat chrześcijański ukształtował się podług narodowych odmiem a społeczeństw feudalizm do najwikszego stopnia rozwinął. Decentralizacyjn ten kierunek. powszechne za niepodległości naganianie się znajduje nym w idi Ottomów niemieckich, spierana po Karolu W. do Niemier przywróconej. Państwo niemieckie obejmują zadane monarchii uniwersalnej Karola W. Nawrócone a zarazem pniebie ziemi poganskich, zwierzchnictwo nad mniemimi państwami, interwencya w sprawach ościennych krajów, władza nad Italią narezwie. Oto są główne kierunki nżeczenia, które w całej sile przedstawia się za panowania Sasie, sławniejsi pod rządami miedunężnego Henryka bawarskiego, a pod dziełami władczym a famili frankofskiej nowej matiera sily.

Wszedłaadka germańszemu, prąd jego na wschód znajduje silny opór w raptownem i potężnem rozwinieciu się Polski. Polska utratowała Słowimczyznę od powoici germańskiej, utratowała posłanictwo Słowian od zaszczepienia w samym zarodku, a to tem bardziej że właściwie narodowości słowiańskiej zagrożona została na wroch dzie od germańskiego pierwiastku Normanów z jednej, od grecko-bizantyjskiej cywilizacyi z drugiej strony. Z tej przyczyny powstał Polska katolickiej, w boju z Germanizacyjną zastającą, uważał należy za wielki, opatrzny fakt dziejowy, który tamując z jednej strony nazywa rurał niemieckiego żywiołu, stanął z drugiej strony obronnie przeciwko szarymatykliem wschodowi, a pomiędzy temi dwoma żywiołami pozwolił się rozwinąć narodowi, którego właściwość obu żywiołom zarówno przeciwna, pochożyła do zindowania na wschodzie szachna moralnego i materyalnego chrześcijańsko-katolickiej cywilizacyi.

Jakaż idea Karola W. zaledwie się w ręce Niemców dostała, wielkiem uległa skrzywieniu. Harmonia między cesarstwem i papieżstwem, równowaga tych dwóch potęg świat trzymających upadła w ciągu

dziewiętnego i dwudziętego wieku: oświezczeni szafowali ciężar jak przedtem, a tęża upadli w skutek skażenia obyczajów tych, ro ją wosili. Zniknęło mialo duchowieństwo wyzko. Stawiaj się rodzajem lenna cesarskiego, szkodliwy obyczaj, polupadła i tak alabudna już oświata: świat zechodzi podobniejszym się zohi do pogansko-germańskiej szużyny tyrczej niż do chrześcijańskiej oświecenia Świata chrześcijańskiemu groziło spowrociecie zupeln.

Ale religia Chrystusa, wygnana z znikczemniejszego papuzkiego tronu, powierczalnie tylko zachowywana na cesarskim i wódo duchowieństwa wyższego, ukryła się między ludzi małoznaczących na poset i skłupych duchem i sercem, między mnichów Benedyktyńców i innych ascetów. Z tona takich Indzi wyszedł Hildebrand, pomocnik kilku papieży a narazcie sam papieżem obrany pod nazwiskiem tirczegoa VII. Hildebrand przetwarza kościół wewnętrznie przez zaprowadzenie celibatu, wznosi stolicę papieżką od wpływu cesarza na wybór przez wybór kardynałski. rozpoczyna wielką walkę o inwestyturę z Henrykiem IV, która urasta w kwestyą duchownej hegemonii papieża nad władcami świeckimi, wskazuje narazcie narodom katolickim wielką karcję dla ich sił młodocianych, odzyskanie gruntu Chrystusowego odcinione przez Moslemów. Wiek dziesiąty kuszry się zdobyciem Jerozolimy przez Gotfryda de Bouillon, czynem niesłychanego mnisztwa religijnego

Sa to wypadki, os średnich wieków stanowiące. Zmnie germański, w błędne kolo kwesty władzy duchownej i świeckiej wpłynęły, walczy pięć wieków duchowo i materialnie, wychodzi narazcie z XVI wieku z fatalnym oworem walki — odczerpięciem; stolica izymcha z utratą milionów wienych, cesarstwo a utratą ogromnego swego znaczenia

Młodzieńca Polska, w dziesiątym depiere wieku w prag uniwersalu historycznego życia wstępująca, wielkimi przestrzeniami Niemiec od Rzymu uwaldona, wojnę zarytą o niepodległość narodową wiodłena, doznaje tylko lekkich wstrząszeń od tych tak ważnych wypadków, niby fala którą dalej rzucony głaz lekłim tylko pierście niem muszczce. Wszelako są em widoczne. Postać Bolesława Chrobrego nosi na sobie wszystkie cechy zysto narodowych królów założycieli, którzy gennowcem obdarzeni, pójnawali ducha chrześcijańskiego porządku świata, pracowali dla niepodległości, ale pracowali zarazem dla cywilizacji katolickiej. Bolesław Smiły przedstawia nam rozkiełcanie moralne przy nadmiarze dziełności rywalckiej, które prowadzi do zatęgni z natłoniemym duchem hezemonii duchownej, z kosciołem; Bolesław Krzywousty przeciwnie jest w całym znaczeniu tego

ciowa ascetyzmu rywalckiem średnich wieków, stojącym obok wielkich postaci pierwszorz krzyżowej aujny.

Upadek Bolesława Smiłego i meczwistwo św. Stanisława stają się podstawą tej religijności głębokiej, która unyula Polskę najwierniejszą księciola sluga.

Powiedzieliśmy gdnie indziej^{*)} że losy narodu zależą nie tylko od tego co jużzeszeli, ale i od tego czego nie jużzeszeli. Polska nie przechoziła tak zaciętej walki władzy świeckiej z duchowną, Polska nie przechoziła wojen krzyżowych. Te dwa zagłęty wpłynęły stanowczo na życie i ducha Polski. najczel zachowanie się w pestró konsekwency jednego i drugiego powaschnodziejowego oljawa. Nie stanawczy młodych sił swoich w walkach duchowych zarobodu, niernarozna na dezillusje regoż w ciągu wojen krzyżowych i szym papież kich, zachowała Polska młodą wiarę, urosła przy jej dobroczynnym cieple, stała się krzyżowym rywalckiem chrześcijaństwa, ady zachód nie pojnował już krzyżowstwa, była i żyje najczelniej pojnowiem prawdomi chrystusowej nauki, ady zachód z odmetu dziejowych walk powoli dopiero do nich powraca.

Przypatrzmy się teraz dziejom reszty Słowiańszczyzny. Naślubiska pomimo bohaterskiego uporu, pomimo chrześcijańsko-organizacyjnego dżiudnia Gotszalka i Henryka, nie zdelala się utrzymać, tak przez męstwo wewnętrzną jak przez przewagę materialną i moralną Niemiec. Jedno mogło ją uratować połączenie z Polską, które się obustronne niepodolemnie pokonilo. Czechy w zgubny względem Polski walczący się antagonyzm, wnikają męktu cętkożni w Niemieczech i przez to utracęją swęją niepodległość. Państwo Bułgarów (667 przez kłnietu zolozon) to od Bizantyńczyu to od Rusów poddajane. 1019 roku upadł w ręce Bizantym. Natomiast Serbowie, poddani Bułgarów, z nimi razem przez Bizantyńczyu ujarzmieni, wypędzają 1013 tych ostatnich i zakładają osobn królestwo (1050), potwierdzone przez Grzegorza VII. Najważniejszymi są atoli stosunki państwa Waringo-ruskiego

Wariago Rusini opanowują wschodnią i część północniowej Słowiańszczyzny. Włodzimierz W. władcy państwa fundator przyjmując zechodzi obzadok, w r 1050 przez kościół rzymski pętepiou. Polsku widzi w wschodniej granicy swojej powstający świat inny, złożony z dzwaczemj mieszaniny nymadzkich, ruskich, słowiańskich i bizantyoskich pierwiastków, samut odcięty od cywilizacji zachodniej, świat

^{*)} Białt oka na stanowieku Polski w historii powszechnej (Dziennik lit. r. 1860).

k którego interesa musiały się rozwijać nieprzejawnie dla zachodu. Pod Jarosławem W. (1019—1054) rozwijają się te idee, zakwita carstwo, koinony i swyrazje wschodniego księstwa. Ta ołtrzymia olu sąsiednich pęctg różnic staję się przyczyną ciągłego antagonizmu i walki w epoce chludnuy i zwycięskiej dla Polski.

Takim sposobem przy samej kolebce Polski świeci gwiazda jej przyszłego państwa, jako ostatniego zrońca zachodniej cywilizacyi na wschodzie a zarazem przewodniczki najczystszej krwi krad ludów słowiańskich.

§. 25.

Pierwsze zefkniecie się Polski z Niemiecziyną (963).

Roku 960 (962) wystąpił na tron polski król Miecysław, syn Ziemomysła. Gallus na samym początku jego panowania przypisuje mu walki i zwycięstwa. Z kim? nie podaje. Tymczasem niemieccy krenikarze na rok 963 wspominają o walce z królem Mśskoncin (Mieśkiem, Miecysławem). Byłto machinacya Wichmana i Geron. Hrabia Wichman, umysł niespokojny i buntowniczy, zbiegał o chęła do wrogów cesarstwa jako bannia. Cere chęąc nieposkrodlwym uczynić, obiecał mu wyjednanie przebaczenia cesarskiego, jeżeli zafania u Słowian na korzyść Niemiec użyje. Wichman usłuchał. Poszedł do Słowian (Pomusanduy) i z nimi nspadł Licykawiów, krala ich Miskena dwukrotnie poraził i brata jego zabił. Na to hasło ruszył Gero w kraję Łużyccan i Selpulw, przysiadł Miskoncin z drugiej strony i padł go. Tyle opowiada Witukind i Tiemar.

Naruszewicz wziępi o tożsamości Miskona z Miecysławem. Łacykaników uważa a rapent a trebie nurny Łutylów i Wilów (Lutici, Liti a Wilci). Łutylów wierzy w tożsamość, Litykawiów za Łęczycan pociytuje. S. (Kazimowski) w rozprawie o Trybunie podnój wypytowości, Rospell stawia fakt w świetle pólidystoryzmu. Szajucha odnosi go wprost do Mieszka.

Z tym wypadkiem wiąże się kwestya koldowstwa Polski cesarzem niemiecckim. Najmowała ona żywo umysł. Naruszewicz, Ciesicki, w nowszych czasach Kazimowski, stawiać się prawiw tronu ówianej; Maciejowski, Naruszewicz stanowią na ten. Łutylów, Szajucha, Rospell, Schmitt, iłi krednuy; nieważnie jedynie szajuch drogę. Szajuch Miecysława da cesarstwa był stosunkiem nowonawróconego węgęne do państwa, a kąd nawrócenie i cywilizacya z nim polczona plynęła. To spowodowało koniczenie moralną zawiśnię i jolęję, pocenie władzy i przewagi z drugiej strony, która u cesarzy nawróconych lub chęła słowianin do ich pokolenia, w Płastach zna bałdno chęp rozwinięcia się i nie podległość. W ten sposób królowie polscy mogli z jednej strony pokoenie się sprawiad na światygo dworez w Kwindlinburgu, mogli nawet cesarzom dostawiać hufce pomocnicze, z drugiej zaś biał się z muregrafem, widząc

w cesarstwie na własną korzyść a nawet samemu cesarzowi chędo stawiać i zwyciężać go. Zależność moralna od zorganizowanej w widoku państwa Niemierczyzny stała się dla Polski dobrodziejstwem, bo skutkiem jej było przedstawienie Niemierczyzny wielkiego i silnego polsko-słowiańskiego państwa. Tożsamo tyż się haracz. Mogli go pisać królowie polscy, mogli nie pisać, bymianem to nie kzywał pęctgów naszego narodu. To pewna że ci królowie nie ustawiali się nigdy za okolków tchazy, ale grałwianjny gmak swoich dędeń w Polsce widzieli.

§. 26.

Wprowadzenie chrześcijaństwa. Chuzest Miecysława (965—966).

W dwa lata po pierwszym nieszczęśliwym z Niemcami boju posłał Miecysław swaty do Pragi, prosząc o cęrkę Bolesława Pobęznego, Dębrówkę. Pęchowa a niemiedla już janna przyjując króla Polski, skłoniła go do oddalenia kęnych nabożnuy i de chrześcijańskiego życia. Miecysław przyjął chuzest w Poznaniu, gdzie zarazem uznał się koldownikiem cesarskim (?). Dębrówka namową i przykładem skłoniła męta do zachowywania postów i innych praktyk chrześcijańskich. W r. 968 założył i uposażył Miecysław pierwsze biskupstwo w Poznaniu, na którego biskupa Jordan wyświęconym został. Metropolia magdeburcka, najwyższa słowiańskich biskupstw uadżorzczyni, wzięła pod opiekę biskupstwo poznańskie. Otton I gorliwy chrześcijaństwa krzewiciel, musiał się uciemdo do jego ustanowienia przyłożyć.

Nawrócenie króla nie było jeszcze nawróceniem narodu. Jakoś niechętnie na nową wiarę spędział naród. Jordan niemalc się z pęganami napocił, i dochodzą nas gineche wiości, że nieukontentowane poddanych było wielkie, że nważano Miecysława za zdrajcę Słowian-szyzacy. Miecysław przez przyjęcie chrześcijaństwa wzmocił węgę z Niemiecziyną ale zarazem osobił a nawet nspadł gręcząc jego krajowi niebezpieczeństwo. Odstał walki heroicznej lecz daremnej, którą nadłahscy Słowianie w ubronie swych bogów i nieopędgłości z ogromną morską i materyalną teryli przewagą, co więcej, musiał jako chrześcijanin nieczam sam przeciw słowiańskim wystąpić braciom; ale pod opieką religii jako król chrześcijański mógł dężyć do nieopędgłości trwałey, bo na cywilizacyi opasiej. Jakoż jego i następców panowania ta wiadomość polityka ożywia i kieruje.

Kozmus pręgi wzięł się, aly następc Dębrówkę lekkomyślny uczynił osobę. Męni o męj, że po kęble i po urodinach syna (Bolesława) bałdła mędzak jannę, strasza cęptem i stręła się w wiedzę. Nasł kraci kęro chęalę walkę jej pobudzić, a kójności jej dla koldnity pozostał świadcem kęgich i polityka w Trzemeszanie, którego wismunek podję

strzedź drogi saknem. Kokołół gnuszników jaśniał od złotych Bolesława wotów. Wojska polskie biegały były strujno a kobiety gępy się pod cię szarem kunsztowali.

O koronacji Bolesława miedzą krzymi niemieckie. Mówią o niej pulsey kronikarsze, przepisyując ciekawosci poznania Bolesława główną pisy czyną wędrowki Ottona. Koronację ową nadejść sprowadzić do ruminatów faktu pobocznego, mającego tylko cześć Ottona dla Chrobrego. Tak ja pójmował sam Chrobry, a sądziło się o koronę w Rymie.

Moerzewski wizytę Ottona nazwał kongresem w sprawach Europy. Być może że Otton, myślą odwoławsia wielkiego rzymsko niemieckiego państwa zajrzyć, co chwila do Włoch powoływany, chciał się uspokoić a polnojęj stronie i przysłać do Chrobrego pokuski, których w północnych Niemczech powągi swoją potęgą utrzymywał.

W dwa lata potem zmarł młody Otton III, struty przez żonę Rzymianina Kresocenyusza. Dem saski wygasił Henryk bawarski, syna Henryka Kłótnika, dawnego Polaków przysiężonego, paupelony ale nieodolny uległ się o koronę z Ekhardem misieńskim i Hermanem szwabskim. Arzbiskup mogoncki Willigis zapewnił mu jej posiadanie (1002), ale kraj się nie uspokoił. Wtedy Bolesław siły swej świadom, postanowił rznieć węgę w mętną węgę.

§ 31.

Początek zatargów z Niemcami. Sprawy czeskie.

Ekhard misieński zmarł, zostawiając syna Hermana. Gerota II, margrabię łuskiego nie było w domu. Bolesław korzystał z chwili, zajął Budzyszyn i Strzelę, a za pomocą Guncelina brata Ekharda i kiewnego swego po matce sam gród misieński. A wszystko to niby w interesie Henryka II, który mu przeciwną partję wypiekił rozkazał. Ale Henryk poznał się na szczywnym liście. W Merzeburgu Bolesław nie zdołał uzyskać posiadania Misnii dla siebie, wyjechał ja więc dla Guncelina. Łuszyki i misieński kraj atoli pozostał przy nim. Już wówczas na słowce cesarskim listyżki miał stroniłków, zaneane jego ważność i zgłębność. Odjeżdżającego z Merzeburga wraz z Henrykiem austriackim margrabią napadł tam rzyerzy. Bolesław zadzwie się uratował. Łkał Chrobry też nie-czerobó, spalił Strzelę i szereke ziemie saskie spustoszył. Cesarz mu potrafił powściągnąć ge tą razę.

Sprawy czeskie podaly mu w tejże chwili sposobność powiększenia potęgi. Credi wygnali Bolesława Rudego dla ukrucieństw. Wezwano Władysława brata Chrobrego na tron. Chrobry bratu nie przeszkadzał ale wygnanego Bolesława przyjął. Władysław poddał się w pokorze władzy cesarskiej, ale niezadowolony zmarł. Udał się i Jaromir, bracia Rudego, wygnani przez niego do Niemiec. chcieli pod epiką cesarską zawładnąć krajem. Uprowadził ich 1003 Bolesław Chrobry

wprowadzając zbrojnie Rudego do Pragi, a obowiązując go, aby się nie usiłował na przeciwną sobie partję. Rndy nie mógł się wyrwać z swej natury i ukrutnie zaczął prześladowanie. Z Chrobrym biesiadował, pił, ale mieszczere to były stosunki. Jakoż na skargi Czechów Chrobry zszedł z troni okrutnika, oklopił go i sam rządy Czech objął.

Rozydując w Pradze popierał Chrobry Henryka szweinfurckiego, Brudona brata cesarza i całą przeciwną Henrykowi II partję. odesłał posłów cesarskich nępninających go do złożenia holdu z Czech zawojowanych i wyprawił posłostwo do papieża po koronę królewską. W Czerwiec roku 1003 ruszył osobiście w pomoc rokoczanom. Guncelin nie chciał wprawdzie poddać Misnii, ale Chrobry spustoszył za to ziemie Głomazów (Złomczan), uległ i (czy i z ogromnym impem wrócił do Pragi. Mniej zaczęliwie wojował łuntownicy. Henryk II rozbił ich wojska, pęzdabywał grody i gotował się na Chrobrego, który mu z Czech Bawaryę pustoszył.

Tą razą (1004) zbytnie swej sile zadowol Bolesław. Henryk zwrócił się ku Czechom. wodząc z sobą Jaromira jako przyszłego króla. Tajemna agitacja powstała przeciwko tronu Chrobrego w Pradze. Kirysnicy cesarza sforsowali przejścia górskie na granicy Czech, wyrzili polską załogę w budzi. Chrobry nieustają hartował z Niemców, że się włoką jak żaby. Tymczasem pułk czeski wysłany przez niego na wroga zajął się z Jaromirem. W sumiej Pradze nie było. aby na odgłos ramięj trąby pasterskiej pułk Jaromirowy. Dowiedział się e wszystkim Bolesław przez swoich „Jurgielników" na dworze cesarskim i wyruszył się cichaćem z miasta. Jaromir wpadłszy o świcie do miasta dopadł tylko Sobieboru, Czerha który odwrót Polaków zabijał. Zginął Sobiebor z wielkim Polaków żalem. Jaromir objęnując rządy, złożył hold Henrykowi i uprzął na nowo Czechy w jarzmo niemieckie, z którego Chrobry je uwolnił.

Zajął Budzyszyn. kłótni sam Bolesław poddać się karal, było ostatnim czynem wojennym czeskiej Henryka II wyprawy. Rozpuszczając wojsko egłosił on drugą na rok przysiężę. Całą zinnę trwały obopólne zbrojenia. Wojny z Bolesławem zaczynały przybierać charakter wielkich wypraw na nieprzyjaciela państwa. Kłatwa kowielna była kaga tych, co się stamąd do hoju odgryzli.

§ 32.

Balszy ciąg wojen z Niemcami. Wyprawa w r. 1005.

Dnia 15 sierpnia 1005 wyruszył Henryk II z ogromnem wojskiem z Lieski (Łuski), otoczony licznymi biskupami i waszlanami, a nawet

^{*)} Suda, Saco, Satec, na zachód od Pragi.

z żoną Kunegundą. Wojsko było wesołe, bo w Lubieju otrzymało pokładło. W ziemi lubuskiej złączył się z wojskami Jaromira orazki. Przyszli i poganiacy Lutyj z bułgarszami słowami, przyznając słabego Henryka II nad potęgą Bolesława. Wojsko złołasnami i bagianami, że przez przewodników Słowian prowadzone, knurzy zapowne własne sioły od przechoodu szatlarzago ołtrzymu oszczędził ichioły. Chrobry zamknął się w Kiośnie nad Ołgą i wycekiwał. Cesarz siódną dni myślał nad wodą, którędy przonyć. Narazem znalaziono bridi i wojska spiewając psalmy przodu. Chrobry ustąpił, rozarszał Inuarków po drodze a sam w Poznaniu się zamknął. Napastowny ciągłomi pod jazył po drodze, dowlókł się Henryk 42 wczesnia da klasatora Międzyrzecza, niedaleko od Poznania. Tutaj złożono rząd wojenną i wysłano arcybiskupa Łęginiana z propozycyami do króla. Widąc podobni zniszczył wojsko lardziój jak przegani bitwa. Bolesław pokój przyjął. Był on naturalnie niekorzystny dla Niemców. Złapozem i dnaszy wracało wojsko do domu. „Henryk maąc ludu potracił, nióh mu Bug nie pamięta.“ Pukado się to w samem wojsku byli zbrajcy, trzymający z Chrobrym, z kótych powieszono kilku. Tak smutnie skończyła się wyprawa r. 1005.

§. 33

Dalszy ciąg wojen z Niemcami, aż do zgody w Merzeburgu 1013.

W pokoju pozostawim ile się zdaje, stronił Bolesław ziomu Fależca. Wyprawa cesarska przekoła go, że wojna z Niemcami jest kwestyą żywotną Polski. Zaraz następnego roku kólatł on do Czechów i Nadlabezów o przyznanie przełom resoworzi. Ci zmusić na nie przystać, zbrałili sprawę na sejmio w Ratysbouie. Wyłamał ułmego syna Fikhardzago Heimana, aby wojnę Polow wypowiedział Chrobry zaciął się na Chrystusa, że ten krok zapowny zdejmuja zodi wszelką odpowiedzialność.

Jakoż zebrałszy wojska wyplł pod Magdeburg. zdóhł Zeist. a gdy śliczy pod biskupom Łęginianem u Jutrichoku wojska zebrałi, narócił się, rąjł Selpulda i Łużyozan zemię i zdóhł Rudziszczu po krotkiej zotrony Niemców obronie. „Widnożnie, imwi Rosopłł. Polacy mieli wyszć do przoiawnikami, wyzwaćsi onęgi w dólku. nł, zgnył wównarz. Niemcy ani się spóścięgli, jak Bolesław ółatł po za 4alę i w Sali organ swoim głońio państwo pzożozozł, (ztył hajka o ślipach zezazczył). Rozwladmł: Niemcw nie dozozili znył hajby ponziesionej i w 1010 dopiou roku Henryk o ońwiece pomyślił

Miedzy Gencelinem a Hermanem były spory i ntarzki. Pozbawino Gencelina Misai jako gódejęzago o stosunki z Bolesławem, którą nim Herman posiadał, nślował Bohsław pochonyć kórtomem jazdy wysłanej. Nie ułł się ten fortel, lecz nie ułł się także wyprawa Henryka II w r. 1010. Cesarz zachorował, wojsko przez biskupów wiadziono na pustoszeniu ziem Birsów i Cileńszu popazostło. Starano się o pokój. Bolesław go nie przyjął. W Głogowie zmuknięty patrzył spokojnie na przodagających Niemców, nie zacerpiając ich nawet. Wyprawa 1012 roku poprzestala na monom obnawianiu granic. Odlubowano na przedę Lubusa nad Ołgą, miasto niegdyś przez Rzymian zajęzone. Bolesław korzystając z wyewu wód, przebył Łabę, spóstoczył kraj Dalembow i Olomazow, a wracając zdóhł Lubusz. Dostał się do niewoli Iryk (sukh) kaszelan lubuski i wjeł Niemców. Chrobry biskodował w óhiole, gdy wojsko jego miasto zdobywało. W óttery miesiąc potem pojawili się na ómórze cesarskim psołowie pilacy pokoju żądający. Przyczyna tego zadania była zapewne zatarg z Rócią. Ochotnie przystał na pokój Henryk, któregu obecności żądali Włochy. W r. 1013 zdóhł królwie Mieczysław na dwór cesarski. Przyjęto go ołhótnie i pasowano na rycerza. Sam Henryk dopełnił tej ceremonii. Za daniem zakładników przybył do Merzeburga sam Chrobry. I jego pasowano na rycerza, dano oiaz dawno požądno ziemię (zapewna Łużyozan). Henryk obowiązał się dostawić posłki na wyprawę ruską. Chrobry na wyprawę wóską. Takim sposobem zawieszoną została wojna, aby w dwa lata pómioj jeszcze gwałtowniej rozgorzeć.

Pasowanie na rycerza nie ołhółł tymjuszny gódości Bolesława. Było óbrzyd, że rymu się królwie pólizwali. Niemcyli przezto wspomnięto o przysiędze na wómić Chrobrego, o gódmuś miewszu przez niego psołowim; ódnosi się to zapewne do dólnej mu a króu semi istynkory. Według Annalów Saxonia sam Henryk starał się o pokój, zapowinny biskupa Mieczysława.

§. 34.

Pierwsza wojna z Rusią.

Włodzimierz W. w ólutyrych zostawał z Polska stosunkach. Syn jego Świętopółk był mężem córki Bolesławowej. Biskup kolodrski Rejnberr narócił go na łom kóciółu łarinskiego. Są tu ślady wdawania się Chrobrego w stosunki Rusi. Óbróżył tom Włodzimierz uwiełł Świętopółka z żoną i Rejnberrnem, a z niewypażeniem Bolesława Henrykiem wiszał się. To zapewne było wojny przyczyną, której jedynę świadectwo dajo Tiotmar. Bolesław wpadł do Rusi i

szeroko ją spustoszył. W wojsku jego byli Pieszczoci. Ci zezwazani zwadę, w pień z rozkazu Chrobrego wyręci zostali. Włodzimierz wypuszczył Świętopelkę i do śmierci (1018) strzegł pokójku z Łachami.

Nad kromierzem nie o tej wojnie wie wiad. Naradzanie, idąc za Długoszem wspomina pod r. 1014 wojnę z Pomorzany. Leżał węgół o najszlachetniej z Rozpiem i Sajnodm.

§ 75.

Ostatnia wojna z Niemcami do pokójku w Budziszynie 1018.

Zabezpieczony od strony Rusi zwrócił Bolesław całą uwagę na Niemcy. Niedofit że wojska podług układu nie stawiał na wyprawę włoską, mataczył on przez posłów z Harduinem lwrejskim, urogiem cesarza we Włoszech, a nawet w samym Rzymie, skarżąc że cesarz jego posłów z świętopietrzem przejmując. Gdy pesel jego Stoigziów udzielał na dworze cesarskim obawy zaryżowania o przyjazdem Chrobrego usposobieniu, Mierczysław krolewie w Pradze namawiał Ołderyka, który niedobryżnego Jaromira wypędził, aby wszedł w sejsaz z jego ojcem, a inni wysłać bratowali Oborytów i łone północno słowiańskie ludy. Ołderyk niestoty nie zawierzył Chrobremu, nie ujął jego wielkiej myśli oswebedzenia słowiańszczyzny, i zatrzymawszy Mierczysława wiadomil cesarza o jego radach. Cesarz zażądał wydania krolewica. Ołderyk za powtórnem napomnieniem usłuchał. Henryk mając Mierczysława w rękach kazał się Chrobremu, jako lennikowi oskarżonemu o zdradę, stawiać do Merzeburga (1015).

Ale Bolesław nie przybył, prosił tylko o wypuszczenie syna. Rzecz posłała pod radą dworzą, gurgielnicy* Bolesława otrzymali wolność iła krolewica. Margrabia mirmowski Hetman, zięć Bolesława, jeżdżł nakłaniać go do uległości. Wiadł że na wszelki sposób eheiano niebezpieczeństwo uniknąć wojny. Ale Chrobry nową ziemię zdobył, i gdy mówiono o oddaniu, odrzekł że jeszcze więcej zdobyć. Ogłoszono więc znowu walną wyprawę na rok 1015. Sprzymierzone się z Jarosławem iuskim, który po śmierci Włodzimierza, Świętopelka (1015) z trzema sędzi, słowem porozumio wszelkie sprzężony aby danego króla upokorzyć. Ale już w roku 1015 ani w 1017 nie powiodły się przedsięwzięcia Niemców.

W roku 1015 wyruszył się cesarz z Kanowardy nad Łabą przez Cjani ku Krosnu. W Krosnie nad Odrą stał Mierczysław, a wezwany do poddania się odpowiedział z godnością, że ojczyzny brome musi a oja słuchać. Przesłali więc Niemcy Odrę powyżej Krosna, nie bez ostrego oporu, bo Chrobry przesadzał konnicą i stałcami. Nieprzybycie posiłków Ołderyka i odcignięcia księcia saskiego Bernarda

skłoniło cesarza do zwrócenia się ku ziemi Dędosów (Dedoszaniów). Tam wśród borów okoliła ga Chrobrego piechota. Opasł Tuni (może Tynecki) zwykły ambasador Chrobrego traktował chłódnie na pokój. Zapewne aby czas operacyom wojennym uzyskać. Gdy wrócił, obkoczono go w szach stron Niemców i sroga sprawiono jatke. Henryk niekiedy zezwazem. Polecił Gera margrabia, graf Folkmar i wielu innych. Cesarz wyjednawszy przez bogobojnego biskupa Idriego pogrzeb dla poległych, uszedł z niedobitkami do Strelli. Trop w ciop szedł za nim młody Mierczysław, przebył Łabę i zdołał przedmieścia Misany. Gdyby nie opór niemieckich niewiast, które ciskały kamieniami na obłąkanych i „miodem“ pożar w braku wody gasiły, byłaby Misna zdobytą. Zniechęcony Henryk jadąc do Burgundji oddał straż granic cesarzowej Kunegundzie.

W 1017 znowu starano się o pokój. Szczęśliwi nad rzekę Mołde areybiskup moguncki i magdeburski, biskup halberszadzki, margrabia Bernard, ale Bolesław nie chciał się ruszyć „przez most“ ze Soiany (Seycyani), gdzie przebywał, aby się z nimi zjechać. Sprzymierzenie cesarski i wasali Ołderyk napadniętym został, Czechy apustozem. Honor resarstwa wymagał nowej wyprawy. Ruzył Henryk wraz z posiłkami Lutyków pod Głogów. Ale zamiast obłąkać do miasta, rzucił się na słabszą, niekierownie usadzoną Niemiec. Bolesław musiał wznowić załogę bufcem, który się nieca do miasta pizekrał. Trwał Henryk czas na zdobywaniu lichej niesiedzy, której załoga trzymała się męźnie. Szturmowali Niemcy, strumowali Cześć i Lutycy, ale nadaremno. Nie pomogły machiny oblężnicze, bo załoga natychmiast takie same stawiała. Ustąpił narazie cesarz w września r. 1017. Ten ustęp nie powiódł się wcale. W Czechach wielki zgłęd. przy wyjściu z Czech także. Lutycy również niepomału trapieni do dom wracali. Stracili nawet swoje baczysza po drodze.

Stanął narazie od dawna przez Niemców uprzedzony a Bolesławowi potrzebny pokój w Budziszynie (w Styczniu 1018), „ni tak jak się godziło, ale jak można było“, mówi Tietmar, co jest najlepszym dowodem jego korzystności dla Polski. Warunki niezane, zdaje się atoli że część Moraw, ziemia Iżycka i miłżowska (z Budziszynem) po czarną Elstę Polosc zostawiona była. Co większa, żaden niemiecki nawet kremlarz e żadnym lennym nie wspomina stosunku Półki Bolesław żył, nikt nie pomyślał o zezacpieniu potężnego sąsiada.

Wojny Bolesława Chrobrego z Niemcami pokoiły fundament wielkość polski. Były one zezwazem dołatem smierci zwycięstw słowiańskich nad Łabą, które nie trzymały z wielkim królem, dekratem podległości wiekzostej Czechów, którzy antagoniom międzywarodowy przeciwni nad spólnie

Stowiaszczyzny dobro. Bolesław Chrobry myślał widocznie o wielkiem słowiańskiem podwoju na zachodzie, dla tego mazał się w sprawy czeskie i smut uślańskich, ale Słowianie nańdnie nie zrozumieli tej myśli. Wtedy otworzyło się Polskę, mówi Świątoplek, wielkie i świetniejsze sądownie są rzeczą niż na wschód.

§. 36.

Stosunki i wojny z Rusią.

Umarł Włodzimierz W. 1015 roku. Świętoplek pierwszy syn jego a zięć Bolesławów, w Kijowie dla lańdziej zapewne wisry nienawidzony, objął rządy pumim intręg Kijowian. Pojeździł, okrutny i napół wariat, braci Chleba i Borysa zamordować kazał: Światosław zaledwie umknął. Razdęczy w Nowogrodzie Jarosław, wielce uczony, prowadzony przez pópów i czerwieców, podjął się wyprawy przeciw bratu. Nowogrodzanie ruszyli razem z Wariagami. Stoczono bitwę nad Dnieprem koło Lubieca: Świętoplek uciekł białemir zostawiając nawet żonę w rękach Jarosława. Udał się do Bolesława. Jarosław opuszczając Kijów (1016) sprzymierzył się z Henrykiem II i napadł jakieś miasto pograniczne w r. 1017.

Ale Chrobry zwyciężył Henryka II a wyprawę Jarosława udaremnił. Zapewniwszy się pokojem budziżyńskim (1018) od strony Niemiec, gotował wielką wojnę Rusi, aby wygnanego Świętopleka na tron przywrócić. Nad Bugiem spotkał się obo wojska. Błąd, czar, nęskomki ruski naigrawały się z tytości Chrobrego. Chrobry zwał na rycerstwo, aby pomściło tę zniewagę. Skoczył w rzekę a dopadłszy Rusinów najzwyklejsze odmówił zwycięztwo. Jarosław samotnie do Nowogrodu uciekł. Chrobry podsunął się pod Kijów, dobył go Pieczyngami, których miał w wejsku. i w złota bramę wjeżdżając, w której go archimandryci, popi, czerwiecy i bogaci Kijowianie mieszczanie witali, uderzył mieczem swoim, który od odniesienia tam szerzył. Szczerbom się nazywał. Dziesięć miesięcy pozostał Chrobry w Kijowie, szlak posły do cesarza Bizancjum z żądaniem przymierza a groźbami, gdyby go nie przyjął; do Henryka II któremu zapewne chciał się pochwalić sukcesem; do Jarosława kłótnią matkę i żonę, w zamian za swą uwieczoną córkę udawał. Wracając do domu z niezmiernymi łzami musiał jeszcze jedną z Jarosławem stoczyć walkę. Jarosław napadł go w przepływy Bugu, ale Bolesław mimo niekorzystnych okoliczności walecznością rozgromił Rusina, zajął grody czerwieńskie (Rok Czerwony) i szczęśliwie wrócił do Polski. Po jego odejściu Świętoplek kazał wyrzucić pozostałe Łachów zalogi. Skoro się to stało, zdobył Jarosław Kijów i wypędził Świętopleka. Nie śnił

juz niewdzięcznik udawać się do Polski — umarł jako tłuacz. Jarosław pisał listy do Chrobrego.

Wojna Chrobrego z Bratami i w innych kronikach pozór piękny i heroiczny opisał. Kijów, ugrzanie i niesłychanie bogate miasto, świętoplek dałmi ceterystę cerkwi, skarbami tybotańskich bów wariagskich, wpadło w ręce Chrobrego od kilku zamachów jego zwycięskiego miecza. Dwadziesiąt latę później każdy zajął Chrobrego w rękach stolicy, ale nie miał czasu krucjuszstwa. Wprowadził słowiańską Jarosława miast dalekie do rzyby, ale duchowny nawet Galus i Cholewa nie gorą się tem bawić. I opowiadał zabawy wari Chrobrego pacy wjeżdża do Kijowa. „Długa szota brama, uleganie i Ruska“. Otrudziństwa, podłość, tchnięstwo, niewdzięczność, ochłaję, wygłanianie wariagskich kłamiń rodzinę. Jarosław, ów czorny i pomysłowy kłami, uleciał dwadzieś białobite przed Bolesławem, a gdy ten Kijów zdobywał, on sobie nad wodą ryby łowi Świętoplek, zabójca braci, wrogiem epymizmatów i morduje zalogi polskie. Nie ma wątpliwości, że jeszcze za bytania Chrobrego w Kijowie zdziwisko kłami znalazł, że to kłamiem może Chrobrego do powrotu skłonił. Kijów dostał się w ręce Jarosława, ale myli szereżania cyrlił zacyi na wschodzie pozostała w Polsce jako tradycja czasów Bolesławowych, a podał w życie przesłał.

§. 37.

koronacja i śmierć Bolesława Chrobrego. 1025 — 1026.

Wypawa na Ruś była ostatnią Chrobrego wyprawą. Ostatnie lata jego panowania przeszły w spokój, zapewne na wewnętrzne urządzenie państwa, którego szczegółów nie znamy. Pracę tę zakończył uroczysty akt koronacji. Po kilkakroć starał się Bolesław o koronę w Rzymie. Ięz intyry Henryka, intyry wygnanej przez Chrobrego Ody, która Gniezno Ojca św. darowała, przeszczepiały tunc. Papież zostający w dobrych z Henrykiem II stosunkach, nie mógł chętnie okiem patrzeć na najmniebezpieczniejszego jego nieprzyjaciela. Używał Chrobry pośrednictwa umiarkowanych regali w. Romualda, ale wysłany przez nich zakomik, złapany przez spiejęcy Henryka, tylko przez „anicia“ uwolniony został. Nawet podatek świętoplektra przejmował Henryk. Nie wiadomo dla czego Bolesław ociągał się z koronacją do śmierci wrogiemu sobie cesarza, zwłaszcza że ją też porzucił papieżkiego odprawił „jakby na wgranie“ Konradowi III jego następcy. Niemieckie annaly atakują się srodze na ten krok, który zniszczył wszelkie iluzje poddaństwa Polski. Krajowe ródła, nazywając Bolesława od początku królem, niechęć w obrzędzie koronacyjnym, może dla tego, że się stał mu papieżowi woli. Czas koronacji nieprawy kładzie Lefewel między wrześniem 1024 a kwietniem 1025. W kwietniu 1025 umarł Bolesław, trapiiony przed śmiercią gorzkością przeżyciami przytłoczonych nieszczęść. „Popamiętajcie mi nie synowie i synowie synów!“

mówił na smiertelnem łóżu. Poważebom żaloba po jego śmierci, o której Gallus wyraźnie opowiada, żaloba rok raty trwająca, wśród której nie było ślubów, biesiad, uczu jasnycy, kwiatów we włosach dziewic, świadczy jak naród umiał cenić swego bohatera.

Tytuł królewski, jak to wysławiał Lelencel, oddawał przynależność Piotra do wyobrażeń naroda. Niemcy, mówiący sobie walecznością urod Polak, dają tak Mieczysławowi jak i Bolesławowi tytuł ślubów. Niemieczone świadectwa zwąją ich „królami”. Toż samo czyta Kossak, mówiąc o Bolesławie. Chrobrzy starają się o honor, eherd ten tytuł sławiański podnieść do godności chrześcijańskiego królestwa. Nie mogąc na wskroś w Rzymie kazać się brażowym koronowaniem królowym.

§. 38.

Wewnętrzne dzieje rządów Chrobrogo. Sprawy kościelne.

W ogólnych tylko zarysach, panoramicznym owozem czasu sposobem kreślonych, gdzie nigdzie jeno oświadczonej faktem żywym, podaję nam ocyryte kroniki i zagraniczne piewsze wiadomości o wewnętrznych Chrobrogo rządach. Trudno zostawić obrazu z tych kamyczków. Jedną wszakże stronę działania Chrobrogo występuje jeno i wyraźnie — a tą jest działanie króla katolika, gorliwego o umocnienie wiary Chrystusa i o jej rozszerzenie na zewnątrz. Ublizali byśmy przeszłości, gdybyśmy to działanie brali za rachunek lub politykę Chrobrogo zaś o nieprzejście się Chrystusową nauką posadzić. Przeciwnie przypisujemy to piewnie zjawisko, tak prozaczne na przyszłość, wprost temu przejęciu się chrześcijaństwem, które u silnych prostaczyc natur królałowicznych działało cnda, dzisiejszym nie dostępne rozumom.

Otoż Chrobrzy nasz był prawdziwym Konstantynem W. lub Karolem W. dla chrześcijaństwa w Polsce. Pełen czci dla zafazy boskiej Zbawiciela nauki, wewnętrzny zasięg gły omi stali, starał on się pilnie o dostateczną ich liczbę i osobne po duchownych opiekstwa do Rzymu wyprawiał. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie, biskupstwa krakowskie (podług Gallusa arylbiskupstwo), kaluzarskie, wrocławskie, płockie i lubuskie, ustanowił i wysłażył. Ustanowienie arylbiskupstwa uwalniło polskie duchowieństwo od opieki metropolii magdeburgskiej, pod którą tylko biskupstwo poznańskie jakoż czas jeszcze pozostało. Obok biskupstwa zakładał i wyposażał Bolesław klasztory, mianowicie słynnych z dobroczynnego cywilizatorskiego podówczas działania Benedyktynów. Jena przypisują fundacyę opactwa tyńckiego, lysogórskiego, międzyrzeckiego.

Prawo kanoniczne i jurysdykcyja kanoniczna wielką miały powagę. Król sam, gdy coś przeciwnego religii czynił, karał sobie

czytać kaunoy, aby się dowiedzieć o sposobie zadośćuczynienia. Biskupi powstrzymali w sprawach kryminalnych, jako zaprzęających o moralność. Strogie kary na przekazujących posty, wszetecznych, znajdujemy w kronikach wspomniane.

Gatungo się też do kraju pobożnego króla duchowieństwo. Święty Wojciech dla gorliwości swy z Czech wygnany, przyjęty został z otwartymi rękoma przez Chrobrogo. Apostolował on w Krakowie, Gnieźnie, Wrocławiu; wybrał się nareszcie za poradą króla do Prus, konwojowany przez trzydziestu rycerzy, i tam znalazł śmierć męcząską. Chrobrzy ciało jego wykupił na wagę złota i pochował najprzód w Trzemeszynie, potem w Gnieźnie. Św. Bruno, apostoł Prusaków i Rusinów, męczennik (1009) także zabity, doznawał opieki Chrobrogo, którego w pozostałym liście, gromiącyu Henryka II za napad Polaki i przymierze z Lutykami, zowie pierwszym wyznawcą Chrystusa. Z poręki Chrobrogo towarzyszył kolatorzowi biskup Rejbertu trzeci z kolei apostoł Prusaków i Pomoran, oboje jego wydanej za Światopolka do kijowa, a nawróciwszy wielu na tony rzymskiego kościoła, w wiezieniu osadzony zmarł. Legenda wspomina o pięciu braciach, przez sw. Romuśda do Polski przysłanych, którzy bogobojny żywot widocz na piewczy, zabici zostali przez rycerzów. szukających wczorzych dawców króla w ich parochii.

Wojny Chrobrogo z Pomorzen i Prusami były apostołskiemu wojnami. Stosunki z Rusią miały także dobro kościoła na celu. Nawet w wojnach z Niemcami pokazał Chrobrzy, że religii ula polityki nie opow. Obłążeni w Niemcy Polacy zatknęli krzyż ku stronie, gdzie stali sprzymierzeni z cesarzem pogański Lutycy. W zdobytym Lubuszu (1012) zabił Chrobrzy biskupstwo. Zaręczył nawet jego nieprzyjaciela, kronikarza niemieckiego, nie śmierz on zarzuce okrucieństwa w boju, przeciwnie chwala jego ludzkość.

O bogatych szczepolnych darach przy grobie s. Wojciecha wspomina Gallus. Zdobytego kijowskiego piewczy do ludzkości kościół. Do nich należą owe ślady gnieźnieńskie, biskupiatem pokryte obrazami, w których Casul wpatrywał historyk św. Wojciecha.

Wynowne świadectwo o szczepolności Chrobrogo dla kościoła zgał Gallus i innych duchownych kronikarzy. Paprocki w „Herbach” przytacza nawet przywilegi i donosy króla dla kościoła. Świadczy i nagrobek, napisany naturalnie przez kapłana, gdzie Chrobrzy zowie się rycerzem Chrystusa (*Athleta Christi*).

§. 39.

Stan społeczny — rząd — obyczaje.

Wojewno Chrobrogo panowanie musiało wiele wpłynąć na oddalenie stanów narodu do siebie. Wojna rodzi zasługę, zasługa wyższość

sytuacji społecznej. Kto miał ambicję i odwagę, spieszył na wyprawę. Hordacy nie ustawali korby do rżasów Chłobrego odnosiły. Zbiżni zasłaga do domu, łupami i jedzeniem zubożeni, zbliżali się do troni drugim jeszcze względem, wiarą, łopsem rożnił ojcom, a tymże względem oddalali się od ludu, który długo trwał w błędach pogańskich ponimo powleczachowego nawroconia. Kmieć polski, rolnictwa pułapowy, pracowity, starych obyczajów przyjaciół, oimjętny dla sprawy publicznej, bo sprawa publiczna zajmowała się w kole złacloty, bo sprawa publiczna była jednym wielkiem nowatorstwem. Z obawą spozierał on zapewne na tych jonośa nieznych, którzy w do latach rycejskich osiadałi jako ciwocłnicy, a ktoriemi się miał niegdys arównać.

Tę rozróżną się a razęj wzmacniającą ułotowość stanów starał się Chłobry sprawiedliwością prawdziwie ołowiską wynagrodzić. Kmiecie sprawiedliwości sądzącej miał do niego wstęp przez rycerzem, a maulczkich i słabych osłania troskliwie jego królowiska opieka. Jedźlano po kraju, wyprawaćgo się na wojnę, stawiał po miastach, aby więz skęgn ludu podwodami i karterdytami nie dęć ryć. Umiechali się też do przejeżdżającego bohatera kmiotkowie a żalem przed nim lydła i zbiorów nie chwał.

Organizacja kraju była przedewszystkiem wojenną. W grodach, szkoach obronnych jak utrzymuje Śrajmocha, stało wojska gotowe na każde zawołanie. Okolnicy rolnicy wawili do grodnia podatki, zwany „stroką“, na utrzymanie wojska. Słodka opólów na cały kraj rozciągniona, strzegła publicznego bezpieczeństwa. W grodach dowodził ka szetan mający zarazem urząd sądziego, nierupniamy wyprawdzie w pisarzach dziejów Chłobrego, ale wkrótce potem tak często mątykany.

Kary były odpowiednio surowe. Bolesław nie raz zawał wyłanęć w gniewie wyroku śmierci. Ułomnie orłonków rwała, wylupiano oczu, wybijano zębów, odpowiadła strogonm *pus talona*. Ale w obce stółcia, nikt Chłobrego okrutny nie nawie. W sprze cności a słowiańskim obyczajem kłunica była główną siłą Bolesła wowego wojska. Wojny niemieckie prowadzone były głównie podjarzami konnymi. Z burprzychładną szybkością czynił Bolesław swoje obłoty wojenne. Z piechoty kłunicy główną grząją rolę. Oni zniszczyli wojsko cesarskie w r. 1005, oni spawili rzec w ziemi Diodesi. Gallus wspomina pancerzych, laskowych rycerzy. Morawianie odszczepiliński je między kłunioją. Tietman chwalił wytrwałosi i sprytność zalogi polskiej w Niemcy, której Dierzyk durnianio dotywał.

Duchem wojennym technie domowe Chłobrego życia. Bój i biada są to dwie jego strony. U stołu królewskiego siadają ryceurze polscy i niemieccy, zbiegli wiażłdą Węgier, Czech, Niemiec i Rusi, domając gosimiego przyjaciół. Gną się stoły od potraw na kosztownych półmiskach, kłasy gęsto roztrubnol a miodem lub piwem. Bogałe dary bojną ręką rżusa Chłobry między towarzyszy boja, ktorých kochał jak braci. W ryceurkiej grozie trzymają młodzików a wykraczażymy sprawnia lżnie o-wita. Swoboda rubaszna, ryceurska, następne chłba w obecności duchownych, ktorých Chłobry kocha i szanuje. Upat Tuni jest jego dyplomata nadwornym, najpierwszym przyjacielem od c-wca.

Jakie na dworze królewskim takie i w kraju między rycerstwem żyło hyć musiano. Był dobry, swoboda, rubaszność ryceurska, łączły się z pewną swawolą obyczajową, która od rozpusty i zępacnia odróżnił ułety. Sam Chłobry nie baidzo przykładne wiódł życie. Przechłował żonami, żenił się bez kanonicznego pozwolenia, uwodził branki z Kijowa. Najbliższy żył a Kunilga Słowinską, która ma Mieczysława powiła, pausia pobozną i miłosioną, która skazana na śmierć przez zapalczywego męca ofiary throwała na siebie, aby w wasolej chwili laskę dla nich a męka wyprosić.

Kodermy raz a Bolesław Chłobrym krótko a jego rodniku wiadomości. Cztery małżonki daje mu Tietman lżydługę kłunę a ktorę się rozwodzi; Jedytę zięćniczkę węgierską, córke Gezy, z którą miał syna Ottona Bezbrannego; Kunilgę, córke Słowianina Dobromira, która ma wrodziła synów Mieczysława i Dobromira i ctery córki niewiadomych mawisk, cwartą wronę Ode, Elkarla mieszalskiego córke, z którą się r. 1018 ożenił. Pradziśka, córka Włodzimierza W. była jego naślazicą. Z córke jedyną była zięć, druga poznała za bratrego Błisław Hermana, trzecia za Świętopełka raskiego, cwartą (1035) za Ottona szwajnfurckiego.

Nawetko Ottona Bezbrannego dabo powód do przypuszczenia dwóch synów, Ottona i Bezbrannego.

§. 40.

Mieczysław II i Otto Bezbrann.

Mył Bolesława Chłobrego, w oam jego trzydziestocześrołotniem panowaniu tak wybitnie umysłowiona, siłą ginieszu jego w cłało odrziana, musiała koniecznie po jego agonie niedługo reakcyi żywićłowy, nad ktoriemi trzymowała. Jeste las tragiczny każdej myśli wielkiej, że po śmierci ginieszu twórczego zdaje się kład z nim do grobu, aby z tego grobu zmartwychpowstać i wojsć między ludzi, ktorzy przeszedłszy burzo reakcyi, oia jej zbawionność poznają. Taką zamieszka reakcyjną, w której owoc Chłobrego pracy zdawały się gnać zupełnie, są czasy Mieczysławowe, są czasy bezkrólewia po

Mieczysławie drugim. Dzieła ta postać historyczna, która za czasów ojca chętnie odrzucała się w bojach, używana była do ważnych dyplomatycznych misji, po śmierci wielkiego przodka łanie się nie poddałszy zadaniom, obalona o zion wielkością popieradka, przyprowadzona do poddaństwa cesarzowi przez niemieckiego hrabiego, pozostawiają po sobie smutną ale niezmienną pamięć gnusnego króla. Rehabilitacja sławy Mieczysławowej, tak słuszną, tak słuszną, jest jednym z najpiękniejszych dzieł nowożytnego naszego historyjstwa. Kiel ten najzupełniej w duchu ojca postępujący, rwały jego stateczność pamięty, porzucił atoli jego geniusza trzymającego się potężnie i aż powziętej drogi. przypłacił niebezpieczną ambicję zrywaniem ojen zupełnem jego dziełem skrzywieniem, i z strasznej dziesięcioletniej walki wyszedł złamany na ciele i umyśle, wyszedł idiotą.

Rozpoczyna panowanie Mieczysław II koronacja procyasta w Gnieźnie. Byłto manifest miłujący, że nie uważy władzy cesarskiej i idzie drogą ojca. Za ojca przykładem wygnania Mieczysław hrabstwa Ottona do Rusi (Rusji? Rugin?), podług badań Lelwela hrabstwa zakarpaciej należącej do Polski, podług Bielowskiego do Moraw. Tam Otto Bechheim otrzymał dzielnicę swoją, niezapominając jednak, że jako pierworodny syn, z Judyty węgierskiej urodzony, Polskę odziedziczył by powinien. Władcy więc i podburza nieprzyjaciół u brata. Jarosława ruskiego, Konrada II cesarza, Stefana węgierskiego. Stefan zajmuje przed r. (1029) południowe stoki Karpat, właściciela Ottona dzielnicę. Ottona widzimy na drodze Konrada II jako pretendenta korony polskiej.

Jakoż w 1029 i 1031 podejmuje Konrad II dwie wyprawy do Polski, z których pierwsza sromotnie się dla Niemców skończyła, druga Mieczysławowi do pokoju przyniosła. Równocześnie Brzetysław, syn Odrzychów^{*)} z wyproszonej od ojca rycerstwem napadł polską Morawę i zdobył ją. A raski Jarosław 1030 odebrał grody czerwieńskie na Rusi.

Wśród tego wzajemnego nienawiści pomiędzy Mieczysławem za ojca przykładem. Obrócił się całą siłą na śmierć nieprzyjaciela, na Niemców. Wyprawa cesarza Konrada w r. 1029 nie udała się zupełnie. Brzetysław nie zdobyto, Konrad z niemiem dn Saxonii powrócił. Mieczysław sprzymierzył się z pogankami Lutykami. dawnymi jego ojca nieprzyjaciółmi, korzystając z wyprawy Konrada na Węgry, ruszył szeroko zagony swoje i z niesłychanem barbarzyństwem cały kraj po za Halebę i Salę spustoszył, dziesięć tysięcy jecha a między

niemi biskupa brandenburskiego Linzona wprowadził. Tak sobie postąpił książę Misako, fałszywy chrześcijanin, mordca, tyran — jak go chrześcijaństwo Saxonii nazwał. Konrad II Ottona Bechheima przyjąwszy, gotował mu rok 1031 walny z dwóch stron napad na Polskę. Osłabiony bitwą Moraw i grodów czerwieńskich Mieczysław nie mógł mu podolać. Oddał niemieckim żużółką i pokój zawarł. Ale Otton z powierzonemu mu wojskiem dotarł do głębi Polski, wygnął brata do Czech, a sam pod osłoną niemieckiego rycerstwa, przysławiając insygnia królewskie cesarzowi i wykonawszy przyjęcie na wierność, tyrańsko panować zaczął.

Habilem było przyjęcie zgłoszone przez fałszywego Odrzycha Mieczysławowi. Nicieśbyż że go chciał wydać Konradowi, czego się chyba cesarz nie przyjął, hablem jeszcze załamania zwyciężczy do Czech fałszywy. Pomimo tego wyjechał Mieczysław do Polski, bo zmuszony a tymczasem Otton padł pod ciosem ludu (1032). Swojski, poganski duch odziedziczył w Polsce zerknięciem się z Lutykami w ostatniej krwawej wojnie. odziedziczył załamania przez okrutnego dla swoich a pokornego dla Niemców Ottona łamania, odziedziczył społeczną pogankę Słowianoczyzny u Nadlałów ruskich. Mieczysław wrócił, ale złamany i zniszczony. Nie zdolny do oporu cesarstwu pojechał do Merzburga, gdzie kosztem przyjęcia na wierność i odstąpienia dwóch dzielnic królestwu w Niemczech ławiarz, wyjechał odłamek przy Ottonie zwycięzcy królewskie. Pod koniec życia zgasił atoli złamany Mieczysław jednym jęzorem znakomitą nad Pomorzanami zwycięstwem. Wygnani z Węgier synowie Władysława Łyskiego, Jędrzej, Beła^{*)} i Lewanta walczyli tam dzielnie obok króla. Pomorze zostało podbitym. W rok potem 1034 umarł Mieczysław w szaleństwie jak mówi Gallus, zostawiając kraj na pastwę okropnego zamieszania.

Z postaci Polaków Cierpiącego, kłótni czyj krzyw w wyobraźni i pamięci wielu się odżyły, ołkie rzezaczce dokładano i nawet cąg wiadomości historycznych. Zródła krajowe kłaniasse zabiegały własny poświadczenia Błazysławowi, podniecając rozwoje się nad jego niedostatkami i na tem poprzestając. O rzadkach niepopularnych Ottona Bechheimu nie może znaleźć wątpliwości.

W opowiadaniu znanym Mieczysławowi ułbów zupełnie prawdziwych śródle trzymać się należy. To odwołują w literze romantycznej a dokładności nie gnuśnie. Złota powieść Narzeczona, o śladnego faktu próżno pamiatać i nigdy jasno nie podaje. Dalekie Mieczysławowi wywieścił dopiero znowe, Lelwel i Bielowski, duchem natychmiast je szanowca. Jasneż one nie były, chyba się nowe źródła wyznajęły.

^{*)} Odrzyk, Odrzyk, Ulyk i następca Jarosław cesański.

^{*)} Beła ten odziedziczył się z cdeń Mieczysławowi Ryg i miał być pierwszym rządcą Pomorza.

Wielki niepowodzenie nawiązało się do dzieła Ottona. Wspomnieliśmy już, że z podwójnego jego nazwiska dwóch osobnych synów Bolesława zabito. Z porażenia jego matki i z zmiłowania o nim króci (ujawia się fakt, że ujął Oda) Ekkardona sprawował władzę Saksyona, że był nie miły imieniu. Nie wiadomo nawet czy był pierwszodzielnym, bo podług niektórych Mieczysław nie kładł się do śmierci był wygnany. Wygnania jego aniło nastąpić w r. 1030, gdy tymczasem Bolesław twierdził, że Węgry już przesł 1029 Róży zabrał. W tej Rury miał pozostać zotem Ottona Roman, podług węgelskich kronik zaś Zimierz syn św. nie bina. Być może, że Mieczysław wyślali Ottonowi Rury, z której go Słowa albo syn jego wypędził, a którą Roman syn Ottona na jakiś czas o mianowitego nie u sprawy węgelskiej. Konrada odyszał.

Również niepowinno jest dążyć Polski w r. 1032 u Mieczysławie przez Konrada wywołany. Miał u skutek tego dążeń jako Teodoryk Wet tyński dostać część Polski. Był to krewny Mieczysława po ojcu, może syn jednego z wygnanych rzyż z Oda przyrodnich braci. Drugi dążeń otrzymał Roman, syn Ottona. Mieczysław wypędził Teodoryka (Teodoryka), Bolesław twierdził, że dążeń jego miał być w królestwie Łabę i Oda, nie w walcowej Polsce. Młwa (Hohen) żona Mieczysława, matka Kazimierza a córki Bismarcka reńskiego Matyja, Ottona II córki, uauygnania swego przez Niemców stała się kłótnią trybowi i, miała jeszcze z Mieczysławem niedługo w Polsce przed faktyczną królową, matką dążenia syna Mieczysława, Bolesława. Kroniki polskie wspominają, że w jej rozkazach po śmierci męża „dosyć chrześcijańskich“ a potem dopiero o jej nieciecie. Miał ją podług Bogucimie wygnąć Bolesław, który podług Długosza zrodził się 1019, mławsz w r. 1035. Wśród takich wątpliwości trudno zniechęcać ciąg dalszy nie oparty na dowodach.

Za Mieczysława miano autojęć biskupstwo krakowskie (Przysławski).

§ 41

Zaburzenia wewnętrzne. klęski od nieprzyjacieli po śmierci Mieczysławowej 1034 — 1040.

Równowaga dzielnego na zewnątrz wystąpienia a cywilizatorackiej, katolizującej na wewnątrz pracy, równowaga trzymająca państwo Chrystowego, nieuchronna została pod Mieczysławem. Naród który znośił żelazne rządy Chrystowego dla niezawisłości i przewagi nad wrogami ościennymi, który pozwolił szerzyć się chrześcijaństwu, podpartemu przez swojego króla, naród ten zaciął jaramo, skoro król władzę nad nim okupował poddaństwem cesarstwem niemieckim, skoro tryadzie, obce narodził mu rządy. Ofiarą niewiasty padł Otto Berbram, o którym kroniki polskie z pogardą milczą, a przydomek gminny, tak nieostojny w obce wypraw z r. 1029 i 1030 na Niemców, zwiędniętą zlamany Mieczysław zapewne swej poddoby do Merzeburga, zawiódł, czy zawiódł, który w ostatnich latach swych rządów Polsce uczynił. Ofiarą niewiasty padła także Richeza Niemka, która nimu swoich „dosyć mądrych“ rządów wygnana została przez Polaków po

śmierci męża: ofiarą nareszcie padł i Kazimierz, syn Rury i Mieczysława, który do Strana węgelskiego z Polski niebawem musiał Była to reakcja słowiańskiego pierwiastka, która wystąpiła w całej sile, skoro spadły organizacyjne Chrystowe obawy. Nisze warstwy społeczeństwa zmieniają się na wyższe, poganie na chrześcijan, niewolnicy na panów; religia słowiańska, „atak“ ucieknie za Bolesława i Mieczysława rozkwitła, upada. Na Mazowszu staje na czoło ludowego mrozu Mielaw (Mojslaw), niegłysz koniuszy Mieczysława II. teraz wojnową uczyniony. Powszechny żmót głozi zwycięstw pracy Bolesławowej zniszczeniu.

Upadek Polski wewnętrzny sprowadza zewnętrznych nieprzyjacieli. Najgroźniejszymi byli Czesi pod Brzetysławem, który w r. 1038 napadł i spalił Kraków, Głec, Głecznio, jako dala św. Wojciecha, św. Radzyna i pięciu pustelników św. Romualda z ogromnymi skarbami do Czech umiół. Był to napad czysto rozbójniczy. Le Brzetysław żadnego nie znalazł nęro. Ręce się wycofała przed stolicą „po stelską. wycofała przed cesarza. Henryk III wteperu konrada II zaszadł zwrotn łopów i wojną zagroził.

Był początek już wteperu na rządkim dworze młody Kazimierz. Po śmierci króla Stefana, Piotr następca jego kazał mu z roni rycerzami zniknąć szeregów. Tłoczy Kazimierz udał się do Niemiec, gdzie jego matka, Ottona II wnuczka, Hermanna arcybiskupa kolńskiego i Ottona ucieka Szwabii siostra. tytuł królowej Polski nosząca, niemała posiadała znaczenie. Jej prochy, wzrost potęgi Brzetysława czeskiego, skłoniły Henryka do zjedysgnięcia wojny czeskiej i do wyprawienia Kazimierza z rzeszyset rycerstwa do Polski. Wyprawa cesarska się nie udała, ale udała się wyprawa Kazimierza. Lud chrześcijański wital go weselo, jako zbawcę i przywróciła porządku. Było atoli tylko szczątkowy początek wielkiej pracy restauracji, która Kazimierzem cawiała. Niesiety ciennie tylko o niej a nie dostatecznie mamy wiadomości.

Dalsze sześć lat zamożna po śmierci Mieczysławowej polska gą bina, które zironą krzyżów po większej części już Narzucenem nastąpi. Tak bójka o młodości Kazimierza w Kłunin, o ślubach dynastycznych i dy „penie papieżkiej pod warunkiem łowopłoty i zechowowania zwycięstwa gołma głowy, uroka z interwencji w głozy w rełopimie Galina. Czołki zniekształt szary rykopim, w którym na o młodości Kazimierza nie było, udułmiał listy Narzucenem bitym. Z tą binają upadł porządek polski o poselskich polskich mu Kommuar. Mogli to być pojedynczy wygnadcy polscy, dosięgający święty i duchowni. Wraz Kommuar ugnali, ale nie było to poselskie nauki. Szeregów ze Ryka długo synami podroz odradzał, zniechęcał do in podroz był niezachęcający. Słowy

„A winiło winę, miły hospodynie!” porzucił zapewne z nut jakiejś prośby chłopców, którzy w Kazimierz wzięli obłędny swój wóz.

Dzieje opisał Bractysław cześnik na Polskę podjęj nasz kazał zaskła. Gdy miano wstąpić relikwie, Cześnik przykazał i pomógł. Arcybiskup przegadł Słowcy wstąpił tego dnia, aby ich skłonił na drogę po krzyż. Cześnik przegadł ogroźną bogactwa. W. Wójcicki ciał porzucił w Gólcie, bo służba kościelna innego świętego podniósł (św. Bolesław mały). Słuszny był cześnik gułdowski i biskup krakowski w Rzymie na to bezprawia, ale król i Słowcy wykazali się potęgą.

§ 42.

Restauracyjna Kazimierza prara 1040 — 1058.

Z groda jakiegoś postroncznego, który podczas zamieszek szesnastych trzymał się obronnie, a teraz Kazimierzowi go-cinne bany otworzył, zdobywał Kazimierz z okolicznej ziemi i uspokajał, wypędzał (z Chłub i Pomorzem, a z Rusinami przyjaźnie przywrócił związki. Stado się to za pomocą Mały Dobrogosław, Włodzimierz W. carki, która była za Kazimierza nie tylko w domu ujęłowski wielkie wniósł bogactwa, ale zażądał czynną pomoc Jarosława w uspokojeniu wstrząśniętych zamieszek wyjednać.

Mazowsze było głównym ogniskiem wielkiej słowiańskiej rozkry. Masław (Mierosław, Mojław) o którym wspomnieliśmy, stał na czele całego ludu, szlachty, kmieci i niewolników, sprzymierzony z Pomorzanami, Prusami, Litwą i Jędrzycami. Ruch ten mógł nie tylko Polsce ale i Rusi zagrażać, zwłaszcza że i o Rusinów wspierających go slychać. W dwóch wyprawach (1041 — 1043), po królestwie nalicz. w której życie Kazimierza przez włóczęgę jakiegoś, za to potem uładowanego, uratowanego zostało, uspokojono narzecze Mazowsza. Jarosław ruski pomagał Polsce do zwycięstwa. Masławowi mieli powieść Prusacy, pewniej stali zginąć na w bitwie. Kronikarze Między ołych czasów, ogólnikami zbierając się wojnę, podaje jej ustrój jej w szeregu endowne o szach proroczych Kazimierza, o Aniołach prowadzących, co wszystko świadczy tylko o jej wielkim znaczeniu dla sprawy kościoła. Masławowi imię wycygi zgodzie mianowicie obrzucił.

Cesarz Henryk III sprzął Kazimierzowi. Wyprawy jego na Bractysław, poddaniem się tegoż zięcia rakonizację, wrócił Polsce kilka zemków na Salsku (1042). W wojnach z Masławem walczyli rycerze niemieccy po stronie Kazimierza. Ale już w r. 1050 slychać o słabnięciu tych stosunków przyjaźni. Henryk III osadził był na tronie niemieckim Piotra Weneł. Tęgo słynęł z broni Andrzej, syn Władysława Łyżego. Pospieszyl Andrzejowi w pomoc Bela, bawiający na Pomorzu zwanego Kazimierza, zapewne nie bez pomocy polskiej.

To skłoniło Henryka do gotowania wyprawy na Polskę. Choroba przeszkodziła cesarzowi a Kazimierz prosił o pokój. W wyprawie cewarskiej na Węgry 1052 miały być postać polskie po stronie cesarskiej. Papież Leon IX zapośredniczył pokój.

W r. 1054 Bractysław powrócił Polsce za daninę Wrocław. Jak długo ta danina obowiązywała, czy na oddanie Wrocławia cesarz wpływał, trudno powiedzieć. Dąrzył się postronni z sukcesywie zrozumiętego patryotyzmu radzi zawsze sąsiedni daniny nakładać. Węderki Thunera podobnież Ławe Kazimierzowi płacił dań Andrzejowi węgierskiemu.

Ostatnie lata rządów Kazimierza wcale nie runie. Umarł 1058. Długosz kaže mu się koronować szasz 1040 r. Michowita dodaje, że koronę z Niemiec przywiezioną (Ryxy). Starsi kronikarze nie o tem nie wspominają.

Wiadomość o Kazimierzu Orlinowiczu są może najspóźniejsze, jakie posiadamy. Kronikarz poprzedzający na podziałach ogólnikach, które Długosz z jego następcy rozprawiali na podstawie przypuszczeń prawdopodobnych. Wystąpienie stoli cesarskiego następcy świadczy, że Kazimierz umiał kraj w dobrym stanie zostawić, że był rzeczywistym jego restauratorem.

Króćci kłopotliwi był cesarzowi w podziałach płomy Kazimierza. Polleg Długosz miał na tyńskich i kłopotliwych wykładach klasztor. Anton opat turecki, iodem Francuz, miał w r. 1046 zostać arcybiskupem krakowskim. Narosowicz nieśledzą klasztoru, przypisuje Aaronowi in tygi iście, oskarża go o nieprawdę wyszczególniając się na arcybiskupie znole za pomocą wstępnego Benedykta IX, o wieloletnie na w pałac arcybiskupa gnieźnieńskiego, spiny które upowolniony sławny fil Grigorius VII do Bolesława Smalnego, o którym miły mowa była. Rozpeli krytykę traktuje za przypuszczeniem. Władysław białe Benedykta za podziałem. Tyński klasztor szaryj był Białosław. Chłubi i białosławski klasztor nie było nigdy się; białosławem. Między klasztorami Kazimierza, przypisywany im przez Boguchwała mógł być wstępnym tych bami szóstka.

O dacie Orlinowicz pisał jeden Koma. Walony z nim Koma i Koma i Koma z datą obywateli ielery, Maciejewski i Maciejewski. Prawdy tegoż nie podobna, za jednym słowem pisanem nie można.

Z Dobrogosław rucygi miał Kazimierz czterech synów: Bolesława Świątelnego, Władysława Hermana, Mierosława i Ottona. Córka Świątelnego poszła za Władysława cześnika r. 1048.

§ 43.

Bolesław II Śmiały albo Szewordy 1058 — 1080.

Jeżeli brak dostatecznych źródeł utrudniał określenie dziejów Kazimierza, to w historii jego następcy lacz się z tym brakiem

umyslna niedokładność źródeł. Fakt zaborstwa świętego Stanisława stawał kłopotliwym dla duchownych w trudnym położeniu, z którego nie ogólnikami i niedokładnościami wykiętać lubili. Pozniejse opracowania tchną niestety zanadto duchową chwilę, obwiniają króla lub niesprawiedliwieją go obwiniają biskupa^{*)}. Będziony się starali ile możności ustronić się od posłuszeństwa obu abazom.

Bolesław śmiało pokazuje w ciągu swego panowania wojenną praca animusa. Spokojny ze strony zamęczonych za czasów Henryka IV Niemiec, udaje się on monastanie w sprawy Węgier, Czech i Rusi bez wyraznych dla siebie korzyści, idąc za duchem bohaterstwa który go ożywia. Nie widzi w nim przejęcia się myślą jedną, wyrażoną, jaką w Chrobrym widoczna, nie widzi w nim owego spokoju gonionego, który tamtemu był właściwym, przeciwnie namiętność i awanturniczość są cechą jego historycznego wystąpienia. Ta namiętność odwołuje go do dolna kraju, którego pieczęć utrzymywał się Chrobry w mieście w wszystkich, rodzi mu nieprzyjaciół, odstępuje, pędzi do środków gwałtownych i nieobracowanych, aresztuje do zaborstwa biskupa Stanisława. Jestto zatem jedna postać więcej, która chce naskadować wielkiego dzieła, hark w tem przedsięwzięciu zła, mała, która posiadając jego wojenną przebiegłość, hojność, gościnność, nie posiadała jego ścisłej konsekwencji, jego wszechstronności i ofiarności, a w skutok tych brakow rozstanej Polsce nie zapewniła pocięgi.

Główny w dziejach Bolesława wypadek, zaborstwo św. Stanisława i otaczające tożte wypadek okoliczności, trudno ca do przypisać i domniósłowi należyte ujęcie. Widać go jedną z powszechną podówczas walką władzy świeckiej z duchowną, inni w stanowisku Bolesława jako obrońcy ludu przeciw możnowładztwu świeckiemu i duchownemu walki tej zasługują przyczynę. Inni jeszcze widzą w tej walce spor szerepowy Chrobaków i wielkopolskich Lechów, który się moralnemi Chrobaków zakończył zwycięstwem. Stosownie do tych przypuszczeń jedni europejskie dają mu znaczenie, drudzy społeczną, trzeci szeregową a inni widzą krystę. To pewna że św. Stanisława zaborstwo należy do tych wypadków, które długotrwale w działaniu moralnym na umysły, wybijają stanowcze piętno na wieki następnych, że od chwili tego zaborstwa rozkłada się duchowość i przeważa, którą dawała w historii poprzedników Bolesława na próżno dostatecznie się kto starał.

*) Wyłożył podług ciekawą historię historyi Bolesławowej.

§. 44.

Bolesław Świątoga wojny.

Powiodzieliśmy już że wojenne Bolesława Świątoga wyprawy noszą pewną cechę awanturniczej przypadkowości, nie dają się zatem w żaden system ustawić. Wyliczamy je dla tego chronologicznie, o ile można przy wielkiej dacie niepewności.

1061. Wyprawa węgierska. Błaż brat Andrzeja, wuj Bolesława Świątoga, oszedł 1059 do Polski przodząc zaszczytami brata, który nie dowierzał jego wierności. Bolesław postanowił zwrócić Andrzeja z tronu, i trumbardziej ze lwami stronnicy Boli zbiegli za nim do Polski. Andrzej postarzał się o pomoc Henryka cesarza i Wratisława księcia czeskiego. Z czterema hufcami wkroczył 1061 roku do Węgier Bolesław. Nad Lisą obu królowi przyszło bitwy. Węgry Andrzeja wprzechodząc na stronę Boli, przeciwni szale zwycięstwa. Wielu Niemców poginęło. Andrzej uciekając zginął. Bolesław wprowadzawszy Bole, uderowany do Polski powrócił. Przypisnik Kadłuka kazał Bolesławowi przedsięwziąć że wyprawę w celu odzyskania Szwaby zryną zatatrzańską po Cisse i Dunaj, ale kroniki milczą o tem. Zwycięzca, byłby Bolesław mógł wymóc Słowaczynę od Boli, ale on jej nie żądał a wyprawę tylko z rycerskiego animusa przedsięwziął.

1062. Wojny czeskie. Po śmierci Brzetysława czeskiego panował Spytigniew, wielki Niemców nieprzyjaciół. Wygnał brata Wratisława. Ottona i Konrada dzieląc: pozabaw, najmłodszego Jaromira do klasztoru wpakował. Gdy zmarł (1063), Wratisław wzięjąc oddał braciom. Ich bracia, Jaromira utolił w stanie duchownym zatrzymał. Jaromir uciekł z klasztoru, a nie uskorawszy się u brata poszedł jako wyganiec na dwór Bolesława Świątoga. Nie udało się jednakże awanturnicza jego na brata wypowa; Wratisław zwyciężywszy go posunął na Polskę i śladów spustoszył. Dopadł Wratisława wyciągając z węgierskiej wyprawy Bolesława. Ale Wratisław wymógł mu się u noży, ułdźwazy go rekawami pokoja. Od dalszej wojny odwołał Bolesław, podług Długosza, banu Pomorzani, których miasto Gdanie (Gduindz) próżno ubiegał. Podług badań Roeppla obłężenie Gdania *) jest dalszym ciągiem wojny rzeskiej, która się w r 1063 skończyła przymierzeniem i zamianą siostry Bolesława Świętocy (Swatawy) z Wratisławem. Wnet zatłagi z Czechami odnowiły się — o czem niżej.

*) Gdanie (Gdansk, Gdansk) w Czechach na wschód od Pragi.

1063. Dalejzy ciąg spraw węgierskich. Oślony pizon Bolesława Bela uwalni Henryk IV i wprowadził syna Anulzejowego, Salomona. Synowie Beli: Gojza, Lambert i Władysław, uchodzą do Polski. Wyprania się w ich interesie Bolesław. Biskup radecki Dezjodorusz zapośrednicza pokój. Salomon zostaje przy koronie, synowie Beli dzielnie opierają. Bolesław z uszka Salomona z Judytą, siostrą cesarza Henryka IV, udaje się na Rusi.

1064-1065-1070. Stenunki z Rusią. R. 1064 (6) zmarł Jarosław W. podkrawczy państwo między synów. Izasław otrzymał Kijów, Swiatosław Czernihów, Wszewołod Peronsław, Igor włodzimiersko-klazmowski, Waczesław smuldriskio kniżstwo. Izasław w r. 1067 zbity przez Polowców, wypędzony został przez Kijowian, którzy Waczesława polockiego, stryja jego na tropie posadzili (1067). Izasław z synami Mściśławem i Świętopelkiem ułai się do Bolesława Śmiałego. R. 1068 ruszył Bolesław: kijowski Waczesław zroła mu stawir nie śnił i do Poloka uciekł. Kijowianie prosili Izasława, aby w-zoził boz Łachów do miasta. Wysłał Izasław syna Mściśława, który głównych buntowników okrutnie pokarał, potem sam z Bolesławem wszedł do Kijowa. Zabawił Bolesław w Kijowie przez zime, a z wiosną udał się pod Przemysł. W Przemysłu rządził do r. 1069 Roscisław, syn zmarłego pizod ojcem syna Jarosławowego Włodzimierza. Synowie jego Wołodar, Roman i Wasilko brouli się zapozno Bolesławowi. Zamek i miasto pohlado się po roku 1070. Podług karamaina wypędzili Bolesława Śmiałego z Kijowa Rusini.

1071 były zapewne w ojuzy z Czechami. Roepell w tym roku kładzie podstępny Wratisława uolozek. Henryk IV podług Lamberta „zatmalnurskiego wolai Bolesława i Wiaryslawa do Miszon. wspominające ich aby zaprzestali hojn. Bolesław nie usłuchał. W r. 1076 posilkna go w wyprawach na Czechy Oleg i Swiatosław zbieżeli rnoscy. Wratisław jak wiodom był najwieńniejzym Henryka sprzymierzeńcem.

1073 wygonili Izasława bracia Swiatosław i Wszewołod. Izasław powrócił uciekł do Bolesława. Tym razą nie przyjął go gościnie, był może pomny swego wygnania z Kijowa, o którem karamaina wspomina: „zablił mu skuby i kazał „przez ikę do siobu.“ Izasław kolatał w Rryndu, kolatał u Henryka IV. Gregor VII upomnił Bolesława, że chrześcijańskiej miłości niepomy, wygnąć obsłiera. Henryk proził Wszewołodowi, wysłał do niego posłów, którzy ogromu z Rusi przywieźli skarby dla ujęcia Henryka. Bolesław miał nową przyzwoję gniewu na Niemców, jakoż Sasom w r. 1075

gomer dawał. Polacy waleczyli zaprawu przeciw Henrykowi w panicznej bitwie ułi Unstrut.

1074 była arolia iena jeszcze przyzywa niemiecki zająłnój (cepa i Władysław, przesładom od Salomona, zamowali panowry Bolesława. Bolesław Śmiały osadził Gojze na tronie. Salomon popieany od Henryka w r. 1067, ale „koro sprzymierzeniec dla bunt wojska ustatu, Gojza urzywał się na tronie.

1075 przyjechał legat Gregorza VII do Polski. Być może, że z jego przyjazdem wiąże się uwa Bolesława Śmiałego z Sasami przymercie a nawet wyprawa usła dla przywołania Izasława na tron kijowski. Koronacja Bolesława z całą pompą duchowną r. 1076 (7) Lelweli odlyga, była może ninywieniem szcześliwej chwili, aby przygwinnego Wtawę papieżka Henryka bardziej jeszcze upokorzyć. Koronacja ta, odbyta w rok po bytności niemcyasa, przy asystencji kująowych biskupów, świdat a dobrych z kurya rzymska sto-skarich.

W r. 1077 miała mier miejsce ostatnia wyprawa taska, stanowco puca Lelwela zawa-wyonomana, przez Długosza szczegolono skłoniła. I uat 1076 r. Swiatosław, brat jego Wszewołod opanował kijow. Tego Wszewołoda miał Bolesław u krawuaj zagejękły biewio. Kijów zajar. Izasława intronizować, rok na rozkoszaci w Kijowie przegzedrio, potem tyronstwo jego o łunie poddanyli w Polsce dwiedziatnasy się, upuściło krola i popięrzyło do Polski. Dalejo cenniaja coraz kładziej. Lelweli kazać się, kłiolowi w tym roku koronować. Kazać mu intronizować Władysława po Śmiejci Gojzy, mu zupinaj osacz na wyprawę kijowską, zwłasczka ze Nestor uie o bytność Bolesława podczas drugiej Izasława intronizacji nie wspomina.

Wśród takiej niepewności trudno ciępy i dokładny uolozć ówraz. Mamy go Długosza i następny, ale nie wiadomo skąd szczegoly waści. Ma go Naukowicze zwanego Dłubla stare w nowozem. Tak up. pod r. 1073 kła dca spisywcy mu Wszewołodowi wojski i zdobyte Ławca, idąc na synu Długosza. Mał ten panował Igor, ale czyj syn. niewia Karaszewicz. W r. 1076 znajdujemy na wchylidzin kniaźbne Jucopelka Izasławowicza (1076-1076) z pizy Bolesława Śmiałego Izasława oddał się przez syna kłolęgo wysłał do Rayusa, Gregorzowi VII. Wie brady jak chłame (krawcy zniwował się wędglana, którzy mu dę w opozycję oddawali. Wystroncał zalam do Bolesława Śmiałego brat, wyraz ajcy mu zupinac knia-ma. Być może że u kłolęgo Bolesława do pomeceniia przyjadł Swiatosław i Wszewołod a do intronizacji Izasława. Oddawał się Gregorzowi tylko Gojza. Wyślanie legata do Polski miało zapewne za cel konczyę przeciw Henrykowi, który skutkiem był porozumienia do z Sasami. W r. 1076 gły Henryk popadł w kłęgę, Bolesław się Porozował. Legat papieski

miał także przeszedł w polskiem i zwrócił duchowieństwo, którego dycezye krzyżowały się z sobą w drolam. Władz i tego w-wyńskiego, że Boleśław miał z władzą duchową do rządzić. i to mogło nasilanie szaleństw mieć się przyczyną.

Podług nam najstarsze kroniki kilka ciekawych rysów z życia Boleśława Śmiałego. Gdy do Kijowa kazaława uprowadził, chciemu kazał kady krok zapłacić słońce minutę. Nie przyjął Pokobław, ale wawowy bradziara za brodę, potrafił głowę i łaski okroczony do Kijowa. Toż jowi trzęsący się głowa, pored którą wawowy z szlachą trzęść się może. Gdy nas Boleśław rochwałci pored dnia przużony w złone dżużny, a kłetyk pordien kłakno na nią spogladzi, Boleśław kazał na kład tyle słońca, ile w polach szlachy użłakne. Obawia się szlachy. Wtedy zarwali mu Boleśław płaszc kłakowita na ptery z kłak z polu płaszcian bród złoto. Kłetyk upadł pod ciężarem z pudygry dżużny, że się obawiał i rmasł. Dziwno kontrastuje z tą szlachą swawolną oskarżenie kłakowita, jakoby on Boleśław odłakł szlachę przawolno.

Wapnami Głucha i Długosza o wawach Boleśława z Pannuraw. Wielka mare dżakowolnego rycerstwa wawła w zwroć utrakł. Odłak Polacy iżak się do kłak szlachy.

Leleweł podnoszą nypłakowici o do kłakowita nypłakowici w r. 1075. Podług niego Boleśław szlachę na Boleśław, ale na Rusi czarowony. Iżnaw sem odłakowita rycerstwa Boleśławowici w Kijono podłak kłakowita przyczyną dżakowita, pampowity szlachę dżakowita.

§. 45.

Powstanie ludu. Boleśława Śmiałego napadek (1077-1080)

Podczas mebytności rycerzy Boleśławowyci, wyjąram kłakowita zajetych, mawły wielkie a Polacy rąk znniczszam. Lud prosty nypłakowita grody rycerstwa, coki i zony pampowita, niektóre zas dobrowolnie na słaby i niewolnikami pampowita. Potrawione rycerstwo opuszcza kłakowita i wóciło, aby w domu pordził kłakowita. Wawzwała się szlachę z szlachowitym ludem wojną, która „szlachę” przylakowita być mogła. Podania ludu o wojnie niewielkiej wawą się dotąd do kilku miejsc w Małopolsce.

Wrócił tymczasem Boleśław z Kijowa. rozpatrzył do żywego postępkiem samowolnym rycerstwa, który go pozbawiał chwały wyprawy a mebytności zapewne stał się przyczyną otwartości. To rozpatrzyłnie pełnego go na stronę naciśnionego ludu. „Cor jest król bez ludu?” miał się wyrazić i szlachę karac puczał głównych naciśnionych zbiegłego wojska, możnych kraj, którzy „pabili szlachę”, naciśnili łaki i pola wiejskiego ludu. Jadąc na radę kłakowicie. Tych karal król gardłem, kłakowita pordził na szlachę ich rodzolonym szlachę do piersi przysadzak kłakowita. „Ale i on sam nie był lepszy, szlachę i zycerstwie majakowita naciśniona i łupil, ciomawil biednych, szlachę nie-

sprawiedliwie i naciśnioną odłakowita rozpatrzył.” Podanie o Piotrowinie, którego „w. Stanisław z grobu wkręsił, aby świadczył w sprawie wawit kłakowita, wskazuje że z duchowieństwem miał zatargi. Napuścił go wielokrotnie także biskup krakowski Stanisław Szczepanowski herb Prus z rodu, ale nie to pordził nie mógł. Wtedy biskup nie pokazywał się więcej w radzie królewskiej. Powstały spiski napadek kłakowita za cel mające. Biskup wykłakowita, Boleśław groził mu śmiercią: biskup się okrywał „musiał”. Rozdzielenie króla musiał dojeżdż do zapamiętliwości, bo wyszedł szlachę biskup szlachę odbywał, karal go napadł i zabie. Było to w kłakowicie „w. Michała na Skalec Rycerstwo trzykrakowita wawit podłak, obłakowita mawit rodu; wtedy Boleśław wpadł i własną ręką zabił biskupa. Niechęć na tem, kłakowita cialo jego posiekac na szlaki. Dzieło się to 8 maja i. 1079.

Pa tej szlachy kłakowita jeszcze trzymal się Boleśław na tronie. Trafiłony kłakowita kłakowita, jeśli nie od samego Gregorza VII to od innych naciśnionych kłakowita, kłakowita która zarawem kraj raly dotknęła⁽²⁾, obłakowita spiski kłakowita i od własnego zapewne sumienia przelakowita, miał się Boleśław do Władysława wawitkowskiego. Koniec jego zywota zaciemnił spreczność, naciśnioności naciśnionego podłak. Z tych podłak o podłak do Rzymu, pokucł i śmierci w karyntyjskim kłakowita w Ossiechu, aczkolwiek zakrawa na legendę, ma jednak niewięcej prawdopodobieństwa.

Chętną jest historia historyi Boleśławowej, bo daje dowód jak dżakowita użakowita i użakowita kłakowita od dżakowita szlachę. Najbliższe tych czasów Głucha, wielki kłakowita, który pampowita mawit a kłakowita, mawit dżakowita i kłakowita, który naciśnion zapewne był i odłakowita pampowita na szlachę. Mawit więc: *negue enim fratitorem epi cepimus excommunicare, neque regem excommunicandum sic se turpiter, commendamus* Kłakowita i kłakowita kłakowita Cholewy potpisa bespiedził króla „który pampowita z pampowita użakowita, obłakowita z obłakowita kłakowita wywiał”. Opowiad o szlachę go joga szlachę, Zywotiarze św. Stanisława (biskup Wawit, Długosza) i Długosza w swej historii opowiadają szlachę cialo, kłakowita z szlachę pampowita. Podłakowita pampowita szlachę naciśnion Długosza: Kłakowita, Boleśław i inni. Pierwszy Szlachę szlachę, boby historyk, dżakowita się w Kłakowita nie mawit a szlachę św. Stanisława. Oczekawia szlachę, że mawit mawit naciśnion szlachę. W XVIII wieku Wawitowit, now szlachę do mawit w szlachę religijakowita, szlachę użakowita szlachę biskupie opowiad o św. Stanisława podłak Długosza i Kłakowita. Mawit mawit obłakowita kłakowita, ale nie cialo. Cialo kłakowita, Omolofid i Leleweł, podłakowita szlachę i pampowita kłakowita szlachę Głucha i Kłakowita. Oczakowita w szlachę do Narusowitowa wyprawy szlachę i szlachę z Czechami⁽³⁾ wawit biskupowita Leleweł odłakowita od swego szlachę pampowita (Polaka w. szlachę II 239), mawit biskup Szlachę i w wybrzeż szlachę „Szlachę obłakowita” szlachę „szlachę ludu” za Boleśława Śmiałego. Możnawit szlachę

znany, przyjazny być się zdaje. Słaby charakter króla niezdolnym się pokazuje do ujęcia ograniczenia herbu Bolesława. Porozumienie tu było iyerskiemu synowi jego, Bolesławowi Krzywoustemu.

§. 47.

Porządek panowania Władysława Hermana (1080—1090).

Dla łatwiejszego przegladu podzieliłmy fakta tego panowania na trzy paragrafy. W pierwszym obejmujemy dzieje pierwszych lat dziesięciu, złożony z uwywanych tylko i niedobudziej pewności faktów: w drugim kilkakrotne wojny pomorskie; w trzecim wypadki wiążące się z sprawą Siedlecia i dwóch synów Władysława.

Za panowania Bolesława Śmiałego żandoi o Władysławie Hermanie nie znajdujemy wzmianki. Miał on może dziecinę jaką, ale nie wojenny i nieposobny nie dziecin trudna brata. Marcin Galla powiada o nim, że dopiero po śmierci brata na Węgrzech, on sam śmierci innych hrabi (Mieczysława i Ottona) sam jeden panował. Wiadomo zaś mieć więcej, że Bolesław Śmiały dopiero 1081 zmarł. Zamieszanie jakie po wygnaniu Bolesława Śmiałego panowało, mogło ułatwić Węgrom napać na Kraków i zajęcie tego miasta, o którym Tatarz wspomina. Tu pewna że krakow bardzo krótko w ich ręku pozostał. Przyczyna możnych i duchowności, która się w temże wygnaniu pokazała, wypłynęła zapewne zmuszona na czady Władysława. Jakiśmy tu już wyżej powiedzieli

Do posępków panowania Władysława Hermana odnosi się Het Władysława króla Czech do Klemensa II wysypu (siostrzeńca Henryka IV), prosiący papieża o przebaczenie i łaskę dla Władysława Hermana, który przyjęciem korony lwowskiej omdlał gniew stolicy apostolskiej. List ten podług Lelewela i Naruszeńca jest dozwolony, że Władysław Herman tytuł królewski używał go za fałszywy. Dingosa powiada, że Władysław Herman nie chciał paść tytułu króla bez pozwolenia stolicy apostolskiej. Pod r. 1082 Młodzie trude Dingosa pośrednio Lamberta (Franko) biskupa krakowskiego do Grzegorza VII o osbi zniechęcenia interdyktu r kraju. Mniądli był Herman zmusić zatem zdanie, i odrzuciwszy Klemensa, Grzegorza zmusz. Odnosno to są strony historyi: Ch do tytułu królewskiego, ten dopiero po śmierci Krzywoustego wycofał poroż z zrywania. Władysław Herman i Bolesław Krzywousty żyli „ex” „dux” „dux” tytułu.

Władysław Herman ożenił się z Władysławem czeskiego rinka. Jedyt. Była ona niepodległa Lambert (Franko) biskupa krakowskiego doradził królowi, aby użeno się po angloskietwo do kr. itancgo, który w Francji ożenił się. Pożenoł Jan Piotr kaszubi krakowskiego. Królowa zrodziła Bolesława Krzywoustego i w trzy dni po poleganiu matki. Cudowne to

zmarzenie urodziło wielką cześć dla świętego, któremu oddał cępie w Pol sce łaskawość kosekody.

Niepodobał się wytyczający, jak Władysław czeski toć samem i wanger Władysława Herman. Ingi od Henryka IV w r. 1086 przyjeżdżając cępie i pobek, to klanuwy Kosmas pępek opowiada. Rzecz ta jeszcze mniej wierogodną się staje gdy przyzwoimy fakt uroczystego roku, tj. sędymy w dwoy Śalonona wytyczającego, wster Henryka IV Jedyt (Oni) a Władysław Herman. Wymaganiem przysła do skutku za wzmianką Ottona bamberskiego, króla Władysława, który jako będy zalecał Niemiec i przewodził zanki szczepien w Polsce. Otto bamberski i będy Jedyt spracił, „ze dom cępie i dom sigępie pol aliego Jedyt od je klauki się domo”. Jakoś ani Władysław pól był, ani Henryk IV sam zrodo uciunim, nie nieprzyjacielsko przeciw Polom nie przostichali. Pasałni II zrodołom Henryka IV stany się w lieto do dytykupa zmeńwskiego. In Herman jego wymaganiem opór sta wia. Ze faktem zrodo Jedyt odciunim urodo. Bolesław Śmiały stala się po zrodo zrodo Grzegorza VII i nieprzyjaciela Władysława i Henryka IV Władysława Hermana po zrodo Jedyt Henryka IV i Władysława. Ale ktoś Jedyt w tej gwałtowności?

Niewiedoma co skłoniło Władysława do przyznania z Węgier syna Bolesławowego, Mieczysława, prawego króla dziedzica. Być może że sam brat węgierski Władysław to przywołanie wymógł, być może że niepodległość Jedyt czeskiej do tego skłoniła. Naruszeńca kładzie powrót Mieczysława pod r. 1082, Lelewel 1088. Ożenił go Władysław z Kucyja, siostrzenicą tytułu kijowskiego (?) w r. 1088. Ale już następnego roku miał pełen nadziei młodzieniec, nie bez podojrzenia truziny. Włuzoz obwinia króla, że sprawów nie dochoził. Lelewel i Schmitt widzą w tej zbrodni dzieło możnowadźów, którzy uca jego stracił. Ciała Polska płakała na jego pogrzebie, szcęgłolol lud wójaki. Po nim niezadłogo pałczyła się w grób matka Władysław i babka Dolęgniewa.

Zdaje się że Mieczysław miał swoją dziecinę na Rusi. Śmierć jego zruła się haćem powazuchom krajów ruskich (Czerwonej Rusi) powstania. Dawaćwie kaniłki polskie milczą o bójach z tyd wazętych. Włuzoz dopiero gnuwłoi królewskiej staty od Rusi przypłyje. Jakuz wazłony przez Bolesława Śmiałego Jaropelk zalewałowiz taci r. 1086 państwo wladimiersko-wolyńskie, przez Dawida Igo-więdra zajeza. Wasyklu Rościsławowicz wiaje trambowelski, który się z tywłnu wyimi Bolesławowi Śmiałowemu 1070 bronil i z Przemysła wyparty został, odzyskał zapewne Przemyśl, skoro 1097 walnej na Polskę podjęł się chciał wyprawy. Słowem zaniechanie spraw ruskich, nie bez słyszenia Władysława przypisywano. Sprowadza na Polskę nie tylko utratę zdobyczy ale i napać Polowców w r. 1101.

w zachyłkach nie stojących związkach. Zawierzał król pomocy Węgrów, ale ów nie tylko jej nie dał, lera ówczesnym jeźdźcom wzbijającego o nich Sieciecha słapać chcieli. Utrącając konieczności miał Zbigniewa ojca i Szałaka mu wyrzucił. Węgierski Władysław i czeski Brzetysław pośredniczyli w tej sprawie. Bolesławowi Krzywoustemu dał ojciec równocześnie Głoc (Klasków), od którego Czeli piana i daniny robili rościć. Dniało się to 1099 r.

Hipokryzisy Sieciech przemyślał nad wypędzeniem Zbigniewa z Wrocławia. Powołał królewica na dwór gnieźnieński, długią przybył z pompą, otoczony tygłaczami i dźwierzadami, i wszystkich lekko-myślnością swoją i dziękując obrazil. Tymczasem poburzan nań złością szlachecką, podobierano mu grody, a gdy uciekł do Wrocławia, Maganus i książę Żyrosław opuszcili go i oblegającego Władysława Hermana przycyli (1096). Złotom Maganus z urzędu i katechizator uczyniono Władysław herbu Lipor, krewnego Suwiechmęgi. Zbigniew uciekł do kruszwicy, zebrał szereg buław, słomników, polarył się z Pomorzanami, ale r. 1097 nad Gopleną znowy dostał się do niewoli. Kruświca, zamczek podówczas miasto, został zniszczony. Zbigniew odeślany do grodu Sieciecha (Sierciechow?)

Niechęć ku Sierciechowi musiała być powszechną, gdy następnego już roku na zgromadzeniu biskupów i szlachez z przyczynę poświęcenia kościoła katedralnego w Gnieźnie zabranem, kani postanowili wypuścić Zbigniewa i na swoją przysięgę go łaski. Wyprawili mu braci na weznie pomorską a Sieciecha, jak mówi Anonim szlachę u niego. Co więcej, Władysław podzielił między synów królestwo, wyznając Bolesławowi Ślązk i Wielkopolskę, Zbigniewowi Mazowsze, Sieciechowi Pomorze i Wielkopolskę. Wtedy Sieciech obni braciom świąt stawać począł, odzyskawszy na nowo moc nadzłoty król uważył, chciał on Bolesława Krzywoustego postrzeć i na najdziej Czechoń wywabić za granicę kraju. Spodziewano się, zwłaszcza że Wojław breny Sieciecha na zamierzoną wyprawę nie mógł być. Wtedy Bolesław przysłał Zbigniewa, zwrócił się do Wrocławia i zgromadzeniem rykosztu zamierzoną zdradę wyłożył. Wojław przyszyty pod mny miasta, niespuszczony wszedł do brzo. Wtedy objął ludia ruszyli z Wrocławia, który im wernoss przyczeli, i powoli do Malopolski Król a Sieciechem i wojewim czechoń przezi Zarowcem. Grozba synów i namowy możnych skłoniły króla do zgody. Oddał Sieciecha, ale wnet wykradł się do niego w 1097, do Sierciechowa. Rozgniewani synowie poróżniali Króla, Sędowca, Sieciecha, a gdy Zbigniew napróżno zamknięto w Plocku ojca obciążał, przybiegł w pomoc Bolesław aby do poddania go zmusić. Marcju arcybiskup gnieźnieński

przekazował dalszemu zgorszeniu. Władysław wygnął Sieciecha z kraju Symonie podzielił się krajem, zostawiając ojca zemki w ostatniej wypisze pobrane. Było to w r. 1097.

Oldad żył Władysław z synami w zgodzie Bolesław walczył z Pomorzanami, zwyciężył w r. 1101 zagon Rosjan w Polowcach, którzy się aż po za Wisłę zapędzili. Roku 1102 zmarł Władysław Herman w Plocku, ulubionej swojej siedzibie.

Kurpas pręgał kończyć wojnę czechoń w 1098 pukał się między dwoma, masy którego Władysław Herman zobowiązał się do znacznej daniny rannej. R. 1099 zaprosił Brzetysław II Bolesława Krzywoustego do Satec (Szam), gdzie go przasał na ryżerz i czechoń daniny miał darować. Długom milczeniu o daninie powiada, że Brzetysław darował mu koszt słodowany przez siebie w pobliżu Szałaka Kruświec (Kruszew).

Duch Władysław na Zbigniewa przeciw Sieciechowi na wszystkie strony szlachetkością rokosz. Wrocławskie przeżycie Zbigniewa i wygnanie obojgu do miasta, jako obojgu Sieciecha i szlachetki obojgu, który się go bronił osmiedli, czechoń zabie o królowi niebezpieczną się o podzielenie nie stawiając mu warunków. Długo przebieg sprawy Sieciecha, przez czechoń wstąpił na wojownicze domki. Zgromadzenie duchowności i szlachetki skłoniło króla do ewakuacji Zbigniewa a do oddalenia Sieciecha, też wpływ dwuż zapewne na podział państwa między synów. Gdy Władysław Hermana zaprosił, królowi powierzone dane, odpowiedział: „Jana co się legły być ludem, co nie odpowiada na król obcy i t. p.” rzeczy które dowodzi, że nie miał wyraznie wypowiedzieć swą myśl.

Postać Bolesława Krzywoustego w wydobytych rymach pochaje muin Polak. Młodzieńcze dzierżawieństwo wyznaje na normach Sieciecha wyprawy, w dwunastu latach walczy z Pomorzanami i ma stracić a ojcem, jak podaje kronika. Później zabito szlachetką i Pasowal Krzywoustego na wojnie 1099 Brzetysław 1101 uciekł w Plock. Miał Bolesław tak dalece kochać ojca, że obna jego ciele nie pociągł nosi.

Sprawy tuteż nadzwyczajnie zawiązały, opasłymi z mianem w yżakami a górnym textu. Tuteż możemy im rymu mało poświęcić miejsce. Po łaskawie, dwadzieś przez Bolesława Świątobliwego umieszczonym, pomeń do r. 1093, a król os mian, Wernsski trzeci syn Jarosława W. był mianem jego Władysław Mogomoch, a Rosław wstąpił miewera Świątobliwego (Świątobliwy), łaskawymosł król a roku 1097 na walnym wicem a Łubnem inspekcia Ruk, zamieszany niebezpieczeństwo Olega Świątobliwego. Dostał ten Dawid syn Igara a mian Jarosława W. potwierdzenia na królestwo wojnie, Włodas Świątobliwego mian Władysława Jarosławowicza. Przeczoł, a Wazylko brat jego Ieremboł. Dawid Ignatier pomeń chęć wyznosi Wazylka a katechizy a Świątobliwy ku temu pomeń. Złotom a obojgu Wazylka, który z Polowcami zamieszany napadł Polaków. Tymczasem powstali w gedy Dawid i Świątobliwy mianem, król ewakuł Wazylka i przysłał do m. Ieremboł. Dawid i Świątobliwy mianem mianem mianem pomeń Polak, a Władysław Herman rzecz na ku rym Świątobliwa pomeń. Jakot Świątobliwy ugnął a Włodas mianem Włodas, a przysłał Kolomana ewgierkiego kazał

mi Przemysła i siostrę Władę. Działł w wojnie Polowców, i wpadłszy do Węgier (1105) pamił na kłopoty zabił. Pogodzony się z narzeczoną w r. 1110 w Węgrzech. Dnia podzielił Włodzimierz ułubki, który się Jacobus od Świętopełka i siostrę dawał. Wątpko miał z Włodzimierzem siostrę w Przemysku. Zabił napadł z Polowcami Polska w r. 1101.

Pod r. 1096 znajdujemy pisanie o zmuszeniu i Żydów Przemyska pisać (zrobi) swego króla, jeżeli ich gnaliśmy zmuszać. To Żydzi. Żydzi do emigracji, część do Węgier, a część do Polski się udała. Wynosił jeśnli Bractwa iść do ich z wziętymi.

§ 50

Trzydzieści siedm lat rządów Bolesława krzywoustego 1102- 1139

W przedchwil polski, który 1139 Polke uciekał, a uciekał dwóch stółki na szesnaście rozdał dzielnie, na zewnętrzne napadły i wewnętrzne naraził ją nieszczęścia, jeni się Bolesław Krzywousty, kół którym Opactwo kawał podjął myśl Bolesława Chrobrze, i rozwinięty ją w swego świętego i duchu w projekcie natchnionych czynów, zostawił Polke jako wielki przykład, czem może być, jeżeli siły jej polską się i spłonie działają. Zamyślą, zachowując i burzącą się Bolesławem, Krzywousty tak jeszcze więcej w sobie w zechcieniu myśl złożył i tak państwa ujęty, niby testament dla dążeń przyszłych w wielkie powołanie go zmetną; odpręży świętymi zwyciężony wojną Niemców do zwierzchnictwa Niemców, mowa się w sprawy Rusi, Czech i Węgier, dokonywa nieszczenie wielkiego dzieła podbić i nawrócenia Pomorza. Podobny we wszystkim do wielkiego swego przodka, nosi on jednak jedną osobną cichą, salę i dwunastym wieku wielkości. Ta cicha jest głęboka, czterdziem wieka, mowa epoki Krzywousty, rozniża się od rubeżnej, raczej pomierzchniowej religijności Chrobrego, przy której osadził się mógł płochość i hulawstwo pogańskie. Krzywousty jest krzyżowcem rycerzem w całym znaczeniu tego słowa, chociaż ironia jego walki jest Pomorze zamiast Palestyny. Istotną ogólną obok Gutydza z Bułłona i spóźniejszych mu rycerzy drużby wyprawy a przynajmniej awanturniczego Ryszarda angielskiego i Filipa Augusta, światowe gonących orle.

Niesety! Ostatnie lata łobatera naszego opisał szczęście. Zwycięstwa w tych bitwach uległ niepowodzeniu kilka ostatnich wypraw. Ale zwycięstw nieuczestnikiem był podzielił kraj. W duchu słowiańskiego prawa rycerskiego. Pomimo zastrzeżeń pismarskich dzielniczy krakowski przezwadł zapewne Krzywousty śmiertne następstwa podzielił. Jakaż bezpośrednio na jego śmierci matniej wszyście pisanie jego żywota, ale pozostała myśl Bolesława, która

odżywył w Przemysławie, Władysławie Łokietku i Kazimierzu Wielkim, sprawili traktat przez Szajmucha nazwane „piętnaste obłożenie się Polki“. Dla bliźniejszego przebiegu grupujemy wypadki ważnego panowania Krzywoustego w następujący sposób:

1. Zjazd z Czechami i cesarstwem niemieckim z Smierci Zbigniewa 1102- 1110
2. Wojny pomorskie i nawrócenie Pomorza 1102- 1129
3. Stosunki z Rusią, Węgrami, Niemcami i Czechami od r. 1116- 1139
4. Dział państwa Krzywoustego pomiędzy synów

§ 51.

Zajścia z Czechami i cesarstwem niemieckim do Smierci Zbigniewa (1102- 1116)

Zbigniew bezpamiętnie go Smierci ojca wszedł w rękę i dział. Takim jest Marcin archybispo gnieźnieński; Zbigniew przyszedł przy Marcinie, Bolesław, słowne miasta (Krańow, Gniezno, Sędowice) i Indziejną rzeczą kłóją otrzymał. Inkrzywił skłonił Zbigniewa do nienawistnych niemił, z których się ujęły Bolesławowe z Pomorzem, Czechami i Niemcami wzięły.

Checi się zachępić do Koni, pójł Bolesław (1103) w małżeństwo Zbysławę, daleką krainę swoją zórkę kijowskiego Świętopełka, za którego papież Paschala II. Zbigniew tymczasem skłonił następcę Brzeczysława II, Borzęwoja, do zajęcia za Szląską oddano zamek Recen (Bratce). Pracekniadła radzono krakowskich Czechy i Prutimie skłonił wysłać przez Bolesława Skarbimierz Czechom do odwratu. W sam wielki tydzień następnego roku wysłał Bolesław hetmana Zbysława, aby się na Świętopełka białe Borzęwoja i synin murawski, słowne przedziwne przetrwał wyprawy, pomógł i dążeń. Spustoszył Zbysław Morawę, w której się i Lipan stoczył krwawą z Świętopełkiem bitwą, w której zęke posuwał kto zwyciężył, nie wiadomo. Król węgierski z Pomorza spustoszył Morawę i w drodze, ale już nie znalazł oporu.

Zbigniew niedługo czasu zgodę pozorną, chwili go 1106 r. Pomorzanom wydać w ręce, Bolesława umowała tylko walczyć. Następcę roku podobny Świętopełka morawskiego, który w zwanym braci Borzęwoja i Sebelowa, zmi w Pradze awiad i z Zbigniewem wyprawy na Polskę złożył. Ruszył Bolesław na obłąk, granic i zawołał do spólnych z Zbigniewem, przykładając im, zły albo zaniego przeciw wrogom walczył alim rządy dzieł. Zbigniew wzięł podług

do więzienia. Pomoczan, Czerhow i Niemców na brata jęzrył. W r. 1108 sądzono go publicznie na zgromadzeniu i postanowiono scigać Świętopelkę i wszelkiemu okharowaniu pokój i przyjęcie warunków nie popierania więcej sprawy Borzywoja i Sobiesława, bawięcych w Polsce. Złigniew uciął na Mazowszu; odebrał mu zajęty przezeń Kalisz. Śmiechno. Łęczyce, wkręczone do Mazowsza. Wtedy Zbigniew odważył się w pokorę, za pośrednictwem Świętopelki kijowskiego i biskupa krakowskiego Balcwina został przy Mazowszu, nie jak pisał ale jako rycarz lemy krakowski. Ale gdy Zbigniew tegoż samego roku do wojska Pomoczan jako szepiec uł się przekradł. Alapano go i ośadzono na wygnanie z Kisz. Dniało się w r. 1108.

Tą razą uł się Zbigniew do potężnego Polski nieprzyjaciela. Henryk V następcą i syn Henryka IV chwał podpadł za panowania ojca przewagę nad Czechami, Węgrami i Polakami odryść. Co do Czech udało mu się sprawa. I jał się Henryk za Borzywojem. Świętopelka do więzienia wsadził, ale wnet skłonił się do wypuszczenia go i przywrócenia mu Cich. skoro Świętopelka pościł na wojnę węgierską obywat. sprzymierzony z Świętopelkiem przygotował Henryk wyprawę na Kolimana węgierskiego, lortując na tlen wygnanego przezeń Almuza. Kolomana sprzymierzył się z Bolesławem Krzywoustym i potracił do obrony.

Podczas gdy Henryk z Świętopelkiem do Węgier ukręcili. Bolesław widać z sobą wygnanych Borzywoja i Sobiesława ruszył na Czechy, zwyciężył Matyję i Wacława Werszewców w granicznej między Polską i Czechami kłui, zwyciężył zakonę sk pod Pragę, której przedmiesia spalił, i skłonił ten Świętopelka do spiesznej z Węgier odwrotu. Henryk V, pozostawiony własnym siłom, straciwszy czas na sławnym obleganiu Prestburga, wrócił podobnie z wielką ludzi stratą i przysięgł Świętopelkowi, że ukarze Bolesława Krzywoustego, który całego narodu stał się przyczyną.

Do tak rozjątrzonego Henryka uciekł Zbigniew, z Jemną swę jego wydaty. Uciekał się Henryk z tak wybornego pazoru, i zabrawszy potężne łutę z Turyni, Szwabii, Saxonii, Frankonii i Monii, zapowiedział wojnę Bolesławowi, jako łamowicznemu wasa łowi, żądając od niego daniny rocznej 300 grzywien złota i oddania Zbigniewowi polowy państwa. Zaden z polowickich uwarzy nie wyrażił się tak ostro, żaden zrożej śmiałości nie przypisał. Cesarz złączywszy się ze Świętopelkiem, który przewodnikiem być obiecał, wszedł w granice Polski i zdobył Lubus. Pod Bytomiem sławnie stojąc z wojskiem, poczęł się już gnować na Zbigoiewa, że mu wyprawę i bój z Polską jako coś łatwego przedstawił. Nie zdobywszy

Bytomia podstąpił pod Głogów. Tu miasto behaterską odznaczyło się obroną. Pomimo słabych murów, pomimo nryzi ugramnych naciętn obłączniczych, do których okrutny i pouły Henryk V dzieci Głogowian w zakład łanc przywazywał karal, odparli Głogowianie cesarza Bolesława, łilec ładami swojego urociłasy okazał wojska niemieckie swe jemi, partyzantką je mnył i niszczył. Wtem zabito Świętopelkę, z namowy przyjaźni Bolesławowej Węgier. Grofca pizer Jana Cestę i rodu Werszewców dokonano i zaczęło zamieszanie między Cechami i skłoniło ich do odwrotu, aby kandydował swego (Jemna w Pradze osłodził. Cezar ucieknął z spymierzców, zaprzął pokój ale dariny zawsze łube mniejszej kadal. Odnowił Bolesław tancow. Do hitny prawił pod Wrocławiem (zaw pole), gdzie kwiar niemieckiego rycerstwa zginął. Henryk miał zamieszany szaty (1109). Wojna z Normannami miała się skończyć odwiedzaniem Bolesława w Bambergu (1110), które ujęz niedo przez Ottona III między Niemcami i Polską zawarty potracił. Półki łamierski niemi aldi dostarczyć historyczną prynci, tembardziej że Bolesław w Czechach przedwanych Henrykowi pociętność pociętność.

Borzywoj za pomocą Węgier Graha i Bolesława na tronie czeskim osadłony, wnet przez brata Władysława, którego Henryk V popierał straconym i więzionym został. Drugi brat jego Sobiesław uciekł do Polski. Zbigniew chywał się Władysławem. Wkrótczył do Czech Bolesław I. 1110, a przyrzeczył nad rzekę Gdylę nryzł łutro Władysława na drugim brzegu. Przeprawiwszy się pociętność nie znalazł nieprzyjaciela, który na drugi bryzł uwrócił. Skłoniony niedostatkim żywności mu poszedł Bolesław na Pragę ale rozpaczał odwrót. W gorach łabitych w „krzywickich łabitych” przyszło do bitwy z Władysławem: dzielność Bolesława i Skarbimierza odniwala zupełnie zwycięstwo, które atch zaden dalszoj nie przyniosło korzyści. Następnego roku zapośredniczyła łutroj Świętopelka, żyjąca jeszcze wdowa po Władysławie. Sobiesław otrzymał Sarce. Były i przyrzeczony tego Sobiesława mu jeszcze wyprawę, a których jako wątpliwych te do kszewołów zamiełce wolę. Zapela zgoda nastąpiła dopiero 1115 roku w Nissie. Sobiesław uczynił cześk Meraw. Zbigniew opuszczony od wszystkich, straciwszy ostatni zaupk na Solazlu zdał się na łaskę brata. W tej atch chwili gdy był najmniej niebezpiecznym, doznał go zemsta niebios. Wjeżdżając łutro na zaupk królewski z trębami i kotłami jako zwykł, obudził wnet podjęzronie nieprzyjacielskich zamiarów. Mówiono że gotował zabójstwo Łutro. Wtedy Bolesław, tyłokrotności zdradami spodziejłony, karal wypłuc bratu oczy i w wiecznym osadzie go więzienia 1116 (podług Koepła 1111).

odsiecz przybyła, stoczono pod murami krwawą bitwę w której trzydziści tysięcy wrogów padło. Twierdza padła w ręce. Krzyżownicy spalili ją a rądną Pomorza uczynił Świętopełk. Berlin Grif, podług Dingosa Polaka, podług innych pomorskiego swastybora syna Zwyjętwa pod Naklem stawiał ok w wojnach pomorskich za krzywoustego; słychać wpańdek i buntach, ale potęga Pomorzana raz na zawsze zlanąną się pokazuje.

Pod ręką 1115 ruszył Bolesław na Prusów, wziętych zawsze sprzymierzeńców Pomorzana. Nie wyszli jednak w pole i osiedli na spustoszeniu kraju poprzestali. Tymczasem już się około 1118 roku burzyć Świętopełk, postanowiony nad Pomorzem włączyć. Wyprawił się nań Bolesław w latach 1119 i 1120. Pierwszą wyprawą nie udało się aby była skuteczną; w drogęj zedył król Wyszyńsk i oddał w ręce przez Świętopełka Nakla. Świętopełk złapany w więzieniu żyć skończył.

Zachodnią, indziej, wykształconszą część Pomorza, między Odrą i Persantą pokonana a w Szczecinie zaodrzańskim stolicę mającą, utrzymywała się od czasów Chrystusa w natłpiwym stosunku do Polski. Była ona ogniskiem Pomorza, tenardziej z granicząc z nią ziemie Redarów i Lutyków coraz nowo dodawały jej żywota. Panował w Szczecinie Warcisław, Swastybora syn. Krzywousty postawił ziemie jego stanowco podbił Polskę. W zimowej wyprawie r. 1121 zdobył Szczecin, zmusił Warcisława do lojdowictwa, zagarnął kraj Lutyków i inne jessere między Odrą i Łabą uczynił nieloyce. Miał on w r. 1122 zajęć wyspę Rugię i podbił ziemie Redarów czyli Ranów. Ponieważ te kraję cesarz niemiecy swojemi być mieli, przeto Lotaryusz III upomnił się w trzykroć lat potem (1136) u Bolesława o held i zaległ dając 500 grzywien runin. Bolesław przyjechał do Merzburga, gdzie po raz trzeci na rycerza zasuwany został. O piszczeniu daniny ulomnocy nawet nie piąz kronikarza.

W r. 1022 zawiądnął zatem Bolesław Pomorzaniec i krainami zaodrzańskimi Redarów i Lutyków. Chodziło o to, aby w tych krajach stanowco chrześcijaństwo zawrzeć. Wyprawdzie warunkiem każdego pokonania nielowego bywało chrztu przyjęcie — przyjął go Gnezwon i czarnkowsk i Warcisław szczeciński — ale skutki pokazywały, że to przyjęcie było tylko wynuszeniem. Nie udało się podjąć w r. 1122 misja Burcharda Miszyzna, który idąc do Jolma (Wollin) w białej odzieży, obudził tylko gąszenie mieszkańców i na pol murów odgłaz z kraju wyszczepiony został. Krajowi biskupi niechcieli się podjąć misji. Wtedy udał się Bolesław do ówce Ottona, który bawił na dworze ojca i z cesarskim go poswatał dworem. Był on natenczas

biskupem hamburskim. Lęknął z pobożności i gorliwości nadzwyczajnej. Obiecał Bolesław wszelką pomoc w pieniędżach i ludziach. Chciłaby kapłan wyruszył natychmiast w drogę. Przez Pragę, Wroclaw i Poznań w tryumfalnym prawie pochodził udał się Otton do Gaucana, gdzie go z pobożną podoką przyjął Krzywousty. Z ludem Polaków pod ówocdatem rycerza Pawła (Paulinus) i z ludem polskimi oświadczeni języka niemieckiego i pomorskiego ruszono w drogę. Po przebyciu olurzyńskich lasów spotkali się Warcisława, którego Bolesław o przybyciu Ottona uprzedził. Tam na znak publicznego wyznawania chrześcijaństwa odpuścił swoje nabożstwo. Apostoł namozony Burcharda przykłaodem, występowal świętynie, spalił obite dary między lud i utrzymał się w godności namiestnika Chrystusa i wysłannika królewskiego. Mimo to zornatego dumał przyjecha.

W Przyeaz. Kamienie, łatwo przystąpił do chrztu, w Julinie ówocni biskupa nie zabito. Zmienił daniny, którą Biesław pod warunkiem przyjęcia chrześcijaństwa ogłosił kaszą, pomogło stanowco. Porzeto biskupa uważać za urędownika. W r. 1125 wrócił Otton do Bambergu a Bolesław udał w samem gnieździe pogąbstwa, w Julinie, biskupstwo. Ale już w 1129 zaczęły stosunki, które powódnej Ottona hamburskiego wymagały misji. Przez Saxonią i kraj Lutyków, gdzie nawracali, udał się biskup do Usedom i za pomocą Warcisława wielu odzyskanych skłonił do pokuty. Bolesław pogroził wielką wyprawą i podumał się z wojskami. Otton po raz drugi wystąpił jako urędownik. To skłoniło serca zatwardziały nawet pogan. Biskup wracając do Bambergu zostawił chrześcijaństwo w całej pełni rozkwitające. Charakterystyczną jest rzecz, że misja Ottona tycała się samej prawie zachodniej Pomeranii, niedostępnąj części, dzikiej i niedostępnej części. Z Julina bopora i innych miast tej zachodniej części miały się rozchodzić premieir wiary po wschodnich Pomorza przestępniach.

Rok 1130 buntuje się Warcisław szczeciński. Bolesław Krzywousty wiąże się z dąnskim Mikolajem (Niesem), upomniwie z nim cesarzem Julin. Warcisława złapano, Pomorzę uspokojono. Król córkę Rukie wydał za syna Nielsa dąńskiego.

Rospell kładzie stonak a Danug pod rok 1130. Naruszenie wiary z wyprawkami 1131 r. W ówocnych czasach złądziła Pomorza zachodnią, dostawę 1115 w lenno do Polski wschodnią Pomorza część, stał się mianem nielobopomierzy Polaco, przechodzący w dalsz rany niemieckie. Leszek Biały, Przemysław, zgnęli ich spaw.

Historię misji św. Ottona hamburskiego opisał towarzysze jego, zięta niewiedomego nazwiska. Jest ona nieokreślona władza tak dla bisto-

ryn Krzywoustego jak dla dziejów Pomorza. Widać z niej, jak głęboko pojmował Krzywousty swój obowiązek katolickiego monarchy szeregować sprawy państwa, jak z rąk emigracji przykładał się do dzieła nawrócenia Pomorza. Później nam trzeba będzie wymienić innych faktów K.S. w sprawie swojego „Piośny”, snulając je pomiedzy łacińskimi i polskimi historiami naszego

[illegible]

5. 4d

Stosunki z Rosją, Węgrami, cesarstwem i Czechami (1116—1139).

Mabedziur Zbiśławcy umiarnie dobie miedzy Basią i Polaką słone-
zniki, Zbiśława była cnotliwa i panna, w. a. Kijowskiemu. Ale po śmierci
Zbiśłogielka w r. 1113 wyrzucił synów jego Kijowian i przywrócił na tron
Włodzimierza Monomacha, syna Wszeźłoda króla smalskiego. Ten-
stąd się ustąpił, wszyscyż kniazię i iednego poproszaka wysłał
aby ziemie ich znowa władał i dawał. Z pomocy Włodzimierza przemytli-
skiego i Wasylka nambowickiego udało się w r. 1119 wypędzić z Win-
dolimierza wedykielkiego Jarosława Zbiśłogielkewicza, a Andrzejem synem Wo-
dlimierza Monomacha intronizować. Jarosław uciekł do Polski. Równie-
cześnie przedsięwziął Włodzimierz przemytliki i Andrzejem kilka wypraw
w granice Polski.

Napady Włodzora przemyskiego i Andrzeja włodzimierskiego
 niemniej jak sprawa wymaganego z Włodzimierza Jarosławu, wymagały
 nowej wojny. Ulatwił ją Piotr Włast. Dużycy z pobodzenia,
 który przybywszy na dwór polski w wielkiej a Bolesławu był lasce.
 Odwazszy się niby jako ambasada do Włodzora, wywabił go na polowa
 nie; Polacy wypadli z zawiadzi i złapali wicję. Wyprawił r. 1122
 Bolesław wojsko z Jarosławem na Rus, którym i król Stefan węgier
 ski znacząco dosłał posłki. Zdobyto Czorniech. Rrż i podstępiono
 pod Włodzimierz. Zginął tutaj Jarosław, a wojska niemają kogo
 popierać. wrócić do domu. Zawarto pokój; obopólnie Włodzora za
 ogromnym okupem, który całą jego ziemię zbroczył, odzyskał wolność
 Długosz kaže się Polakom i Węgom po Kijów zaprowadzić

W r. 1131 Śmierć króla Stefana węgierskiego sprawiła wielkie zmiany. Król Rusk, Węgry, Polskę, Czechy a nawet Niemcy ogarnął. Król Stepan był bezdziejny. Oprócz jego ożeniny po raz drugi z Przemysławem, córką Monomacha, nie miał już syna Bolesła. Za swego, ale razem z matką go wygnał. Wypadało zatem Bolesławowi, syna Almuza, ówemu przorowi Henryka V w r. 1105 niefortunnie popieranego brata Kolomana, nazwać się następcą. Jakże się to stało. Bolesław ariekł do Polski a Bolesław, Mścisław kijowski i Rostisław Włodko również przemyśleli przedwiezień popierać jego pretensya. Atoli Bolesław gotował się do dużego oporu, a co większa użył zdrady. Sojusz sław ruszka i Leopold austriacki, krewni jego, pospieszyli mu w pomoc. Po Mścisławie kijowskim, zmarłym tegoż roku (1134) nastąpił Jaropolk, który się dał nazyć na Bolesława. Ruszył Bolesław na Spisz. Ruszki dając sprzymierzoncom poczęli go utaczać, też czynili Węgrzy, takcyżi Bolesław i krzywozrostego stronnicy. Bolesław poznał zamian i postanowił bronić się kolomansko. Uderzył na Białą dobywszy swego niozka „Zolowien” zwanego i z niespodzianką potykając się nałożnioną, przetrwał nie wrościec przez oroszących go nieprzyjaciół na koniu, który mu pociął ramię prostop. gdy rumak krowiejski padł w dolinę.

Stehurzył tam Wzroch wojewoda. Krzyżonosi poszedł tam kądziel;
wojewoda ulepił z niej sznurki i powiesił się na drzewnicy. Chłop który
wystrzelał kula, dostał szlachectwo i hojne dary.

Rozwodzić się Sobiesław spustoszył Szałak. Pomimo ciężkiej na stare lata porażki ruszył 1133 krzywowoły na Węgry, ale powrotny upadł Sobiesław skłonił go do odwrotu. Sobiesław spalił trzytysię wioski i zamek Kozel. Młotym niecierpił Krzywonoście raz jeszcze podzielił się potęgą, docierając w głąb Ciecchi do Ludy 1135. Wtedy Sobiesław i Bela zapalił interwencyj cesarza Lotaryusza. Udał się do Bumbergen Krzywonoście, ale nie go przyjął cesarz, żądając dwunastolatniej zaległej planiny z kraini Lutykow i Rudarów. Odmówił zapowiadając Bolesław, że gdy powrótnie w Merzbörgu zeszli się obydwaj monarchowie, miał już o daninie nie wspomnieć. Tamto Bolesław po raz trzeci z rąk cesarza rycerskie dostał święcenie. W r. 1137 odno wily się także przyjazne Czech z Polską stosunki na zjeździe w Glacu, gdzie Władysław syn Krzywonoście trzymał do chrztu Wacława syna Sobiesława.

Pod rok 1186 kładł Długosz i Naruszewicz zdradzenie Władysława przez Rostysława Wołodorowicza ułhcieńc. Był kasztelanem wileńskim i najak Węgrzyn (Naruszewicz pomylił się z Borys). Ten zabił się z Rostysławem, wydał mu miasto. Złupił je i spalił Rostysław, samemu

koń Weges i Jlepat i o smogię przyprawili kalectwo. O fakcie tym mało janyim mówi Komputar Knechtala i Beguinalat. W r. 1197 miał Bole-
slaw niebezpieczną na Haller przedsięwziętą wyprawę (Diagonum), w skutek
której wpadł w nielacholę. Ale to niepoprawie niczem.

§ 54.

Dział państwa krzywonostego pomiędzy synów

Umierając (1199) podzielił Bolesław państwo między czterech
synów w następujący sposób:

Władysław urodzony z Zbislawy, dostał Kraków i Szląsk.

Bolesław Kędzierzawy urodzony z Salomei hr. Bergen, Mazo-
wsze i Kujawy.

Miecysław (Stary) z tejże urodzony, Wielkopolskę i Pomorze.

Henryk z tejże urodzony, Lubelskie i Sandomierskie.

Młotelnego Kazimierza pominał ojciec, nieślazdło mu, że ko-
dy wszystkich dzielnicami kierować będzie. Starszeństwa zostało
przy Władysławie, władcy Krakowa. Podził ten też mocno prze-
wszystkich ganiący, był w owym wieku nieuchromy

Boguchwał, Diagonum i Anawzewicz, oddzielony nieco podzielił.
Władysław przez Krasnowa i Szląsk miał dostać Smoleńsk, Łęczyca i Po-
morze; Kędzierzawy przez Mazowsze Dobryń, Kujawy i Chelms. Russell
kwestyonuje Pomorze z zupełną słusznością. Jaki kraj od podzielenia Wła-
dysławowi oddali, mając słuszną Dolerz, Kujawy i Opole, które do
miejscowości należały Hall. Knechtala znowu podzielił ogólnie.

Gdy Bolesław pytno, ile czego Kazimierzowi nie zostawić świątyni
własności, odpowiedział: Czyż nie wiecie, że między czterech braci nie
wasz? Kazimierz (Boguchwał) rzeczywiście nie się waszemu ojcow-
stego wozu.

Miał Bolesław przed synów licząc cótki. Z tych najstarsza Judyta
poza 1118 za Strawa II węgierskiego, syna Kolomana; Kikisan (mała
Iryka) za Magnusa królowiczką duńską, Świętosław za Jarosławem Święto-
półkiewiczem włościnnym i Judyta za Ottomem brandenburskiego. Trzeci
miał los innej panny.

Wypada nam w budzi rozpatrzeć się w wewnętrzny kraj za
Bolesława Krzywonostego stosunkach. Uderza przedewszystkiem wielka
duchowieństwo przewaga. Iść w ślady podobnego ojca, który w Kra-
kowie kościół św. Idziego i katedrany św. Wawelna z 24 kononikami
ufundował, otacza krzywonosty wielką częścią duchowych. Legat
papięski Panchala II, Gualdo Bellowareński (1104), rozstrzyga spór u
biskupa krakowskiego między Baldwinem kanonikiem stolnickim a
Czesławem. Baldwin się utrzymuje. Marcin arcybiskup gnieźnieński
dłogi spór braci Bolesława i Zbigniewa w r. 1102. W r. 1123 Idzi
biskup tuskulński. Legat Kalista II. rozstrzyga spory o granice dyce-

zji pojedynczych. Król godziwy o dobro kościoła sprawnia św. Ottona
z Bambergu do Pomorza i w r. 1125 zakłada biskupstwo julińskie.
Pomimo tego nie wnieśli się biskupi polscy do tej odrębności, która
w Niemczech tak niebezpiecznie wzniecała walki, tak państwowym szko-
dziła interesom.

Za czasów Bolesława Krzywonostego znajdujemy następujące biskup-
stwa: arcybiskupstwo gnieźnieńskie, biskupstwa krakowskie, poznań-
skie, wrocławskie, kujawskie (kujawskie), płockie (mazowieckie).
Jabasko, a nie miejscem kołobrzelskiego, które jeszcze za czasów Chro-
bryna podpadło. Julińskie. Kłazy benedyktynskie były w Tyńcu.
Międzyrzecz. Na Łynej górze. Kościół normalo fundowany, gdy sam
Piotr Włost ze Skrzynna siedemdziesiąt ich miał wystawić. O reli-
gijności powozach, przynajmniej powieży rycerstwem panującej,
świadczyć podobne śpiewy. Chowanie mcy i komunikowanie przed
bojem. Sam Bolesław Krzywonosty odprowadził smogię pielgrzymki i to
najczęściej bosy, śpiewał.

Przewagę znakomitych panów miał Krzywonosty trzymać na
woły. Wrócić do ojczyzny Sietech nie wstąpił już rozruchów.
i Skarbiniarz, mowczył króla, dzielną wojownik, gdy się w r. 1117
posiadał do łutu, złapani i osiedlony został. Był ten Skarbiniarz
wojewodą krakowskim, który urząd odziedziczył z pierwszeństwa kasztelani
ostąpił musiel. Wszelko który się w wojnie węgierskiej żołnierzem
podkazał, zbierając król przysłałiem kadzieli. Świętopółk Orytha za
łut na wieżę wzięciem skazany został. Z drugiej strony król
długo i nędy i sprawy krajowe pod naradę otaczających go dynasty-
rzy polaje. W radzie osadzono po dwakroć Zbigniewa.

Otak wojewodów (palatinus) jakim byli Sietech, Skarbiniarz,
Wzebor, występują kasztelanowie pogranicznych grodów. Takim był
Magnus wrocławski a następnie pogranicznego jaskierów z Pomorza
miasta kasztelan, Wojław wrocławski i św Węgrzyn nieznanego
nazwiska w Wilicy. Wjęwrodo do r. 1119 tylko jednego znajdujemy,
kasztelanu częścię wspominać. Musiały być także częścią dworskie
czelniki, stolnicy, podkomorzego, ale kroniki o nich milczą.

Wojkowość była jedynym Bolesława Krzywonostego zajęciem.
I stała ona na wysokim w Polsce stopniu. Widąc plany strategiczne,
widąc konsekwentność w wykonaniu zamiślow. Celuje lekka polska
konnica, celują łucznicy, celują ludzie w obleganiu miast i wytrzy-
mianie szturmów wprawni. Osobista walczność dochodzi heroizmu.
Chłopi dzielnie przy rękach walczą, a jak niedziś Kazimierz na
Mazowie tak i Bolesława w patrolach węgierskiej chłop ratuje.

Z umocnieniem religii wiąże się oświata. Istniały widać, szkoły przy kościołach i klasztorach. skom św. Stanisław uczył się w Gnieźnie, Zbigniew w Krokowie. Oświata ta była zachodnią, nauki ograniczały się na znajomości języka łacińskiego, na czytaniu kilku pisarzy rzymskich, a przede wszystkim na teologii i kanonach. Uczył w Polsce także i św. Otton, późniejszy biskup bamberski za czasów Władysława Hermana. Atoli jedyną pamiątką, która nam z czasów Krzywostego pozostała, jest jedna pamiątka okresu Bolesławów, jest kronika Marcina Galla, kapłana królewskiego, najwspanialsze źródło źródło krajowe tego okresu. Dowiedzioną jest racją, że Gallus był urodzonym Niemcem, Francuzem, który za pomocą Michała kanclerza spisał historię poprzedników Bolesławów a następnie dzieje samego Bolesława Krzywostego do r. 1120. Kronika jego była dobrze w kraju przyjęta, czytana w szkołach i na dworze królewskim i w języku łacińskim wykładana. Pisana łaciną, tj. rymowanymi wierszami łacińskimi, językiem średnio-wieko-łacińskim, słowna w strofokaczą szacanych zarobków poetycznych i erudyty ówczesnej, ma ona przecież nieocenioną wartość, na wyznać uad Mateuszem Cholewą i Boguchwałem. Okiem cudzoziemca, jak to słusznie uważa Lelewel, patrzeć na Polskę, dostarcza on brzochnych wiadomości o jej stanie wewnętrznym, wyrażając się i donosi o faktach z pewną urzędową dokładnością, którą u Mateuszu Cholewie nie znajdziemy. Co więcej są rzetelne. gdzie Gallus czuje gorąco z swoją nową przybraną przysługą, gdzie rozmnie się duka, jak np. w opisie panowania Bolesława Chrobrego i w wierszach na śmierć jego napisanych.

§. 53.

Postęp na okres Bolesławów (965—1139).

Mamy przed sobą siedemdziesiąt cztery lat, od czasu Mieczysława Bolesława Krzywostego śmierci. Co za ogromny postęp dokonał się w przetrzaniu tego półtora stulecia?

Przed r. 965 była Polska prawie nieznaną światu. W r. 1000 wzbudza podziw i czołb cesarstwa rzymsko-niemieckiego, w r. 1018 upokarza je haniebnym pokojem. Po kilkumasto latach kamień i nowy sil czerpania, oręł Bolesława Śmiałego trzęsie okolicznych naródów łosm, a w 1109, w sto lat bez mała po pokój poddyszyński, cesarstwo niemieckie doznaje przewagi Bolesława Krzywostego.

Szczupłe Mieczysława I widziwo trzymało się w ciemnych gaidach. Od Słowiańszczyzny nadkaskiej dzieliła je Odra, Bug od Jałwngow i Rusi, ogranicza bory od Pomorza, na południu dzierżyli

Cześć Białą Chrobacy z Krakowem. Jakże nagle wzrasta to państwo! Zajeć Krakowa i budaj Chrobacy daje Polsce naturalną granicę Tatr, po za którą ciągną się jej łożyszywo po Ciepę i Dunaj; zachodnią granicę dochodzi czarna Elstery, obejmując kraje Milczonów i Lutyczan, ciągnie się wzdłuż granic Murawy dzisiejszej a chwilowo na granicę Czech się pomyka: polnoma dociera do bałtyckiego morza przez zachodniego Pomorza zwojowanie. Czerwicińskie grody stają się własnością Polski, a sam Kijów hołd składa. To jest stan terytorialny za czasów Bolesława Chrobrego. W ciągu następnych panowań odpada Słowaczyna z rąk packu, Morawa. Ruś czerwona; nie za panowania Krzywostego wynagradza tę stratę ciekawite podbić Pomorza, zemi Lutyków i Redarów zwyciężając.

Było cza wielkiej i bohaterkiej pracy narodu, wytężenia sil jego na zewnątrz, uwieczzonego wielkimi i chwalebnymi zwycięstwami. Prace budującego swój przybytek olbrzymia narodu przerywają gwałtowne burze wewnętrzne, burze społeczne i religijne, które grożą rozprzężeniem się budowy. Ale myśl założyciela musi się nad zburzeniem i nie pozwala mu zginąć.

Polska wyrabiała się na świat z mieczem i kzyżem w ręku. Charakter epoki jest wyłącznie wojennym, rycerskim, dla tego nicma królów prawodawców i administratorów. Nie było roku bez wojny. Ten stan wyjątkowy, stan ciągłego ruchu jest przyczyną wielu zjawisk w życiu społecznym i politycznym. Przedwzysztkiem jest on przyczyną nieograniczonej władzy. Król miał władzę nieograniczoną, bo był królem-wodem. bo nań był autorem-zwierzenia. Następnie jest on przyczyną ugniotowania różnicy między szlachetcem i kmićciem. Szlachcie był z powołania obrońcą kraju, kmić żywieliem. Szlachcie miał obywatelską drogę w hierarchii zasługi, kmić w stała go zastawał. On więcej, szlachcie zbliżał się do inteli dworu i króla, kmić nie wyszedł nad starosłowiańskie pojccie. Obok kmićcia usiadł na roli polidary, jenie przysługany przez rycerza, niewolnik. Obaj zwrócili się w ciągu wieków jednakością zatrudnień, wyobrażeń, ciężarów ponoszonych.

Historię (Morawski, Rojewski) pamięszczali przy końcu okresu Bolesławów rozbiór wewnętrzny stann kraju. Nicując dostatecznych źródeł, musieli zapożyczać materiały z wieku XIII i XIV, z wieków podzielił Polski na dzielnice, i wnioskując z pomniejszych czasów na wzrębniejsze, kreślił z przypuszczenia stan kraju między r. 965—1139. Przypuszczenia takie wiele mieszczą w sobie prawdy, ale zupełnie nie mają, rękojmi. W czasach podziurów społeczne i polityczne stosunki policydnych stron Polski dożyły do tej różnorodności

tet i rozzniość prowincjonalnej, która w dziejach polskiego państwa tak ważną rolę odgrywa. W tych czasach należało odmieść nowo równowagować urzędy, godności, na wzrost i uprzywilejowanie szlachty, słowno owa gwałtowna rozmaność szlachecka, żywili, który coraz bardziej uzurpowadła siebie nazwisko narodu. W Bolesławawczych latach dzielności kochał, wielkość ogólnonarodowych wyników, centralizacja władzy w jednym ręku, nie pozwalając z małymi wyjątkami (Ścieśłow i Skarbinow) rozprzecz się zla chwiej hierarchii, oszczędza porządku wszystko do wielkiego celu zamierzonego. Obłąk tej wielkiej narodowej pracy układać inne względy, a stosunki wewnętrzne są bardzo mało znaczące. Walki społeczne odbywają się w olbrzymich zakresach i pozwalają wnioskować, ale tylko tu wielkie rozumy. Z tej pracy wystraszony jest przytakuje te epoki od wszelkich szczególnych skrajności wewnętrznego stanu, poza stawiając je przyszłość, w której liczną ręką piastunem głębi w rzecz wejrzeć powołuje.

Okres drugi, zwany okresem podziałów na dzielnice

1139-1295.

Udziału Polski po Śmierci Bolesława Krzywoustego pisał Jan Kossakowski. Przemysław

§ 56

Źródła i opracowania

Y. L. G. O. M. L. a.

[illegible]

II. Opracowania i dzieła pomocnicze

Długoszeń historyk jest najobszerniejszym i najbarższym opiewaniem tych czasów — a Długoszeń idąc Mieszkowi, Konarowi, Barłeki, w ustach odmiennie. Na nową drogę idący Hartknoch i Leupold, badają szczegółowo sprawy państwa. Nawiązaniem w wielu szczegółach myśli, a szczególnie w sprawach rodzin i kłótniach, pierwszy wazowski historyk dozwaga przetworzył. Czekaj, Osołowski, J. Lelewel, Mysłowski, więcej

w wyraźnym stągly / nim spazie Wyszedłszy z stanu, w który Niemcy w wyższym jeszcze stopniu w drugiej połowie XIII wieku popydli, zelektryzowaną przejęciem agrarnych pasinulności w ryce króla adalichnego wnasda (Plantazuela), kupi się Francya wewnątrz do wielkiej narodowej wojny, która w XIV wieku jej bytem zatrzęsła. Filip August, Ludwik VII i IX Jęwięty, Filip Piekny, prawnia dla monarclizacyj władzy, gromadzą lenna koruny a w miastach i rycerstwie nakładają poddaństwo do tronu. Anglia przejawia rozwój środ możności ludowych dzięki dochodzenistwa i burow, król demokratycznych ruchów ludu a słabości i nłbności królów, jaskstawy swego konstytucjonalnego życia, otrzymanawy w tej ipoce sławną „magna charta libertatum” od Jana bez ziemi. Ujęta dzielna dlonia Edwarda i rozwija się w Irlandyi i Wallii, gotuje się do wielkiej narodowej wojny z Francją.

Chwila jeszcze a narody europejskie i rzady rozbiegną się w dążeniach osobistych z dawnego obozu krucjaty. Cesarze rzucą się na skrzyżcie powiększeniu domowej władzy, Anglia i Francya bić się będą zwyciężać połtora wieku o każdy kanal ziemi. Włochy bezpieki cesarza i papieża rozwiją w miniaturze zasady przyszłej polityki europejskiej. Papież w niewoli babilońskiej stracił kiedy i polnioskłość moralną, wielka bodara rufszekolajstwa rozprysnąć się jak gotycki tuman pykany.

A niechcierpiętność ze strony uchodu nie hajbir miała saradcego środka. Upojają uprawie Almolandzi i inne dynastie Maurów w Hiszpanii, chrześcijański oręż szczyry się na podwyspie, njeżdżą i zwyciężają chrześcijan-krzyżowców pod burzą Tatarskiejzyny. Ale chrześcijaństwo, co już w 1244 r. niezdolno się dla rufszekolajnych swarów rebinu na nypierwicy kępczową przeciw Mongolom, chrześcijaństwu to nie zdoła przetrwać, że pojawieni w końcu XIIIgo wieku Osmanie wygrzą się w cesarstwo blańskie i kagrozją Europę po krwawych dniach Rossowy i Nikopolis — aż uziolną znak proroka na cerkiew szymazarskiego Konstantynopola. Ale uciety już ujęrczńska Polska, co trąpnął swemi szawala Mongolom piogi Europy, stać będzie ojętni i groźna jako „antemurale Christianitatis.”

§. 58.

Zatargi Władysława II z braćmi. Wypędzenie Władysława (1138—1148).

Dzieje Polski w polidzielnych pólach ważny i orzenienny w skutki dramat uzurpatorskich Władysława II usłowań, zakończonych wy-

rażeniem go a kraju. Oddania on nam wiele stron wewnętrznego stanu kraju i motywów obrań następujących wydarzeń, tak mocno od wieku Bolesławów odbijających. Mysł jednomyślnieństwa kilkokrotnie przez Północ wydziciznieniem młodych braci praktykowania, występuje w Władysławie p antiautokraty, karwie cudzoziemskiego usłowania, przeciwne tradycyi słowiańskiej, oburza duchowieństwo, państw możnych i rycerstwo, i po raz pierwszy stanowczą odnosi porażkę przetrzymując jej jert zażonno upływe Angielskiej niemieckiej i obywateli germańskiego, wstąpiętego Polce, jak rozkój i wzrost przodkujących w zasadzie stanów.

Spółczesne źródła nader słabe są w dosadzie o całym przebiegu rzeczy wiadomości. Długosz poług rzeczą wypula przedmiot w sposób artystyczny i stał nieważąc na wierę zasługując. Tem mniej można znaleźć bezstronny sąd o wypadkach i lachach w starszym kronicarstwie. Z bezwzględnego potępienia Władysława II wnosić należy, że rewolucja która go z Polski wypędziła, była owocem powszechnego ubożenia narodu.

Władysław utrzymywał swoją przewagę monarchiczną i starszeństwą nad osobami i działaniami młodszych braci: ci jednakże każdy w swojej dziedzinie stał się. Wzrosło zwyciężyć się swary o granice tego starszeństwa. Władysław najmłodszy żony Agnieszki, Leopolda austriackiego córki, wielkiego polskiego narodzi i obywateli nieprzyjaciółki skłoniony, począł sobie coraz więcej przypisać władzę a nawet w dziełach braci poddać rozpisywać. Rada możnych, przez chęć w Krakowie zżyciem, odmówiła stanowco polęczenia dziełami a jedną odwieć, duchowieństwo i wyższe rycerstwo, kupując się około tronu młodego h. zajął, i zaczęło wchodzić w związku przeciwko samemu władczemu Władysławowi i jego żony zamysłom. Jakich arcybiskup gnieźnieński i Wszebor wojewoda sędziemiński stali na czele ruchu. Władysław zjechał sobie pomoc Wszeboroda, w kniaźcia kijowskiego, a oprócz tego ufał zapewne przyszli cesarzy niemieckich i Władysław rzeszkiego, który po śmierci Sobiesława, wrogiu na Polskę kępczającego zamierzy, na tron wstąpić. Właż krewny mo spryjał.

Niebawem przyszło do czynnego starcia. Wszebor sędziemiński (1144) zwyciężył Władysława II wraz z posłannymi ruszami nad rzeką Pilicą. Przegrana ta malej atoli była wagi, skoro Władysław następnego roku Henryka z Sędziemi z Bolesława Kędzierzawego z Macosza wypędził. Oburzenie wzrosło, duchowieństwo postarło się o ekskomunikację Anziasz w papieża, która rzeczywiście niedługo potem nastąpiła. Teatr wojny przeniósł się do Wielkopolski,

zaukaji Dr. Pol. T. I.

gdzie Władysław II obległ braci w Poznaniu. Daremnie arcybiskup Jakób duchowna powagę uśmiał zniechęcać Władysława, daremnie zagroził kłatwą, która wówczas zatwardziałość zwyciężyła, wykonał. Wtedy załachta marować, sedemni-raka i wielkopolska, na dany znak x (czyli) zmieniła się na odcięcie, a złączający się z wywieścią z zamku, rozgromiła obłąd obłąkami. Władysław uciekł iosta wionemi łowami, a zoda jego sprabawczy bez-lutnie obrony Krakowa, udała się wraz z mężem do Niemiec na dwu cesarza Konrada (1149).

Chronologią wypędzenia Władysława nadzwyczaj zniechęca. Kadł-bek podług wywaga nie podaje roku. Boguchwał 1142; Długosz 1146, Narusiewicz 1148, Kopecz 1142

W r. 1146 przypada wojna królowa Ludwika VII francuskiego i Konrada III, w której podług swadekna Cymanu Greka, oddział Polaków uczestniczył. Był to zapewne oddział przez Władysława przesyłany Kurołowi.

Przeznaczeniem zaborczych Władysława planów był sam Piłk Włascia ze Strzosa, podówczas kaniela wrocławski. Zmianę powołania jest powiód Boguchwał o jego aspieniu zrozkazu Agnieszki. Miał on na polowaniu staliwie podziwliwość wzięcia na jednolitej zony z niemieckim cyrsemu Dobrosław. Agnieszki listwa zaprowadziła się przed słabym mężem a wzięcia Dobrosław okrutnej uziła zemsty. Już 9. Bandiera wyika zwał fałszywość całej anegdoty

§. 39.

Bolesław Kędzierzawy. Słomki z Niemcami a przewrót wygnania Władysława, do r. 1157

Wygnany z Polski Władysław chładek a rak cesarskich wydarta odzyskał władzę. Syn Konrada III, Henryk, orędownik a papieża Eugeniusza, podówczas na synodzie w Reims przebywającego, o zdjęcie kłatwy z Agnieszki i kary kochelne na Polskę. Wzbrańał się krasiu papież, ale zagnany przez Konrada z wojny krzyżowej powracającego, wysłał do Polski kardynała Gwidona (Groszora?). który ziętcom zagroził kłatwą kochelna, a gdy się do przywrócenia dziełni Władysława i skłonie nie chładek, tą kłatwę wykonał. Ale duchownictwo uznało postępek kardynała za podpisz niemiecki i wstrzymało interdykt.

Tymczasem Bolesław Kędzierzawy, który za zgodą znaczących wszedł był w prawa i posiadłości wygnanego brata, zawiązał stosunki z nieprzyjaciółmi swadekna Konradowi ziętęci sakimu na zjedzie

w Kraszycy r. 1149. To pobudziło Konrada do stanowczego wystąpienia. Gdy pascitwo do Krakowa postąpił z uczceni wrocią, bo Polary słowa o zwiastachitarcie cesarskim z pogadą przyjęli; gdy nadto powtórna misja kardynała Gwidona z odręczym listem papieża, potwierdzającym przeszlorną kłatwę, nie odniosła skutku; Konrad na wezwanie kardynała sam z największym nad Odrę wyruszył 1150. Nie przyszło jednak do bitwy Bolesław stawiał się w obozie cesarskim, obiecał przyjechać do Merzeburga i podarunkami polski wyjednał.

Bolesław nie stawiał się na danu oznaczonym. Dmowe i ościnne burza nie pozwoliły Konradowi mieć się niedotrzymania obietnicy. Władysław dostał jakiegoś posiadłości około Bambergu na utrzymanie, opuszczał nawet na własną rękę Grotkow i Niemce na Słupku, zjad ziemię brata napadał, ale aż do śmierci Konrada w r. 1152 nie słychać o żadnej ze strony Niemiec na jego korzyść interwencji.

Wyprowadził Kourda, którą Narusiewicz pod rok 1150 kładnie, przypada u Kopecz na r. 1146. Uprowadził on ztem misję kardynała Gwidona do Polski i stawił ayan cesarskiego Henryka w Reims ayanem. Trudno jednakże stanowczo w tej chwili wyznaczyć słowo, bombardacji do swiadekna zródo to za jodmno na drugiem oznaczeniu czasu obstar.

W r. 1154 Henryk siedmiolich wyruszył na krzyżową wyprawę do Palestyny. Bliższych szczegółów o tej wyprawie nie mamy żadnych, prócz wzmianki, że on sam Jaxa bauba Gryf, jeden z najznakomitszych i najpobożniejszych panów swego czasu towarzyszył. Powróciwszy załaził obaj piewersa kłozatory dla zakonów ryceńskich w Polce, Henryk kłozator Templaryzów w Zagłoni Jaxa Bogobogów w Miedłowie. Henryk sedumierzył, o ile go z kilku rywów przez kroczki podanych poznał zozna, był ryceńcem ze wsię w cadim kłozachów cmaso waczem. Gdy go brucha, który się w r. 1163 pobudził, do młodziństwa nakłonił, od młodzi stanowczo i poszedł do Palestyny. Bój za wsię był widak jodmny myśla jego żywota. Jakoż zginął w nim chwalebnie, jak o tem miedzi będzie.

Po Konradzie III nastąpił synowiec jego Fryderyk Rudobrody. Przedsięwzięcia i wojny z natury, starą cesarską niemieckich kierując się duma, uchwylił pierwszą rchle sposobna, aby się o prawa Władysława upomnieć. Posłał on 1156 r. utlizantem do Krakowa z zwykłymi żądaniemi dan i łoku, a gdy odmownie odpowiedziano, wygotował na Polskę następną wielką wyprawę, w której także i cześci Władysław wziął udział. Wojsko cesarskie przebyło niespodziewanie Odrę a Bolesław ustępował paląc kraj własny dla pobudzenia nieprzyjaciół zrywoci. Aż pod Poznań dosięgnął ożył cesarsza, któremu Bolesław ugięcie czoła stawić nie śmiał. Prosił wreszcie o

pokój pokonany ciągle i w Krugowie (Krajszowie) upokorzył się przed Fryderykiem, ujmując hojnie podarunkowi złote rezerwy i dość reszaki. Obiekt przywrócić Władysławowi odebrano dźierzawy i stawia się w Magdeburgu przed resztą. Zaskakując ten Fryderyk wysłał na wyprawę włoską, w której mł. Bolesław Wysoki, syn Władysława i podobno i hucik Kędzierzawego towarzyszył. Kazimierz, naj młodszy z synów Krzywoustego, oddany był w zakład na dwoć niepełni.

O opokarzającym sposobie przyjęcia Bolesława Kędzierzawego u Karłowie donosi jedno tylko źródło, Wincenty przysięgi. Nasi kowalscy a nawet niemieccy, niemieccy Polakom, zabijając o nim. Miał Kędzierzawy wyśliznąć łono, z jego zębami, a mordercy na sznurze wiszącym.

Bolesław Wysoki odmówił się u wojnie włoskiej udzielenia i „dł. Znalazł” w pojedynku ośmioletniego Włocha, którego wystrzelił na jeke wygnął.

Nie myślał Kędzierzawy o dotrzymaniu krugowskiego układu. Nie stawiał się w Magdeburgu; nie oddał ziem Włocławskich. Do piero po śmierci wygnanej w Niemczech, zapewne za ustanowieniem się cesarza, oddano jego synowi Słazką, zatytułowany Litka samob. Bolesław Wysoki wziął ślub Słazką (Włocław. Lignię. Opole i Krosno): Mieczysław Górny (Plesbort, Opawę, Cieszyń); Konrad dołny (Głogów i Sogaw). Od tego familijnego zajęcia, jak słusznie uważa Naruszewicz, natęże się rozpadać Słazką z Polską, ciężenie jego ku Niemcom i nieprzyjaźnia stanowisko do Polski. Polska straciła na rzecz germanizmu kraj piękny i wielkiej wosmowej wznoszą Słazką oraz bardziej traciła własność Kędzierzawą.

§. 60

Sprawy krajów zaodrzańskich. Pomorze i wyprawy pruskie.

Ale i w innych stronach ciężar poniosła strata Polka. Wzrosła się wówczas ostatnia Słowiańszczyzna północno-zachodniej z get umiarkem walka, która się niebawem całkowicie jej wklonać zagłada. Duński król, Albrecht Niedzwiedz margrabia brandenburski i Henryk Lew ciągle zaski współzawodniczyli razem w podbijaniu, zajmowaniu i kolonizowaniu ziem słowiańskich. Podczas krzyżowej Konrada wyprawy ruszył Henryk Lew przeciw Słowianom i chrześcijański Szczecin oblegał, a polscy książęta byli dość niepolityczni, aby mu w tej czyto zabarowej wyprawie pomagać. W ten sposób holdownictwo krajów nad dolną Odrą upadło a Polska utraciła się w coraz bliż-

szem sąsiedztwem zwyciężonej i obcej pochodziła na wroch German szczytów. Podobnie i książęta pomorscy, Wacław synowie, wzmagali się na niekorzyć Polski, pokłachodząc a kłach rządy niemieckiej, wyraznie w przypięcielskiego wyglądem niej nie zajęli stanowiska.

Ciekaw bohaterstkich ale nie zow ze zwyciężonych usiłowań Polski powstał Prus. W latach 1148 i 1164 słyszemy o wyprawach na Prusaków, które ich do holdownictwa i przyjęcia wiary przynuszają. Nie udało to jednak być zdobyw, bo już w 1166 roku nowej wymagała wyprawy. Kadłubek gni Bolesława Kędzierzawego, że bardziej dłał o planie sobie haraczu niż o rozszerzenie wiary świętej. Jeżeli tak było u istocie, to już 1167 był swoją karą za brak gotowości chrześcijańskich. Wojsko Bolesławowe, przy którym był i Henryk sędmierski, ow waleczny iycera krzyżowy, zaprowadzono na bagna przez zdziwacznych przewodników i nagle przez ciemny Prusów obokono, poniosło okropną klęskę. Zginął tam Henryk sędmierski a Bolesław załedao z życiem uśp potrafił^{*)}

§. 61

Stosunki z Rosją

Zagrożenie od strony Niemiec książęta polscy szukali przyjaźni niestrasznej podówczas, bo wewnętrznie niezgodami porozirowanej Rusi. Bolesław Kędzierzawy i Mieczysław Stary poślubił sobie córki Wsiewołodymiera księcia kieleckiego, a i Kazimierz potem ruską pojął wziętną.

Po śmierci Włodzimierza Monomacha powstał spór między jego i Olegą potomkami. Udzie się woli Prusakom w ułokol Monomacha wygnol Igera, potomka Olega z Kijowa, ale dążyło do umiarkowania okolicznych książąt w wyparty udział z słobcy przez Jozęgo Bratwa szwalskiego, brata Igera. Izodon zawezwał pomocy Bolesława Kędzierzawego a Gęby węgierskiego, który pod Lech z wojskami przybył 1158. Atoli sławy ze znu: Kłanie skłonił Polaków do odejścia, potem zaskakując księża kępskiego znowe się musiał. Odszedł on go potem w r. 1164 i wysłał polskiego Bolesława do wojny z Wsiewołodymierzem kieleckim, który z Je rzym trywał ale Bolesław odmówił pomocy przeciw Igerowi, który był jego walcem.

Widac z tego wszystkiego, że jak na północy i zachodzie tak i na wschodzie powaga Polski została wstrząśniętą przez słabość władców i podział kraju.

*) Według Annalów krakowskich (Ann. crac. majores) miał Henryk 1161 a nie 1167 zginąć. Kadłubek nie o jego śmierci w kłowie nie wspomina.

**Ostatnie zatargi z książętą szląskimi. Burze domowe i śmierć
Bolesława Kędzierzawego.**

Książęta szląscy, rzucając w opiekę cesarską utrzymywali ciągłe swary z Bolesławem, jużto o starszeństwo w Polsce już o zabranie im Kraków i inne zamki. W r. 1166 Kędzierzawy siał biskupa plebskiego Wemera do Akwizgrana, aby podarunkami przejednać umysł Fryderyka. W następnym roku przybyła nowa swara przyczyna. Spuszczając po zabitym Henryku przysięgiom powstającemu z Niemiec Kazimierzowi Sprawiedliwemu, stosownie do ostatniej woli Kizywonstego, Kędzierzaw jednakże dostał się Bolesławowi. Oburzyło to szląckich książąt, którzy niebawem wojnę rozpoczęli. Bolesław nie stawil im czoła i zajęte przez siebie zamki szląskie postrzelał. Z rękoma wojennym broni połączyła się burza domowa. Na czele niekontentowanych z słabych Bolesława Kędzierzawego rządów stanął ow Jaka herbta Gryf, towarzysz Henryka Kędzierzawego i jakich świętosław i dano się do Kazimierza, aby objął rządy. Stanowcza odmowna odpowiedź tego księcia zamiesliła sprawę. Wnet potem r. 1173 umarł Bolesław, zmartwiwszy śmiercią swego najstarszego syna.

Upadek ten dowodził o wzrost władzy możnowładztwa wewnątrz sta nowią charakter tego panowania. Miał Bolesław dwie żony: Anastazję, córkę wspomnianego Wesołopolityna i Hilionę, księżną przemyskiego Bolesława. Przegląd go syn Leszek, księżna Masława i Kujawy pod opieką Kammeriera Sprawiedliwego postawił.

Pod koniec panowania zaszłyśmy ciężki wypadek. Wzrosł, bi skony plebsi zabitym został a mianowicie Bolesław, kasztelan wielkiego, z któ rym miał zatargi o wsi. Spakano żywcem Bolesława, zabijając mianem posłała

Mieczysław Stary. Jego stanowisko w historii polskiej. 1173 — 1202

Po śmierci Kędzierzawego objął Mieczysław, od „starego umy słu” Starym nazwany, Kraków i stanowiąco starszego księcia w Polsce. Dalej tego księcia, nie przedstawiając sobie wysłuchanie a przez spóźnień szła z widoczną przedstawianą stronniczością, są zwyciężoną walką z mo żnowładztwem o jedynowładztwo w Polsce stanowisko, walką której epokami są kilkukrotne zwycięstwa Mieczysława. Mieczysław pojmował swoją władzę tak, jak ją pojmowała epoka Bolesławowa, łącząc z tem pojęciem wyobrażenia niemieckich cesarzy, jakie np. miał Fryderyk

Rudobrody. Małopolska, odwieczna możnych rodzin i niepodległego du chowieństwa siedziba, była prawdziwym szkopłem tych myśli, jak z drugiej strony uważaną być musiała za ognisko i serce Polski. Jedynowładztwo, niemiecki raczej niż polski duch Mieczysława, walczył z nim całe życie i walkę tą, najczęściej nieszczerliwą gruntoval mi noweli popularność najludniejszej Kazimierzowej linii, przemoc ducho wieństwa i możnowładztwa, jak z drugiej strony zapędzał się w prze ciwnie narodowi środki odzyskania władzy, przez urzędowanie pomocy nieprzyjaciół. Takimto sposobem, chociaż przy linii wielkopolskiej myśl jedynowładztwa stale pozostała i w wiek potem w Przemysławie Krole odzysła, fatalizm jakich przeszkodził ustaleniu sięjciej podług praw starszeństwa i dozwolił najmlodszej, Kazimierzowej, najpopularniejszej i najbardziej narodowej, wyprowadzić Polskę z toni podziśniu.

U boku Mieczysława widzimy niemieckiego rycerza Kietloza, jako doradcę, powołanego zaawansowanego. Ten Kietloz czyniąc przybywał rękę do każdego dzieła ciemnoty. Historyk główny, Ardyfroy Kasłobek, stronnik Kazimierzowy jest śmiertelnym Mieczysławowi nieprzyjacielem. Było nim także całe ówczesne duchowieństwo. O ile a okoliczności władze moim, aby winę Mieczysława był cesa, który urażając myśli przawagi zwyczajnej, na zdobyte władzy i przywilegi w powołanym zamęcie się rwał.

Pierwsze rządy Mieczysława Starego i wypędzenie tegoż.

Obraz który nam kreśli Kadzłubek, wygląda na obraz rządów zwycięzkiego jakiegoś pana niemieckiego. Wliczne z niemieckimi, pomorskimi i czeskiimi książętami spekrewnienia zafurany (miał oim cielek zamężnych), urzędnikami hieronim („służebniczymi“) otoczony, rządził Mieczysław ciemno w kraju. Za polowanie, wśród wszystkich wód, płacono karę 10 grzywien; za uwiedzenie czy to wolnego czy poddanego na wsi, jeżeli złodziej miał przybył, też samą karę. Faworyzowano Żydów a jeżeli chłopie chrześcijańskie zawodzi na Żyda ka mieniem, rodzice „siedemdziesiąt“ płacił byli obowiązani. Kto byłde komu rządził, podlegał tejże karze. Przy wyplacie porównywali urzędnicy podawaną sobie monetę z świeżą bitą, a jeżeli była star sza, konfiskowali ją. Kto nie zapłacił, szedł do kopalni. Co więcej, książę nawet prześladował książę, zabijał i więził. Te rządy, stronni ctem kreślone piórem, dałyby się w ten sposób zmodyfikować, że Mieczysław chciał podnieść władzę książęcą przeszkadzał wzrostowi samowoli i majątków szlacheckich, że chciał ściągnąć z kraju osiadłą monetę a Żydów od prześladowań chronić. Pojedyncze nadużycia tych rządził były zapewne winą urzędników.

Na czelę małocontentów stanęli tą razą Geddon (Gecko) herbm Gryf biskup krakowski i Stefan (herb Półgł) wojewoda krakowski. Geddon wystawił się całą niesprawiedliwością jego postępowania, a gdy się ten obraził i biskupa wygnac chciał a stronnikom jego śmiercią pogroził, udał się biskup do Kazimierza, obsiadając mu kotong. Sprzeciwił się i ta razą Kazimierz, ale widząc inną okoliczność ustąpił, i podrazem miłotyńskości Miecysława zapewne, do krakowa z nadym przyjechałszy pozemem, przyjęty został z szlachetnością przez mieszkańców i okoliczne rycerstwo. Stało się to w r. 1177.

Podług Kuchłuka miał Gecko postać do sięcia nieważną w śladzie, skądś syna swego o niepoprawności powstrzymać umiędzy bym ów wzięt najemnikowi, który trądzi na pastwę diaboliczną śmierci oddał. Gdy Miecysław sprawiedliwie zresztę rzucił, wyjął Gecko mówiąc: „Owa niewiasta, to Półgł, syn jej, to ty o kiesz” najemnicy to radosziny o cie rzetazę, a trąda na pastwę diaboliczną zwiastem wydasz, to nardż przez oczki tych najemników objęty”. Obrzucił się Miecysław i wycałł ze sań. Gecko, wspodobił do poparzenia swego Mateusza Cholewy, był wiań biskupem w całym znanym wzmienionym, ułotoc albowiem ze zypna karci, tamod on także nikaza an cudzołactwo własnego sromuśka Stefana wojewodę, którego nieuczucie wykał z kościoła.

Alc nie na tem skończyły się skutki niepopularnego postępowania Miecysława. Zawiedziony w nadziejach pomocy obcej, od Wielkopolski znieśnawidzony, ujrzał syna swego najstarszego Odonę, zgniewanego o profaneryę dla przyrodniej braci, powstającego przeciw sobie. Usunął się więc opuszczony od wszystkich, osiadając w Raciborzu, nasmem granicznym mieście. Głównie zajął Kazimierz, porwując Odonowi dzierżycę resztę kraju ojcowskiego 1179.

§. 63.

Kazimierz Sprawiedliwy. Zjazd łęczycki. 1177 — 1180.

Z szczytów świadomości kronikarskich postać Kazimierza wygląda przecież dosyć jasno i dobitnie. Znajdujemy u nim zarody tej polityki postępowania, którą wyrobili Jagiellonowie jako jedyni — po sobie obłudnie zaufania przywiązanego do wolności narodu, polityki łagodności, słachetności i sprawiedliwości. Posiadał ten kłecz do serc polskicli Kazimierz i dla tego powożony został na miejsce Mierysława, dla tego podniósł upadłą państwą powagę. Pewniem jest, że znowu powołanie jego przez możnych obowiązywało go do pewnej dla nich i duchowieństwa uległości, lecz i to powina, że pomimo koncesyi w tym względzie miał na myśli jedynopowładztwo, które myśl chwilkowo dał się podnieść Miecysławowi Staremu. Również utrzymał Kazimierz swoją powagę starszeństwa wśród dzielnic, które mu posłanie krakowskiej stolicy zapewniło.

Przy wstąpieniu na tron dzielnicę krakowskiej zapewne Kazimierz Łaskowi, synowi Bolesława Łaskiego, posiadanie Kujaw i Łowicza i daje mu na opiekuna znacznego wpły. Sygnalizy Zyroslawa, gdy po śmierci (w r. 1174) książęcia Konrada Głogowskiego pomiędzy Bolesławem Wysockim a Mierysławem wojna o podział spłodu powstała a Mierysław Wysockiego z Wrocławia wypędził, zajął gołdł Kazimierz spoi własną szkodę, t. j. odłączeniem Ryguma i Oświęcimea Miecysławowi pod warunkiem aby Bolesław przy spadku po bracie powołał.

Sprawy pomorskie, kraj od Niemców załorem zagrożonego, starał się Kazimierz ile możliwości na korzyść Polaki załatwić. W r. 1177 odwiedził go w Gnieźnie Bogusław syn Warcisława, zapewne aby pomocy przeciw Niemcom prosił. Tego Bogusława miał Kazimierz wzięcia Pomorza wzięcie. Ale tegoż samego roku został Bogusław holdowiem Niemcy Łwa, a Polska przeszkodziła temu nie mogła. Marcił gdański miał oddać Kazimierz w zarząd dambrorowi, krowemu Zyroslawa, ale Rospell stanowczo się temu sprzeciwia. Z całego przebiegu rzeczy widne, że władza Polaki nad Pomorzem widocznie chyliła się do upadku.

Pod rokiem 1180 (1179 podług Łętowskiego katalogu bisk. krak.) znajdujemy w kronikach zjazd łęczycki, który acz mało w szczegółach znany, więcej niż inne zwraca uwagę kronikarzy. Przedkwalni na tym zjeździe biskupi, wszelako byli na nim także i inni możni i szlachta. Był Zybław archybiskup gnieźnieński, Geddon biskup krakowski, Zyroslaw wrocławski, Ciesubin poznański, Lupus płocki, Onslł kujawski, Konrad pomorski i Gamlicy łubowski, byli książęta Bolesław wrocławski, Leszek kujawski i Odo wielkopolski. Ustanowienia zjazdu, widocznie duchownej barwy, czynią honor polskiemu duchowieństwu. Pod hasła kławy zabawo odzierał lud ubogi, dręczył go pod wodzą, wykazywał wypadki niebezpieczeństwa ze strony nieprzyjaciół, zagrozić doba duchowno po śmierci pastera albo w paktywniek bądź wśniedzi z wędzieraami stołować. Był może ze zjazd łęczycki pokoił także fundament instytucji senatu, o którym w pięć lat później pierwszą wzmiankę znajdujemy. Ustawy zjazdu łęczyckiego posłano do Rzymu, z prośbą aby papież uznaniem prawa starszeństwa prze. Krzyżowicę postanowionego, zmoczył protektory Miecysława Starego. Uczynił to papież (Alexander III) ujęty powołaniem Kazimierza dla duchownych. Fakt ten nadto ważny świadczy, że Kazimierz uznając wysoce duchowieństwo, uznawał oraz władzę papieża nad koronami książąt chrześcijańskich.

Zabiegi Miecysława Starego od r. 1181 — 1191.

Przesiadujący w Raciborzu Miecysław namyślał. Jakby zabrane sobie kraje odzyskać. Uduwazy się do wygnanemu królowi Kazimierzowi tyle wskazał. że tenże zgrozdzonemu rycerstwu i doświadczeniu stał się przyczyną wygnania przedstawił. Oburzył się na podobny namysł Małopolanie a nawet prześladować zaczęli. „że król królowi ota nie wykole, że osiet z korciemca wyrwać nabył.” Nie przyszło także do zbrojnej intrygi cesarza Fryderyka, o którą się Miecysław starał, i za którą dwukrotnie tysięcy grzywien srebra zapłacić obiecał Fryderyk miał odpowiedzieć, że Polary obrzł sobor pana którego chrzcili, a trudno im tego brat za rze. Wtedy Miecysław jął się wicherzeń i intryg w całym kraju. Wydawszy całą wojnę za Bogusława pomorskiego, za pomocą jego podjęciem nocem Gnieznów skąd, a pogodziwszy się z Niemcami, w Wielkopolsce powrótnie zapanał (1182). Nie sprzeciwiał się Kazimierz, lecz ośmiem skrycie nawet sprzyjał temu odryskaniu. Ale Miecysławowi niedosyć było na dzień niey wielkopolskiej. Umiął on zęcześnie sztuczkami politycznymi powabić Bolesława Wysokiego z Kazimierzem, i połączywszy się z nim, zawiązać nowe z Niemcami stosunki. Fryderyk sam innemi sprawami zajęty, powierzył wyprawę polską synowi Henrykowi. Ale Kazimierz poselstwem do Niemiec posłaniem wyjechał (1184) nie tylko zaprzestanie kłótki wojennych ale i uznanie swej godności.

Nie szczepiło się Henrykowi w przygotowanych wyprawach polskiej. W Brześciu gdy nad wyprawą szedzo, zapadła się powala zupełnie nowa i wielu panów niemożebnie zabita. W Rali porwały się szaryci od dziesięciu, którzy nadciągającego wiano. Każdego widzi w tych smutkach, o krzywdach i niemożebno wspominając kruciel, widoczny dopat być.

Równocześnie kłui Miecysław intrygi, aby Kazimierza pozbawić spadku po Chabowitym i niedogowięzanym Leszku z Mazowsza. Umówiwszy umienniem pozwoleniem ze strony Kazimierza opiekuna Leszkowego Zysława, zwał on do siebie niedołężnego książęcia, wyniósł na nim papis z pominięciem styja Kazimierza i na swajemu na Mazowszu gospodarzyć począł. Zyrośnał udu się z Leszkien do Krakowa, a przyprosiwszy dwajnego opiekuna, otrzymał przebaczenie. Leszek ponowił rapis na rzecz Kazimierza a Miecysław utracił udu powołane opiekunstwo i repektatywę na tchszą spowidną, która 1186 po śmierci Leszka Kazimierzowi się dostała.

Wojny ruskie, które od r. 1185 ciągle Kazimierz zajmowały i częstej jego nieobecności w Polsce stały się przyczyną, podały Miecysławowi nowe obciążenie wicherzeń. Muzni ponownie zywili się heć ku tym wyprawom jako wzmagającym moc krucielną a przedsiębrany bez przyzwolenia sonatu. Kłui ich w oczy sława wojewody krakowskiego Mikolaju berbu Bogoyu, brata następcy Gedeonu, Pulkona czyli Pelki, biskupa krakowskiego. Gdy Kazimierz w r. 1191 na Rusi bawił, rozgłoszono wieść o jego otrudzeniu i puszczo Miecysława Starego do Krakowa. Trzydnił się tylko w zamku wojewoda Mikolaj z biskupem, tak że Miecysław na prędce drugi drowniany żanek w obliczu wawelskiego wystawił. Na tę wieść pospieszył Kazimierz z posilkami Romana halickiego i Wsławoda bełskiego. Miecysław uszedł z miasta zostawiając syna Bolesława. Henryk Kietlicz, ow stary jego do radcy, podpalil miasto, ale pożar ngnaszono a rycerstwo z zapalem przycelo wciągającego Kazimierza. Za radą Piotra arcybiskupa gnieźnieńskiego pucelil Kazimierz syna Miecysławowego wraz z rycerstwem, poradzając się wrodozom sobie szlachetnozom. Ta ruzą ajęła im serce brata, bo oddał im uduć spokój.

Henryk Kietlicz, którego smutko, schował się w kościele. Roman chłwi zabunko smutcił go tem i przed Kazimierza przysiękili. Uduosłay się, wytył na Kazimierza polnec i Komnosa halickiego w niewolę oddal. Kietlicz dokonil życia na Rusi.

Sprawy ruskie za Kazimierza Sprawiedliwego.

W r. 1172 zmarł był Miecław Kraskowicza zięć włodzimierzowydu. Synowie jego podzielił kraj między siebie. Roman wiał Włodzimierza Wsławoda Beka, trzeci bratobranzy Brzeć Belski (ruski). Yego trzeciego wyparł się matka, powiadając że był podbrankiem.

Wymagne jednego z synów Miecława zięcia Wsławowicza przez braci Romana i Wsławoda spowodowało Kazimierza do wystąpienia w jego sprawie. Na czele linców, mając u boku Mikolaja wojewodę, inaył Kazimierz i po przyduższym oporze pommo niebiedzi własnego wojska, które za sprawę umniejszenia bękartu walczyć się wbrańało, zdeliyl Brzeć (1181). Gdy atoli niezadługo znu mieszkający Brzeć zalewawidzonego powozemnie książęcia, pudzielając podległości braci i marki otarli, oddal Kazimierz Brzeć Romanowi włodzimierskiemu.

Krysto halicko przesłał po śmierci Wsławowidymira z rodu Rościsławowicz w ręce syna jego Jarosława (1158). Kłui białozłoty spokój i rząd doły wyrazil pomażany rumoż krucowego bękartu i bandu. Ja rokawa swan Ostrosymiem smutł 1187 zostawiając syna Włodzimiera, okrutnika i wariata, którego był nawet wydłedził, nannazając pory-

owego zyma 1883 przesłucha Włodzisławski i pisał, że w tym czasie
drugi, po suchości, następł także i zimny przymrozek, pod który Krzemie
nie przetrzymało 1883.

Napad Włodzimierza Jarosławowicza księcia halickiego na Przemyśl osiągnął nową wyprawę polską na Rus. Węgrodzi Mikolaj zdołał Halicz, który wspomniany już Roman Włodzimierski-Lurka otrzymał Włodzimierz uciekł do Beli III węgierskiego. Bela udając gorliwość w popieraniu sprawy wygnanego wysłał własnego syna Andrzeja na upamiętnienie Haliczy, którego Andziej połączywszy się z stroniakami Włodzimierza łatwo dokonał. Okrucieństwo Andrieja i Węgrów oraz wiałołonostwo na Włodzimierzu dokonane, skłoniły Kazimierza do wysłania Mikolaja po raz drugi. Mikolaj zdołał 1180 r. Halicz i oddał go Włodzimierzowi, który jetałem na Węgry uciekł. Zatarci zład między Węgrami i Polską powstałe, zaigrowane zostały traktatem pokojem, w której wsi na Spizu r. 1190 za wiaty przez Polkę biskupa krakowskiego i wojewodę Mikolaja, Włodzimierz napad na kowidnikiem Polską.

Wojna z Węgrami podległ Daraszczyca zawieszając rozbiór z r. 1120 dla krzyżacych a dopiero 1193 pokój zawarło Państwo polskie odniósł się do tatarskich z Węgrzech z r. Stefanem, młodym królem Tatarzy musieli być gładzili od na wielki sprzymierzenia krajów. Porzucił układy i zwyciężył skłonił węgierskiego Bele

Raspell wyjął z holdownicy sztytniak Halijsko do Polak. Dla czego? trzeba daciec. Bo jaczut nikt w srednich wiekach bez precynsy? holda nie wiedzial wygnanców na tute.

Ktośby się nie zadowolił, że wyprawa na cmentarnię Andrzeja na Illes uważana jest przez przemądrych tendencyjnych historyków za punkt wyjścia dla prawa rewindykacji Galicji! Prawo rewindykowane na tasie, bo i Tatarsi mogliby w ten sposób odcinąć wschodnią część Polski rewindykowaną dla siebie.

W r. 1191 był Kazimierz na Renu dla niebezpieczeństwa sporów między królami wódzyskim. Ten moment udowodniła bostowność postępi siedmianu
srebrni „stragów” do wzięcia go z honorem

W Naruszeviczu zaślubiłszy mocne pomyślenie faktów i ich wopie wieli wojen turekich. Pierwsze wzięcie Halabze przyniósł u niego na r. 1181. Miał wtedy Kaimurza odwieść rządy Mesudowi. Widząc że uwieklał pomysłowny zortal u barmianem xigiciem Brzeleia, bratem Rostana.

§ 68.

Koniec napowiadania Kazimierza Szwedliwego.

W latach 1191 i 1192 przedsięwziął Kazimierz dalekie wyprawy na Prusów i Jąwlingów. W pierwszej uczestniczyli wszyscy książęta polscy, aby zmyć hańbę nieszczęśliwej Bolesława Kędzierzawego wyprawy, w której Henryk sędziwierski poległ. Wojsko z pod

Tamnia rozryło przez rzekę Ośę i stanowcze odniosło zwycięstwo. Prusowie oddali iencew polskimi i składowi się do holdu i harazu.

Zapewne udział Jasińskich w tej wojnie zwrócił w następstwie ręką oręża niebia na tych mścicielów Polaków. Pomimo wielkich przeszkód w białymstym i łęczyńskim kraju, pomimo zdrady ze strony możniówstwa, zdobył Kazimierz ich miasta Dobryżyn (chełubiński) i niekorzystnie najeżdżał i zżarł hordy.

Z pewnością duży nacisk położono również na porządku Jacygów (Jacygów, Jacyga, Jacygowie, Jacygowa i Jacygowie) pod nazwą Jacygów *Sarmatiae*. Ląd ten odpowiadałby w naszym opowiadaniu lądowi polickiemu. Nacieknie tu jednak, iż bez dalszej przemyślenia, próba etymologicznego podobieństwa, za ułożenia cygarów (Ja cygarum — Jacygar, N. wyprawa) jednostkowo był obcemu Wł. biskupowi, który nie posiadał w swoim polubku

W roku 1194 zmarł nagle Kazimierz, obroty przez jakąś nio-
stnicę w Kurland wano. Śmierć właśnie przy stole i rozmawianiu o nie-
śmiertelności duszy. Za młoda w Niemczech wychowany, był to prze-
cież pan (zasto polski, kalodny i ocalchenny, zboczyć omazy się
waleczny i energiczny a galodny. Kwitła pod nim szczęśliwici
duchowieństwo. W r. 1189 przybył do Polski od Klemensa III kar-
dynał legat Jan Mielebrunka, który wziął dźwigniście na wyju
krzyżową (tak zwana dźwigniście saladyński) i duchowieństwa pod kie-
na synodzie kankowskim pod względem zelnatn reformował. 1181 r.
przyłazł łancuzsz III przez matyńskiego biskupa Idlego wiele w.
Fluryma do Krakowa, któraa w Kazimier. Kościel u klepan-
postem. Dziesiętych miała wody Polska biskupow. Gedzenia herbu Crys-
i Pełke herbu Bogurya kankowskich, Zbiśwa aysybiskupa guicow-
kiego. Powaga duchowieństwa nbudziła współzgodnicelwa motnyrh,
a senat znakomitych z rycerstwa obrażał się, jedelh go do spran
frawuich nie wyzwanu.

Licane klasztory powstały za Książąt Górnych zokna Cystersów, Kłebian Gudon; powstał klasztor w Wjchochach, Jaka hebra Gzyl w Je drzeżow, Kasanderz w Saligowia ; Koprzywcow, Zhynt z Pangrohu w Wągrowcu, Mieczysław Stary w Łęka, Sambor puzurki w Orlow itd. (Berby rycerstwa B. Pagnoskiego.).

Główny biskup kirkonaki był tolepa szkolnym papeża Łucynsa wo Włoszech. Głwy Łucynsa zowiał papeżem, ządował od niego Główny relikwien świętego. Papeż poszedł do katalamb i pytał świętych, którzy soho do Północy i do Wschodu. Odpowiedzieli mu, że Łucynsa przysłał Nac dyktator, bo on Łucynsa był papeżem.

Razimiersz uził long Halanę (jako Wawrołedn befcakę), która go przekłya. Szu starych Bolesław umarł ułgazony ul żmiał 1184. /rupięc ul jako chłopot na drzewo. Włodys Łeszek Rząd ulat przy świerci mory lat szesć. Najmłodszy Konrad był potem xleciem mazowieckim.

Wienyści Kaźmierz i Korwowa pod Opawem, wykastelony w Pa-
rzyżu, podówczas pobożny i skromniśki wieść mł Polku budłupa i Kaś-
miera lubony, pisał a polecała ostrzegaw swą łronkę, główne czasów
tych źródło. Kromerz się łohatorem segn dzieła, chociaż podziwione
i łasie, jakę go Kaźmierz otacza, daleką jest od młkaszowego pochłobstwa.
Śmierć Kaźmiera wstąpiła. Kaźmierz dyktogiem, w którym *Secunditas*,
Moorar, *Libertas*, *Proletaria* i *Justitia*, smutnego opłakują.

§. 60.

Małoletni Leszek Błąd pod opieką matki Heleny. Bitwa pod Mozgawą 1196.

Po śmierci Kaźmiera zebrało się duchowieństwo i panowie dla
rozstrzygnięcia kwestyi następcstwa. Dzieliły się zdania co się tyczy
samego wyboru. Polka biskup widział w następstwie Leszka Białego
prosto prawo wiedzictwa, świeccy senatorowie, przychylając się do
zdania ahy dziełoka królem nie czynić, przyznawali sobie oczywiście
prawo elekcji wolnej. Zwyciężyło zdanie Pełki; Mikołaj wojewoda
krakowski przyjął przysięgę małoletniemu Leszkowi złożoną.

Było to jedno wykroczenie więcej przeciw testamentowi Krzy-
wostego, zidniłam w konsekwencji owego prawa zjazd łęczyskiego,
które papież Alexander III potwierdził — było to zarazem jedno zwy-
czajstwo więcej duchowieństwa, fortującą linię Kaźmierzową. Mie-
czyśław Stary, obruszony do żywego, popoził burzyć bratanków Rie-
śława i Mieczysława szląskich a nawet Pomorzan. Gdy oświadczenie
jego, żeby mu Kraków jako najstarszemu oddano, nie przyjęto, roz-
począł otwartą wojnę. Stronictwo Leszka z Mikołajem na czele za-
warowało Romana włodzimierskiego na pomoc, który skartnie sobie
względny Polski dla swoich na Rusi przedsięwzięć, a posilkami po-
mógł. Przyszło do bitwy pod Mozgawą, niedaleką od Jedzejowa. Mi-
kołaj, Goworek wojewoda sędziowski i Roman dowodzili po stronie
polskiej, Mieczysław z synem Bolesławem wódzł swoich.

W Dzierżanowie wsi pobliskiej oczekiwali przybyający do król
Kaźmiera Polka skutku bitwy. Była ona krwawą i uporczywą. Mie-
czyśław kilkakrotnie ranił waleczny wódzł śmierci, syn jego Bolesław
poległ ale i Roman ranny wielok i pola bitwy. Na pobojowisko do-
piero przybyli Mieczysław opolski i Jarosław syn Bolesława Wysokiego,
z którymi walczyć wojewoda Goworek do niewoli wpuścił, zajął za-
leżnie się wydostęł potrahl. Dowiedzieli się utwoi Szlachę o przegranej
Mieczysława i z rękoma do dom wrócili. Polka zwycięzcy Romanu
nieciską pognał za nim ahy go zwrócić, a gdy się ten nie dał skło-
nić, zebrał rozproszone w pogoni łufce, ahy Kraków zabezpieczyć.

§ 70

Zabieg i dwukrotny powrót Mieczysława Starego aż do jego śmierci w r. 1201.

Historja małoletności Leszka jak wszystkie podobne obra-
sy w błędnym kole intrzy i ułenawici dworskich, za które zewnątrz
czytał przelęgły Mieczysław Stary. Helna ruska nie oierpiła wi-
dał przemożnego wpływ wojewody Mikołaja, zaszczytając tworem
Goworka wojewodę sędziowskiego. Wydanie Goworka do Czech
rodzajęłoby niepożądane niechęci, z których Mieczysław korzystać przed-
sięwziął. Gdy mu się przekazywanie Mikołaja nie powiodło, udał się do
Heleny, przedstawiając niebezpieczeństwo domowych łakoty jako natu-
ralny skutek wywieńceł w jego usunięciu zasady dziedzictwa i star-
szościwa. Obiecałszy Łrszka i komendę przyjął za synów i następ-
ców, oraz na tymyż ich pasonać, skłonił słabą matkę do oddania Kra-
kowa wbrew wyrażni Mikołaja przestrożce. Helna oddaliła się z sy-
nami do Sedomierza, domagając się naprzędą ułenawienia przyrzeczenia.
Mieczysław rzekł, że martwie wprost oświadczył, że dla bratan-
ka wydziedziczyć synów nie ułli. Udał pojawił się znnowu; Wio-
kopolańcy zajęli miejers Malopolską w rękach. Mikołaj wojewoda
stał znowu na czoło malkontentów, a korzystając z niechętności Mie-
czyśława ułpnił jego żalogo i Łoszek przywołał. Niechwał poka-
zało się, że niebiedę ku wojewodzie przeważało more wstępl do Mi-
czyśława. Helna i wotody Łoszek odpalił nowążęćnością wojewo-
dzie krakowskiemu, na co zapewnie nie mało wpływiał Goworek, który
dopiero na rozkaz Mieczysława do Polski powrócił. Aby Mikołaja
usunąć, wdano się w tajemno z Mieczysławem znnowy, przy których
przebiegły ciągł miał się ogólnie wytłomaczyć z niedorozumienia
obietnie, ponawiają go najporozęniej. Mikołaj widząc się zdan-
nym, przetrzeł do Mieczysława i oddał mu Kraków. Ten z większą
niż kiedykolwiek służnością wzbudził się po dawnemu dotrzymać
obietnie, skoro z łęł wojewody Kraków otrzymał. Ale tego już rok
(1201) zaszkodził Mieczysław Stary śmierć.

Mieczysław Stary przez długieletnie swoje życie przedłoża nam się
jako czynny wyrazca Krywostatego i wady, dziedzicznego starostwa.
Krywostato który jego żmęć kreślił, ułpnił wstępy przeciw młom stron-
nicom, niek że trudno dlań szłańskie młom, co było w jego dalszym
płukę i co młdłuciem. W ładnym czasie była jego polska przeciwną
tęż mezoawładzawaj potępie, która w Malopolsce u gwałtowny rozpal-
sę spęch, a później aspewnie łokupa Polka co stoi przy dziełdzictwie
Rusi Kaźmierzowej, jawna pokazywała że jej przedsięwzięciem o mł
cienie chodzą. Następny paragraf dla na te dowody.

Mł Mieczysław Łemych w całej Europie krwawych a zjadł nie male
zawzięcia. Pierwszą żoną Elżbieta była córka Beli Śłepego, króla Węgier,

dużego kandyda Wszechołomuścia ściegła halickiego, trzecia Adelajda zię żuleńska brachaczka. Z piersiowej urosła się Otola, córka syna bratniego zagrzebała a numerowa przed ściegła zwróciła syna Władysława. Odomorem po ojcu z odzwyczajenia Płaninam zwiezego, a Kłobucka do Bolestaw, to był na uprzedzie przysięga a egzysty pod Morytą: Władysław od ciałach uję zwany Laskonogi, niedrogi 1198. O Stronach i Młoc-sławie, dwa innych synach, nie wiemy wiele. Kłobucki mówi o przetrwaniu domu Moryt-sławowego i o młodzi jego ściegła (?) obok w ten sposób. Książę caroli Bo-lesław, Płaninaw: Książę bratniwiczki, caroli Fryderyk, stronaw: ma; grzechu bratniwiczki; Książę pomorski Bogusław i syn jego byli jego zwierzchni, Książę halicki zaś, Książę Pomorski i Książę Rugii bratniwiczki jego synów. Bliższych oznaczeń dach trudno.

§ 11.

Władysław Laskonogi i jego spór z księstwem

Znajac uspołeczenie jedynowładztwa linii Mieczysławowej, postano-wili Mikolaj i Pełka wywazać Leszka podowczas w Sędmiestwie lu-bickiego, pod warunkiem jeżeli Górnika od swego łoku oddali. Wi-dąc stąd że Górnika był głoszący Mikolaja przeciwnikiem. Walano się, sam Górnika chciał dla dobra kraju iść na wygnanie, ale młody Leszek podowczas czterdziestoletni, dał dowód stateczności charakteru przekładając utratę Kłobucka nad wypełnienie warunków podanych mu przez wojewodę Wtędy udając jak gdyby wcale z Leszkiem się nie układało, oświadczone się z postulatami Władysława Laskono-giemu, podowczas w Gnieźnie dwadzieścia. Oryginalne frymarzenie konwuz, oświadczył elekcji przez możnych. Laskonogi pochwalił wierność, ale Leszka zaprztał porównań. Leszek ustąpił. Przyjechał więc do Krakowa Laskonogi, zarządzając łaskawie zrazu i łagodnie. Tętno koi-wozy się kronika Kłobucka.

Stan duchowieństwa świeższego uległ jak mówi Łętoński (Katalog biskupów krak.) ciutłowemu wybrzeżeniu. Słyszeliśmy już o postępie biskupa Młochanka w celu osiągnięcia dzieł i reformy kościel-nych idęz wyjął. Otóż w roku 1197 wyjął biskup Celestyn III papież kanonizata Piotra z Kłapiu w tym drugim celu do Czech i Polki. W Pradze zbili go sięz kłapi, był im żon i kucharek zakazywał; u Polce z chrześcijanami i processy wyszedł przecieć niema biskup Prika. Odpisał Piotr dwa synody w Lubuszu i Krakowie, objechał całą Polskę, a obok zastępczyni celibatu zalecił także świeckim jawne służby kościelne, które widzę zaniedbywano. Nie pomogło to wiele. Książę nieprzyzwoicie prowadził życie, hańbił kościoły niewiastami teatralnymi, władał kościelną nepotyzmowi hołdowni, administrował. Taki stan pociąga za sobą, zwykłe nadzwyczaj władzy świeckiej; książę frymarczak uobroni i zastrzeżymi, bo książę nie budząc uszanowa-

wania i w frymarce się wdając. Czynił to i Władysław Laskonogi ale zmógł opór w Henryku kartliczu arcybiskupie gnieźnieńskim, który wykłonył go wełki do Wrocławia a następnie do Rzymu (1207) do Innocentego III. Pomimo kłoty biskup poznański odprawiał na-łożność przed ściegłem. Ale Pełka wprzód jeszcze okarał Władysława. Cmaral 1206 Mikolaj wojewoda, stronił gorliwy Władysława, jak był wprzód gorliwym Leszka stronił. Pełka z łatwością prze-prowadził wezwania Leszka. Władysław, pan wiado lekkożylny i objętny dla władzy, nastąpił dobrowolnie mroczna wstawionemu już podowczas zwycięcy Rusi 1206. My się zaś na sprawy ruskie obej-rzeć mądry.

§ 12.

Sprawy ruskie (1198—1225).

Opa-olniny Romanu władczińskiego-brzeskiego w chwili, gdy z bitwy u Morygaw rannym i porażony ulekił. Był ten Roman po-dług wyrażenia kroniki polskiej „mediecz prawdziwy, waleczny jak lew, przebiegły jak lis, szybki jak orzeł, a energiczny jak jego pra-dziad Władziwierz Monomach.“ Nie myślał też o mroczu mroczem, jak o utworzeniu jednego wielkiego państwa ruskiego. Gdy w roku 1198 Włodziwierz halicki zmarł, udał się Roman do Polaków a obiecując hołd, otrzymał pomoc pod Mikolaja wojewody dowódcztwem. Był i ośmiolcni Lezek na tej wyprawie. Halczanie wyszli z miasta pod-ajając się Leszkowi, było tylko tyraza jak Roman nie dostał. Ale Polacy dotrzykali słowa i oświadczyli Romana. Zaledwie odeszli, jał on gazdów po swojemu, miał leniostm piękna zasadę, że „chcę miudo dostać, trzeba pszczoły rydnąć.“ Mordował więc Halczan jako pra-wdziwy car. Idąc za „swoimi ambasadami dążąciami odrzucić się ku Rusi kijowskiej. Siedział w Kijowie Ruryk Roscisławowicz; tego wyznał r. 1202, Kijów zabrał i w przyłoczku z konstantynopolem bił się z Poloncami. Gdy Ruryk do Kijowa powrócił, wyznał go Roman po raz drugi i do klasztoru wszedł, a z Wszechołomuścia włodziwiersko-kłaninów uczynił pokój jak sam chciał. Nie dziwota że będąc taktycznym panem całej Rusi, nie tylko hołda Leszkowi odmówił, ale widząc go w ciągłych z Mieczysławem Starym zatargach, nawet po trzykroć jego dzielnicę napadał. Zadał Leszek pokój, ale Roman chciał zan Lublina i drogiego jakiegoś miasta. Zebano więc rodzaj pospolitego ruszenia, na którego czele stał Leszek. Konrad i Krystyn wojewoda pocieli herbu Gózdawa. Z niewiast licznymi zastępy Roman przysła na dłuż s. Gernazego i Protazęgo do bitwy pod

Zawichostem, dwie mile od Sędomerza, w której Roman poległ a Rusini aż pod Władzianowem się oparli.

Bitwa pod Zawichostem jest jednym z faktów tej wieloletniej walki, która Polska ze wschodem dla dobra chrześcijaństwa toczyła. Roman był młodym carem cyrkiej krai. Innocenty III ofiarował mu koronę i miłość, aby go do Rzymu przywitał, ale on wolał stać na swych własnych, zwyczajach „Ten mu wystarczył”. Określenie jego szeroko rozpoznawanej kroniki. Kiedy królewskie przetrzymał straszną, kobiety hańbił, kościół łupił. Własny jego władca groził mu kagą niebiosa za wojnę z Polską. Przed bitwą ślono mu się, do garbka swegożółw rozprowadzi ludzka wroble. Popłotomógł mu, że to za wroble dla jednej ze stron walących.

§. 73.

Początek ogólnego rozprzężenia Polski.

Zwycięstwo pod Zawichostem było ostatnim blaskiem chwały Polski, która na długi czas miała się w ciemnościach pomurzyć. Ów powszechny „zamek” jak go Szańochla nazywa, zbliża się odwróceniem krokami. W miarę jak pojęcie ogólnego dobra, entuzjazm i poczucie chwały narodowej w sercach ziajął i młodych młodzi, zaczynają się drobne ambicje, nienawiści, zazdrości, prowadzące do wojen i wojenek, do zdrad i gwałtów, podnosi się siła i zachłanność nieprzyjaciół i dwuznacznych holdowników. Mało się wyobrażenia polityczne, krzątają dążenie, pragnące się urzeczywistnić na niekorzyść ogółu. Duchowieństwo walczy dla odrębnego stanowiska. Xiążęta zadzierają z nim lub ślepo mu się poddają. Obok niemoralności, zaczynającej rozpręczać swoje panowanie, widzimy ascetyczną świętobliwość, po gardzącą ziemskimi sprawami i niedostępną siemskim ambicyom, świętobliwość wywołana po części widokiem strasznej powodzi ziego, która się na okolo rozpierała. Wśród tego odmiotu narodziła, w którym otoczone idea narodowa, gromadząca zapuszcza swój wicięty, moralnie i materialnie Polskę wojnę.

Pojawiają się te znaki rozkładu zaraz na początku samodzielnego Leszka rządów. Wstępując r. 1210 na dziedzinie krakowską musiał Leszek na usilne żądania młodego a wielce lekkomyślnego brata Konrada odstąpić mu Mazowsze i Kujawy, przenosząc na opiekuna wspomnianego już Krystyna Gozdawę wojenodę pleckie. Przy Leszku został kraków, Sędomerz, Sieradz, Lublin, Łęczyca i wapielne Pomorzanie, których dziedziczość zapewniona była jego potomkom. Istotnie Innocentego III. Było to, jak uważa Roepell, ostateczne obalenie prawa starszeństwa i opieki monarchicznej nad innymi dzielnicami.

Historię Polski rozpada się też na dzieje pojedynczych dzielnic. W skrótnym dobieganiu się o dzielnicę krakowską widnie wprawdzie

cień jakiś mały moralnego jej przewodnictwa, ale na tem się kończy. My wszakże musimy ją uważać za mię daną.

Narazem, który mimo całej krytycyzacji i historyi owej tołd tendencyjne daleko propagandy monarchii musiał dzielnie krymować za wesele za umiarzając przewodnicząc „biosty” aż za nędzę sprzeciwiając się temu faktowi.

§. 74.

Załatwa Władysława Łaskoniego z duchowieństwem (1207 — 1212).

Władysław Łaskonogi, jakśmy myśleli, wszedł w załatwę z Henrykiem Kietliczem o grabieżnie guszczy z duchownych i szalowanie dostojestwami kuścielnymi. Arcybiskup prześladowany za kłótnię uszedł w r. 1207 do Wrocławia a następnie do Rzymu. Papież Innocenty III. jeden z największych nawetników kościoła, „ślad liczne listy do Polski z groźbami na xiążęcia”. W dwa lata potem powrócił (1209) arcybiskup jako „legatus natus” stolicy apostołskiej do Gniezna, który tytuł oddał arcybiskupstwu przysłał i światło go nad legatów „a latere” wysłał. Dlaś czas trwała zgoda, nie już r. 1212 Henryk w nowo załatwę z wiciem popadłszy, zażądał pomocy Rzymu, który tą zaś biskupa lubuskiego i opata cysterskiego do Sierem na komisarzy wysłał. Gdy uporczywego Łaskoniego wykle, upokorzył się widac, nie wdając się w przypadający właśnie wybór biskupa poznańskiego. Arcybiskup wziął się czynnie do reformy kościoła, strzegł publiczności xięży i wyszykował listem dla kościoła przywileje. Przysłał na mię Leszek Biały, konrad masowicki i Władysław Odonic, którzy w przeciwnieństwie z Henrykiem Łaskonogiem a zapewne nie bez politycznego celu był najpokorniejszym służką kościoła i duchowieństwa. Władysław Łaskonogi, ile się zdaje, nigdy się szczerze z kościołem nie pogodził.

Chciał dać pomsz tytuł, jakiego papieża do xiążęty i książów nymali przytaczamy dwa wypiski z listów Innocentego III. Pierwszy w ten sposób do Władysława Łaskoniego przemawia „Odeś się ogłosi, do niesprawiedliwość po niesprawiedliwości pełnić, nie bosse sę powołali przeciw Bogu, niny gnam przeciw guszczy? Coś się ogłosi, że by, co powzięli być gnam przewrotności, na błądnie spowodować ich drogi? Na toś on Pan uczynił ziołom, stary kościół uczynił niewiduchim?... Złota wyszły i wzięły w samego „obole”... A do mieszkańców Polski, którzy w filozoficznej mianie umiastali świętopietrze: „Jeżeli pomszcie na straszną kag Ausazjasa i Zaśry, którzy ukazali za zarysowanie zapłaty swoich pól sprzedanych, nagie umiastali radzić do stóp apostołskich opali, nie będąc zapewnione podstępnie ugnali w nymalności świętopietrze...” ad. Nie poddał wyprószenie, że w czasach powołanej obyczajów dukiści, to pojętna władza nad samienami, ściegając na do spraw trome, była jedynym zbawieniem społeczeństwa; że biskupi polscy XIII wieku tacy jak Gozdau.

Polki, Kiełhez, Iwo Odnowca, Prandota, byli potężnem taniem zapiegnięm rozpręgnięciu społecznemu, chociaż niepodobna także zaprzeczyć, że mieli one dachem zwierzchnością nad władzą świecką i duchowieństwem opętuły swoje obywatelskie i urnowe stanowisko.

§ 73.

Sprawy ruskie. Utrata przewagi na Rusi (1205 — 1227).

Po śmierci Romana nie miał Leszek borykać z położeniem rzeczy. Wdowi po Romanie przywołała węgierską pomoc przeciw wysłannym z klasztoru Burykowi, który polczył się z Olgowianami, ożenił, Haliż także rągać usiłował. Złota jednakże Haliżem nad Soretan (1206) a wdowa po Romanie do Włodzimierza odjechała. Leszek zerwał się do Włodzimierz, chcąc się z Olgowiczami polczyć, ale Andrzej węgierski przetrzymał na drodze, i pogodził z wdową i dziećmi Romana. Na mocy tej zgody została wdowa po Romanie z synami Wasykiem i Danielem przy Włodzimierzu. Haliżanie tymczasem, nie przyjąwszy wyzwanego im przez Andrzeja Jarosława Wszewłodarowicza, syna jednego z Olgowiczów, wstawili za radą najzręczniejszego bojara (Władysława Kormiliczyca) książkę siewierskiego Włodzimierza Igorewicza.

Włodzimierz wysłał wdowę po Romanie z Włodzimierzem. Przez wyłom w murze nieokale przeszedłszy, z synami wprost do wzięcia Leszka. Leszek przyjął wyznanie gościnie a przez syna jej Daniela zawołał Andrzeja króla węgierskiego do wspólnej na Haliż wyprawy. Niebawem nadarzyła się stosowna pora.

Włodzimierz haliżki posadał braci na dzielnicach: Świętosława na Włodzimierzu, Romana na Świątogradzie. Wnet atoli pokiecił się z nim Roman i z Węgrami wszedł w konspiracyję. Za pomocą Andrzeja odebrał bratu Haliż (1208), gdy w tymże czasie brata jego Świętosława wygnął z Włodzimierza Leszek, osadzając na nim Alexandra książkę bliźniego, który Wasykowi Romanowiczowi brzośce nępał. W następnym roku 1210 uderzył Alexander Włodzimierza Wasykowi.

Roman Igorewicz, osadzony przez Węgrów, niebawem pacer nich na szkanie samych Haliżan wyrzucił i w niezmole do Węgier zabiegł. Wziął rapły węgierski pan Benedykt z kłębka Daniela czy Andrzeja? nie wiadomo, ale sprawował je z takimi okrucieństwem, że go kronikarza ruszy Antychrystem nazwali. Roman, przekłóty z mowami do wiedzawcy się o niepokontentowaniu Haliżan, zwał się w broń Świętosława i Włodzimierza i wygnął Benedykta (1211). Tegorocznego roku Haliżanie przebili Andrzeja o wygnanie Romana (Igorewicz) Leszek z Andrzejem przywołali wdowę po Romanie (Włodzimierkę brzościn) z synem Danielem. Następnego roku wstąpił on na Ruś i wyzwanego z Ha-

liasi Andrzeja naga ukłonił kłoniłszy się i rósłszy do Haliżan, nie skoro się oddał, wosłała pałya Władysława Kormiliczyca, Małachwa Niczego, kłonił się potępiłszy mu na Haliżi Andrzej gotował się wyprawę, ale wstrzymał go łami domowy z Władysławem Kormiliczym, który zapewne lat jedyną pokonywał lat czterech zruinował, uprzedziwszy Małachwa przawość sobie panować nad Haliżem. Przedem tem Kormiliczyca miał Leszek przed sięwzięciem wyprawy, bezsilności jednaki, w interesie Romanowiczów.

Wziął się wpływ węgierski z polskim na Ruś, ale węgierski stanowczo przeważał. Leszek Bohraduszny a nie polityczny pozwolił polskiemu stanowczo upaść. W r. 1214 przyszło do ugody między nim a królem Węgier Andrzejem. Dziesięć lat podówczas, na zakonną posłuszną córkę Leszka miała pójść za małoletniego Kolomana, syna Andrzeja i w posagu Haliż zabrać się mający otrzymał. Andrzej wyrobił u Romanusa papieża dla syna tytuł króla Galicyi, obiecając Haliżanie na łono kościoła katolickiego przywieść. Wojaka polsko-węgierskie wypędały Kormiliczyca a Haliżanie powitali nowych niedorosłych panów, otaczając ich z duchowieństwem, między którym i nasz kronikarz Wincenty Kadłubek. podówczas biskup krakowski się znajdował. Przemysł mocą tej ugody dostał się Polsce a Romanowicz, któryś Alexander z Włodzimierza wygnął, odzyskali go napowrót.

Niebłogo trwała ta przyjaźń. Andrzej odebrał Polakom Przemysł i Lubusz. Rozczarowany Leszek chwycił się niezręcznego środka. Posłał do Mścisława Mścisławowicza w sącie nowogrodzkiego jednego z najdzielniejszych i najmężniejszych książków ruskich, aby odebrał Haliż, dzielił swych swoich przodków. Mścisław dzieła swatarniczego ducha Rurykowiczów, opętał własne księstwo i w r. 1218 oprowadził Haliż. tam łatwiej go niebłędnie nieobłąkano do propagandy katolickiej doszła szczyta. Połączył się z Danielem przez wydanie zań córki swej Anny i stanął władcą Polsce i Węgom jako ruska i popularna potęga.

Przestraszony tem Leszek a zapręwany postępkiem Daniela, który um kilka grodów granicznych ubiegł, połączył się znowu z Węgrami. Jakoż r. 1219 Mścisław z Danielem po kilku przegranych za Dniestr nępał mądoli a Koloman do Haliża powrócił. W dwa lata potem niedziął Mścisław z Danielem, mając przy sobie posiłki Polowców i Litwinów, aby odebrał Haliż. Węgierski wódz Fila, przygotowany na to, wyszedł z węgiersko-polskim wojskiem na spotkanie nieprzyjacieli. Nieodolnie Haliżanie przesyła do walnej bitwy, która rzuciła niepomysłna dla Mścisława, w końcu zupełnie zapewniła mu zwycięstwo. Młody Koloman bionł się jeszcze w obwarowaniach kościele Najsw. Panny w Haliżu, nie głód przymusił go do kapitulacji. Posłano go razem z żoną na więzienie do Torczeska. Nieza-

dlugo przyszło do pokoju; król Andrzej ożenił syna swego Andrzeja z córką Mściława, Przemysł przekazał mu jako książstwo. W r. 1226 raz jeszcze przyszło do wojny między Węgrami i Mściławem. Odstał on wojnę Mściławu Haliża młodemu Andrzejowi a sam udał się na Połole.

Polaki wpływ na długie czas sprawony był na stras, strachy jak słowne u mni H. Schmidt, mniemaniem, że Łęka Białego politykę. Działalność przyszedł 1239 roku dopiero do starych władz w Rym białej, miał się niebezpiecznym sąsiadem. Polaki tembardziej że Rym w czasie naj-
większych jej zniszczeń rozkładu.

Najbardziej: nasi dawniejsi inniż tuż uderzenia zwyciężyli ciąg wypadków. Tak np. zwycięstwo Mściława Mściławowem i zwycięstwo Haliża w r. 1239 klęskę Naruszenia pod r. 1215, nie wiedząc nawet że był się-
ciem nowogrodzkim.

§. 76.

Konrad mazowiecki. Sprawy ruskie. Kawalerowie Dobrzyńscy. Krzyżacy.

Konradowi mazowieckiemu, znanemu z piosenki i niebezpieczności umysłu, dostało się w udziale trudne zadanie trzymania na wodzy Prusów i szczytowa wiara chrześcijańska w ich kraju. Ale podział Polski nieszczęśliwy wiodł za sobą jako naturalną konsekwencję, utratę wszystkich państw ręką Bolesławów. Leszek Biały stracił Rus i Pomorze, Konrad nie mogąc poddać zadaniu w Prusach, sprowadził w samo serce Polski niebezpieczniejszego od samych Prusów nieprzy-
jaciela — Krzyżaków.

Przedej poradził Kępińskiego z barzo wpływami do Polski do starych stosunków. Kasimierz przedsięwziął wyprowadzić wojowników na ich wyprawę a podczas małoletności Konrada utrzymywał ich w rękę Kępińskiego herbu Gondawa wojewoda polski, którego zabił walcem herbem' anaszyli pogoni. W r. 1206 wybrał się z nich z Łubny i Łubny w roku następnym do Prus, ale uderzeniem najwidoczniej tam wzięli śmierć. Z łubny stali-
kami upowiadali się, Chrystian, młody chrześcijanin, później pierwszy biskup pruski. Innocenty III do króla Chrystiana wielokrotnie jeździł, pomagał a własnie sobie gotowił w dniu następnym. Fiał on wyprze-
kazy do zjednoczenia i zwycięstwa gnieźnieńskiego, aby z nową siłą-
cznością łaskawie postępować i do nowej wiary przystąpić. W r. 1215 uczynił Chrystiana biskupem pruskim. Atoli gwałtownie postępowanie Konrada z Prusami, i chociaż jego i zderzenia, sam śmierć Chrystiana wojewody, jedynego potracenia na Prusów, którego Konrad w skutek zdradzieckiej ręki scholastyka płosznego Jura Czajki zamordował, stały się przyczyną, że w r. 1217 Prusowie napadli ściśle chelmski i daleko w Mazowsze się roz-
gnał. Kończąc posły w rękę, wie palecz i wystraszono a małoletni Konrad skupiał wstępną nieprzyjacielską piosenką. Gdy pomiędzy zaimkła, sprzątał bogactwa i wyprawy na wieś, zabierał im chlebem konie i sady wieńców, agrałani i płacił Prusom.

Na wieść o napadzie Prusów w r. 1217 wydał papież Honoriusz III odezwę do wszystkich wojowników w Polsce, aby wyprawili się z wojny, powrócili toż wczasy w Niemczech północnych, w kate-
drach Moguncji, Trewiru, Kolonii, Magdeburga i Bromy. Uwolnił także arcybiskupa gnieźnieńskiego i książęta polskie od obowiązku na-
prawy do Palestyny. W r. 1219 prowadził Chrystian biskup pruski pierwszy zastęp Krzyżaków, w którym atoli, ile się zdaje, nie było książę polski. Dopiero w r. 1222 zebrał się Leszek Biały, Henryk Brodaty i Konrad mazowiecki a licznymi tłumami na wspólną wyprawę. Byli na niej Wincenty arcybiskup gnieźnieński herbu Nalecz. Warzyńca biskup wrocławski, Iwo Odrowąż krakowski, Paweł poznani-
ski i Wawrzyniec lubuski, a pomiędzy ścieżkami Marok herbu Gryf wojewoda krakowski i Jan Gryf brat jego, wojewoda sędzierni-
ski Jakób, wrocławski Dersla (Derko), kasztelanowie Pakosław kra-
kowski, Mostwin sędzierni, Ostary Odrowąż wiślicki, Kłomien-
płocki, Subisław wrocławski, Stefan bolesławski i Piotr Łęczycki. Stawili się także książęta Pomorza, Świętopolk i Warcisław. Nie wiadomo o przebiegu tej wojny nie pewnego, chyba to, że książę Kon-
rad po jej ukończeniu uposażył hojnie biskupstwo pruskie stoma wie-
skami a Gerkę biskupa płoskiego skłonił, że ziemię chelmską ju-
rydykcyi biskupa pruskiego odstąpił. Pod zaciętą wojnę spiesznie-
rzonych wystawiono także kilka załóg przeciw Prusom w ziemi chelmskiej.

Że się spak w wyprawie r. 1222 Jan Gryf, uciśnięty z pola przed nieprzyjacielem, Prusami i nieprzyjaciół Gryfom Odrowążem, Alandem Leska do wydania wyrzucił infantów na Gryfów.

Nie podpadła wyprawa, że wyprawa r. 1222 nie doznała za-
bójczych Mazowsza, Kujaw i ziemi chelmskiej od dalszych najazdów a tem mniej wpływają skutecznie na rozszerzenie chrześcijaństwa na Prusów. Rok po roku podawała się wroga plaga najazdów, pustosząc coraz bardziej nieszczęśliwą kraję. Za rękę Chrystiana ustanowił Konrad zakon „braci rycerskiej przeciw Prusom” pod zwłoczeństwem niestrza Brunona, który od nadanego mu zanka Dobrzyńa „braci dobzyńskich” się nazywał, ale uciśniony ten zakon, szczerze kawa-
lerii nieczowych inflancjach wspierany, w bohaterkiej walce wnet do-
wodził prawie zwycięgi. Wtedy za rękę tegoż Chrystiana postanowił Konrad powołać do obrony kraju przeciw Prusom i nawrócenia Pru-
sów „braci rycerskiej domu buntownego” N. P. Maryi czyli takzwaną zakon teutalski.

[illegible][illegible]

W długiej połowie r. 1225 wysłał Konrad do Hermana Salza, ówczesnego wielkiego książęcia, ożwiaki wielkiego zwycięstwa w chrześcijańskim świecie, z obietnicami darować mu ziemi obchodzącej się w Łubawskiej, pod warunkiem aby zakon podjął się wojowna przeciw Prusom. Herman Salza przyjął propozycję, układając sobie naперед w myśli jak najszlachetniejszego, wiążąc stawkami w obywatelskich podziałach. Wystąpił się zatem w Fryderyka II o przywilej podstawy w maju r. 1226, który danowicie Konrada i wszelkie przyszłe zdobywcze w Prusach zakonowi jako lenno cesarskie przyznał. Pozem posłann Konrada do Landshut i Otrona de Salcedo do Mazowsza w celu bliższego porozumienia się z Konradem. Złufowemu dał rycerzy drzwanią zamek, nazwany Vogelsang. Książęstwo niewierczepni byli w zakładach dokumentów i wrota, w r. 1226, 1228 i 1230 wystawił im Konrad dokumenty domowne ziem obchodzących ulem porcelo et plene dominio a białej grunki i płowki porcelozi się praw swiachi do pojedynczych posiadłości w tej ziemi, wydając im dańsiościę Książęstwo w r. 1226 między prowincjonalny Herman Białk zabójczy drugi zamek, Niezawie. Później Grzesz IX potwierdził uadzenia Konrada z dodatkiem, że zdobyły już i zdobyć się mające Prusy za własność sta, Podła Białka i w lenno zabawie się dała. Tak ożwornymi dokumentami, wiążąc bezczasy chętnieko ziemi

w chrześcijańskim celu podjęcia i nawrócenia Prus ab. zaradkiem w świe-
 celn, czysto niemieckim celu zdobycia państwa dla siebie i cesarstwa
 niemieckiego.

[illegible]

S. 47.

Wojny Władysława Odonicza z Władysławem Łaskonogim (1216 — 1231)

Stwierdziłmy już o zatarciach Władysława Łaskonoga z duchowieństwem. W stosunkach z nim nie zostawała zapewne sprawa Władysława Odolonica, bratanka Łaskonoga. Odolonic, niechcący episcopus stryjskiej opactwa, dziadziwny swój kalendarz, który pod administracją stryjską został, Wygnął go z Łankut Łaskonogi. Odolonic udał się na dwór Henryka Brodatego. Henryk Brodaty wystąpił w jego sprawie. W r. 1216 otrzymał Odolonic swój kraj dziadziwny; w r. 1217 poślubił się Henryk Brodaty z Władysławem Łaskonogiem. Henryk oddał Łaskonogiemu zwoj Łubus z dożywocie. Oba traktaty przez duchowieństwo zaprzędnione, otrzymały sankcję papieża Honorazja III, któremu Władysław Odolonic z cudem swoim dziadziwnym się poddał.

Henryk Brodaty był potęgą czasów jedynym z najpotężniejszych książąt polskich. Nastąpiwszy w r. 1261 po ojcu Baldukiem Wroclawem, podbił cały kraj między rzekami Henryka i Północnego i Kłodzka, których nad rzeką Jadrę, czołh Berolda etc. Miałem, własny kanonizowany. Synowi podbił się o Wrocław i zaciął wstępną łupę pod Stronicą niedaleko Lignicy, w której Książ podbił zwał. Wst. (1261) złożył Kołczak zięty u łowców. To wszystko się. Jedyną duszą wierzyną przeprosił. Długo Henryka Brodatego nie z jednej strony był wazem religijnym, tak z drugiej sektem mormonizym. W Lubusz, Trebucz, Henrykowsko - zło zło historyjny dla niemieckich młodości, a niemieckie prawa (angelskie, łowczarskie) na polach niemieckich. To samo było w siostrze młodości. Zdobici się wyznał. Siostrze do niemieckich siostrzy. i siostrze siostrze w dan wrochawskiej zbył przedmiotem w Polsce, które w siostrze w Wrochawskiej a po siostrze Łowczak. Białym w siostrze Kłodzka wystąpił.

Około roku 1227 wygnął Władysław Łaskonogi Odonieza z jego dzierżawy. Tę razą udał się Odonur do Świętopolka pamiarskiego, ożenił się z jego córką Helingą i z posłannikami swągrą opamiętał w całości Upię nad Antona. Łaskonogi obywatel Upię, ale mniej przede wszystkim, dawał mu świętece Odoniezu, który nie tylko wojsko

jego wysiłki, ale Poznań, Kalisz i inne grody opanował. Laskonogi pozostał przy samem Gnieźnie.

W r. 1208 przedksięwstę Leszek Biały podał na Pomorze, którego rządy oddał Świątkopelkowi hercu Gryf. wyznosi owego Mostu nie (Mazowiec), który upomniawszy w sołt. Mielczysławowi Staremu dopomagał, jak utrzymują nasi leśnikarze. Z źródeł postronnych dowiadujemy się, że, że słownik Pomorza do skutku nie krakowskiej działalności był nawiązywać słaby. Za Mielczysławem zapisał się Dąbowski zwycięzca na Pomorzu, nie znajdując oporu ze strony Półk: Świątkopelk nie, wielkim znaczeniu, ponieważ dla niego zwracając przedsięwzięciu w młoty wodzie słowu wizerunek. Żył na od Leszka Białego zwolennik z dalszymi wyjątkami grywni i tytułu zwycięzcy, a gdy go nie otrzymał, postanowił utrzymać i podległość do zamierzonego dobieć celu, co mu się rzeczywiście r. 1237 udało.

Powstała tymczasem w samej dzielnicy Leszkowej wielka burza domowa, nie bez wpływu może samego Świętopłuka i Odemca. Gryfowie, ów ród wysokiego znaczenia, szaradujący się ucieczką w wojnie z Prusami, popadli w infamizę z namowy rodziny Odwagów, z których two biskup krakowski i Ostazy kasztelan wielki wielki w Leszku Białego mur posiadali. Gryfowie Marek wojewoda i Andrzej kanonik krakowscy namówili Henryka Brodatego, aby wygnawszy Leszka z Krakowa prawo starszeństwa odzyskał. Pomimo napomnień Świętopłowieli żony, wyrwał się na wyprawę Henryk, ale stanawszy nad rzeką Dniemą ugiął się przedeno wojsk Leszka, znacznionych przez konrada mazowieckiego. Two biskup krakowski zaproszodzić pokój, poczem ciężała kilka dni bawili się w Krakowie. Gryfowie wrócić zostali do Łucka.

Władysław Łaskonogi ciągle przez Odoniego i Pomorza niepo-
kójony, zawiązał pomocy Henryka Brodatego i Leszka. Ciepko stawia-
jącą tę sprawę ułożono zjazd w Gąsawie 1227. Zjechali tam Leszek,
Henryk, Konrad mazowiecki, Władysław Łaskonogi i Władysław Odo-
niewicz. Świętopelk przyjął oddział. Właśnie gdy książęta łami ucy-
wili, uspadł ich Świętopelk zbrojnym poczem. Leszek ratując się
uciekł, zabitym został we wsi Marcinówce; Henryka własną pierśią
zasłonił niemiecki rycerz Pelgrin de Wizenburg, inni książęta umknęli.
Świętopelk pozawieszył się mordstwem zwierzchnika, przyjął tytuł
księcia Pomorza.

Władysław Łaskonogi wypędził wprawdzie 1228 r. Odonicza z całej Wielkopolski, ale już w r. 1229 doznał zapelnego odwetu i do Raciborza na Ślązak przetrwał. W r. 1231 starał się po raz ostatni dobyć Gniezna, ale zmartwiony niepowodzeniem, odstąpił i zmarł w Środzie tegoż roku. Punięwa z dzieci nie miał, dziedzictwo prawie spadło na Odonicza, szcolwiek Henryk Brzławy na mory jakiegoś zapisu niebieszczyka rościsł do niego prawnie.

[illegible][illegible]

1000

Młodość Bolesława Wstydlwego. Walki Henryka Brodatego z Konradem mazowieckim i Władysławem Odoniecm (1227—1238).

Dzieje jedynastu lat po śmierci Leszka Białego najdosłowniej grupować się dadzą koło postaci Henryka Brodatego. Książę ten, dziecina ze wzzech miar osobistość, przymem najznaczniejszy i najpotężniejszy z książąt polskich, prawnie widocznie w celu odbudowania państwa, którą dźwad jego Władysław II utracił, Łaskawia jego atoli nie są trwałe, może dla tego, że był szlachetniejszy i wstrząs. Po śmierci Henryka zaczyna się przed sobą widzieć...

Biskup odpowiadając na jej prośbę zupełnego rozprzeżenia Polski, Odrzucił biskupi krakowscy stanął przy ośmioletnim synu Lesznowym Bolesławie, którego też za ciecia wzmno. Opicki nad nim dobjłsi sk Henryk Brodaty i Konrad mazowiecki. Gryfowie, Odrwadze i wdowa Gryzmislawa byli za Henrykiem. Utrzymał się więc szlaski przy Krakowie, zwyciężywszy Konrada pod Białą, zameczkiem na przedzie z dziecia dla oporu Mazowszanie wystawionym, i pod Wroclawem (1228). Ale tegoż roku, gdy Henryk wojsko na Śląsk udalił, napadł go Konrad w Spytchowiecach uszy słuchającego i jako jeńca do Czeraka uprowadził. Kraków i małżonka Bolesław dostał się pod jego opiekę. Henryk Pobozny, syn jeńca zbroił się, aby go uwolnić. Sw. Jacek atoli, porzuciwszy na chwile klasztorną cześć, postanowił rzec pojąkować załutwid. Pojechała do Konrada i urokien swej świętości, chrześcijańska wymowa tyle wyznała na umyśle dzielnego Konrada, że Henryka wypuścił, a nawet benioż synów Kazi

mierza i Bolesława z ciałami jego konatęczy i Gertrudą, spóścwinili się bliżej z jego domem. Henryk obowiązał się przysięga, nie mścić się z rądy opiekunów z Konradem nad Bolesławem (1230).

Żył sprawował opiekę Konrad Wiślicki i zliczenie dochodziło do tego stopnia, że fiznie rodzinę na szczytąską Ruś się wynieśli. Grzegorz IX skarżył się o to w liście swoich do biskupów polskich. Złożył się, że Odręgowie z Grymnicką zamysłali u-mnąć rządu jego ogłoszoniem pełnotęności Bolesława, że Konrad świętowszczy zamiary zaprosił matkę z synem do Radomia a na drodze schwycił ojciec i w czerkwin a potem wieciechowskim zamku uwięził konrad. Mówiono nawet, że Bolesława głodem zamarzyć zmyślił. Wtedy Jan Odręga u-rył z skargi; do Rzymu, obone zarazem dla Henryka zwolnienie wspomnianej przesy przysięgi u-rykał. Mikołaj opat z Klemensom z Ruszcy bierba Gyt ulatnił tymczasem niecierkę Bolesławowi, którego natychmiast w Zawichocie i Sędomerzu uznane. Nie uważy własnym siłom, przywołał Bolesław Henryka Brodatego. Ten wypadził w r. 1232 Maszowem z Krakowa, a w ugrode zbrojną pomoc otrzymał księstwo krakowskie w posiadanie. Do się od-tąd do śmierci książęciem Słazka i Krakowa tytułował. Bolesław Wydziałny osiadł z matką w zamku Skale. W październiku r. 1232 przyszedł do rądy między Konradem i Henrykiem w Skaryszowie, zapew pod przysięgą listu Grzegorza IX (z lutego r. 1232), uolejaj-cemu im wyprawy na Prusów.

Duchowieństwo w tymże celu uspokoiło także wojnę między Odo-niczem i Henrykiem. Władysław Odonie zagarnąłszy po ojczewie i śmierci Władysława Łaskoniego (1231) całą Wielkopolskę, wybił się cały na bojnosc dla duchowieństwa. Pierw założeni klasztorów, jak np. w Swołotku, natoli on ogólnie oszczędnie przywileje arcy-biskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstwa poznańskiego. Uwolnił duchow-ną własność od wszelkiego sądownictwa, dał mlekakierne prawo bicia monety. Oburzył tym rycerstwo, pamiętając także haniebnego Odonicza w Gąsawie postępek, chcieli zabie go. ro gdy się nie powiodło, wzięło w porażenie z Henrykiem Brodatym, który na mocy cesyji przez Władysława Łaskoniego nibie uzmoczyć, Wielkopolskę zdobył samierzył. Wtedy biskupi urodawski, lubuski i poznański zaproszeli pokój i skłonił Henryka do zezwolenia się praw do Wielkopolski (1233 na wiosnę).

Walecnie atoli skoczyła się wspólna wyprawa książąt polskich do Prus, gdy pretensje Konrada do Krakowa a Henryka do Wielkopolski na swoja zbrojna nastąpiły. Konrad zromadziwszy Jędrwin-gów, Prusów, Litwinów i Żmudzinów napadł z nimi krakowską zie-

mię i spustoszył¹⁾. Czyn ten haniebną nie miał atoli żadnego stanow-czego skutku, bo wnet uśmieł Konrad uciepać i pokój zawrzeć, który następnego roku papież Grzegorz IX potwierdził. Lipiec udeła się Henrykowi Brodatemu w Wielkopolsce podówczas wojującemu. Wziął on kałisz, Pydyń, Świdę, Szum; Kazimierz książę opolski, jego bratnauk, Rodę zawojowca, Borzygajowia, synowi Dypolia margrabiego morawskiego, oddał Henryk zamek szrenicki. Duchowieństwo w Wielkopolsce u-azachornie, udeło się w tę sprawę i pokój między stronami ustanowiło. Warte miała być granicę posiadłości Henryka i Odonicza; Santok i Sienin Henrykowi się dostały. Najciekawszą atoli jest kłun-zula uakładu. Gdyby Henryk Brodaty traktat miał zlamac, obowią-zany był oddać biskupowi poznańskiemu Starogrod, a Odonicz w tymże przywileju miał ambikatedrę gnieźnieńskiej Ostrów uakładę. Papież 18 czerwca 1235 roku potwierdził tę ugodę.

Jak z jednej strony udeł doń otrzymywy wpływ do duchowieństwa w kół-mach sąpał, tak z drugiej strony pokusowy gły zło o celu opierał, jak np. wyprawy pniekie, tak z drugiej udeł udeł uapierzył, że jako u-azachornie duchowieństwo musiał koniecznie zafachornie władzę świecką. Nie pot-pada u-azachornie, że papież i biskupi u-azachornie u-azachornie u-azachornie zrozozro i od u-azachornie u-azachornie przez Pagan, ale działalność ich u-azachornie przez u-azachornie, stała się znowem ich u-azachornie u-azachornie, które potem podkopły powagi tronu a spowodowały narazie prze-cieżnawę piezwieł u-azachornie u-azachornie.

§. 79.

Zalazę Henryka Brodatego z duchowieństwem (1235 — 1238).

Arceybiskup gnieźnieński (Pelkaj) i biskupi poznański byli wyku-nawcami zawartego uakładu do do granic między państwami. Henryk Brodaty uwalniał się słownie suwerenności duchowieństwa Wielkopolski, tyle od Władysława Odonicza protegowanego. Udeł się ztem do papieża, który wyznaczył komisyę pod przewodnictwem arceybiskupa merelarskiego do załatwienia sprawy. Komisyę wyznaczyła dzień stawił się Odoniczowi z rządem miejscem, do którego przez dzień szawy Henryka musiał jechać. Nie stawiał się Odonicz uwalniając się postępn. poczem go wyklebł a ugodę i. 1235 Wilhelmu biskup. Mun-tyny i legat papieża zatwierdził.

Nie zaspala i przeciwna strona u-azachornie. Arceybiskup gnieźnieński wytożył w Rzymie skargę na Henryka o n-azachornie i zgwałcenie przy-wilejów ambikatedry swojej podczas wojny 1231 r. Papież rozka-zał Wilhelmu lezatosi (17 czerwca 1236) aby Henryka u-azachornie

¹⁾ Już w roku 1233 w bierze z dnia 27 lutego skarżył się Grzegorz IX na u-azachornie, że papież na u-azachornie u-azachornie (Monumenta Poloniae Theinici Romae 1861).

dziemia w powody krakow-kęgi spróbowano jeszcze oporu pod Wielkim Turskiem, wsią między Polniewem i Osikiem. Stoczono bitwę z rannymi, bo Tatarzy zaczęli ponieść straty, ale zwykły fortel nieczeki zwałib rycerstwo w atak, horyli, sknli się zale dwie matowate potrafilo. Nwne tłumy nieprzyjaciół napływały tymczasem od wschodu. Wyprawiający część wojska pod wodzą Ordynja na Łęczycę i Kujawy, ruszył Batuhan na Iłkę ku Krakowu. Wyšlo rycerstwo krakowskie i sędziemskie raz jeszcze popróbowwać wzięcia. Pod Chmielnikiem koło Szydłowa zstąpił Polacy pierwsze szczy, ale oskrzydleni jak zwykle dali wstąpić garść w obronę wiary i ojczyzny. Włodzimierz krakowski, Paksław sędziemski wojewodowie, kasztelan Kłimut i Jakób, Wojciech Stampoży, Mikołaj Wilowie, Ziemięta. Grabina i Sufisław rycerze padli śmiercią bohaterów. W starych kalendarzach zapisano nieczysty dzień bitwy chmielnickiej i imiona uczestników z dodatkami: *Oratio pro eis!*

Bolesław Wstydliwy ogłębiony z wojska uszedł z żoną do Węgier. Krakowianie zamknęli się w obronnym klasztorze św. Andrzeja, a miasto samo dżipnem i spalonym zostało. Cady wielki tydzień go scili w niem Tatarzy, narazcie Batuhan ruszył do Węgier a drogi większy oddział na Śląsk. Podstapiono pod Wrocław, spalono opustoszone miasto, nie podobne jak w Krakowie klasztor św. Andrzeja nie potrafil Tatarzy zdolzyć wrocławskiego zamku. Udał się więc pod Liguirę, gdzie na nich czekał Henryk Pobożny z zebraniem na przedzie rycerstwem. Byli tam Wielkopolanie i niedobitki małopolskie pod wodzą Sufisława syna Włodzimierza wojewody krakowskiego, poiego pod Chmielnikiem. Byli Kijacy pod wodzą landmiejstra Poppona z Osterny, był Mieczysław opolski i Bolesław Szepiota syn Dypolda morawskiego. Bolesław Szepiota przełamał już szczy nieprzyjaciół, ale zapędziwszy się za usiekającymi zginął; inne hufce wprawił w impet głos wymyślir przez Tatarów poszczony: biegajcie! biegajcie! — narazcie sam lubie Henryka uległ sztuce czarnoksiężkiej Tatarzyna, który smrodem zapalnego a odrzucającego ziskał przetrzi wojsko i na rzew go wydał. Henryk poległ w nieczcie. Głowę jego w tryumfie obnosili Tatarzy.

Po pogrążonej żegnkiej spustoszeni Tatarzy Śląsk i Morawę. Od Okomucha odpędził ich Jaroslav z Brnberga, od arcybiskupa austriackiego ziępota austriackiego z Wacławem czeskim. W Węgrzech wygnali Tatarzy krwawą burzą nad Szaj, gwałili rok w bogatym kraju, aż ich narazcie wieść o śmierci Oktawiana na wschód odosłota. Polska i Węgry awd nieustannie z odzyskaniem jarmu polniew, ale Rus wschodnia upadła w ich okopy na kilka wieków.

Polaka, szeregiciowej zaś naj jej polniewony, po odejściu Tatarów jedynk zostało pustynią. Miasta i wsi leżały w porażeniu, ludność ciężko wyjęta

część w Paach się wzięła, zaciął i obywatelstwo powozach czynili kraj okropny twódcą nieczem. Bolesław Wstydliwy uisł się z miastem na miast, z Węgier do Moraw, z Moraw do czeskiego klasztoru na pograniczu Węgier i Polski. Śmierć Henryka Pobożnego pod Liguirą podala rękę w polnied nasady swarbowych jego szmów, z których wyjąłszy Bolesław Zyzy (Rogata) był piewsiem wroim swego plegi. Powstał chęć Bieku, wstępującego gruntem społecznosci polskiej, zniechęcił upamiętał myślał, polniedlije go tylko na imie obywateli: bezczynnego asocytum i wyundacji swatob. Wstępując kraju oprowadził narazcie nowe rządy germandaszy, które mityły kraj pwnieść mactwami a swobodno go zabójczy.

W opowiadaniu naszym o mongrakach napędził odłamy na Brzajach, który przywrócił państwu Długosza powozczstwo (Sedice historyczne św. Kinga i Salsk Bata. Chlani)

§ 42.

Zajęcia w Małopolsce do śmierci Konrada mazowieckiego (1241—1247).

Po śmierci Henryka Pobożnego syn jego najstarszy Bolesław Rogatka przyszedł do władzy nad Wielką i Małopolską. Chciwy, okrutny, zniechęcony ten książę jest najlepszym wyrazem zlej strony swego wieku. Łakomstwo wiońło go do nstawnych wojen, zdzierstwa nie dozwoliły mu nigdzie długo popasać. Już w r. 1242 wygnął go z Krakowa Konrad mazowiecki. ze wszem miar do niego podobny. Klemens z Rinzory i hiskup krakowski Prandota z Białaczowa, niekontentowani z rządów Komara przywołali Bolesława Wstydliwego, kryjącego się w pieniskim klasztorze, i przejęli go w mury Krakowa. Konrad niemogąc zdobyć zanku krakowskiego, gdzie się Bolesław zamknął, traśony klątwą rzuconą przez Prandotę a przez arcybiskupa grzęzińskiego potwierdzoną, zebrał z 1243 wojsko na Marowsu, przybrawszy sobie do pomocy Mieczysława opolskiego i Przemysława wielkopolskiego, i wyruszył na odzyskanie krakowskiej ziemi. Pod Suchodoltem przyszło do bitwy, a Konrad ustąpił z placu. W trzy lata potem (1246) wpadł Konrad z pogańską dziezą Prusaków, Litwinów i Jędrwinów w dżierzawy Bolesława, spustoszył lubelską i sędziemską ziemię i zwyciężył hufce Wstydliwego pod Jarosynem. Kilkanastie grodów i klasztorów osadził Konrad swojemi szalagami, które jednak niedługo wypatuli zostały. Śmierć jego w r. 1247 i spory między synami powstałe awolnity na cze niejaki małopolską dzielnicę od najazdów nieprzyjacielskich.

Komara przewodził trzech synów a Agnacy raskiej szodzozech. Bolesław, który niezadługo po śmierci ojcowkiej umiał, Kasimierz krakowski i Ziemowit czeski. Kasimierz odziedziczył niepokojny i chciwy umysł ro

Kazimierza kujawskiego opłaco. Stosunki przyjaźne z królem Boł IV chroniły go od najazdów Rusi, chociaż niepotrzebnie nakładły go w wojnę z Przemysławem Ottokarem czeskim¹⁾. Zapewnienie praw niemieckiego w Krakowie podniósł podpadło miasto a kapłani bochotnickie i wielkie, które podówczas zakwitły, wpływały na zamożność kraju. Niestety była to oświłowa tylko pomysłowość. W następnych dziesięcioleciach lat ponawiają się napady ławarów i Rusi a Jacek zapuszcza swoje zagony.

Nadanie prawa niemieckiego miastu Krakowem (1257) stało się pod stawę jego późniejszego doniosłego znaczenia. Kraków stał się i sta nowem ogniskiem do wzajemnego polityki i jego władcy. Tegorok roku (1267) darował Bolesław Władysław tytułem króla wspaniałe swej Księstwa ziemską stolicą. Po śmierci króla walczył Księstwo w Starym Gdyniu Kłopoty PP. Kłajack. napaściwy go przyjął 1280 roku, w którym klasztor zamieszkała do 1281.

§. 85.

Pogląd na wzrost potęg ościennych. Krzyżacy i Świątobek pomorski.

Zdobycze krzyżackie w Prusiech szły szybko, podpomaganie to wyruszenia krzyżowców z zachodu, tu pomocą wzięty polski i pomorskiego Świątobka. Zamożność wzrastająca zakonowi stała się w rękę z rozpasaniem Świątobka i uścisłiem nawracania ich mających Prusów. Odwołano niebezpiecznych z własności, zagrabiano majątki po śmierci właścicieli, zakazano nosić broń a do stanu duchownego nie przypuszczano krajowców. Żądali Prusów prawa polskiego, ale im go odmówiono. Jeleń książęta polscy nieobojętni na to okiem patrzyli i próżno zmonawili Prusów na siebie szarytali, to Świątobek, dorych czas sprzymierzeniec zakonowi, przeciwnie wzięty skoczył na pole, a gdy się przeciw jego potęgę zabierający i grożące z tej strony niebezpieczeństwo oddalił. Jakoż przyszył rolę orędownika krzyżowców i mistrzów zakonowi, a gdy to nie skutkowało, u papieża. Umieci Krzyżacy odrzucić gromy Rzymu, który wyrażał za najcięższym traktowaniem nowonawracanych odstawał. Wtedy w r. 1242 dał Świątobek Prusom prawo powstania przeciw zakonowi powstanie. Przez lat jedenaście, a przetrwaniu kilku ugod, trwała zacięta walka

¹⁾ Śmierć Fryderyka szwabskiego, ostatniego z Babenbergów stała się przyczyną wojny między Boł IV węgierskim i Przemysławem Ottokarem czeskim. Obydwojgu przysięga do dwudziestu lat. Boł przyrzeczył się z Danielem czeskim, Bolesławem Władysławem i Władysławem opolskim, od którego dziesięć lat (z r. 1246 roku Opawę odebrał). Fryderyk (1252, 53, 54) dążył do stałego nieprzyjaciela.

między zakonem i Świątobkiem, z której zakon wyszedł cało i zwycięsko. Książęta polscy, żyjące rodziną przeciw mordercy Leszka Białego niemając, stali niezrozumie po stronie Krzyżaków.

Powstanie Prus w r. 1242 zagraziło zakonowi zupełną zagładą. Z wyjątkiem Białej i Miłogę wszystkie krzyżackie grody pały, tysiące mieszkańców niemieckich zabito. Przemieszli Władę zakon Świątobek Marcin order i Grudziądz i apostasji zbiegł chłobny. Zakon wysłał już o wyzwaleniu się z Prus. Wilhelm legat papieski ogłosił przewrót. Po morderstwie krzyżacy, na który pospółli Konrad i Książęta zasmuceni a nikt i tenia Wielkopolski. Tędyż z Borahajna przeszedł zakon uciekający w Świątobek zamek Żartowice a Świątobek zbiegł pod jego murami przez sprzymierzeniec wojnika, atakując zamek Wielkopolski Nakło i Mazowiec zamek Wyszogrod. Ale idąc na nową przysięgę wzięciem uciekającym w Kąkawy, aż pod Olivę i Gdańsk. Gdy się do tego czasu jego bracia Wawrzyn, Rasthor i Szambor z zakonem sprzymierzyli, nie pozostało im nic innego jak poddać się ugodzie, zaprowadzonej przez legat, mocy której zobowiązał się pomagać zakonowi i własnego króla Niemce (Mazowiec) dać na zakładnika. Żartowice oddano braciom Świątobka (1248).

Jako następnego roku przyzwołał do nowej wojny. Podkreślano przez Świątobka Prusacy upali w Mazowiec (Kujawy a mianowicie w okolicy ich uciekła zbiegł chłobny, w której tylko Turów, Białą i Chełmno ocalały. Nad jeziorem rezolucją pobit na nymieckie Krzyżaków z Toruni i Chełmno i podkpił pod ostatnią zamek, ale go kobiety obroniły. Nie dała się zdradzić Ruski uciek chłobny, który obal Świątobekowi wydał króla Mazowiec i konia na czas uciekł go do Żaitowa a potem do Austrii. Zwrócił się w uciekając Świątobek zwrócił uciek z ludźmi, ały tym ewangelizacji i pał i uciekł Kojawy i nad Władę obronny zamek Zantyr wystawił. Przez tego czasu Poznaniem biskupstwo płocicznie zamek Świecie i ufortyfikował. Innowy 1242 grzeń Świątobekowi kłopot, rzucił się i krzyżacy nad uciek. Fryderyk szwabski przysłał swego stolnika Drunghy, Henryk Lichdinstola przysłał osobiste, stał się i zacięta nawracający do boga. Wiosną 1246 przysłał sam W. Mistrz Henryk Hohenzollern a posłał. Po dorym opowie zabrał się cała Świątobka. Obył legat przesłał uciek z uciek kłopot i zaprowadzić ugodę w sławnych warunkach. Wszczęć i Żartowice uciek w rytkach zakon.

Nie uspokoił się jednak Świątobek. Wyrok sądu polebnego (1247), złożonego z arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa chełmińskiego, który Władę w gromie obopólnych domów pozostawił w Mazowiec opanować uciek, on uciek przez Kraków do polnocy. Wszczęć się oddano w Chyżburg zamek uciek. Elbą przez Świątobka wystawiony, nocą zamek. Świątobek Chyżburg zdobył, Kazimierz kujawski pod Chyżburgem i głęboko w Kujawy nie zapadł. Tymczasem landesheim Henryk z Władę zadował im Chyżburg, Pruski sprzymierzony z Pomorzem pogroził w Mazowiec Świątobka i Władę stał się pościć. Świątobek z przysięgą Jakóba archidiecekana łódzkiego, legat papieskiego pokój między stronami (1248). Świątobek zdobył zamek i dostał

z których jedno, lubczańskie zasiedli błogosławiony Wł. Polak, męcz. apostoła Litwy św. Jak. Mendoga otoczyli mnazdy krzyżacy rycerze, forsując swoje interesy w Przewirch i na Zmudzi. Roku 1260 potrafili nawet skłonić xięcia, że im na przypadek bezpotomnego xięcia Litwy zapisali.

Takie obłąkanie sprawy narodowej przy gwiazdzeniu wroscionie obywateli nie na Zmudzi musiało wczesniej lub później obudzić miazę rycerską. Mendog znany obywatelom polskim na wieki plemienników, wzmiankowany odz. rangi na lit. Wymieki zdobył kraj ruski między Bugiem i Niemnem (1256), i siedział w Nowogródzie ruskim, królom Rusi traktować się poczył. Daniel spytany o niego z Twerem, który przywrócić mu 1254 Polak na nowo utracił, rozpoczął wojnę z Mendogiem, która się zakończyła przymierzem r. 1258. Wojciech z Krak. opisał królom ruskim, popierając na kuzynostwie nowogrodzian z Brzeskiem, Mielnikiem, Siołnem, Wolkowyszem i Gruzmem. a syn Daniela Swarosa postąpił rękę Mendoga. Tu przymierze stało się groźnym dla Polski i dla białych, że przy coraz zmieniających stosunkach Mendoga z zakonem, Polacy wciągnęli w wojnę z Krzyżakami stali się sąsiedzi najazdów litewskich.

§. 87.

Ogrzezenie się na stosunki ruskie. Daniel białicki.

Po długich walkach i rozmaitych zmianach, których szczegółowo opisywać nie możemy, synowie Romanu Daniel i Wasylko zsiadli na Rusi sąsiadując Polsce, pierwszy w Haliczu, drugi w Włodzimierzu wołyńskim (1239). Gdy tatarska nawała na Rus się zwała, Daniel polecił synowi Kijów i Dniuprowi wodowi kazał się w nim bronić: wkrótce atoli sam z Halicza uciec musiał i lat kilka po Węgrzech i Polsce się rwał. Wróciwszy 1242 do Halicza, walczył szeześciwie z hantami bujarów i Roszlawem Michała dawnego w. z. kijowskiego synem, który za pomocą krócia Beli IV węgierskiego Halicz oblewać usiłował. Niemożąc się uprzeć Tatarom, swoli kładeni Jaroslawa z kijowskiego i innych ruskich kmiarzy, jeździł za Wołgę do złotej hordy, układował czolobitność i piniel haracz. W przyjaznych zostając stosunkach z dworem mawimieckim, zawinął atoli Wasylko stosunki z etolicą apostolską w interesie brata (1245), mając wyjechać dla niego koronę a zarazem opiekę ziątą katolickich przeciw Tatarom. Spłakawszy na dworze mawimieckim Franciszka Jana de Plan de Carpin, który jako legat papiecki do wielkiego kana jeździł, gdzie naturalnie nie nie wskórał, wziął go z sobą do Włodzimierza, przyjął wspólnie i o pośrednictwo w Ryżmie przesł Dniehowieństwo greckie skłaniało się do woli xięcia i jakiegoś opata do Ryżmu wysłało. Innocenty IV gorliwie uchwylił nadarzoną sposobność rozszerzenia wiary praw-

dziwej, mianując Alberta biskupa pruskiego legatem do Danii, pozwolił mu poczynić pewne zmiany w personaln. aby prajęcie z jednego obżadku na drugi złagodzić, a zarazem rozkazał biskupowi krakowskiemu Prandociu głosić wyprawę krzyżową przeciw Tatarom. Dwir Daniela napolecił się Franciszkami i Dominikanami, a w r. 1252 słyszamy o Gerardzie pierwszym biskupie ruskim. Atoli, czy to z przyczyny niedojścia do skutku krzyżaty, czy z przyczyny niechęci greckiego duchowieństwa, Daniel zubożniał dla całej sprawy a w r. 1249 nie przyjął nawet legat. Dopiero zawiazanie litewskich stosunków i przymierze z Beli IV królem węgierskim, który córke swoja wydał za Iwa syna Daniela, skłoniło Daniela do dal-zego starania się o opiekę Ryżmu. Tak przyszło wroscio do koronacji, którą Opiza legat papiecki odbył w Drohiczyńcu (1253, 1254 czy 1255 r. ?).

Długość a za riu Naroczem prajając r. 1246, dodaje że się Prandota najmniejszej szacowności wian noszono i prajając, pędził kładzie datę 1253 r. Schemat w sprawach ruskich bogłojay i dźkhalnjoj od omitych waha się między 1254 i 1253. W każdym razie pewny jest zarys, że koronacja Daniela odbyła się po koronacji Mendogowej.

Niedługo atoli pozostał Daniel wiernym kosciołowi. Gdy głoszona listem Innocentego IV (z dnia 7 maja 1253) w Polsce, Czechach i na Pomorzu krzyżata nie przysłała do skutku, a usiłowaniami Daniela i jego synów Iwa, Romana i Swarna przeciw Tatarom żadując nie miały pomocy, wrwał Daniel stosunki z Ryżmem a na upomniający i grożący kłatwą list Aleksandra (13 lutego 1257) nie zwracał więcej uwagi. Utrzymując razadocześnie nofaj z Mendogiem a zagrożony przez Tatarów, wolał zawrzeć przymierze z królem Litwy (jakoż się poprzedni) w którym zdobywszy 1251 roku jak to Słonim i Wolkowysk utracił, łącząc się oddał z Litwinami a nawet Tatarami w najjeżdżeniu granic polskich (1258).

Podlegając zubożeniu Daniel 1256 Lublin na Bolesławie Wsłydi wysłał. Długość a Naroczem łącząc ten wypadek z napadami Konrada na wolkowysk na Polskę, białego Daniel polkowicz. Zdaje się jednakże, że Naroczem za rias na wielką wiazę zasługują.

§. 88.

Dalsze dzieje dzielnic polskich. Czas największego zamieszania. Od śmierci Przemysława wielkopolskiego do śmierci kaziemiery kujawskiego (1247—1268).

Jeżeli poprzedni lat dziesiętek opakany przedstawiał nam widok, to obciny można nazwać kłminacyjnym punktem powszechnego Polski zamętu, niemniej jak punktem, w którym się ten zamęt łamał

zaczyna. Najazdy Tatarów, Litw, Rusi i Jajwicz: drolazostkowe wojny wyjął między sobą; obojętność na powszechno potrzeby; zadrżekłość zakonu zabiegającego się bierem ośmi najcięższych niecierpić Polski, przyprowadzają wreszcie pierzmacz słaby opowieszczenia się, widoczno w działaniu Bolesława Wstydliwego przeciw Jajwicz i Rusi a Bolesława Pobożnego względem margrabiów brandenburskich. Jacek Kazimierz kujawski jest prototypem niespukownego i chciwego Piastę z ojaki podziału, to już między synami jego rośnie lepsza myśl w Leszku Czarnym i Władysławie Jakiem, to brat jego Ziemowit ginie w wojnie z Litwą, to Bolesław Pobożny białą pozostaje po nim wdowcy i dachylni przeciw Litwom, a u jego łoku rośnie synowie Przemysław Pogrobowny. który podejmuje myśl zjednoczenia Polski i wzięcie korony Bolesława Chrobrego na głowę. W ciągu tego jedenastoletnia miniera kolejno trzy gnoził sąsiedzi Polski — Meudog, Świętopelk pomorski i Daniel.

Skoro Bolesław Pobożny po śmierci brata jako opiekun Przemysław Pogrobowny objął rządy Wielkopolski, zabrał Kazimierz kujawski kuzaleczki i zamek ledki, o który z najcięższymi Przemysławem pór toczył. Bolesław sprzymierzył się z Wacławem szczecińskim, Karolier z Pułtyskimi pomorskim. Obłączenie hurowienia przez Bolesława skłoniło Kazimierza do obwadowej zgody, ale już następnego r. (1256) Wacław i a Świętopelk wzięli wojnę pociągłi a Bolesław im pomagał, wpadł Kazimierz do ziemi kaliskiej, którą spustoszył. Złoty przez nadającego Bolesława pod Opatorowem, wdał się w rokowania i zwabiwszy Herkonbalda wojewodę i Szymona kasztelana gnieźnieńskiego do siebie dla czcienia układowi, uwięził ich, najechał z pomocą Świętopelka po raz drugi dziwny Bolesławowce, na którego grunty wystawił zamek Pabów. Bolesław Wstydliwy i Ziemowit brat Kazimierza, powzani przez Bolesława Pobożnego, złączywszy się z posilkami Rusinów, wyprowadzi się na nielofanego, sprstuszył Kujawy i postawiwszy gród krzyżski oddali go pod stasz Ziemowitowi. Kazimierz nął się w pokucie i obiecał wydać ięde i Pabów, ale dachylniawszy się o najeździe Tatarów na ziemię sądomierską, na podług Długosza przyzwyczajony ich uwrócić żądowego aarunku nie dopuścił a biskupowi kujawskiemu, który przeciwstawia stonę, trzymał, zabrał łaciński. Wygnani go i w odpowiedzi na rancora kłatwę zajęwał dołta w Kujawach (1259).

Trzymaszem puda na Polskę — rogi kłosa tatarska Burandaj, naniostnik hana Kaprycz Telchogi, stanął (1258) nad granicą naszą, żądając bolu od Daniela i Wasylka. Daniel zwątpiwszy w krucyatę, ukorzył się. Wasylka na Litwę z Tatarsami wysłał, a gdy na

stępnego roku Burandaj na Polskę ciągnął i pomocy żądał, uciekł sam do Węgier a Wasylkowi i synom Iwa i Swarnowi towarzyszyć na koral. Burandaj im ufając Rusinom kazał im samym popaść Lubu, Daulum, Stożek, Luck, Krzymionice i Włodzimierz, co Wasylko w pokorze uczynił. Podział tatarska starożecz na Polskę z posilkami Prusaków, Kumanów i Rusinów a nie było nikogo, aby opór stawiał. Pomimo ośległych apomadał papieżskich (1258, 1258), wyjąkanych chrześcijan Polski, Niemiec, Czech i Węgier, oraz Krzyżaków do krucjaty przeciw Mongolom, nie było z nikąd pomocy, a zakon krzyżacki, reguła i obowiązki i odpowiedzialności najbardziej powiny, głuchym był na wszelkie przynagły i wyrzuty papieża. Tatarzy w maju 1259 i. wpadli w Sądomierskie; dowódca załogi sądomierskiej Krompa trydał miasto Tatarsom na żarczenie Wasylka, że mieszkanicy życia nie straszą, ale Tatarzy wymordowali mieszkanów a miasto spalili. Też los spotkał krakowską ziemię i sam Kraków, z którego Bolesław po raz drugi na Węgry pierzchnął. Od Bytomiu w ziemi opolskiej urosłi się dopiero Tatarzy po trzechniejszym kręgowaniu.

Alexander IV kował coroczny obchodem świątecznym czoło myczoników 1259 r. w Sądomierzu Kosiół, w którym ich pochowano, nosił tytuł S. P. Marii opiekunich. Na wódcę swanego tatarskiego napadł wysłał Alexander IV uwrócić, licząc do zakonu, wyrażając do polubaw wypisywać, aby przeszedł i ich obłądki powścią, gdy się zaczęły dachylnie pała. Ale zakon wywrócił się a zalew wywrócił brandenburskich na przawoda ców kłusowy, która naturalnie do skutku nie przyszła. Jakiś gołwider papieżowy, gołwider dachylniawszy zalewgu na czoło pamięć, to obojętnie Krzyżaków, których Polska na olumionów swoich wychodziła, aby z czasem stał się jej obłądkiem, żaden Łętych nielofem i a nawet asłuszony Rortall wytkamczyc i uwróciłw nie ułola, tenaridziej że nie Krzyżacy umieli zająć pabłskich aarunku w bój a wami najczw jarmuż, ale trawiają się trawiają, że następna z podobnych aharów zawsze na nich jako na słabych się nady.

Zalew się przetrzaskał tatarska nawala. wielki ruch litowski-polski zagrożił zakonowi i Mazowszu. Zakon trąbiło na krucyatę ile razy o jego własną sado słory. zawarł w r. 1260 przymierze z Ziemowitem mazowieckim. To naraziło Ziemowita na napad Litwy a z 1261 a w następnym na angła śmierć. Mendog rozpoczynał w r. 1261 jawne wojnę z zakonem zwycięstwem swoim nad Durba (zobacz niżej). wypadł w r. 1262 a dziećmi. Swarnom na Mazowsze, napadł Ziemowita z synem Koutadem przy biesindzie i wzięł obu w niewolę Swarno ślął po pińczym Ziemowita. Okropne spustoszenie Mazowsza nastąpiło po śmierci wójca. Szlachta mazowiecka chce na

położył tamę, stanęła do bitwy pod Długostedem, ale ją przegrała. Bolesław Pobożny, zmiłowawszy się nad ludnym ludem i pozostawił wdową, odludową Plorkę, posłał zasiek w broni i zrywności, niezapadając żadnego dla siebie wynagrodzenia.

Kazimierz kujawski nie oddawał tymczasem Łędy. R. 1261 napadł Kujawy Bolesław Pobożny, a nie dając Kazimierzowi wstąpić, gdy o ugody prosił, nie pisał wstąpić, aż kasztelanu łędzkiemu powrócił i Władysława biskupa zaspokoił. Z tym napadem w styczności był zapewne bunt Kazimierza synów Leszka Czarnego i Ziemomysła na ojca połączony, a przyczyną że macocha Pomarańka obu podobno otruci chciała. Odebrali synowie ojca Łęczycę i Sieradę, tak że przy samych Kujawach pozostał. W r. 1263 pogodził się Kazimierz kujawski ostatecznie z Krzywobłotem. Odtąd nie alchad już o Kujawach Kujawskim, który w r. 1268 umiał zostawić Leszka Czarnego Sieradę, Ziemomysłowi żonę i małoletniego syna z drugiego małżeństwa. Władysławowi Łokietkowi, Kazimierzowi i Ziemomysłowi, Kujawy i Łęczycę. Ziemomysł wziął zrazu Łęczycę, potem Inowrocław; Władysław i Łokietek z pozostałości miał tylko Białą Kujawską. Ziemomysł dobiżył a Kazimierz Łęczycę.

Stwierdzić można, że w owym czasie na dawne łasy potomków Konrada Mazowieckiego. Zdaje się, jakby jeden z nich był opiekunem tego, co drżał nagrozić. Konrad i Kazimierz byli w całym znaczeniu tego słowa niebezpiecznymi sąsiadami, brat Kazimierza Ziemomysł uderzył, to synowa jego Leszek Czarny i Kazimierz. Niemniejżona walczyła z polskimi i ich tym więcej, Leszek i Ziemomysł oparli pod jej wpływem, Władysław Łokietek wyszedł na najpóźniejszego polskiego wybrankiela.

Śmierć Kazimierza i Ziemomysła rozdławiła jeszcze bardziej istniejące polskie. Kazimierz jako swakość zostawił syna, Ziemomysł dwóch synów, Bolesława na Płocku i Konrada na Czeku.

Na dzielnicę krakowsko-sędzińską wstępując Bolesław Wstydliwy odwrócił się w r. 1264 i 1266 dwoma wojnami zwycięstwami, które znamiennowały pewną otrąsienność z dotychczasowej bierności. Władysław, który z szlachą przed Krzywobłotem podjął się Bolesławowi Wstydliwemu i Kazimierzowi kujawskiemu, odpadł od posłuszeństwa wśród powszechnego ruchu narodów poganiących i grabieżów w ziemię sędzińską wpadł. Pod Zawichostem przyszło do zaciętych bitwy z ludem tym walczącym i dzikim, któremu przewodził wódz komat. Kroniki nasze twierdzą, że ten cały prawie lud Jaćwingów zaginął: to pewna, że się ich siła na dawno zmieniła. Gdy w następnych latach Rusini z Litwinami, chcąc odebrać ziemię Jaćwingów, pod dowództwem swarwa syna Danielowego zaczęli na sędzińską ziemię czynili napady, wysłał Bolesław Piotra krakowskiego i Jana

sędzińskiego wojewodów, którzy spotkawszy się z Swarnem na miejscu zwanem Płatką (18 czerwca 1266) stanowiąc mu sadził kłęk. Tu dwa zwycięstwa niebezpieczny na czas niejaki ziemię krakowską, zwłaszcza że po zgonie Mendoga (1264) na Litwie i Daniela (1266) na Rusi w obu krajach srogi panował niepokój. Pomysł na bezpotomno swoje zejście wyznaczył Bolesław następę Leszka Czarnego, zięćcia na Sieradę, oznajmując go z Gryńną, córką niegodziwego kijowskiego i Anny, córki Beli IV węgierskiego, siostry św. Kunrundy.

Mniej chętnym a nawet niechętnym był udział w wojnie Beli IV węgierskiej z Przemysławem Otokarzem, wzięty r. 1260 po najazdzie tatarskim, przed którym Bolesław uciekł do Węgier. Po stronie Węgier walczyli Bolesław Wstydliwy, Leszek Czarny i Daniel łokietek; po stronie Czech Henryk wrocławski. Nad Mozawą przyszło do bitwy; Czesi zwyciężyli. Pokój w r. 1261 w Wiedniu między stronami zawarty, obejmuje i naszych zwycięg.

Jeżeli wschodnie części Polski uosobnionych kłęk od dzikich ludów sąsiednich doznawali, to zachodnie musiały walczyć z grabieżczym i wynaradawiającym wpływem Niemiec. Szlak w tej walce upadł. Wielkopolska zwyciężyła. Bolesław Pobożny miał ciągle zatargi z margrabią braudenskim. W r. 1260 wydał on synowicę swoją Konranda za Konrada, syna Jana margrabiego, dając jej ziemię santorską z wyjątkiem gruntu. W r. 1265 oblastra jakaś niemiecka opuszczała grodz i oddała go margrabiemu. Zgodzono się tą razą, ale już w r. 1268 przyszło do swady z margrabią Ottonem IV, który między Trzemeszami i Międzyrzeczem postawił twierdzę Sulniz (Zieleniz, Cielez) z której wypadają spali Międzyrzecz. Kilkuletnia wojna z tą powstała, w której nielody Przemysław Pogrobowski rycersko się odznaczył, podciągając się do roku 1272, w którym Bolesław stracony Santok i Drżęń odzyskał.

O co do Pomorza, które od 1267 nie znalazło spokoju Wielkopolski, wyjąwszy że stało po stronie Kazimierza Kujawskiego, to po śmierci Świętopelka 1266 r. raszej pisał w podział między dwa jego synów: Maszanga, który objął ziemię pomorską i Wrośława, który objął ziemię gdańską. Maszang, który podlegał Włocławskowi swej siostry namcył się niezwolnić Krzywobłota, wystąpił przeciw nam, jak o tem w następnym paragrafie.

§ 89.

Litwa i Rus. Śmierć Mendoga i Daniela i następstwa. Zakon krzyżacki.

Nawrócony i ukoronowany Mendog znalazł się na fałszywym stanowisku w obec własnego kraju. Zakon w imieniu wiary podjął i

uryskal Żmudź i Kurońję a nawet 1260 r. zapis królestwa na Mendoga wymusił. Litwini z Trojnatem na czele puszczali na własną rękę stawiać opór Krzyżakom, burzyli Prnów o co znowa zakon wioł samego Mendoga, jako apokryt i zdradę. Mendog, party przez Trojnata, zrzucił wreszcie maskę, i dnia 13 lipca 1261 poraził Krzyżaków na głowę nad rzeką Durba (czy Durem?). Mistrz indanecki Bernhard Hornhausen, marszałek Bohel i wielu rycerzy padło na placu. Wypędzono więc katolickich i krzyżaków łaziących na dworze króla. Żmudź i ośm Krzyżaków spalili na ofiarę bogom. Trojnat poraził Krzyżaków pod Dynaminą, zdobył Dorpat i Pernawę. W obce tej reakcyi Mendog pozostał w tyle, a nawet z wielkim mistrzem Wernerem rokowania rozpoczęli. To go poddało w niewiałość u staroliteńskiego strumienia, której ofiarą pail zabity przez synów Trojnata i Dowmunt dnia 12 września 1263 r. Miałono, że Dowmunt zabił go z przywilejnej zemsty, o porwanie żony swojej, którą Mendog po śmierci Marty chrześcijański, małżonki swej, chrzcił polskimi, Trojnat, który po śmierci Mendoga Kiernow opanował i wielkim xięciem się ogłosił, zabił własnego brata Towciwilk, wojował przeciw Krzyżakom posilkując Prusów, pldrował Kłkakrań Mazowsze, a w r. 1265 w łazni z umowy zymu Mendogowego Wojsielka zabitym został. Wojsielk ałdi, zakonne prowadzący życie, ustąpił dobrowolnie rządów szwagrowi Swarnowi Daniłowiczowi xięcia podlaskim mu, który jeszcze za życia starogo Mendoga przedsięwziął najazdy z Kłkani i Litwą na Mazowsze (Juk 1262, gdy zabił w Jurdowie xięcia Ziemiowita). Swarno walezył z Krzyżakami w Pruszech, napadł 1266 sądomierską ziemię, gdzie pamiętną odział porażkę, ale wkrótce w tym czasie życie dokonał. Wojsielk, mnieli w Ławrze w. Kłkneusa pod Nowogródkiem, musiał objąć rządy, których mu wkrótce pozzadrowił Lew, po śmierci Daniela (w r. 1264) xięża kłkiki, dopominający się spadku po bracie. Rozpoczawszy z nim wojnę, zwabił go na zgodę do Włodzimierza woleńskiego, opoił i napadłszy w noy zabił (1267).

Pomimo tak niespokojnych i burzliwych katastrof był zakon krzyżacki przeciw bardziej niż kiedykolwiek zagrożony ze strony Litwy. Prusy odmawiały co chwila straszne banry, zwołani w zbrojną pomoc xięża litewskich Litwa, Rul i Jacwaj pldrowala prawie corocznie przyglęzie ziemie mazowieckie (1263, 1264, 1266, 1266), a i Mszcząg syn Świętopelka zaczął wstępować w ślady ojca, pmburczając i pomagając Prn-om. Te okoliczności skłoniły rżmna Litwę że już w r. 1264 zaważwał najdziesiętniejszego xięcia swego czarn, Przemysławia Ottokara czeskiego do krucjaty na pogranie i odszczepieńców a nawet darował mu królestwo litewskie. Prześlarszeni Krzyżacy kolatali w Rzymie i

w Pradze, aby nowa diurowizm ich przywilejom nie szkodziła, a ograniczający ją do pntych Galiudji i Jacwajji, łowazyszyli Ottokarowi w wyprowie r. 1267, która się uiajzpełnicji nie udała. To jednak zyskali Krzyżacy, że przełknięszy Mestwin (Mszcząg) zowad z nimi pokój w Chelminie, że Lew z kłkiki cofnął się z Litwy do swoich dzierżaw, że wreszcie na łrobie litewskim ślad z ich rżmienia dziesiętniejszegoletni starzec Świętoróg, xiężatko rawilejskie, który umarł w dwa lata potem 1270. Tak przetrwali Krzyżacy srogą burzę, która ich istnienia zagroziła.

Zamysł i. 1264 Daniela był panem ogromnego państwa, sięgającego od Kłkwa do Prusnwa, od Karpst po Lublin i ziemią, jakieśmy rżmnie, od strony Litwy granicę. Pomimo tego rżmiał w Włodzimierzu woleńskim, Helbre, Kłkowie, Łucku i Żmiegodzie xięża, ta leńd, a synowie jęszcze za życia ojca mieli osobne dzierżawy. Swarnem z Łaskarzem był podkierzy, inny wazak jak xięża w głębiej Rżwi. Mnieli były Kłkue, bogato i handlem kłwngos, Daniel sam xiężał Kłk (Kłm i Ławów. Po śmierci Daniela pozsta państwo w podział między synów, a ich najstarszy Lew xięża kłkiki po śmierci brata znowu je pojął. Dzikie obok zabobonowej religijności, chrześcijaństwo kłk polskości cołkownie ubywało. Dłm i jego synów, Olgierd i wódcyali się na Litwę, w ciągłych z Rusią zwożąc słownikach. Odsłupstwo Mendoga i Daniela żądziło w kłkine o tem rżmnie i wótmowności umysłów, jako zupełne rżmnie od rżmich podobnych spowadzi. Mendog i Daniel szukali w zmiianie wiary koryści, a gdy ich nie znaleźli, pozamili katolicyzm.

§ 90.

Ostatni dziesięć lat rządów trzech Bolesławów, Wsłydlwego, Pobożnego i Rogatki (1268 - 1275 i 1279).

Widzieliśmy w ubiegłym dziesiętku lat uwyływały żenit rżmnie szanin a zarżem jego przelito. Obecny jest dalszym ciągiem tego przesilenia się. Bolesław Pobożny wależy skutecznie z margrabiami litewskimi i kłkimi, miera się czynnie i korzystnie w sprawy pomorskie; Bolesław Wsłydlwy zwalza woleńznego nieprzyjaciela, duchowieństwo z możnowładztwem bunt podnoszące. Pojawiają się wreszcie mchy salachy w duchu narodowym, jak np. owó wypędzenie zmiennego Ziemiomyśla. Wszystkie to rżmnie lepsza przyszłość, która po śmierci trzech Bolesławów, wielzcycieli i wódców Rogatki, starogo Bolesława Wsłydlwego i młodziego ale xiężkiego już Bolesława Pobożnego, w nowej generacyi xięża, jak Leszko Czarny i Przenysławie Pogrobowcu a potem w Władysławie Łokietku, wypajpaje do walki z zmiennym Saląkiem, z wewnętrznymi i okienymi nie-

Leszek Czarny, książę sieradzki, krakowski i sandomierski 1279-1288,
Władysław Lokietek i Przemysław wielkopolski 1279-1293,
jako książę.

Jeszcze ostatnie dziesiątki lat były słabym przedświtem przyszłego odrodzenia się Polski, objawiały się w usiłowaniach Bolesława Pobiedzkiego i zwycięstwa Władysława nad wrocznymi i zowie trzymi nieprzyjaciółmi, to równo w dopustach bogów usuwających pą-
tających nieprzyjaciół i niepoprawiających wierzycieli z znowu dziejowej, albo wreszcie w budzeniu się nowego ducha nieopodległości narumnej w szlachcie i duchowieństwie — występuje w inicjatywach sześciu lat przed świt ten raz widoczniej, a chociaż żyłoby nieprzyjacieł z większą niż wprzód koncentracją sił występują, to przecież jeka-
ją się objawy, które w przyszłość armii stanowią wzięcie nie da-
ją. Sama Opatrzność podaje jemuż rękę do dzieła odwołania narodu, który miał zostać wielkim i zwycięstwem obroną. Opatrzność mówić, łączą przerwywane deklucje przez bezpamiętną zębkę książąt, a to one dziełko własne, w których najświeższe życie narodu nie da-
ją. Z drugiej strony wznosi rozumna przedsięwzięcie książąt, tak różna od awanturizmu ich przodków. Jeżeli duchowieństwo kra-
kowski przeszkadza idom narodowej, to wielkość pomaga jej skutecznie. Jeżeli nieuniknie nieuniknie po stronie germanizmu staje, to ręką zwinności i siły, się nieuniknie nieuniknie wroga polszczyzny. Jeżeli w śmiałych zapachach zwycięstwa Szlachy i Czechy chwilowo zwyciężają, to nawet w przyszłość epokę przez nas oznaczającą widzieli się Władysław Czarny, jeżeli Przemysław pada pod przeciwnymi rękami pędzących magnatów brandenburskich — to koronacja Przemysława, pozwolona przez stolice apostolską, rozgłoszona jako wielki manifest narodowy epokę zamęta od epoki nowego życia i staje się podstawą przysięgi bytu polskiego królestwa.

Bohaterami narodowymi tej tak ważnej a dramatycznej epoki są Leszek Czarny, Przemysław wielkopolski i Władysław Lokietek: w roli wierzyciela występuje Konrad mazowiecki: giermiński, nie-
przyjaczyni pięknym przedstawia Henryk Probus i Władysław Leszek Czarny kołczy upadkiem przez spowinowaczenie się misji ewangelii: Władysław Lokietek doznaje ciężkich zmian losu, które go czynią nar-
dem estetycznym odrodzenia; Przemysław, w znowu tragicznie, do-
konywa wielkiego aktu przywrócenia Polsce królewskiej godności. Dzie-
łami więc te 16 lat na trzy grupy wypadków, zakoczonych faktem koronacyjnym.

1. Zwycięstwa i upadek Leszka Czarnego.
2. Henryk Probus i pierwsza walka Władysława Lokietka z Władysławem czeskim.
3. Rządy Przemysława Pogrobnika.
4. Koronacja Przemysława na króla polskiego.

Nie możemy nie pamiętać milczenia pełnego życia i precyzyj-
nie obrazu historycznego, skreślonego piórem Karla Pauckego: Pierwsze od-
rodzenie się Polski. — Obraz ten niezaprzeczalnie najwięcej pomógł pra-
com nowego historyka krakowa na poemat, na legendę historyczną, uni-
kającą wszelkiej pretensji do nieznoszenia. Poemat tego „Pierwszego odro-
dzenia się Polski” nazwał osobną twórczą wprowadzą w świat słowa tego
nazwiska. W wielkich, śmiałych i tych królów czy wielki dramat pały
najwyższemu a raczej powstającej na nowo wielkości narodu

Zwycięstwa i upadek Leszka Czarnego.

Wyznaczeni przez Bolesława Władysława następcy Leszek Czarny książę sieradzki objął krakowski i sandomierski ziemie, przyjeżdżając z „tatarskimi” do Krakowa. Wiemy już, że Paweł z Prze-
mątkowa stał na czele nieprzyjaciół mu partyi możnowładcy, ale
bliskość zwróconych nieprzyjaciół nie dozwoliła jeszcze tej nieważnej
wybudować. Zaledwie alleansem Leszek królowski posiadał, zagrzebił bra-
jowi burza wstąpiła, przeciwni przez syna Dankowego, Lwa.

Lew rościł jakoby pretensję do spadku po Bolesławie Władysławie,
„Zaprzeczając bodaj jednemu gromu w swoim królestwie”. Niezależnie od
słowa, miał się o powołanie do interwencji, których ten Nagal dał mu posłuki
pod wodzą Kozłuka, Kozłuka i Kulitana, a bratu Lwa Bolesławowi
a starożytnemu Władysławowi: Władysławowi wyrzucił „po niewoli”
rozkaz.

Z tatarskimi i pobratymcy ruskich posłannikami wyruszył Lew
w Sandomierskie, przeszedł Wisłę po leżcie i chciał uderzyć Se-
mier, co się mu nie udało (1280). Postanowił więc zbliżyć Kraków,
ale ledwie stów mil za Sandomierz ruszył, zaszedł mu mały oddział
przeciwny droga i zwyciężył go na górze pod Golicami (23 lutego).
Odnęli się tam Wares kasztelan krakowski, Piotr i Janusz kra-
kowski i sandomierski wojewodowie. Leszek sam zgrzeszawszy na
półce zmarł w wieku (15 czy 30 tysięcy kenny, 2000 piechoty)
wpadł na Ros, wziął Brześć (litewski), Pracowski i pod sam Lwów
się zapędził. Hady Lew nie smiał ponownie wojny „tatarskiej”
odpędził burzę Litwę i Jałwino.

Pod wiosnę 1282 wpadli Jędringowie w ziemię lubelską, którym pomagali Litwini pusiłani przez księcia Witenosa. Krwawe zwycięstwo dotknęło kraj niecierpieliw Leszek Czarny, odpinającą właśnie sądy w Krakowie, dowiaduje się o tem i śpieszy z rycerstwem pod Lublin. Ludowne zjawisko św. Michała we śnie radzi wieści storozą, łącząc jego pomógł do odniesienia zwycięstwa, uwalniając się z więzów i gromiąc / tylu nieprzyjaciół. Była to ostateczna porażka Jędringów. Wkrótce, bo w jesień tegoż roku ruszyła się Litwa na ziemię sędziernicką. Były podejrzenia, że się to działo z podżeczenia biskupa Pawła z Przemankowa i Konrada księcia czerskiego. Leszek dognał rabującą Litwę, pod Równem w ziemi łukowskiej; tysiąc czterćset wrogów legło na placu, sześć tysięcy jeńców odebrano. Tak zwycięzcy zwycięzstwami rozpoczyna Leszek swój zawód książęcy.

Polnieńskie zwycięstwa w tych wojnach stane się religijny. Mówiano już o zwycięstwach wojennych św. Michała wobec księcia Leszka, sążniano, które opierał się przez zwycięstwo, jako zwycięstwo zwycięzcy. Książę Witenos, że z ujętych ludzi tam się poległ / i). Wierzył, że z tymczasem Leszek pusiłani / w. Między Leszkiem i Lublińskiem. Przed bitwą pod Równem całe rycerstwo spowiadało się i komunię / to po drugim zwycięstwie.

Tymczasem zanosiło się w dziedzinie Leszka Czarnego na wrogą burzę domową. Już po wyprawie Jędringów slychał o bunie Janusza wojewody sędziernickiego, który sędziernierz i Radom wydał komendy czerskiego, ośmiu burzliwych wrogu, bratu a przyjacielowi / Rusinowi. Odebrał atoli Leszek obu zamki a wojewodzie winę narzucił. Ten kłóć Janusza i najed Litwy przypisywał Leszek Pawłowi z Przemankowa, uczelnikowi małkontentów. Msząc się, zwabił książę biskupa na wiec rycerstwa sędziernickiego, kazał go wierzyć swojemu sędziernickim rycerzowi porwać i obutego zanieść do Sieradza. Majętności biskupa zagrabszono na rzecz księcia (1282). Papież Marek IV kazał wykląć Leszka a w razie oporu karcił na cały kraj interdylekt. Gdy atoli niektórzy księża pomimo tego nabożeństwa odprawiali, nie dał się zachwiać Leszek i w r. 1284 dopiero wypuścił biskupa, abierawszy mu 6000 grzywien w sześciu latach wypłacić a tymczasem Korczyn i wieś Komary dać w zastaw.

Alle mściwy biskup nie myślał darować domaganego gwałtu. Leszek pomimo dzielności osobistej nie posiadał miłości rycerstwa i możnowładztwa, dla pierwszego ławiem był zarlatu Niemcom w nlięzających woiach, dla drugiego znałto more nierazwistnie lubiący książęciem. Bliższych przyczyn okoszu nie wiemy. Wiemy tylko puzebieg. Kra-

kowska i sędziernicka slychta, na czele której stał Wacław kasztelan, Zegota wojewoda krakowski, Janusz wojewoda i Krystyn kasztelan sędziernierz, przywołali Konrada księcia czerskiego, który się już raz o sędziernicką kusił ziemię. Ta razą lepiej ndala się sprawa. Opuszczony Leszek polecił straż grodu i żonę Gryfinę niemieckiemu mieszczaninowi Krakowa a sam do Węgier po pomocy spieszył, gdzie Władysław IV nazwany Ilumem panował. Konrad spalił Kraków ale nie zdołał zdobyć grodu. Mieszczanie dzielnie broniili praw przyrzuł nego sobie pana. Tymczasem Leszek przywiódł kilkaset zbrojnych pod wodzą Jędrzecha Sosza z Szwarc i spotkawszy konrada pod Bogucicami nad Rabą (4 sierpnia 1285), zwyciężył go stanowczo. Ta razą ostro ukarał Leszek rokoszan, odebrawszy im urzędy a dobra. Kraków opasali rowem murami i wałami i wiele mieszczanom nadał przywilejów. Z Pawłem z Przemankowa, ostatnią przysługą rokoszu, musiał się atoli Leszek godzić a to przez świętą mianowaną Słuką kasztelana i Piotra wojewodę krakowskiego (30 listopada 1285).

Ułumiwszy rokosz zwierzchni niezdolny Leszek Czarny swoje dziejeowe posłanictwo. Jeżeli wprzódy już niemieckim obyczajom lubował, to teraz zapuścił długie trebne włosy aby się przypodobać Niemcom, stanął na nich, jako na podstawie swego bytu. Porwywszy i mściwy z natury obrócił całą zniechęcenie na Konrada czerskiego. Dla zemsty tej popełnił nawet świętokradstwo, wyjednawszy albowiem wyprawę krzyżową na Litwę i faworów i papieża, obrócił ją na stryjeczne i okrutnie jego ziemię złupił (1287). Odtąd wszystko śle mu się wiesie puzebieg. W zime tegoż roku ruszył łowomiej Nogaj i Teleguga na Polskę, biorąc z sobą ruskie łuszniki. Teleguga znalazł w Sędziernierzu dzielny opór i sam na Ruś cofnął się musiał, ale Nogaj nie mogąc zdobyć Krakowa, zagony daleko po okolicznej rozpuścił ziemi. Leszek uszedł do Węgier i nie potwórlił atoli Tatarzy odeszli. Wróciwszy jeszcze sroższą przeciw Konradowi zagorzał zemstą - był może, że jemu najwał tatarski przypisywano. Gdy Malmołanie, wywiezieni w niewolę Tatarów, wręczył odmówili udziału w wyprawie, uderzył się do wierznych Sieradzan, którzy pod wodzą wojewody Macieja herbu Zareja dzielnie Konrada srogo złupił. Pomstążący napadł Konrad i na głowę poniósł. Tego upokorzenia nie mógł przeżyć Leszek Czarny, jakoż umarł 30 września 1288.

Najad Tatarów na Polskę na czołwie Jędrze był jeden z ujętych. Gdy się Nogaj z Telegugą jędrze dzielił, pokazał się, samych polskich dziesiętnych 81 000. Jednego Polaka zjadł mami po r. 5000. Tatarzy podawali napadł kapłanów, że pod białą flagą, sędziernicki Kinga an młotki na głowach samych. Sosz a Konrad, ów jędrze węgierski wypędził w 1000 łuszników / sędziernicki.

chciał opuszczać sprawę własnej dzielnicy i powrócił tamże (w listopadzie 1290). Wacław wynagrodził za to Pragę odebrał na dniu 17 stycznia 1291 w Ołomuńcu hold od Kazimierza opolskiego, Bolesława i Miecysława, braci Kazimierza. Wystąpił biskup prącki Tobiasz odebrał na dniu 7 Intego hold od kasztelana ze Szwały a niebawem zajął samą Kłodzką i eklezję Jeleni Łokietek nie myślał się poddać Czerhowi. W r. 1291 odebrał mu Wisłę i Olszankę i zgromił pod Siedziszowem. Tobiasz wezwał pomocy Wacława przeciw nępczemu podjazdowej wojnie Łokietka. W sierpniu (1292) przybył Wacław do Opola, gdzie go margrabia brandenburski, Otton IV Długi, przyzwany do spłaty, na rycerza powołał. Rozumno do zwyciężonego Króla, który z radością brzozy otworzył. Władysław zamknął się z bratem Kazimierzem w Sieradcu, ale już 28 września zdobyto zamek. Trzeba się było poddać zelanym konieczności. Władysław Łokietek z bratem Kazimierzem wykonał hold Wacławowi — jako książęciu krakowskiemu. Później wrócił król Wacław do rozdyktanej sobie Pragi.

Nie ugięto do żelaznego umysłu chętnego łokietkowego księcia. Już r. 1293, 14 stycznia, zjechał on się z Przemysławem wielkopolskim w Kaliszu, gdzie zawarł zapewne przymierze przeciw Czechom, a w r. 1294 słyszymy o napadach Łokietkowych w Krakowskie. Upadł mianem w opinii nowych poddanych Wacław, gdy w r. 1291 napadł na Litwinów w Siedziszowie i Krakowskie Żołnierze nie czynili oporu.

Napad Litwów r. 1294 dosięgł tylko Łęczyca. Napadnięto bezbronne miasto poddało Żmudziom książę i ogłosił mu jędną aprobatę. Każdy Litwin pobił parę setek dwudziestu węgierskich. Książę Kazi murek pognał za nimi r dogłębnie ich zaskarżając Bolesława płockiego, chciał wydać litwów, gdy ten wskazał jemu pośredniczkę. Wacławowa Litwa napadła stoł Kozieniec, zabiła go i wzięła ręką spawia. Książę łęczycki dostał się, po śmierci łęczyckiego brata, Łokietkowi. Wkrótce także odnieśli Litwowie Bolesława płockiego z rąk Litwów.

§. 91.

Rządy Przemysława Pogrobowca 1279 — 1295.

Gdy tak w stolicy Małopolski zwyciężyła cudzoziemczyzna, gdy Łokietek do nowych gotował się zapasów, budził się w starczytności gnieździe Piastów, kraju Polan, Wielkopolsce, nowe życie narodziło. Wybradziłem jego był Przemysław Pogrobowiec, syn Przemysława I a bratanek i wychowanek Bolesława Półnego, najdodźniejszego księcia minionej epoki. Nastąpiwszy po bezpocemnym stryju dostał się Przemysław już w r. 1281 zdrajcy Henryka Probusa w niewolę szlachy, z której się dopiero ustąpiłom ziemi wielkoleńskiej okupił. W r. 1284 utracił Przemysław przez zdradę kasztelana Sędziwoja

Kalisz do Probusa, który atak za odstąpiłom Olszankę odzyskał. W r. 1281 udało mu się odebrać i to miasto Probusowi. Musiał atak po r. 1287 dobre między Probusem i Przemysławem powstać porozumienie, skoro ten pierwszy testamentem swoim Przemysława na księcia ziem krakowskich przesunął (1290).

Znany już dzieje krótkich rządów Przemysława w Krakowie W ciągu kilkunastu lat — tego mi pobytu przekonać się musiał, że Wacławowi czeskemu królowi nie dostało, że przeciwieńskodzi ważnym sprawom w własnej dzielnicy. Usunął się więc, czy to wskutek dobrowolnego zrzeczenia się praw, które podług niektórych źródeł za osobistą bytnością w Pradze był usunął, czy w skutek nadciągającej siły zbrojnej pod wodzą biskupa Tobiasza prąckiego. W kraju czekał go sprawy nadzwyczaj ważny, sprawy Pomorza.

Stary Mierzeja pozostał od r. 1272, w którym Bolesław Półny na margrabie Konradzie Gdańsk odzyskał, w następstwie czego i Wielko polska stopniowo zbliżała się do tego nieprzyjaciela. Krzyżaków i Brandenburskich, a także i pokrewienców (siostra jego Helena (Helga) była żoną Bolesława Półnego) uważano za niebezpiecznych, którzy mu winę odczytali, a także i Leszka Białego, polskim księciem wyznaczył kasztelana Żółkiewskiego, głośno Brandenburskich gardło dawidową znaną stolnicą (stolnicą) i sławą (1273), coż z tego ziem pomorskiej Brandenburskiej znaną wrogość pomorską a potem Brandenburską nawiązywał, a w r. 1284 Przemysław Wielkopolski nie czynił następę. Odpuścił obojętnie się wreszcie obaj księża.

Przekazanie Przemysławowi Pomorza przez księcia Mszczuga (1284) wymagało obecności książęcej, tembardziej że trzeba sobie było starannie umyślić Pomorze. Na wień r. 1287 uznano zwyciężenie Przemysława jedynym prawym Mszczuga następcą, a w r. 1288 odstąpił mu już naprzód — przy nim zamek Wyszogrod. Z r. 1291 mamy przysięgę Przemysława dla Pomorza wydano, a to w zjęciu praw następcy; w r. 1294 słyszymy o przybyciu Przemysława do Mszczuga i o braniu udziału w rządach. Gdy narazicie Mszczuga 1295 r w lipcu zmarł, pospieszył Przemysław do Gdańska, odebrał hold i wydał kilka aktów w tem mieście Margrabie brandenburskiej, oznajmieni w najniższych nadziejach nie cmiećkali w 1289 jeszcze roku zawrzeć zaupano-ojczyńskiego traktata z Wisławem księciem Rugii i Jarcimirem biskupem kamieńskim, aby przeszkodzić temu zajęciu.

Odkazanie Pomorza było rzeczy ogromnej wagi, nie tylko dla wielkopolskiego kraju ale dla niebezpieczeństwa od nieprzyjacieli. Nie trzeba Przemysława brać na nie, że Kraków niepewny dla niebezpieczeństwa i niewytrąconych stosunków dla niego opisał.

W r. 1278 otrzymał Przemysław w tymże roku sławę Ludgardy. Tędyż obojętnie okropny los tej księżniczki. Zdradziły ją sobie Benjaki D. Pol. T. I.

dla niepodległości, miał Przemysław *nieuci* niezbędne słowa, które skwapliwie abstrahując wzięły za coś i młodzieńcza zignorować zdołały (1293). Do czasów długosza apokryfem jeszcze poemat o Landgardie i przodstawianiu teatralną tę historję na teatrach. Oczuli się powtórnie Przemysław z córką króla czeskiego Wacława Rity, ale i ta póża dwu cielek innego mu nie była potomała.

§. 95.

koronacja Przemysława (26 lipca 1295).

Mysł Przemysława sięgnął atoli dalej. Wyżej! Odzyskanie Pomorza miało wzmacnić jego siły, przyniesło z Władysławem Lokietkiem (1294) połączyć usiłowania narodowe do walki z wspólnym nieprzyjacielem, obczyzną. Dziśniano zaś to miał uprzedzić akt, świadczący o tam poczucie jedni narodowej, o poczucie Polski, jako jednej z chrześcijańskich potęg. Aktem tym było wygłoszenie przywrócenia tytułu królestwa Polsce, koronacja Przemysława. Stał się o nią Przemysław przez jakiegoś mistrza Alwera, powienika samegoż rzeskiego króla Wacława, który z interesarń skłonienia małżeństwa między córką króla czeskiego a demom Orsinich do Rzymu jadąc, wziął na siebie, za sumą zapewne nagrodą, popieranie projektu tak z interesami jego panu niezgodnego. Stolica apostolska pozwoliła, zapewne na przedstawieniu duchowieństwa polskiego, które Przemysławowi jako potomkowi pobożnych książąt a w dobrach z kościołem zostających stosunkach sprzyjało. Na dniu 26 lipca (1295) arcybiskup Jakób herbu Świnka w asystencji Moskoty biskupa krakowskiego (któro z pod panowania Czechów), Jasia Gielbiza biskupa poznańskiego i Wacława kujawskiego okonałwał Przemysława wraz z żoną Ritą na króla Polski i książęta Pomorza.

Aktem tym zamknięty niniejszy okres. Chociaż albowiem Przemysław I już w następnym roku padł ofiarą herezycznej książę krakowskich adrety, chociaż uznany przez Wielkopolską następcą jego Władysław Lokietek przez osie dziesięć lat jaszcz z Czechami niecierpał się musiał, chociaż wstąpił Wacław Czechy w r. 1300 koronę polską osiągnął, to przecież akt koronacji Przemysława odgranicza wyraźnie epokę zamętu od epoki starostwa wyjątkowego Polski nad nieprzyjaciółmi — jako czyn podnoszący ideał jedności narodowej na świadcznik historji.

§. 96.

Wewnętrzne stosunki w okresie podziałów. Pogląd.

Podziały przyprowadziły z sobą ogromną zmianę w wewnętrznem życiu społecznem i politycznem, zmianę którą wybitniejszą

jeszcze była, gdyżśmy mogli zbadać wewnętrzne dążeń przedpodziałowe tak dobrze, jak znamy z rozlicznych aże nie wywołujących ichżo dokumentów dzieje podziałów. Cały okres od 1139 — 1295 r. jest naglecia prawie skłębionim i wyłączeniem władzy książęcej, prawy nieszczęśliwą ustawową, dobrowolnego zaprzeczenia sobie owych wielkich praw królewskich, które Bolesław Chytry wraz z myślą jednolitości zastępcom swoim zostawił. Owo zaś dobrowolne zdziwienie królestwa z władzy po Bolesławach pozostałej, mająco pierwszą przyczynę w podziale, mnoży się podczas walk o wywołanie zasady starszeństwa, przez Władysława II i jego następców, niemniej przez Miecysława Staroego i syna jego bronięcej, wychodząc szczerzej na korzyść duchowieństwa; mnoży się następnie podział między pogłow na korzyść Krzyżaków; podział wojen i zamieszek między książętami na korzyść możnowładztw i osiedlonych sojuszników, na korzyść woszczę niemieckiego mieszczaństwa, przez dozwolenie mu obrego, magdeburskiego prawa. W ten sposób dzieła się bogactwem strącałmi królewskiego państwa, dobiwanoż złożonego: duchowieństwo oparte na stolicy apostolskiej i prawie kanonicznem, obdarowane niesłychanemi przywilejami excoyisacyami; możnowładztwo z łyerzstwa się podnosząco, na mocy takieżo ogólnego przywileju; mieszczaństwo niemieckie przez prawo teutońskie z pod ogólnego prawa polskiego wyjęte.

Oczewista jest rzecz, że to przełamanie, jak je słusznie Rappell nazwa, całego ustroju społeczno-politycznego dawnej Polski Bolesławowej rozprzągało cały organizm państwa do walki sprzecznych, egzystywnych, obcych narodowi interesów. Aż do czasów Przemysława króla i Łokietka nie podnosi się żaden książę do myśli zjednoczenia Polski, stawania ich ograniczają się na ukłę zagrabienia cudzej dzielnicy, zajęcia bolaj miasta lub grodu. Duchowieństwo wstąpiwszy przeciwko Władysławowi II, Miecysławowi Staremu i Władysławowi Łaskonogiemu jako najwyższemu moralno-polityczny trybunał, staje się jakis czyn podpiera państwa z swego ramienia jako ta Władysława Odonicza i jego synów, Kazimierza Sprawiedliwego, Łosza Białego i Bolesława Władysława, ale przenosząc interes władzy swojej z stolicy apostolskiej nad interes narodny, czego mu wówczas nie być nie można, przykłada najwyżniejszą rękę do złamania własnej potęgi i uszczerbku książęcej. Z duchowieństwem współwładztwo możnowładztwo, stojąc najczepiej po jego stronie, obdarzając znów zadość łyerzstwa czyli szlachty. Przeczo możnowładztwo i szlachcie używają zmiomozeni książęta niemieckiego, ranożnego mieszczaństwa. Wśród tych zapasów musiał naturalnie nie najlepiej wy-

chędzie starczyłby polski knieź, nie mając w ręku nic, prócz jakiejś takiej wulwesi osobistości, a dziedzienny kawałek gruntu.

Dodajmy do tego wieloletniy urok zewnętrzny, urok ze strony Niemiec, zmontowanego Pomorza, Prus, Litwy i Jaćwicy; dodajmy cieżenie i rugospadarywanie się Krzyżactwa; dodajmy ciągłe Rusi i straszne Tatarów napady, a wyobrazimy sobie łatwe, jak trudną a bezwzględniej wprost Opatrzności wrzast niepodobną rzeczą być podbawianie się Polski. Deklamacje tego dzieła byłby wielkim do pastora Beżym. wielka sprawa gospodarstwa Beżego w dziejach. Państwo ducha nowy, duch prawdziwie narodowy w rzeczywistości szlachetnie, pojawiają się ludzie natchnieni tym duchem jak Przemysław i Łękieć. Kupię się rozdartejśmi dzielnicę przez śmierć bezpotomną ziągą, duchowieństwo samo uznawa potrzebę wejścia na tor narodowy. Ale niezatartymi nigdy wynikłociami wiezionia się okres podziałów w następującej historii. Niemiecki pierwiastek następuje wprawdzie przed zwyciężkim polskim, ale możnowładztwa duchowieństwa i szlachty pozostaje niewyciężone ubok szlacheckiego narodu, rozejmowego gwarmit i rozmoharwie w czasie podziału, a tożmuk tych dwóch czynników do krela stoneni o dalszych, wewnętrznych dziejach Polski.

Najbardziej nowa śródlatwa kwestyja między historykami jest kwestyja duchowieństwa. Podziałili się oni na dwa skrajne prądy obory, nie dopuszczające żadnych koncesyji. Jedni jak Lelewel, Mirowski, Wójcicki, Skarżyski uważają się duchowieństwa, a państwo się z rozprutego słowotwórcy przegrypiją mu wiele bardzo złego na grzą przyczynę wpływu a mniej na dolną tego skroty zwracają uwagi; drudzy jak Łęgowski, K. Madziński, M. Dmochowski nie widzą nic podobnego duchowieństwa, jak dalece ze czytają n. p. K. Skłodzkiego „Pamięć”, memaby epoka Bolesława Wstydliwego za najwznieślijszą wsąp epoki a kanonizacji swę. Skłonności za tryumf porażonościowej węg. Te punkta widzenia prowadzą do nieprzezwyciężalnych rozstrzygnięć. Łęgowski i pan Dmochowski widzą od obywateli zachwalania państwa duchowieństwa w Polsce trąszkowie zle, przysięgają je temu zachwalaniu; twierdzą że tożm tak tylko duchowieństwa. Zosta nowiwszy się głębiej nad treścią, uznają że wypadła stanowczo od tych ostatnich przypuszczeń, jako zapamiętyli, a smodłykował zdanie Lelewela; następuje. Lelewel, wznosząc, że koniów w państwach wielkich nadto mało uwzględniali. Zgłaszali im, nie polużając dostatecznie nie skończące ważnej materialnej działalności kościoła w interwencji książęcych sporów, napominanie do spójnych wypisów przeciw nieprzyjaźniom wiar, szlachetności która nie była wypracowana wrodzoną, ale katolicką, świątelną która chociaż epokosmuc od zupełnego rozprężenia. W ober postaci istnieć jak Władysław II, Mirosławski Stary, Leszek Biały, Bolesław Wstydliwy, mazał pastora Polki Gedeusza, Jrema, Odnowę, Pundoty, zawsze wypisali jako prawdziwie ukrądzony, jako ludzko celów wprzecznych i ogólniejszych. Postać Pawła z Ustroniuwa stożmna jedna, a o pogardzie duchowieństwa samego względem niej świadczą kroniki

pasme przez sąmychże duchowych. Wystąpienie duchowieństwa przeciw Władysławowi II poparci przez całą naród wkręcał się do stany opozycyjnej, możnowładztwo jest dowodem polgromy możnowładztwa, na jednakićś miedzyż wpręć mołgęć przeciw zmontowanemu zlećm. Poręga duchowieństwa była marnowładztwo ogromna i władza książęca, młobosposobna, ale sama była książę, że jej ani ograniczyć ani dla siebie użyć nie umieli. Chyba nie było znaczący stać z knieźm rozdymanym przez Kościoła marnowładztwa, Kazimierzem Kujawskim i Bolesławem Łysym, gdyżby pastorał nie mógł powagi w czasie anklawizowania była książęcego.

§ 97.

Stary Książę, duchowieństwo, panowanie i szlachta, mieszczenie, chłopci.

I. Książę — władza książęca. Spuścizna władzy po Bolesławie była wielką, jak wielką była materialna w tej władzy. Książę, pan dziedziczny swego kraju, użył się wkręćm w potrzebie zatwierdzenia swego prawa przez możnowładztwo. Jeżeli nie miał dostatecznej siły i pałgł. Wicea możnowładztwa rozstrzygają sporu kwestyję następstwa, kładą warunki jak to widac w sprawie Leszka Białego, obalają zasadę starszeństwa, postawiają testamentu krzywostręgu, wzywają tego lub owego księcia do tronu, lub jawny podnoszą rokosz jak za Leszka Czarnego. Są to początki wszystkich następnych pałgów — kontenderacji, rozryw, rokoszów. Książę, użycząca władza prawodawcza dzieli ją odąd coraz bardziej z senatem, a duchowieństwa i możnowładztwa szlachejnym, którego początek datują zwykle od Kazimierza Sprawiedliwego. Uległość dla stolicy apokalskiej idzie tak daleko, że się książęta (jak Leszek Biały i Odnowa) zupełnie jej poddają; dla duchowieństwa, że ma duchęjąć kardynałowych praw koronnych, jak hicia monety itd. (w Wiołkops-je). Mołdzą się wojewodowie, kasztelan i inni urzędnicy przez rozdzielanie dzielnic. Władza sądownicza cierpi przez ewentualne na korzyść duchowieństwa, możnowładztwa i mieszczaństwa. Różnicne naciski, to dobrowolne, to konieczności wymuszane, zmniejszają znaczne dobra i dochody książęce, uwalniają od podatków i nalczytusi, skarbowi królewskiemu wiszczących. Te twó jeżeli królowie i książęta epoki Bolesławów cełowali hugaetwem, to książęta epoki podziałów często utrzymać się z czego nie mają. Z tych wszystkich przyczyn dałoby się już i do tej epoki częstosować owe sławne określenie władzy monarchicznej w Polsce: Król tyle ma władzy, ile sebir znaczenia wyroła osobista dziełnością i prawem.

II. Duchowieństwo. Iż Świeckie. Przyszło do ogromnego znaczenia, którego kulminacyjnym punktem są: synod łęczycki za czasów Kazimierza Sprawiedliwego 1180, rady biskupa guźnieńskiego

Houryka Kierlicza (1199 — 1219) wiedzącego zwycięską walkę z Władysławem Łaskonogim, następstwą Władysława Odolona na rzecz biskupstwa poznańskiego (1232) i gnieźnieńskiego (1234), oraz walka z Henrykiem Brodatym. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie przyszło do ogromnego majątku i władzy prawie niezawisłości. Niemniej świętą była potęga biskupstwa krakowskiego, poznańskiego, płockiego i wrocławskiego. Walki między z duchownymi, często bardzo bezrozumnie gwałtowne i rozbińskie, podawały jeszcze większą sposobność zwycięstwa, a dotego zwycięstwa moralnego. Kłótnia na oświecie i interdykt na kraj tak często były urywane, że mało tylko trzeba było na nieszczęście, popadli w nie nawet Odeniec i Belesław Wartydławy. Walki te zawsze kończyły się powiększeniem władzy duchowieństwa, niemniej jak spory świeckie, w których biskupi pośredniczyli. Na początku tege okresu znajdujemy duchowieństwo mało w moralności zachwiane i zowiec czono, co padało powód stolicy apostolskiej do wydania r. 1189 kardynała legata Maleheranki a w r. 1191 kardynała Piotra dla przedsięwzięcia reformy. Jakoż Henryk Kierlicza arcybiskup dokładał wszelkiego starania, aby moralność kleru podnieść a szczególnie celiбат przeprowadzić. Od czasów Innocentego III był kościół polski szczególnie przedmiotem opieki stolicy apostolskiej, a w ciągłej z nią stosunek stosunkach, przejmował jej zasady reformatorskie i hierarchiczne. Niezależniemiśmy było bardzo wiele, biskupi większą częścią byli krajowcami. Od pelowy trynastego wieku zaczyna się, szczególnie między duchowieństwem Wielkopolski, ruch nawiązowy, który ma swego reprezentanta w arcybiskupie Jakobie herba Swinka (1283 — 1293). Z wyjątkiem Pawła z Przemysłowa i sehelastyka Czapli kapłański urząd miał w tej epoce godnych i gwałtownych ludzi. Solidarność duchowieństwa, grupujące się około arcybiskupa gnieźnieńskiego, objawiająca się w częstych synodach, była jak słusznie H. Schmidt uważa, jedyną z środków utrzymania jakiejś takiej jednolitości w rozszerzanej na wielkie Polsce, 2) Zakonne. Do najcenniejszych dzieł pobożności i założeń chrześcijańskiego rachowania zakładanie klasztorów. Sprowadzanie zakonników i hojne ich wyposażanie. W żadnym też okresie tyle nie powstało klasztorów. Cystersi, Dominikanie, Franciszkanie, Augustyni, Bożogrobie i Templariusze napełniają kraj pobożnością i ascezyzmem ale zarazem i cudzoziemczyzną, bo ich mającej z zagranicy sprowadzano. Cystersi od r. 1140, Dominikanie od 1223, Augustyni już w r. 1153 się pojawiają. Jeżeli z świętym duchowieństwem często bywają zaręczy, to nawet najbardziej niewolni nani związani zakładają i protegują klasztory. Są też to instytucje ogromnej a większą częścią dobroczynnej wagi. Klasztor

z jednej strony ognisko propagandy religijnej, oświaty i naukowości, just z drugiej strony punktem obrętnym i neutralnym wśród powszechnego zamieszania, ganie pod swoję skrywką prześladowanych stawia nawet opór nieprzyjacielowi pęstronnemu. Dominikanie i Franciszkanie zapalają do krucyat, Benedyktyni i Cystersi przewodniczą w poprawnem rachem gospodarstwie. Każdy zakon ma jakąś szczególną specjalność dobroczynnego wpływu. Mnóstwo się tużza zakony panieńskie, gorące zaś między innymi zakon Kłarysk. Z trzebnickiego klasztoru nspakają św. Jadwiga spory między Piastami. Św. Kinga garnie z Samieckiego uziębiony lud pod swoję pieczę. Osobnym rodzajem zakonów są zakony rycerskie jako to Templariusze, kraci dobrzyńskich, Kieżyńsk. Rulnaryi tych estatnich w ziemi chełmskiej, tak zgubna dla Polski, rozciągała się atoli z celem; zakon oddał się przeważnie zbudowaniu śclicz wsiwieckiej. Duchowieństwo wieckie i zakonne było w wyłączeniem posiadaniu nauki; przy kościołach parafialnych, biskupich i klasztorach istnieją szkoły, przeznaczona do wykształcania dzieci i młodziutych wieckich. Posady kauderzy i pisarzy związanych są wyłącznie przez duchownych zajęto. W eiaz klasztornej piszą się mianem i kieniki, jedynie, ubiego źródła historycznego czasu. Duchowieństwo kształci się za gruniec albo już ukształcone a zarazem endoziemskie do Polski przychodzi. Biskupi krakowscy Marusz Cholewa i Wincenty Kallubok, Begnwał biskup poznański, Genisław Raszka knstoz poznański i Marcin Polak arcybiskup gnieźnieński, są jedynymi prawio literackimi postaciami czasu.

III. Możliwość i szlachta. Owa te stany stoja do siebie w stosunku, którego wyjątki trudno. W kronikach nazywają się znaczejzsi panowie (*barones, proceres*), szlachta (*nobiles, milites*). Znaczejzsi posiadłości, rozszerzyi mziłcone przez wiecia, prowadzili szlachcica w kelo panów. Panowie z duchowieństwem wchodzili w radę książęcą czyli smat, przytazowali na wiecach czyli ogólnych agromadzeniach szlachty. Wyjednawali sobie od książat liczne przywilegi, nwalniajco ich od dmu. Podatków, nadajaco im jurysdykcję w ich posiadłościach, mniej lub więcej apelaryi do księcia podlegającą, narzecz dostawali od nich znaczne dobra na dziedzictwo lub dożywocie. Szlachta przeczenie podlegała wszystkim wymaganiom prawa polskiego czyli ziemskiego, o tyle w mniejszym stopniu od chłopów, o ile służyła wojenna, rycerska. stawiała ją na wyższym stanowisku. Działalność jej narodowa objawia się w ciągłym opozie nieprzyjacielom pstronnym, w brawnych walkach z poganiami, w stałej nieumieści przeciw układziom pierwiastkowi, czyniąc ją przez to świętem ogniskiem narodowego ducha, które użyte zdolna ręką Łokietka

w następnej epoce stanowiącej sprawę Polki zapewnia zwycięstwo. Względem przymusowego duchownictwa zachowuje się małomównie, przymiennie, trzyma z nim razem w celu uszczuplenia książęcej władzy; szlachta słusza się czasem przeciw jego prawom. Jak np. w Wielkopolsce stosunek szlachty do możnowładztwa umiłow tego jowia cygnące ubliżenia. Na Mazowszu i Wielkopolsce przeważa szlachta, Małopolska jest przeważystkiem słodzą możnowładztwa.

IV. Międzyżanstwo polskie zadużo prawu nie mało znaczenia, podlegając wryżom wyżom polskie. Dla wolnych mianowionego Miasta były dresniane i mało obionie; napady nieprzyjaciół niepostrzyły je nie mitemiożanem. Na zniszczenie obok potrzeby podniesienia handlu i przemysłu krajowego wywołanie nieścisłości w dziedzinie na prawie niemieckim, polski rozmaitych odciem zwanem prawem magdeburgiem, średkiem, rzeżmianem. Przykład podaj Szląsk, który od miast niemieckich ponosi ziomuż. Już w 1212 posiadł Książ i Sędemierz niemieckie prawo, 1432 Nowy targ przez szlachezskich cysterek założony, 1257 odbudował Bolesław Wstąpiły Kraków na prawie niemieckim, 1264 dostał je Korczak (Nowomist), 1279 Między, 1297 Sieradz. W latach 1253, 1258, 1278, 1290, 1299 dostały Poznań, Półdziszka, Gostyń. Słupca i Nakło prawo niemieckie. Przed r. 1298 dostały je Koniecpol i Brzeź kujawski. Udziałem prawa niemieckiego nie znieśli jednak wszelkich ciężarów i obowiązków, żyły przeciwień uwarował je sobie a magdani w mniej szaj lub większej rozciągłości. Sprowadzaniem kłopotów obcych i uwolnieniem ich na niemieckim prawie trudnił się zryk tak zwany „kantor“, osoba przez wieża wyrozumowująca, która następnie zostawała wójtem (Stodrogi) miasta, polierala znaną za to Zagrodę i trzy razy do roku sądziła za zwolnieniem tak zwanych „szubra“ (Scholten). Administracya miasta trudnił się kaniemista (proconsul) z rajcami (consules parisi), sądownictwem wspomniany już „szubra“ (la wójta). Chwały administracyjne. Zaprawdę na ogólnych zgromadzeniach cechów zwały się „wikierzami“, wyroki sądownicze „ortelami“ (Urtheil). W wątpliwych wypadkach odnoszono się do Magdeburga i Pali. Miasta niemieckie zniknięcie niktosie „administracyi“, handlu i przemysłu. Bywały obrowne i uwały zryżną staż miejską. Za Leżacha Czarnego wystąpił Kraków jako czynnik polityczny. Wrocław był podstawą potęgi linii niemieckiej. Ale jako „status in statu“ stały miasta e prawie niemieckim wiele na zawadzie urodności.

V. Lud wiejski niegali całego cięgiuowi prawa polskiego. Nazywaon się ogólni, w przeciwieństwie do szlachty: *homines incolae, rustici, ignobiles, plebs*, dzieląc się atoli na dwa wybitne, dzielę wol-

nych (*liberi*) i niewolnych (*domazli, adscripti, adscripti servi, seruitutes*). Pierwsi, w XIV wieku pod nazwą knieci (*kmethanes*) występujący, byli osobiste wolnymi i mogli się z miejsc na miejsce przenosić, mieli pierw tego prawo dziedzictwa i ról roli, byli jednakoż do beznych obowiązani danami, podatkami i rebożem. W mniejszym atoli stopniu niż owi osobiste niewolni, przykni do gleby, na której lub paś asadali, a z brachów wyjętymi powstałi. Własności zupełnej knieci nie mieli, niewolni żadnej. Stan wolnych schodził raczej niżej przez wyższanie od służby wojennej, przez małżonkowanie w kasie szlachty zamknięte, przez naukami przywilejów możnowładzcom, wynajmując lub wiejski z pod jurysdykcyi książęcej. Co do nalezyżności, podatków i danin, te były nadzwyczajne rozdane. Pieradnie, był podatek gruntowy (12 szerokości grunów piątych od łanu), płacony zupież zarówno przez szlachtę jak i chłopów; piawód, wyżaz, rymet, mietno, ślad, apol, *stodra*, rozmaite czynności pomocnicze w celu przenoszenia wojska i urzędników, wybierania fos przy grodach, wynajmowa Lisień, staniowania murow, łapania złoczyńców, pilnowania pułki i wsiach i spolek; osep, cyżara, krowa, naraz, awca, stan, były daniny w złożu, miodzie, zwierzętach domowych i innych ustalonych uszczupnie państwa albo książęciu przejeżdżającemu. Dodajmy do tego rebożem jako najgłówniejszy obowiązek. Niemniej owe liczne prawe wryżmowul od których iale wase iępoż brały nazwiska jak up. Rybaki od rybołówstwa, Piekary od piekarstwa, Kuchary, Skotunki, Batmibi, Wozaki, Ciesle i t. d. Najlepiej mieli się kmić i niewolni pod rzędem duchownictwa, które już na synodzie łężyckim zarządziło wli miewoni.

Prócz Niemców, którzy na prawie niemieckim uwalili, mogli się w Polsce żyć, podlegając przez Międzyżanem Staroju w uprzywilejowaniu przez Bolesława Polakozę. Przywilej ten, szerokożo iocznym prawem Czarnym, odznacza się głębokim rozumem i szlachetną tolerancyą. „Kamcy żydów ma być kaniem jak innych mieszczan. W zwróceniu o miew danożno dzieci obywatelskich ma być i taceu szwadłom żydów a taceu chrześcijan, nż drowożony iocnej kancie podlega jak przekonyany o wryżek — Kto żyłom danożno kaniem, ma być jako szlachcie kaniem. — Gdy żyd woi o pociw w dnoy piawow łocno, a chrześcijanin dnoy miewożony ma dnoy piawow kaniemymi bry miew.“ Przywilej ten atoli, szlachty żydów poryżam na dnoce miewożono, awróli kł kaniem ku zaszczytowi i kaniem i kaniem im pociwem była.

§. 98.

Prawo — Administracya — Sądownictwo.

Zaprawdzenie i wzataganie się piau kaniemowionego i niemieckiego staje się przyczyną ryżtowania n wyrażniejszych zarząch tabzwa-

przodkuje przed wojeną. Obok niego widniemy u dworu kancelarza, sądnika i podległa dworn (judex et subjudex curiae), marszałka (marchisus palatii), podkomorzego (sacromasterius), krópego (dapifer), podczaszego (pincerna), łowczego (venator) i t. d. Są to wszystko zaszczytne dworskie osoby należące do maźnowszalstwa (barones, comites, proceres). Ale najważniejszą rolę w administracji krajowej odgrywa kasztelan (castellanus), dowódca grodu (castellum), sądnica ciążęcy i daczający go opół Jest on dowódcą załogi i wojska z kasztelanckiego okręgu wziętego, sędzią w sprawach cywilnych i kryminalnych, poborzą wciarsie i sądnica ciążęcy, dochodów. W dawództwie zastępowal go rhorazy (regaliter), w sądownictwie sędzia grodzki (judex curiae), w poborze podatków podkomorzy, w poborze i innych opłat fiskalnych celonariusz i monetarius. Był jeszcze wojski (tribunus), dowódca kasztelanii podczas udalania się kasztelana na wyprawę wojenną, był balistarius, rzadca maszyn oblężniczych. Jeżeli województwo podczas podziałów przybyło, to powiększyła się bardziej jeszcze liczba kasztelanii przy ciągłych wojnach zewnętrznych i wewnętrznych. O innych urzędach nie wiemy, z tych jednakże wywodzący się należy najniższe, mianowicie podział na koturne, dworskie i ziemskie. Szafowanie urzędami jako to wojewódzkim, kasztelanickim i innemu wyszłoby być zawsze w rękach książęcych: mniejszych, pomocniczych. Wojewoda zapewne i kasztelan mianowali. Wszystkie urzędy były przezto dożywotne.

Gdzie więc osobne egzemplarze przywilegi mieszkancom pod inną nie poddały władzę, tam rzadził i sądził kasztelan w imieniu książęcia. On tu zwolniał szlachę i woltyów u kół w potrzebie wojennej, on przez opół czował nad policyjnym parwakiem kraju, on wreszcie w bierał podatki od szlachy i knieci, jako to poranne, podworowe i podymne, oraz rozliczne daniny z dóbr książęcych, jako to osop, nastawa, narzas, czasza, kiowa, owca i t. p. pełnował rebozów i obowiązków w celach publicznych, jako podwód, montego, sypania wałów i prace przy fortyfikacjach. On wybierał cla, targowe, mostowe, mianując jak opłaty sądownicze.

Sądownictwo nie może naturalnie wchodzić w zakres naszego przedstawienia, chyba o tyle, o ile się w stosunkach politycznych i socyalnych styka. Praca wpływu prawa rzymskiego, kanonicznego i rzymskiego uległo ono wielokrotnemu zmianom, a przez brak pisanego statutu nie miało funkcji podstawy przez tradycję i widzialność sędziów. Od kasztelana (grodu) szła apelacja do wojewody, od wojewody do króla. Większą częścią atoli ułatwiano sprawy przez ngody polubowne lub gwałty. Od ngody placano taxę dla grodu, zwana „jedna-

nom.” Zapozwany musi stanąć osobiście, gdy nie staje płaci „niestanne.” Środkami dowodzenia są kaskotkowe, przysięga, ordalia. Wyrok wydaje sam sędzia, ławników ani sądu przysięgłych nie ma. Kary najcięższe są zwykle: ucięcie głowy, powieszenie, ucięcie całego członka, atoli uchybiać przeciwnie o pniejących jako to „sedmnaście, piętnaście, szesnaście, siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, trzyseta.” Wartość słów tych opłat nie podobna dziś ocenić, zważymy że n. p. „trzysta” imiowało o wiele karą jeł uli poprzednich. Opłata za głowę zabitego zwala się „głowszczyzna” a placuna była krowina, za zranienie „nawiozka”, za wyłączenie „kitem”. Sąd dostawał także swoje iud nazwą „lawowe”. Za głowę szlachcica płacono a wiele więcej niż za głowę chłopca. Chłosta była także trywana. Na więziach iużnych, naruszających własność i wolność kaskotne, były sądy duchowne, które prów tego rozstrzygały w wszystkich sporach małżeńskich. Z niezaczyni praw powstawały sądy mieszane (judicia mixta), gdy n. p. ktoś poddał się prawu niemieckiemu miał zatarg z poddałym prawu polskiemu.

§ 49

Obyczaje — Okwata — Piśmiennictwo.

Jak w każdej epoce zmiennej spoloecznych stosunków tak i w tej mogą obyczaje cecia wygonaonych przeciwności, wystąpienia z spokoju koryta życia dla osławienności. Czas Bolesławów cechuje się haszma swoboda, przestroszeniem pobieżność obok ciemności gwałtowności, trudno się kieltnających, w czasie podziałów spotykamy awersyjną pobieżność obok wyznanego zbezwiercia, awanturczą gwałtowność obok braku wszelkiej energii, miazotropną rozróżnłość obok ułkczemnej ciemności, lekkomyślność, wreszcie w okie okrutności. Przeniewierstwa, krzywoprzysięstwa, brak poczucia własnej godności spotyka się a większej pulowy książę tej epoki. Jak w publicznem tak w familijnem życiu wielkie plany. Krewni węgą się i przesładują, kłócą o spadki po rodzicach, rzadka który syn lub pupil doczeka śmierci ojca lub opiekuna, aby się nie zrywał na przyszłą część swoją Ludgarda, żona Przemysława zabita, Adelajda ucieka w koszuli od Rogatki. Gwałty, rozboje i zabójstwa są rzeczą zwyczajną, strucha gwałtownie w wieku trzynastym. Duch dobrego gospodarstwa zmienia się w ducha zdzierstwa i marnotrawstwa. Namienności iużkie jak pijanstwo, kosterstwo, rozpusta szerzą się, zabawa łowicza przechodzi w taką namienność. Skolatanie burzan i wiatu duży mają jedyną pomoc moralną w religii, w wieku owych czasów górnej i głębokiej. Grzesznicy czynią publiczną pokutę, sławiają klasztory i

obdarzają duchownych, im. świętego gniazda, zamykają się w czyste klasztorów na medytację, poświęcają biednych i przewładanych i czynią dając im pomoc. Cały szereg Świętych modlił się za Polskę w tej epoce. Wpływ ich dobroczynny przeciwstawiał złe czasy, podnosił i wzrastał lud, poili go umiarem w Boga, upełniali czyniący na nieszczęścia. Czas też zbrodni i rzezi chrześcijańskich, czas klęsk i aniołów, bluźnierstw i natchnienia. Jednego grzechu w nim nie było: były zbrodnie, świętokradzwa, kaziódzwa, ale niedowiaśwa nie zamydlała. Wiara była w głębi i duszy szalonego Rogatki tak dobrze jak w duszy świętobliwej Kungundry.

Dotychczas przyczyn tak potwornego smutku, odkrywamy: 1) ustawny popiół i gorączkowe życie z doła na dzieł, w obrę granicznych niebezpieczeństwa, prowadzące do awanturnictwa rozpustnego, opieszałości bezczynności lub ascetycznego zamknięcia się z sobą i z Bogiem; 2) rozłup narodził obyczaju przez wpływ rozgorączkowanego Niemca a na wschodzie iluzji i skrzywienia moralnie Rusi; 3) swebel iedywidualna rozkładu przez nieład krajowy i krzyżowanie się interesów; 4) brak wszelkiej ogólniejszej myśli, mierność ludzi; 5) brak oświaty.

Z kolei przychodzi nam kilka złów o oświacie powiedzieć. Była ona wyłącznie w rękach duchownych, polegała więc na „okucielach” wiedzy zachodniej, podawanej przez cudzoziemców wizer jak krajowców. Oświatni jej były szkoły przy fary, parali lub klasztorach. Takich szkół było bardzo po kraju. W awilności oświata wstępniej stoi na początku jak na „chylku” epoki. W Matenszu herku Cholewa widniwy liczne ślady znajomości klasztorów i prawa rzymskiego, język jego kroniki lubi się stracić w haczem żywym z autorów rzymskich wyjęto: Kuzinierz Sprawiedliwy wykształcony w Niemczech daje impuls historii Kallubka, najcenniejszymi plodowi wieku, wlaże się w dysputy teologiczne, użyta Ojów świętych i słownych mędzów żywcem, gra na lutni i śpiewa, po jego śmierci „struska panowie” wyprawiają dyalog wierszami (nauczanie po polsku). Od śmierci jego gminna wieki podłame. Nauki i oświata wstąpił zamyk upadają, po klasztorach się elucienis, duchownych się stają własnością. Cudzoziemski zakonników i więzy początek, często wstrząs w dyplomacji cerekcyjnych wawowany, udaremnia rozczarowanie oświaty. Folko arcybiskup gnieźnieński asowien statutu z r. 1237 kładzie znajomości języka polskiego profe sorom parafialnym za warunek; biskup Szwaka ohostrza (1283—1314), aby obywatel „dwać benedictyn” od magistrów znajomości języka polskiego wymaga. Poświęcają się duchownemu zawołowi jedząc za granicę na nauki, do Paryża, Bononi i Padwy. Wymaga się od

więzy znajomości prawa i wyższych nauk. Na Szlązku za niemożność przekroczenia się mimocześnie (Henryk Probus).

Nauka po szkołach pastosze w gminach *trivium* i *quadrivium*. Czcią gramatyki Alexandra de Villadei, wykładają Donata i Catona, Boetiusa, przez tego naćz śpiewu kościelnego, ischmów — wykładane także historye podług Kadlubka. Nie masz atoli nigdzie śladu, aby pieśni lub inne objawy narodowe przeszły w pismo, chociaż ich zapewne nie brakło. Śpiewano przezco „*potrio sermone*” po kościołach, a o Ludguntzie lud pieśni śladu i dyalegi z jej życia układali. Znajdjemy ślad „mistrzów”, djelegów kościelnych w wieku XII, za króla Innocenty III (1207) karoli.

Pisaniemstwo ogranicza się na kilku zabytkach i imienach. Niebnie polskie pismaiki mają tylko jedyńcwa wartość — rzadza Kadlubka. Przedłupie dalejopisawto:

Matensz Cholewa biskup krakowski († 1166) pisał w formie korespondencji między słowna biskupami brenick, którą Kadlubek wcielił do swej własnej (3 pierwsza księgi). Była ona prawdziwym utracieniem ludzkości dla swej naprężoności, strępotanej użoności, pomniejszonego toku opowiadania i podan. Przy Gallusie jest ora prawdziwym potworom historyograficznym. Chętnieści naukę, popisywanie się cytowaniami — żeby atoli wybranie do poznania obszaru wiedzy spędzonym. Otóż znał Matensz dobrze piśmo święte, dekretala, prawa rzymskiego obłupni, cytował Froga Pompeja i listy Alexandra W. de Arystotelesa, których *poż dób* nie mały, znał historye tego Alexandra W. przez Boetiusa, z klasyków zaś przez Froga znał Pliniusza, Salustiusza, Ciceroa, Horacjusz, Owida i Wergila. Lubi Matensz dysputy, dyalektyczne „złaki, cytaty” — nie lubi jasności i rzetelności.

Wyżej niemożenie stoi Wincenty Kadlubek, szlachetkich rodziców syn, wykształcony podobnie w Paryżu, biskup krakowski, ulubieniec i wieloletni Kazimierza sprawiedliwego. Umarł 1233 r. nie dewicji w jedrzejeckim klasztorze, błogosławiony. Dopiehal Boga wiege Matensza, w zawziętej na ruku 1204 zakochał. I u niego nie mało studycia, ib trzód historyczna a wiele remarczów od innych pisarzy. Widuć wgląd religijny, morowny, króćca pod sznurkami i chwipkami Matensza nie dopatrzty. Wolał myśli chrześcijańską kary i zwinęci, ocenianiu charakterów. Przywiązmu do Kazimierza Spru widliwych dalekie od postłierstwa. Główne źródło od 1166 sta 1205 Kadlubka komentował problematy zny Dziwawa (1286—1296), a w XIV wieku Jan Dąbrowska. Ona uszczepili i popuili kroniki.

Upada dalejopisarstwo w Bozuchawie biskupie poznanińskim († 1253), który zaczął ob ser skracając Matensza i Kadlubka i dodając

swoje (n. p. o. Lechu). Kronikę jego ciągnął dalej Godysław Baszko (Pasek) kustosz poznański. Boguchwał dociągnął do r. 1250, Baszko do 1273. Trudno Boguchwałę ocenić, bo pełno późniejszych dodatków, którym liczne błędy przypisać można.

Oprócz tych czterech nazwisk wymienić jeszcze należy:

Marcina Polaka. Opawczyka, zwanego Stropą. Był spowiednikiem papieża Nikołaja III. arcybiskupem Cosenzy, nominatorem gnieźnieńskie arcybiskupstwo, umarł (1270). Pisał wzięte swego czasu „*Chronicon pontificum ac imperatorum romancorum*“ w którym miał się (?) najpierw znaleźć bajka o Joannie papieżycy;

Erazmus Ciołka (*Vultho Polonus*), żyjącego około r. 1270. który się sam Polakiem nazywa i w Krakowie zapewne się urodził. Pisał o optyce książkę dziesięć. uzupełniając teorię Araba Alhasena. Nazywają go cudzoziemcy tworcą optyki. Uczył się w Rzymie i Padwie. M. Wiszniewski w Hist. lit. pol. rozdziera jego dzieło;

Benedykta Franciszka domacza i towarzysza legata papieżkiego do hordy Jana Płan Carpino (1245), który do opisu Tatarszczyzny przez Carpina dołączył swój krótszy, objaśniający opis.

DZIEJE POLSKI.

Tom I.



DZIEJE POLSKI

podług ostatnich badań

opracował

Józef Szujkowski.

Wszystko nam dajcie, i dajcie nam! Panie!
Panie, panie!

Tom I.

PIASTOWIE.

LWÓW,

NAKLADEM KAROLA WILDA.

1862.



22697

MŁODZIEŻY POLSKIEJ,
pragnącej poznać dokładniej przeszłość wielkiego swego narodu,

tę książkę podręczną

podpisał

autor.

Słowo wstępne.

Praca mniejsza, która za pomocą Bożą z końcem r. 1862 będzie w rękota w rękach czytelników, ma za cel wygodzić dosyć głośno odzywającej się potrzebie książki podręcznej, przedstawiającej zarys dziejów Polski aż do naszych czasów, która by nie schodząc w ton popularny pobieżnego i tendencyjnego upowszechniania dziejów, podała je w poważnej ścisłości i precyzji naukowego wykładu, na podstawie dotychczasowych badań historycznych. Ma ona zatem podać doprzyszłej młodzieży i każdemu, żeby się pochranił do bliźszego bliźszego dziejów Polski rozpatrzenia, dokładny do możliwości i krytyczny zbiór faktów wewnętrznych i zewnętrznych, pogląd na epoki i stanowisko powszechnodziejowe Polski w tych epokach, charakterystyczne rysy warunków i ludzi w przykładach z dziejów czerpanych, nareszcie głównie źródła i opracowania historyczne. Nie przypisuje sobie autor, aby przedmowa w takich warunkach badań naszych historycznych pisarzy wyczerpała — było to niepodobieństwem. Często opuszczają go te badania i wtenczas przymuszonym był spuścić się na samego siebie. Nierówności zasad, z których wychodziły, wymagała po nim również własnego sądu i zdania, którego odpowiedzialność musiał znowu wziąć na siebie. W tych punktach, na które się dla utworzenia całości rozprawy musiał, wykracza kompendium po za kompilację i bieżąc na siebie obowiązki samodzielnego przedsięwzięcia.

Autor.

**Dziejów Polski doba druga 965—1386.
Polska pod panowaniem chrześcijańskich Piastów.**

Okres pierwszy zwany okresem Bolesławów 965—1139. Od chrztu
Mieczyслава I do śmierci Bolesława Krzywoustego.

Spis rzeczy tomu pierwszego.

Wstępne uwagi i wiadomości.	str.
§ 1. Pojęcie i zadanie dziejopisarstwa	1.
§ 2. Krótki rys dziejów historii ogólną i polską	2.
§ 3. Podział na doby dziejów Polski	4.

Dziejów Polski doba pierwsza.

**Polska w Słowiańszczyźnie pogańska aż do przyjęcia wiary
rzymsko-katolickiej.**

X — 965 r.

§ 4. Uwagi wstępne	8.
§ 5. Źródła do dziejów Słowiańszczyzny	10.
§ 6. Opisanie Słowian i dziejów Słowiańszczyzny	12.
§ 7. Początek sztuki Słowiańskiego	14.
§ 8. Przegląd dziejów na stosunek Słowian do innych plemion i do innych ludów od czasów najdawniejszych do wieku VI	16.
§ 9. Pierwsze dosiadanie o Słowianach wiadomości	18.
§ 10. Nieprzyjaciele Słowian. Polacy, Aawurze	19.
§ 11. Pierwsze historyczne państwa Słowian, założone przez Samozwa- nca	20.
§ 12. Karol Wiślicki 740—811	22.
§ 13. Podział na Słowiańszczyznę geograficzną (z wieku IX i X)	23.
§ 14. Zawiązanie i upadek państwa Wiślickiego 829—907	25.
§ 15. Ostatni król Słowiańszczyzny zwolniony przez Niemców	27.
§ 16. Nagła Wikingów Rusów na wschód Słowiańszczyzny	29.
§ 17. Powstanie Polski	30.
§ 18. Charakter Słowian	34.
§ 19. Religia Słowian	36.
§ 20. Społeczeństwo Słowian w najdawniejszym	38.
§ 21. Życie Słowian domowe — ich stopień kultury — handel — przemysł	42.
§ 22. Wprowadzenie chrześcijaństwa i całkowite wywołanie doń rozma- itych ludów słowiańskich w chwili chrztu Polski	45.

§ 23. Źródła i opracowania	46.
§ 24. Pojęcie powszechno-dziejowy	48.
§ 25. Pierwsze zetknięcie się Polski z Niemcami (965)	52.
§ 26. Wprowadzenie chrześcijaństwa Chrost Mieczysława (965—966)	53.
§ 27. Stosunki Mieczysława z Niemcami po roku 965	54.
§ 28. Stosunki z Czechami i Rusią	55.
§ 29. Bolesław Chrobry 982—1025	56.
§ 30. Pierwszy lat dziejów (972—1002)	58.
§ 31. Początek saskich z Niemcami. Sprawy wewnętrzne	60.
§ 32. Dalej ciąg wojen z Niemcami. Wyprowadzenie w 1005	61.
§ 33. Dalej ciąg wojen z Niemcami aż do ugody w Merseburgu 1018	62.
§ 34. Pierwsza wojna z Rusią	63.
§ 35. Ostatnia wojna z Niemcami do pokoju w Buzyszynie 1018	64.
§ 36. Stosunki i wojny z Rusią	65.
§ 37. Koronacja i śmierć Bolesława Chrobrego (1025—1026)	67.
§ 38. Wewnętrzne zmiany rządów Chrobrego. Sprawy kościoła	68.
§ 39. Stan społeczny — lud — chrześcijaństwo	69.
§ 40. Mieczysław II i Otto Bawarski	71.
§ 41. Zakończenie wewnętrzne, klęski od nieprzyjaciół po śmierci Miecz- ysława 1031—1040	74.
§ 42. Restauracja Kazimierza 1040—1058	76.
§ 43. Bolesław II Śmiały albo Śmiały 1058—1080	77.
§ 44. Bolesława Śmiałego wojny	79.
§ 45. Powstanie ludu. Bolesława Śmiałego upadek (1077—1080)	82.
§ 46. Władysław Herman 1080—1102	86.
§ 47. Początek panowania Władysława Hermana (1080—1090)	88.
§ 48. Wojny z Polakami i Czechami	89.
§ 49. Zakończenie wewnętrzne. Bolesław i Władysław. Śmierć Chrobrego	92.
§ 50. Trzydziestoletni stan lat rządów Bolesława Krzywoustego 1102—1139	93.
§ 51. Zakończenie z Czechami i ostatnim Niemcem do śmierci Władysława (1102—1116)	97.
§ 52. Wojny wewnętrzne i zewnętrzne 1102—1139	100.
§ 53. Stosunki z Rusią, Węgry, Czechami i Niemcami (1116—1139)	102.
§ 54. Dział państwa Krzywoustego po śmierci synów	104.
§ 55. Podział na okres Bolesławów 965—1139	104.

Okres drugi, zwany okresem podziału na dzielnice 1139—1295.
Od podziału Bolesława Krzywoustego aż do koronacji Przemysława I.

§ 56. Źródła i opracowania	107.
§ 57. Powszechno-dziejowy podział	108.
§ 58. Zakończenie Władysława II w Bratku. Wypędzenie Władysława II (1149—1148)	112.

	str.
§ 50. Bolesław Kędzierzawy. Stosunki z Niemcami a przyczyny wygnania Władysława do r. 1167	114
§ 60. Sprawy broni brańsztyński. Pomocze i wypłaty praskie	116
§ 61. Stosunki z Rusią	117
§ 62. Ostatnie zażęgi z książkami Burzo dimona i śmierć Bolesława Kędzierzawego	118.
§ 63. Miecysław Stary. Jego stanowisko w historii polskiej (1173—1202)	118.
§ 64. Pierwsze regły Miecysława Starego i wypełnienie tegoż	119.
§ 66. Kazimierz Sprawiedliwy. Lata jego reg. 1170—1180	120.
§ 66. Zabęgi Miecysława Starego od r. 1181—1191	122
§ 67. Sprawy ruskie z Kazimierzem Sprawiedliwym	123
§ 68. Koniec panowania Kazimierza Sprawiedliwego	124.
§ 69. Małżeństwo Leszka Białego pod opieką matki Heleny. Bitwa pod Mągorą 1196	126.
§ 70. Zabęgi i śmierć syna Miecysława Starego aż do jego śmierci w r. 1202	127.
§ 71. Władysław Łaskonogi i jego spór z książkami	128.
§ 72. Sprawy ruskie (1198—1205)	129
§ 73. Pożęgi ogólnego rozprawy Polski	130.
§ 74. Ostatni Władysław Łaskonogi i z duchem konstantynem (1207—1212)	131.
§ 75. Sprawy ruskie. Utrata potęg na litwie (1205—1227)	132.
§ 76. Konrad mazowiecki. Sprawy praskie. Książkowice dotychczas. Książce	134.
§ 77. Wzrost Władysława Odonowca z Władysławem Łaskonogiem 1216 do 1231	137.
§ 78. Małżeństwo Bolesława Wstydliwego. Walki Henryka Brodatego z Konradem mazowieckim i Władysławem Odonowcem (1227—1238)	139.
§ 79. Zażęgi Henryka Brodatego z archiepiscopem (1235—1238)	141
§ 80. Sprawy Prus i zakon Litewski	142.
§ 81. Małżeństwo Bolesława Wstydliwego z Kunegundą. Napad Falarów	144.
§ 82. Wyjście z Małopolski do śmierci Konrada mazowieckiego (1241 do 1247)	147.
§ 83. Synowie Odonowca uzyskują Wielkopolskę. Rozdrobnienie Smierci	148
§ 84. Dalej dzieje polskich od r. 1249 do śmierci Przemysława wielkopolskiego (1257)	150.
§ 85. Pogląd na wojnę potęg ościennych Krajów i Wielkopolski pomorskiej	154.
§ 86. Drojowe wystąpienie Litwy. Moeder	156.
§ 87. Obciążenie się na stosunki ruskie. Dawid litewski	158.
§ 88. Dalej dzieje polskich. Ostry najazd ruskich smierci. Od śmierci Przemysława Wielkopolskiego do śmierci Kazimierza Jurewskiego (1257—1268)	159.
§ 89. Litwa i Rus. Śmierć Mendoga i Dautela i następstwa. Zakon krzyżacki	163.
§ 90. Ostatni zażęgi i zażęgi trzech Bolesławów Wstydliwego, Polodnego i Rugatki (1261—1278 i 1279)	165.
§ 91. Leszek Czarny książę sieradzki, krakowski i sandomierski 1279 do	

1284, Władysław Łokietek i Przemysław wielkopolski 1279—1295 jako książę	170.
§ 92. Związek i upadek Leszka Czarnego	171.
§ 93. Henryk Probus i juremiska walki Władysława Łokietka z nim i z Wacławem czeskim	174.
§ 94. Regły Przemysława Pogrobowca 1279—1290	176.
§ 95. Koronacja Przemysława (28 lipca 1295)	178.
§ 96. Wewnętrzne stosunki w okresie podkaszub. Pogląd	178.
§ 97. Stanowisko, duchowieństwo, panowie i szlachta, miasteczka litewskie	181.
§ 98. Prawa — administracyjna — sądownictwo	185.
§ 99. Obyczaje — oświaty — piśmiennictwo	189.

Budy drugiego okresu trześci 1285—1270. Wiek Kazimierza Wielkiego.

§ 100. Źródła i opracowania	196.
§ 101. Pogląd powołaniowiadajcy na wiek osterzasty	194.
§ 102. Śmierć króla Przemysława (1296)	197.
§ 103. Ogólna zamieszka aż do koronacji Wacława czeskiego. Władysław Łokietek	198.
§ 104. Początek regłów Władysława Łokietka	199.
§ 106. Regły Wacława czeskiego 1300—1305	201.
§ 106. Śmierć syna Wacława. Upadek regłów czeskich (1306)	203.
§ 107. Pogląd na pracę dojezjow Władysława Łokietka	204.
§ 108. Bunt bawarski na Pomorzu. Utrata Pomorza do Książek	206.
§ 109. Śmierć Henryka głogowskiego. Złączenie Wielkopolski (1309—1310)	208.
§ 110. Bunt krakowski miasteczka pod wójtem Albertem i kłopoty Mieszka (1311)	209.
§ 111. Wypędził w Polsce aż do koronacji Władysława Łokietka (1319)	209.
§ 112. Dyplomatyka z zakonem niemieckim. Małżeństwo Krzyżaków	211.
§ 113. Bunt w Litwie na szkodliwi Rusi i Litwy, jako epizod	212.
§ 114. Małżeństwo Alzaby z Kazimierzem przygotowani do wojny z zakonem (1325—1328). Wojna brańsztyńska (1336)	214.
§ 116. Wojny z zakonem i. 1328, 1329 i 1330 aż do zwycięstwa broni z dnia 18 października 1330. Krucjata na Litwę r. 1328—1339	221.
§ 116. Przygotowanie sił narodowych Włoc zajął sejm w Chęcinach. 1331	223.
§ 117. Ostatnia wojna Władysława. Bitwa pod Mławą. Śmierć (1331—1333)	224.
§ 118. Pogląd na pracę dojezjow Kazimierza Wielkiego 1333—1370	227.
§ 119. Pierwsze sędziat panowania Kazimierza Wielkiego (1333—1340)	229.
§ 120. Rus białą odzyskała (1347). Epizod o Litwie i Rusi	234.
§ 121. Zgoda z zakonem w Kaliszu r. 1343	236.
§ 122. Polityka wewnętrzna aż do r. 1348	238.
§ 123. Sejm wiskulski. Ustnowienia Kazimierza Wielkiego praca (1347)	240.
§ 124. Ślady ruchów miasteczka w przynajmniej polityki wewnętrznej Kazimierza Wielkiego	245.
§ 125. Sprawy z Litwą o Rus 1343—1350	249.

osobną, obszerną rozprawę. Z drugiej strony widział go i głęboko badał Z. A. Helcel w przytoczonym dziele. Pisał o nim Maciejowski. Piętrażowski, w dawniejszych Czynach. Obracaniem rąbów Lokiełka rąkościł Skajnowski swoje „Mierosie chrześcijaństwa” Polaków za Kaspera W. i Olgierda. J. Danilowicz w wspomnianym „Skarbie” dał wiele renego i z grubą obrobnego materiału i przedmawia do wydania Strzykowskiemu oceną dziełopisów litwackich, ruskich, i dołdowych i konstantów (Strzykowski — Kojalnicza). Lelawel bez dostatecznych materyałów, ale z nowym krytycznym poglądem, skreślił swoje „Dzieje Litwy i Rusi”. W sprawach Polski z Rusią i Litwą napędzającym jest Kasper Skajnowski (autor historycznego pisma „Fisty”) w swoim dziele Synowie Gedyminas. Do dzieła krzyżackich dzieł jeszcze walczy Kasper Solbit (*Historia pruskich*) niedawny zaś Volgt (*Geschichte Preussens*). Do historyj uglewsko polskich wspomnieli Majlath *Geschichte Ungarns*. Do dzieł pismnicztwa Tom H. Wiskowickiego, Montejonski, Wojciech, Kenderawles i inni, do dzieł kłwica, w Polsce szerzącej Katalog biskupów kłwackich kłwackiego. Ważno są monografie i archeologiczne episy umet Historya Wilna (Baldukiego, Kraszewskiego), Litwa (Zaburkiego), Kłwowa (pisanie Ambr. Grabowskiego). O akademii kłwackiej pisali Soltykiewicz, Podczarnyński, Muszkowski.

§ 101

Pogląd powszechnodziejowy na wiek czternasty.

Widzieliśmy w przeszłym numerze jak hierarchia społeczna średnich wieków, hierarchia papieżko cesarska płamała się o wypadki zesłane na ludzkości; jak kościół Chrystusowy, zwyciężający system Hobnstaufów, postawił się raz jeszcze w całym pismie swojej jednolitej władzy w Bonifacym VIII. Jakoż widzimy tę zajmującą osobistość na rozdrożu średnich wieków w przedmieściu historycznego a cztery następnego. Samocesarz się bohatersko a samiętnie w imię idoi dawnej, wypowiadająca sumino zasądzi rządów na narodami a obce kłwa na jej cze, Filipa Pięknego francuskiego: widzimy ją upadającą nareszcie w tem samiętnem zamknięciu i słyszymy głos wielkiego gruniasa wieku, Dantego Alighieri, który ją potępił. Dokonał się akt piąty wielkiego dramatu średnich wieków, rozpoczęty ową sceną koronacji Karola Wielkiego w Rzymie. dramatu którego osiá środkową, zawieraniem patetycznym, była walka Grzegorza VII z Henrykiem IV, przechyleniem w tryumf kościelnej hierarchii upadek Hobnstaufów i kłwaty, z których znowu, niby mściciel podnoszący miecz swój na hierarchię, wyszedł ow sukcesor myśli Filipa Augusta, Filip Piękny. Po śmierci Bonifacego zaczyna się drugi dramat, dramat przejścia w erę nową, noszący wszystkie cechy epoki przejścia, walki zasad nowych

ze starymi, podziemnego narutowania idei mglisto pojętych i ziemskich skażenia a rozdarcia, dramat zaczynający się szczytną kościoła, ugrupowany okolo postaci kacerzy, antypapów i koncyliów, zakonczony zaś wybuchem radykalnym, reformacyj i idącym za nią odrodzeniem i sformowaniem kościoła.

W r. 1308 rozpoczyna się habilińska niewola papieża w Awinionie a dym lozańburski w osobie Henryka VII wstępuje na tron niemiecki. Nieobecność papieża w srocie chrześcijaństwa, we Włoszech, pozwala się rozwijać polityce samolubstwa i partykularnych interesów, która rozpręga Italię w prawdziwy chaos dążeń i awanturczych przedsięwzięć a zarazem staje się przyczyną tej różnorodności i ekstrawagancji życia, jaką, w czternastym i piętnastym wieku we Włoszech napolykamy. Zawisłość od polityki francuskiej, upadek moralności hurii a za nią całego kłwa; nie przebieganie w środkach świeckiej polityki, widoczne w postępowaniu papieża XIV wieku, obok nowego ducha oświaty i nowego obyczajów, który się po krzyżowych ujmach przez relikwizję ze wschodem w Europie rozpogospodarował; słowem sprośnianie i zerwanie wszystkich wielkich zasad i wielkich natuchań chrześcijaństwa krucjatowego — obudza pierwsze prądy reformatorskie, objawiające się to w mistycznej religijności i doktrynach przeciwko świeckiej władzy obróconych, to w kacerstwach jakimi były n. p. kacerstwa Wikliffa i Hussa. Związki Włoch, Anna Orsini, Ceresa, Berengara Tolone, duch cały zakonów mniorskich, przygotowanie powoli wiek piętnasty, wiek koncyliów i zamierzony reformy kościoła *in omnia et in singulis*.

Spójrzmy się teraz na oświatość niemieckie, które z walki z pięciestem wyszło złamane i spowiecierane, z rozbitym systemem feudalnym i zniszczoną na zewnątrz a wewnętrznie we Włoszech powaga. Henryk VII, ulubieniec Danta, ostatni Donkiszot cesarstwa, byłszy jak meteor z wielkimi dawnymi myślami i ginie jak meteor. Pod Ludwikiem bawarskim, Karolem IV i Wacławem, mikczemnicę władza cesarska raz raz bardziej, a „Kaiserin” w Rencie (1338) i hłnia złota (1356) rozciągają jurydycznie ostatnie ognia w papieżatwie, przekształcając tron Niemiec na elekcyjną targowicę kurfiurstów. Myśl władców niemieckich zwraca się cała ku praktykowanej już przez Habsburgów polityce powiększenia domowej potęgi, a jeżeli ten lub ów ówczarz o wystąpieniu w dawny duch pomyśli, zabraknie mu sił i ustąpić musi ze wstydem. Wśród powszechnego zdziwienia i swawoli rycerskiej rozwija się w Niemczech, jak w całej podówczas Europie, mniorszaństwo pilnujące własnych interesów, trzymające się tronu i nawzajem od tronu protegowane.

Na zachodnim krańcu Europy tymczasem walczyła Francja z Anglią, rozgrywane obustronnie narodowe wsiły zasoby. Wśród tej walki, która się w następne poręczenia wchodziła, rozwija się w Anglii konstytucjonalizm i parlamentaryzm, ograniczający coraz bardziej władzę królewską; we Francji, szczególnie za Filipa Pięknego i Karola Mądrego monarchizm, oparty na wyprawianiu „*Blas genevois*” przez parlamenta i znaczenia exaltacji przez miasta, kierunek który w następnym wieku pod Karolem VII i Ludwikiem XI przybrał rozmowy ogromne i przetrwał historycznego prądu. Tak w Francji jak w Anglii pojawiają się demokratyczne ruchy, we Francji społeczne raczej, w Anglii religijne (Ball, Wicliffe, Wat Tyler). Z drugiej strony polityka transatlantyckich Andegawenów, wyszły z przynajmniej papieża i syniaty europejską, trzyma ich na tronie neopolitanskim i prowadzi na węgierski i polski, w ośrodku Tawark i W. tworzy ogromne państwo wschodnioeuropejskie, zastępując pamięć i wypierając moralnie nieudolne niemieckie cesarstwo. Śmierć Ludwika bez spójnych potomków jest wśród dzieł wstrząsających wieku jedyną z najgłębziej senniojszych w skutki wypadków. Luxemburski Zygmunt dziedzi czy Węgry, zostaje mechem cesarzem Niemiec.

Tymczasem interesy chrześcijańsko-katolickiej Europy, z jednej strony święte, z drugiej wielkie miały przed sobą niebezpieczeństwo. Walka ze wschodem muzułmańskim i materialna odnosiła wprawdzie honor zwycięstwa; Kastyla, Aragonia i Portugalia wypierały coraz potężniej Mawry z Hiszpanii, Polska ochroniła Litwę i nawraciła Ros, Węgry rozszarpały a krajań nadbrzeżnych, muzułmanów Tatarów Polska i Litwa walczyły stwili czele. Ależ nowa Osmańców zagrobiała coraz większe przestrzenie bizantyjskiego państwa, ukończone 1324 Osman dzierzył całą prawie Małą Azję a 1362 Anarat zdobył Adryanspół, gdzie szafuły stolęć. R. 1361 podła Bułgaro-czyzna a 1388 wysłała się hieć krew słowiańska w bitwie na Kosowym polu R. 1396 narazcie powstał Zygmunt węgierski stanowiąc porażki w latwie pod Nikopels. Drzela Europa przecieraniem straszny w wypadku; oskarżenie bizantyjskie zbliżali się do papieża i cesarza zachodniego prosząc o pomoc. Urban V wracający do Rzymu układa z Karolem IV królem cytat powstania — Anglosi krakowski o niej radzi: „ale nie był to już czas brucyć pod sztandarem wojsza i popieć, bo nadchodził czas indywidualnych posłanić antedem.

I to oczy nasze zwracają się ku Polsce. W czasie pierwszych zabórów tureckich odradza się Polsce zwycięża takowych służ Chrystusa, Kizyżaków: gospodarstwo w Polsce opierała Kazimierz W ręką. a dwa lata przed bitwą na Kosowym polu łączą się Władysław Ja-

gićło i Jadwiga. Jak w przeszłym okresie tak i w tym dzieje Polski są przedwzrostkiem dmonem, ale wchodzi ona już jako czynnik polityczny na wchodzie. Jak czynnikami katolikami od pierwszego powstania w dzieje chrześcijaństwa wchodziła. A jak w XIV wieku sprężany w Anglii zarędy konstytucjonalizmu coraz silniej się rozwijające, a Francji, pracy obito monarchizm, w Niemczech zaś tylko pojawiały się rozkład na niezachodniemu upadku XIII wieku, tak w Polsce szlifując rozróż koleją spytujemy się w XIV wieku z zarodem desorganizacji. paktem księżyckim, który pociągłszy do łowienia nieszczęśliwej siły indywidualnej w wielkim narodzie, doprowadził go do dzielnicy rycerskich zapasów na równi z a de upadku wewnątrz Polska, napoleońskie państwo katolickie, wystąpiła na rynek siły już ze wschodem wczesną, kiedy Zachód, starczy o kilka wieków, inna już najzupełniej poszedł droga, a zajęła tym bojem, wewnętrznie rozprężaniem teozona, nie potrafiła derżać kroku postępowi europejskiemu, i w chwili jego destruktynjacji i memorialnej upadła.

W końcu wypadka nam się rozstrząść w wewnętrzną historię ludzkości, historię ducha, osnuty. Tomasi i Skotyci usnawiają się w radoszy wkołoz, aby przetrawiwszy do wieku XVI stać się posmięwiskiem medrków renaissance. Mistery za to pod zaręczaniem pojawiają się tormami, rzy to jako teologowie (Bonaventura), czy jako kaniści (Gersem, Odam, Marilius Mandarin, Ultimo de Casades), czy jako politycy poci (Maute), rzy wreszcie jako wyrażni kacerze (Wicliffe, Huss na koncu t w.). Wpływa bizantyjskich neomnich, przywołujących skarby nauk klasycznych de Włoch, rozwija takzwanych humanistów, których najbłyszczym reprezentantem jest np. Francesco Petrarca, poeta, uczeń, dyplomata, klasyk. Boczono najlepiej nam przedstawia szkoła i swawole czasu Pranu rymickie należę do najwznieśliwszych studiów Uniwersytetu nabierają oświeconej, politycznej dawet ważności, i naczę się. Krakowski (1364) pierwszy po pręskim w wchodniej części Europy powstaje.

§ 162.

Śmierć króla Przemysława (1296).

Koronacja Przemysława odrodziła na zawsze okres podziaw ed okresu odrodzenia i połączenia Polski. Była ona wielkiem zwycięstwem idei jedności, która utład nie epasła ziemi polskiej. Dla tego to pamięć śmierci Przemysława i kilkodzielnich rąk 12-cskich postawili ją jako ślad rozgraniczający.

Bezpośrednio po koronacji udał się Przemysław na Pomorze, kraj święto spadkiem po Mazcach odziedziczony a ze wszedłi mury nieskończenie ważny. Pobyt na Pomorzu utrwalił w wierności mury i mieszkańców, oddawna przez nienawieć ku Niemcom Ignacych do Polski. Gdańsk odtwarowa, Elblągowi i klasztorowi w Oliwie przywileje potwierdzono. Korona polska odzyskała kraj, który przez sąsiedztwo z morzem, przez dzielność rycerskiej szlachty tamecznej, był punktem wielkiej wagi.

Tem srożej rozgorzała nienawieć margrabiów brandenburskich. Wzrost potęgi polskiego króla nie tylko ich przyszłe hamował zabory, ale zagrażał dawniejszym. Otton Wysoki, stykający jego Otton ze strząsą i Konrad siostrzeńce Przemysława, ukłuli haniebnym zamachem na życie pomazane Boga. Podali im rękę Żarłkowie i Natęce, dwa domy wielkopolskie, które Przemysław w zbytkach i zuchwałstwie ukłodał. Upatrzono chęć, gdy król, niczego złego się nie spodziewał, i z rycerską swą drużyną Wielkopolskę lastrując, zajechał do Rogozna, i z rycerską blizkiego muru, i tam z towarzysznymi przy biesiadzie sobie podochoć. Zbrodniarze podsunęli się w małych oddziałach, podsadzali domy napelnione opojeniem rycerstwem, a napadłszy samego Przemysława zamordowali. Stało się to w tanek piąpielowy 10 lutego 1296 r.

Przemysław z żony Ryki sześciolatki zostawił tylko córkę, Rencę, która potem wyszła za męża za Wacława czeskiego. Margrabiowie brandenburscy przywrócili królów, że się w ich opiekę układał umienia.

Bezpośrednio po zamordowaniu króla zagarnęli margrabiowie wielce pragnienia powołanego i przyjęli do kapłani sadyjskiej. — Zagnęli i Nalępsen odzyskali sadyjską wielkopolską od przogoty rycerskiego rann, niedoswolen im stawiać w zasyłku sadyjskich i zrywać sadyjskie. Dopiero następne pokolenia tych domów, za Kazimierza W. w wojnach ruskich się odnawiały, angio infamę królobójstwa. Dwa margrabiów, mówi Narusowicz, asa Henry. wymarł w 20 lat.

§. 103.

Ogólna zamieszka aż do koronacji Wacława czeskiego. Władysław Łokietek.

Śmierć nagła Przemysława zdawała się przecinać rozpoczęte dzieło odrodzenia Polski. Poruszyła ona chwytos obcych i krajowych książąt, wzniciła nowe zatargi i współzawodnictwa. Henryk na Głogowie sukcesor polski Probus, Lewzek kujawski syn zniemieralego Ziemomysła, Wacław czeski postulat Krakowa i Sędmiertza, brandenburscy margrabiowie wreszcie i Książcy rościłi pretensje to do

części to do całego kraju, zarówno w wrogich dla idei Przemysławowej zamiarach. Oczy budzącego się ze snu narodu obróciły się na młodego Władysława Łokietka, który już po kilkakroć wystąpił w roli narodowego bohatera, walcząc przeciw obczyźnie, który nadto w blizkich z zmarłym królem wyższy stosunkach, jako aliant, przeciw Wacławowi mógł uchodzić za spadkobiercę jego myśli. Jakoż był nim rzeczywiście. Nieugięty w raz powziętych zamiarach, niechamany przeciwnościami, znający zasoby moitain narodu, Władysław Łokietek wielką duszą w maleńkiem ciełe, zaświecił w dziejach Polski jako nieśmiertelny typ bohatera odnowiela a razę w wskrzesicielu Ojczyzny.

Pierwsza epoka jego działalności, od śmierci Przemysławowej do śmierci obu Wacławów, przedstawia nam niejako czas ciężkich doświadczeń, które krokom jego nadły powność i skutekność. Silnie przejęty swoją misją, energiczny i gwałtowny, Łokietek rzucił się zrazu i szarpio w obec ogromu swego zadania. W szarpaniach upada, aby powstać wyczyszczonym przez cierpienie, oświeconym przez doświadczenia swoje. Naród tymczasem dochodzi przez nowe uciski i boleści do owej dojrzałości, która czyni stwarza, a Bog, opatrny rządzący narodów w stanowiącej chwili przechyla wagę wielkimi wypadkami. Z epoki zamętu wyrzodzi odrodzona Polska, wielziom ręką dzielnego Władysława Łokietka.

Co przedwzyskiem w Łokietku uderza, to charakter ludowy jego poważy. Dzieje jego są prawdziwą ludową legendą. Grzeszy zrazu, poku tuje, idzie na podgryzki, ukrywa się między ludem, aż wzruszenia zwycięża sadyjską i ludem. Ten charakter ludowy zbliża go do Kucimzki, twórcy nowej czy historyi naszej. Podobieństwa takie są wczesznymi znakami przyszłości, które spoznać historycyom obejdać, które stali Polaka z duszą i sercem uderzyć muszą. Niemniej zastanawia, że odrodzenie się Polski stało się nie przez najmniejszego, najmłodszego ale przez najbardziej pociągającego Pociąg, który swój zawód książęcy rozpoczął na młodym wieku brzesko-kujawskiem a tę jedyną miał sadyję, że był najczystszym reprezentantem polskości.

§. 104.

Początek rządów Władysława Łokietka.

Wielkopolskie dali po śmierci Przemysławowej dowód narodowego poczucia, wybierając z pociąg licznych pretendentów na rządy w Poznaniu Władysława Łokietka. Nigdy tu zaszczytnie z bojom przeciw obcyim pierwsiakom znany, polczył tym sposobem z Brzeskiem, Łęczycą, Sieradzem i częścią Kujaw Wielkopolskę i Pomorze.

azy opierając się załogi wespół z nietylko wytrwali okolicnościami Podlaską tak kraj cały z wyjątkiem dzielnic mazowieckich, powrócił Wacław do ulubionej Pragi, postanawiając wielkorządcą Polski sławnego ródzicy Hunka z Duby. W Pradze odbyły się zaślubiny Wacława z Reizką, którą jednakoż jako nieletnią do świątyni Gyngy, wdowy po Jozefu, na wychowanie oddał.

Już podana koronaryj pokazywało się, że Wacław zawiódł oczekiwania Polaków. Rząd śląskowski polski brat Herman, Krzyżak, spowiadnik i pierwszy domownik królewski, o którym wyspół się Jakób archidiecep: Duby był kasztelanem, gdyby „prowincja“ niebył Krzyżakom. Ze strachu przed Łokietkiem kazał Wacław wszystkim rykosławom w polu i w kłach odprawiać łamie koronaryj. — Okrędnictwa Wacława odrazu padli przyrodni bracia Łokietka. Wyścierany rozpust Wacław nie spieszyl się do małżeństwa i po trzech latach dał się nakłonić grozami religijnymi, że żonę do siebie doprowadzi.

Gospodarstwo czeskie, jak każde obce, nie mogło zadowolić kraju. Wymownie na Wacławie uwidoczne, że oddalił Hunka z Duby a na jego miejsce Mikulaja wicego opawskiego dla Małopolski, Frycza Szlaza dla Wielkopolski, a Tasę z Wismburga (Wiesonburga) dla Kujaw przeznaczył. Ale i ci nie byli lepsi, ostatni mianowicie przyniesł już z Czech reputację ciemiężcy. Mieli oni sprawdzić i siebie pewnieciągnąć. Kraków podnieść a Nowy Śącz założyć, ale nie mieli siły tyłu załogi. Zbył napady wrogów pewnieciągnęli Wacław iżte Buzii napadł Pomorz, Lew halicki i Litwa ziemie sędziemską. Tę ostatnią powściągnęła sama szlachta małopolska, odebrały w r. 1304 Lublin, od półwieka Peleso zastrany. Ten fakt ważny pokazywał budzącego się ducha narodowego, który czekał tylko na chwilę oswoiczenia się. Jakoż przeprowadziła ją dzielność naszego Łokietka i przyjął ją ukłonił.

Łokietek wygnany z kraju, znalazł się po Węgrzech, przesiedlając najęzyczniej a wojewody Amadeja (Hmedeja) stronnika Karola Roberta. Tam oberwał on się z ówczesnymi stosunkami polityki europejskiej, którą nie omieszkał wyzyskać na korzyść Polski. Po śmierci Andrzeja Wenety, ostatniego z Arpadów, podzielił się Węgry na dwa stronnictwa. Duchowieństwo i magnatów częst okładywała się za Karolem Robertem z domu Anjou, przetegowanym przez papieża, druga część magnatów z masą szlachty wezwala Wacława czeskiego, bratniego z Arpadami, który syna swego, także Wacława na króla im przyjął. Odmurzyło to Bonifacego VIII papieża, który władzę swoją w duchu Grzegorza VII pojmował. Do niego to udał się r. 1301 wygnany Łokietek, odprawiając potężną pielgrzymkę na wielki stoletni jubileusz. Jakoż nie odszedł bez pociechy. Bonifacy w liście

datowanym z Anagni (10 czerwca 1302) wyrzeka Wacławowi narzucę korony polskiej, „o której wiadomo, że jest własnością księcia świętego“, i zakazuje, aby się nadal „królem polskim nazywać nie mógł“. Równocześnie zawiesił papież sprawę węgierską do sześciu miesięcy, zjednal sobie przyznawie Albrechta cesarza przeciw sprzy onierczom z Filipem Pięknym królem Francji Wacławowi, a gdy Wacław na zawieszenie nie przyjął, odąził go (1303) od korony węgierskiej, którą Karolowi Robertowi przyznał a cesarzem pozmerył osadzeni Albrechtowi wykonanie wyroku. Karol Robert wypędził niezadugo młodego Wacława i przesłał z cesarzem wojnę do Czech, którą tylko śmierć Wacława (1305, 21 czerwca) przewała. W tej okolicy wódre ławil ryby nasz Władysław Łokietek.

Wkręczywszy r. 1304 de Polski a garstką Węgrów, zajął on w miarę przybyających posiłków polskiego rycerstwa Pelezyńska, Wielkie i Lelów. Dłuższy czas poostaly to miejsca jedyną jego dździną, ale oraz punktem, gdzie się gromadzili onikontenci, a kad zła wojna im prze-traszoną niepewnościami Czechów. Śmierć Wacława przeżyła stanowczo szaleć na jego krajach.

Wacław od jednego zbytnie okazy, od drugiego gnujny, był niedługim szczęściem. Krzyżakom służył na podługim lata. Tybór z natęży, że mial na widok kosa a na idglos płomów do okropni nylonej relikwii, się chwiał, a drugie strony był okropnym i srogiem. Posadził jego poległych na swymownych praktykach i nierozważnej hujności dla duchowieństwa. Świece samo tylko do niego, ale nie mnił a niego korzystać.

§ 106.

Śmierć syna Wacława. I padek ryków czeskich (1306).

Śmierć Wacława zjednała Łokietkowi ten liczniejszy stronnik, że syn jego i następcą Wacław III, sławny pijanica i rozpustnik a zjad niedługim, ze wszelkich stron w najkrytyczniejszym znalazł się położeniu. Albrecht cesarz, margrabie brandenburski, Węgry kęrzali z jego niedołęstwa i liczo spowodowali straty Brzędzy czeszy w Polu jak to Błock z Lipy, Paweł z Paulestajnu i Frycz Szlaza indostowali króla o spieszny pomoc, którą steli na czas nie zdziwła. Szlachta sędziemską Wacława jarzme Czechów i oswiadczyła się za Łokietkiem. Wierzbęta kasztelan, Andrzej ze Żmigroda wojewoda krakowski, Zegota wojewoda, Prandata kasztelan, Śmiał sędzia sędziemscy, przeszli na jego stronę. Łokietek pukał się pod Kraków, trzymany w niegłębki Czechom przez Jana Muskatę biskopa i Alberta wojta miastowego.

Wtedy dopiero pomyślał się Władysław za usilne przedstawienie i groźby Ołomowcy się z Włocław. ręką Miecysława cieszyńskiego, ro-
wyl przez Mławę ku Kiszowu, ręką Łokietka wyznać i odzyskaniem
Polski powetować poniesione straty. Wziął z sobą długie pozłoty
koronacyjne, dzieła zapewne z ojcem zamierzając przegrabić i wysta-
wić. Atoż w Ołomawie dosięgnął go niepodziwianie śmierć z ręki
złoczyńcy. Rycerz jakiś napadł go w mieszkaniu gdzie popadł. a
zadawszy ma trzy smiertelne rany, sam poległ z ręki dwuraków.
Tępnijmyż tę zbrodnię przysięgą ewangeliczną Albrechtowi, który Cze-
chy dla swego chleba pozyskał domem. Śmierć ta oswobodziła Polskę
od dalszych zapędów. Albert wojt i Muskata biskup, ten ostatni
zrotem Biezza zajętego przez puszkujących Łokietka Węgrów prze-
jedłany, otworzył narodowemu zwycięstwu bramy. Pomorze wygnało
Oczelów i przyzwolało jednogłośnie Łokietka. Przysięgając do Gdańska
odebrał on przysięgę wzięci od trzech szwemów (Szwajców), Piotra
kasztelana gdańskiego, Jakka i Witwitywa ich oja wojewody pomor-
skiego, oraz od innych dyktatorów, powił dochodził Pomorza w dzie-
rzewie synonimie Przemysławowi i Kazimierzowi, a m. stając za-
dmużym i przemożnym Szumoniem oddał zamek gdański pierzy Bogu-
sław, sędzię pomorskiego.

Nie pozostawia przykładem Pomorza niechęć Łokietkowi Włocławskowi. Casy to nie słuszne jego pojawienie, czy bejnie się zmuszy do
przeniewierstwie, czy narazem idąc za radą Andrzeja Łokietka puzar-
skiego, podbił on się w eadnie Henrykowi głuchym, co znu-
żem koronę Łokietka odwołko. Dopiero po śmierci Henryka (1309)
dostała się ona pod twóć odwołko gęczyzy

§. 101.

Pogod na pracę dzielną Władysława Łokietka.

Wyjędzeni Czechów było atoli dopiero rozpoczęciem wielkiej
Władysława Łokietka pracy. Wskazywał i rozzerwania namówił
Polsce licznych wewnętrznych nieprzyjaciół, którzy w chwili jej am-
tywałswia tui większej wzięli zwycięstwa, im więcej ich litywa
zagnęła. Z drugiej strony, odrzucił Polskę, zagnęwszy w wschodniej
kucpie znowa przeważnie stanowisko, podniósłszy chorągiew narodową
wobec Niemczyznie, musiała przeżywać straszne walki, których szcze-
śliwym prelium jest panowanie Łokietka.

A uajprzód co do wewnętrznych nieprzyjaciół. Niezłoty do ręk
zięzta szlasy, Niemczyznie i Czechom holdy bijący a zardrośnem na
Polskę patrzący skiem; należała większa część Piastów na wschodnich

dzielnich osiadłych, nięających się z Tatara. Rusią i Krzyżactwem;
należało mieszczactwu niemieckie rozdzielenie naślad powsechnego
należało i obęży szary narodołozni zupełnie oddane. należeli możne
należący duchowni i świeccy, niechętni zmuszający energią piast-
skiego jedynowładztwa. Tych wewnętrznych wrogów dzielnie przye-
rał Władysław Łokietek. Zaden z pominiejszych szlasy Piastów nie
posiadał się do stanowczego naci przedsięwzięcia. Mieczysław kra-
kowsky, gubnsy i poznański ponieśli karę za swoje bunty. Ducha-
wstwo niechętnie tronoży zmuszo poskromionem, racy możnawładz-
twa jak Śnięcow i Wawelbge z Szamotul słoneżysy się opudkiem.

Niemniej licznymi byli zewnętrzni nieprzyjaciele. Pierwsze nie-
jęce między inni zajęli Krzyżacy, którzy zniepokojeni odwołaniem się
Polski, widząc się zagrożonymi w tydzie swoim, obierali wszystkie siły
broń i natężyli dyplomatycznych na gęczyznie szlasy. Walka z ni-
mi jest głuźna treścią panowania Łokietka, jest to odwołanie wiel-
kiej walki z zachodnią przez Boleława Chrobrego i następca Bo-
łesnej. Po stronie Krzyżaków stał zmuszo zachodnia Słowianiszcz-
zna, Czechy i Szwab, po stronie Polski Węgrzy. Utrata Pomorza do
Krzyżaków jest początkiem krwawego dramatu. Atoli już za Łokie-
tką zarysowuje się na ile przeszłość jego rozwiązanie: wojna z Krzy-
żakami zbliża i spokrewnia Litwę z Polską. Ten krok stanowczy, de-
wot na mój polityczny upiórko Łokietka, przygotowuje przyszłą
katastrofę. W Litwie i Rusi awierają się nowe dla Polski drogi,
nowe kopalnie sił moralnych, które są zmuszo przeciw Niemczyznie
z jęzdy, przeciw dzicy pogańskiej z drugiej strony przyniły.

Ustawiana wojenna Łokietka acz smutne nie deponowały do
stanowczych rezultatów. Następcy jego Kazimierz Wielki wolni nie-
korzystnymi traktatami pokoi okupili nie zmuszo siły narodowe na
utrzymanie zmuszo prawiny. To pewna że nagły Łokietka
rozwinęły dzielność i przedzielną szlasy ięperskiego narodu i nwardli
chwale Polski. Rozpoczęły się one szczyt kufertnych walk z zachodnich.

Obok dzielnego króla wojownika musimy uwzględnić naród. Ło-
kietek stał się przez naszy ięperski; szlachty i lud wiejski. Ta ryer-
ska szlachta zmuszo coar uardży publicznie za jego panowania
występować, ueluda na wieś czyli szlasy, jest podpora jego tronu.
Regeneracyj Polski przez jej dzielność czyni ją stanem niezmie-
nawierzyzm na w czasach podwilew, czyni i dzeniem unowocym.
Następne panowanie, działające przedwyszykiem prawodawstwa, dala
dla zlamia jej odmas i odmas. powstałszy przez rozdrobnienie i
rozpadnięcie kraju, w jęzdy, jednolity całość.

Bmi Szwenców na Pomorze Utrata Pomorza dla Krzyżaków.

Urządzenie Pomorza przez Łokietka wzbudziło niechęć Szwenców, najznamiotniejszego domu pomorskiego, który nie tylko wiodł posiadłość dyktarstwo i ułoił, ale nawet w samej Polsce rozciągał dobrą. Wzrosła ona, gdy król spór tej familii z biskupem kujawskim Gerwardem na korzyść tegoż biskupa i ostrzyżnął, a pobiłsi pieniądze Szwenców. tytułem wydatków wojennych rozoszonych, za-pokoju nie chciał, Piotr kasztelan gdański wdał się w konflikt z Waldemarzem, margrabią brandenburskim, zaryzykując poddać mu Pomorze. Na zjeździe nad jeziorem słupskiem (1307) poddali się Szwencowie Waldemarowi, otrzymawszy od niego lennem starostwo słupskie, oraz liczną grodę i ułoić.

Łokietek wysłał spiesznie do Gdańska i Piotra kasztelana wiadomość. Jasko i Wawrzyniec bracia jego wyjechali atoli uwołnienie brata, oddawczy się samemu niowolę. Król wrócił do Krakowa, owożąc zakładników, którzy przekupili straż, na Pomorze wrócił. Wtedy zasłano czajchającego Waldemara. Waldemar wkroczył na Pomorze, spustoszył je ogniem i mieczem i poddał pod Gdańsk, słuch tylko załogą pod wodzą Bogusza bronił. Trzymał się Bogusz jakiś czas mimo porozumienia Niemców w nieście z Brandenburczykami, aż przemocą przekradł się do Łokietka w Sejmowskiemu używając pomocy. Tam niefortunna poradził królowi radę, radę przywołania na pomoc Krzyżaków. Łokietek, czy to zajęty jaką wojną z Henrykiem głogowskim, rzucił to niemając waży wojska pod ręką, wysłał go do mistrza prowincjonalnego Henryka de Plotzke, gdzie się zagwarantowało jemuśm jak słone w warunkach przeciw chytrości Krzyżaków. Krzyżacy mieli zajęć połowę zaku, bronić go przez ręką cały, a po roku otrzymać wynagrodzenie kosztów wojennych. Mistrz pisał Gunteru z Schwarzenburga do Gdańska. Jakoż Waldemar nie mogąc poddać się Bogusza i Guntera odstąpił od oblężenia miasta, w którym podług układu obie załogi rok cały między pozostał. Szwenców ukarano konfiskatą. Pozbity się Brandenburczyków — ale straszniejszego za to puszono nieprzyjaciela.

Zaloga krzyżacka rozpoczęła z polską swary i kłótnie. Skoczyły się one na tem, że polską załogę wyparowano a Bogusza wtrącono do więzienia. Choć okupić walnie podpisał Bogusz układ oddający Krzyżakom zamki gdańskie aż do wypłaconia kosztów wojennych. Łokietek, niomający dostatecznych sił, próbował układów, sjechał się z Henrykiem Plotzke w Krajowiecach pol Radziejewem,

głów zapłacił koszt wojenny. Mistrz, jakby na umowę wojsko zażądał 100.000 grzywien, mimo podówczas niesłychaną. Układy rozszły się na niezłom a mistrz przystąpił sam do zdobycia walój ziemi pomorskiej. Trzymało się jeszcze miasto Gdańsk, trzymał w Torwie Kazimierz a w Świdwie Przemysław, synowie Łokietka. Krzyżacy walił Gdańsk i wymordowali w nim dwieście tysięcy ludzi bez różnicy pici i wieku! Kazimierz udał się z przedstawieniami do oluza mistrza, na kolanaach przypominał mu swoje prawa, ale hardy mnich zerzywał go u siebie i łaził patrząc na zdobycie Torwa. Lepiej bronił się w Świdwie Przemysław, ale zdrada Pomorzana Cebrowicza, opiewałoby wysłano na pomoc kasztelana rozpierskiego Andrzeja awersy go do Lipitnacy. W krótkim czasie byli Krzyżacy panami Pomorza (1309).

Pozyskawszy Pomorze faktycznie, stawali się Krzyżacy o pozory prawne. Pukupowali więc od znacznym Pomorzani i od Przemysłana dobra utraczone nad Wisłą i Negutem, i udał się zarzucem do margrabi Waldemara, aby od niego miał swoje prawa do Pomorza za pieniądze wydatków. Zajęci tak ważną zdobyczą a uznając potrzebę przeniesienia stolicy zakonu do Polski, sprowolili wielkiego mistrza Zygryda de Fajhtwangen do powołania układów i stałego zamieszkania na Pomorze. Waldemar za 10.000 grzywien rzekł się na rzecz zakonu wszelkich swych praw do Pomorza, co za jingo staraniem także synowie Henryka słogowskiego (zmargro a r. 1309) i Wława książę Rugii uznali. Stała ta sprzedaż w Stolicie (Słupsku) 1311 a w lipcu t. r. potwierdził ją Henryk VII, cesarz niemiecki, dokumentem wydanym w Briren, upowiadającym zawrót zakonu do umoli. prawnych zdobyczy. Układy z Łokietkiem na porzątku 1311 w Brzeccu kujawskim paważem, spożyły na sydenowych propozycjach Krzyżaków. a Wacławski książę szczeciński korzystając z wydarzeń pury pozostawał granicze zaskaki Rugowaldd, Stolicę, Sławów, Polnów i Fuchol, których mu Krzyżacy, niehorąc młoi w nim nieprzyjaciela, zabrad nie przeszkadzał.

Zajęcie Pomorza nakłóło do najniebezpieczniejszych czynów kasztelana niemieckiego, Młay Niemcy Dważuch nach Olsu używają. Było ono tembardziej niebezpiecznym, który też Łokietek pierwszy poddał, umocnił się w nim. Od zajęcia Pomorza ciągłe się tobiełna walka z zakonem, której katastrofą był Grunwald (1410), ostatniom rozstrzygnięciem hold Albrechta Polse zlozony. W tej walce krwawej spotęgowali duch urociowy, wśród tej walki położyła się Litwa a Polnig. Toczyły się ona na polu bitew i na polu dyplomacji, wchodziły w nią interesy Rzymu, cesarstwa, Węgier, Czech i Litwy. Polska wysłała z ręką zwycięską, mocarstwem pierwszego rządu — zakon upadł jak rzuł.

Strasne były rządy Krzyżaków na bogatym Pomorzu. Prócz wielkiego opusztowania zabiliś Krzyżacy hoźne kontybuty i w mieście nielozosia summy wypłacał oki ludność na osiedlenie w past i odlinu Prusy. Tak się stało z miastkami Torwa. Niemniej załadowano kraj

usadłkami niemieckimi, strasząc obronę grody i klasztory, między któremi najpóźniejszym było miasto Marneburg i zajął Meburg potępiono na gruzach Żurycę, a przeznaczono na stolicę dla wielkiego miasta, które stało się wkrótce za Pomorze. Odnied to roku pociąg zlikwidacji do ogrozm, który wywołuje wojny na śmierć lub życie z Polską.

§. 103.

Śmierć Henryka głogowskiego. Złączenie Wielkopolski (1309 — 1310).

Utrata Pomorza wymusiła na polską przylgnięcie Wielkopolski. *Interim* z życia Henryka, służy powściągnięciu swawoli krajowców a Niemcom zupełnie oddanego, pokazywały się objawy niechęci przeciw niemu. Na rok przed śmiercią musiał Henryk wysłać swego wodza Jannę z Habsburga w celu usmierzania i ukojenia Wielkopolski. Obłąk Biliwstajno zamek Kleczko, ale odstąpił nań parądkę od Dobrogostu z Szamotłami, syna Pakosława, wojewody poznańskiego. Śmierć Henryka w następnym roku uwalnia Wielkopolskę od Szlązaka. Z pominięciem jego poturawia obronę r. 1310 Władysława Łokietka na walnym zjeździe w Gnieźnie odprawianym. Temu postanowieniu szlachty sprzeciwiło się mieszczanstwo poznańskie, na czele z Siejakim Przemkiem, zapewne wójtem. Wpuszczając potomków Henryka bronił się Przemek w kościele ławnym poznańskim wojsku Łokietka, postępując się szeregami nad duchowieństwem. Wygnani atak z latwością Szlązaków i ukarano mieszczan poznańskich postanowieniem prawa, które im wzbraniało przystępu do dygnitarstw kościelnych.

Musimy tu rzucić okiem na dzieje Szlązka, który zbiegał się z nami do chwili zupełnego od Polski oderwania. Trwały tam bezpragnanie suwerenności iłłanai parających a nawet myślarz bronił jedyni ilłan. Żukłan mianem najęty prowadzilo do wywołania pomocy stacji, mianowicie Czech i Niemiec. To wywołanie ilłan wrocławskiego z Henrykiem Probusiem wyznaczył sobie Komand II głogowski i Henryk Trzasty, syn Biegłan polnoim, która prawnie należała do Henryka. Wysłany podstępem Henryka i przez swą siłę w r. 1309 bieżąc trzymając, mianem ilłankianów powiatów okolicznych Komandowi odstąpił. Umierając w skłótki tak swojego imienia (1306) zostawił synów Henryka, Władysława i Bolka pod opieką brata Bolesława Świdzińskiego. Po śmierci opiekuna i Komanda głogowskiego (1298) rozpoczął syn Henryka Tychego Bolesław z Władysławem ruszając sprzymierzoną wojnę z synem Komanda, zwanym nym Henrykiem głogowskim, a po śmierci Władysława stał przeciw Henrykowi przy Żukłotku. Zbity Głogowczyk musiał melukrzytny zawrócić z Bolesławem pokój. Temu w r. 1309 postąpiła się jeszcze ilłanka najęty przez śmierć Henryka głogowskiego, który pojął synów Henryka, Jannę, Przemka, Bolka i Komanda zostawił Wroclaw ilłankianami iłłan polski były same prawie w r. 1309 stały mianowicie albo obronny i zaliczono. Podzielali oni jedyn

tylko uszczelniać, mianowicie tu Polkę i zamieszkałe obywateli, z wyjątkiem Przemka syna Henryka głogowskiego i Bolka Świdzińskiego, syna Bolesława z Wroclawa na Świdzińcu.

§. 110.

Brut krakowskiego mieszczanstwa pod wójtem Albertem i biskupem Muskatą (1311).

Jak w Poznaniu tak w sroży nierównie sposób oderwał się buntowniczy duch niemiecki w Krakowie. Wiemy już że to miasto od Bolesława Wstydliwego razów rozwinęło się na podstawie praw i obyczajów niemieckich i przeważnie niemiecką miało ludność. Leszek Czarny używał go przeciw nowoładztwu, Probus przeciw Łokietkowi, Władaw cześci zobowiązał sobie niemiecką ludność przywilejami i rozszerzeniem miasta. Gdy zwyciężył Łokietek, na narodowej przed wszystkich szlachcie oparty a mieszczan niemieckich zdawał nie lubić, musieli Krakowianie głębiak na nim poczuli niechęć, zwłaszcza że potrzeby wojenne nie mało na nich wladowały sięgają. Na czele niezadowolonych stanął wójt Albert, rycerzów bogaty i znakomity pokrewieństwami a nawet wielkim w Niemczech znaczeniem. Między stronnictwami jego znajdujemy bawenych Jaska i Waltera, Zindmarcha z Pisar, Kaszowa z Śmierczącej, Jannę z Radziszowa, soltysów Jannę i Pakolda z Kojanowa i Pradnika, Hinkę z Narzeta i Henryka z Wilkowa, ludzi którzy albo własne dobra posiadali, albo je od tynieckiego lub michowskiego klasztoru trzymali. Co ważniejsze, brał udział w śmierci Szlązaka, biskup krakowski Muskata i opat Bolesławów michowskich Henryk. Sprzyśnięci wpuszcili do miasta swego Bolesława zięćcia opolskiego, którego Łokietek raz już pod Siewierzem pokonał. Ale Opolecy nie ufali siłom swoim i na samo napomnienie Władysława, aby z miasta ustąpił, wyniosł się z Krakowa wraz z sobą wójta Alberta, którego przez lat pięć w więzieniu i siebie zatrzymał. Nie pozostawiając Łokietkowi nic innego jak ukarać buntowników. Pokarawszy śmiercią herbstów, innym skończył dobrą a śmiercią tynieckiemu oddał opactwo. Rozgromić z Michowa wygnani, dopiero po śmierci opata Henryka odrywały klaszter i posiadłości swoje. Muskata stracił Bieczę; myślim jest aroli, aby go Władysław Łokietek wstąpił do więzienia. Miasto Kraków straciło prawo wolnego wyboru rycerzów, których oddał wojewoda krakowski w liczbę osiem z krajowców mianował.

§. 111.

Wypadki w Polsce aż do koronacji Władysława Łokietka (1319).

Z odrodzeniem Polski za Łokietka zaczyna się zarazem jej historia dyplomatyczna, która w epoce podziawał żądnych prawie nie

mdała znaczenia. Polska wychodząc z bierności, wstępuje usown w szereg potęg, których inne potęgi czerpięście albo się obawiają, albo na nie rachują. Rozumiał to dobrze Władysław Łokietek, starając się o stolicy apostolskiej o koronę i wyrok na Krzyżaków, zawiązując stosunki z Litwą a trzymając się z Karolem Robertem, królem Węgier. Chcąc zrozumieć jego stanowisko polityczne, musimy spojrzeć po ówczesnym chrześcijańskim świecie.

Od r. 1408 datuje się halaholista monia papiozy w Awinionie. Klemens V dawnej biskup Bonifacjus, osada wo Francji i stało się naradą polityki francuskiej. Czworożnikowski, 27 r. 1296 w roku Albrechta, przeszedł po jego zamordowaniu 1408 a 1409 Henryka VII. Luxemburskiego. Oba domy, Halaholista i Luxemburski mają przed wszystkim: potęgę i potęgę domów i na oku Albrecht oddał r. 1306 Czechy synowi Rudolfa. Już 1307 zmarł Rudolf a Czechy przechodził r. 1308 Henryka, siostra Karla IV, Henryk VII Luxemburski zosnowy królem Niemiec wypędził Henryka Karzeckiego z Czech. Zjed syn Jana a Elżbieta córka Władysława i Renczi i daje mu koronę czechy. Z rana z Klementem V w zgodzie, popada Henryk VII w kłótnię z papieżem o Roberta Mądrego a dom Anjou, króla Neapolu, na którego wyprawę gotują, umiera 1318. Wybór nowego króla podwójny (Lublińska austriackiego i Ludwika bawarskiego) dzieli Niemcy na dwie obce. Obrany w r. 1316 nowy papież Jan XXII holding francuskiemu wpływowi jak jego poprzednik i rozpada z Ludwikiem bawarskim. Wśród tego położenia rzezy grupują się cesarz, król Czech i Krzyżacy jako naprzeciwie Polaki; stoben apostolska, Węgry pod Amle-gawskiem jako jej przyjaciele. Jan Luxemburski rości prawa do Polski jako mąż Wacławówny, Krzyżacy zrywają go jako przeciwnika Łokietka. Szlachę zięćcia kupą się kół Jana Luxemburskiego.

Łokietek nie mogąc jeszcze podolać potęgą zkonu, rzucił się na drogę dyplomatyczną. Już w r. 1312 wydał na skargi Łokietka Klemens V bullę, groniącą zakon za jego zdradziwa i gwałty. Papier sprawę Łokietka arcybiskup gnieźnieński i biskup kujawski, rzucając na zakon klątwę (1314) za bezprawne grabieństwo dziesięcin w Pomorzu im przyznających. Ale Krzyżacy odwołali się do papieża i umieli stanowczo zatrzymać wyroki, chociaż sam arcybiskup rygiński, srodek przez nich nieślony, popierał ciężkie zarzuty. Roku 1317 pusnęli oni swoją bezczelność tak daleko, że od Leszka kujawskiego, syna Ziemomysła, wydłwili za kilkadziesiąt tysięcy ziemie mielichowską, która im 1303 był zastawił a potem kilkakrotnie czynił wykapię. Zniecierpliwiony Łokietek zwołał więc tego roku (1317) wielki zjazd biskupów i panów do Poznania, gdzie uchwalono aby wysłał do Jana XXII de Awinionu biskupa kujawskiego Gerwarda w celu podwójnym: 1) wyjednać koronę dla Łokietka, 2) skazać na Krzyżaków o bezprawny zabór Pomorza. Gerward wymowę swoją skłonił papieża do uroczystego napomnienia zakonu. Ale i Krzyżacy nie zaspałi. Rozpisawszy ogromny podatek na Pomorzan, przekupili najbliższych papieża har-

dywałów, aby popierali ich sprawę. Równocześnie skłonili awantur-nego i ambitnego Jana Luxemburskiego, że osadom pośrednim prze-riw komuny Lokirka zaprzęstował jako noszący tytuł „Rena Polmar” po teściu swoim odziedziczył. Odeniwszy prócz tego syna Karola z dośrodku stryżczną króla Francji Filipa Długiego. Błąką, sterował Jan Luxemburski papieża wpływem francuskim o tyle, że ten nie pozwalając wprost na koronację obiecał tylko, że na nią przez spjary patrzeć będzie. W rok potem wyjechał Gerward u papieża komisyj. złożoną z arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława, biskupa poznańskiego Dominika i opata mogińskiego Mikołaja, dla rozstrzygnięcia bez ulowej apelacji w sprawie krzyżackiej.

Zaledwie Gerward o postanowieniu papieżkim domógł, Łokietek postanowił przystąpić do koronacji. Odbyła się ona 20 stycznia r. 1319 w katedrze krakowskiej, w przytomności Janisława gnieźnień-skiego, Dominika poznańskiego i Muskati krakowskiego, biskupów. Odtąd Kraków został stolicą, miejscem koronacji i pogrzeb królów.

Po koronacji rywał król samow rozpierzchłemu na zwolenników, którzy się w miastach zbierali i podawali królowi po kręgu zgęścił. Usnowe stolicy apostolskiej przywrócić łopano w r. 1324, cięższe szlachy, Jan król i Krzyżacy nazwali Lublińską „królem Kraków” (zr. Czarny). Zmiana siole ważną w dziejach Polski gra rolę. Bolesławowic Polak stolicy jest Gniezno Głw przeliza poddałom przynaga duchowieństwa iuzze gół i na historyczną Piasłow relacja, Gniezno zostaje stolicą Pry-masa a królowską stolicą przynaga Łokietek do Krakowa. Kraków posiadał do konu stolicy Łowianymy i nie rozpęta królów, ale wchłanęć życie na białym wlości oleku... chęć rozpakowania wszystkich przetrwał ralegich kija Polak, siolecia królów do przynosiłmu mas kłmna swego na Ma-tywce do Wacławow

§. 112.

Dyplomatyczne z zakonem układy. Małactwa Krzyżaków.

Zdobył jak widar dyplomata Gerward biskup poznański, pil-niuj stacjonnie sprawę swojej w Awinionie, wyjechał imię papieżką z instancjonalnem komisją, która raz na raz ze spór s Krzyżakami ieczdziguje miała. Skład komisji, słowa buli, zastrzeżenia, które udaremniemo tej wyroku przekazywały, świadczy że Gerward umiał wpłynąć na papieża i napełnić go świętem oburzeniem przeciw prze-wrotności zakonu, który tak daleko spraciewiczzył się swem szczy-towne powołaniu. W samej buli przesyła papież sprawę całą, zarzuca najad i wydzierstwo Pomorza. usłwa wszelką apelacji, składa wreszcie komisję z samych polskich wyśwół. Nigdy może Krzyżacy nie byli w tak sztych dyplomatycznych okolicach, nigdy też nie roz-winęli tyle bezczelnej zdolności aby się z nich wydobyć.

Komisarze papieżcy uwadomili imie w sporze zostające strony, aby w kwiecień r. 1320 da Brzeźcia kujawskiego wysłały swoich pełnomocników. Łokietek wysłał Filipa kanclerza i Ziemowita podkanclerzego koronnego, oraz Jana kanonika radeckiego a swojego kapłana; krzyżacki wicehrzistrz Fryderyk de Waldenberc wysłał kapitana zakonu Svytryda z Papowa, nazywając już w swoim pełnomocnictwie samowolność komisji papieżkiej. Svytryd zaprzestował i złożywszy hołdowną, bo wprost bulli papieżkiej przeciwną apeliację, wyjechał. Komisja nie wzbroniona tym postępowaniem, uważa się za kompetentną i prowadziła proces. Wolało liczyć świadków, jako to: synów Ziemowita i Bolesława mazowieckiego, miłośników Pomorza i innych „rodze piosze zakon usłownych”. Dnia 10 lutego 1321 r. odbył się wyrok w przytomności Svytryda z Papowa w inowrocławskim kościele św. Mikołaja. Krzyżacy mieli zostać pod klątwą do póki nie wrócą nieprawnie zagrabionego Pomorza, nie zapłacią trzydziestu tysięcy grzywien polskich tytułem rekompensacji stopieńdziesiąt grzywien grozy praskich tytułem kosztów procesowych. Svytryd odczytał uroczyście protestację, a biskupi pod władzą Krzyżaków zostający kławy po księżach ogłaszali nie chcieli. Tak dyplomatycznie zawodziła a sprawa cała wymagała wieloletniego rozstrzygnięcia na polu bitwy.

Pieczącywali tu obie sporne strony, razbijając się za sprzymierzeńcami po szerokim świecie. Kazimierz, wielki mistrz zakonu, intrygował u papieża od r. 1320, drogą wydłubał zwycięstwo kławy i przyjęcie apeliacji, co ma być czcigłównie udało. Wicehrzistrz praski Fryderyk de Waldenberc odmówił Wacławowi, synowi zachodniego Pomorza, od przymierza z Łokietkiem i zawarł z nim zaczepne pakt przeciw Polsce przynajmniej na lat trzy. Wanku czyli Wacław na Płaku, syn Bolesława mazowieckiego, z Czechą młodością, zdołał się do Krzyżaków i odzyskał laurberską rolę przyjaciela Niemców u wroga Polski. Łokietek tymczasem uwinął (1320) rękę swąją kłębnię z Karolem Robertem węgierskim, a wzrost ogromnej potęgi Litwy otworzył mu oczy na przymierze z tym krajem, które w r. 1321 po raz pierwszy poświęcone zostało miłośnictwu Kazimierza syna z Albiną (Alina) Gedyminówną. Takim tu sposobem walka z żywiołem germańskim, przewaga tegoż żywiołu w zachodnio-północnej i południowo-zachodniej stronie Polski prowadził Łokietkowskie państwo na tor tej wielkiej polityki, która połączyła Ruś i Litwę, przynajmniej zarządził od Niemców, sprzymierzeńców się wzięciu reform chrześcijańskich dla ziemskich narodowych kościołów, wspomnieć posłannictwa ewangelizacji i obrony wschodniej Europy.

Co Łokietek między innymi na nową tę drogę pchnąć musiał, to udział w szkodzie i rozpaczy stosunki zmieniającego się państwa. Rozwój między państwami, zmierzającymi do ich zapalenia i wynarodowienia przyprowadziło ich zupełnie odwrotnie, nie od Polski a przyjęcie zwierzchnictwa czeskiego. Polska straciła kraj będący sąsiadem przeciw zachodowi, kraj dany krwią tylu rycerzy z Bolesławowiczów kłęb, straciła go w najsumniejszej sposobie, bo przez apokazy. Kazimierz Wielki uważając go za straconą rzeczą, rzucił się nawet wszelkich praw do niego.

§. 113.

Rzut oka na stosunki Rusi i Litwy, jako epizod.

Opuściliśmy dalsze Litwy w chwili, gdy państwo Wojskownika nastąpił bliźni wiez błonska-zawilejski Świętopełk na wielkie zwycięstwo. Historia jego następców Giermunda, Gligina, Romunda i Talsasa, Narymunda i Trojdena, który zamierzony przez brata Dowmunda skończył dynastję litawą od Świętopełka, oraz wypadki zaszłe za niego dynastji poruszającej się od wielkiego księcia Litawoia (1288), za panowań tegoż Litawoia i syna jego Witowusa aż do wstąpienia na tron Godymina, syna Witowusowego, ubierają się szóstecznie około walki wytwarzającej z żyłkami. napadów tatarskich podługanych przez litawską się Ruś, i wypław w coin łupotwa na Polskę podeszczących. Godymina dopoiu, ten Bolesław Chroby Litawy a wier i nasz, upiwszy siłą ręką litaw i dążeniu Mendoga, prowadzi Litwę ku temu wielkiemu stanowisku, któremu potrzeba było tylko ostatecznego połączenia się z Polską, aby od razu zajęć postronnie miejsce w dziejach chrześcijaństwa. Podbierając Ruś załupając kłębnie on tunc Litawoszczynie, stając zaś wraz z Polską do boju z zakosem łamuje uroszczenia niemieckie.

Świętopełk zmarł r. 1270 po dwuletnim panowaniu. Syn jego Giermund (Germund) sprzymierzył się w r. 1274 z Krzyżakami przeciw Tatwom pod Jarumem, przewożonym przez Łwów litawski. Przymierze to rozwinęło się bezpośrednio po przejściu nawały łobabiej, z przynajmniej miłko Gedygala przez Krzyżaków. Po śmierci Giermunda rozpadła się Litwa; Dowmund syn jego najstarszy wrzół Półów, Gligin Litę, Talsas Żuand. Rozpadnięcie stało się wypadkiem gdy po śmierci Gligina i syna jego Romunda, pięciu synów tego ostatniego (Narymund, Dowmund, Hołosa, Gedyra i Trojden) każdy dostał po kłębnie zwycięstwo. Wielkie zwycięstwo zdołało po stać się, posiadał je Talsas i syn jego Gedyra. Talsas zwyciężył litawskiego mistrza Ernsta de Rencburg, pod brewką świadka Aszenda i zabił go do śmierci zarażenia kłęb (w Terwiken) na lat sztyry. Po śmierci Talsasa nastąpił 1280 najstarszy z synów Romunda Narymund, w sporach z bratem Dowmundem umiarkim, a 1287 Troj-

deni wpaść podlegli i do powstania, alyany powstanie osobom z cizki Zar
morka, mianowitego, najpijaczeli brata Doanmunda. On to przeszedł
nał ugrupowanie na Polskę, w której go Leszek Czerny, w głowie postać
Pomocnicze woli starzego Doanmunda, przekazyło monaster i Tjadas z wy
mowem Doanmunda skrytykującego reality powstał (1285). Nie pomógł mu jednak
utwierdzić na tronie Doanmunda. Wzrostem Byunmunda syna Tjojenowego
z Musowesanki, musiał na niego odwrócić, który wyszedł z klasztoru
i zdobył królestwo Doanmunda, poraził w wojnie, zabił, a w końcu w wnetru
klasztora ukazał na następce Lutawora, ujęt mianem da Dajlenowej;
Wilona. Filasa, syn Doanmunda, brat jego syna, musiał po prostu
do Kiedukowu.

Lita woi (1283—1299), następa jego Wilhelma (1298—1315),
 nie miał powołania apodyktycznego wyłączenia na niedzielną z zakonem
 bogactw. Poprzedząca Felixa sejmowa dla Kiełczów (1288) Bawary, nie ma
 datowania w dwa lata potem pustyłszy abolicie Grolas, dając niedzielną
 Praszę w szachowni. Pełnia zasług podopiecznym abolicie Wilełm i wyciel
 zabogę za co maseczkę w Wilnie spisał i krępie podługopięch go Kieł
 zaków i mistrza Wilhelma Schliarschta na głowę posaż. Tęczył się
 ułnieniami praszę w jego o zapadniętą przez akcję Berenghę, z gdy to
 spustoszony z wybuchem zaskala o Żuńce. Zakon abolicie wawunie Koli
 użę i Melchaję, do mojego żłoty Biesem i Janużęję. Roko 1294
 abolicie mistrz Meinhard zamek Wawur z kosmudem Luchnowell abolicie
 Konek (wawur) między Dniżem i Niemnem. To mienem spół między
 najładniejszym grędzem a szlachetnym szlachę pierwszego do wibarza pomoy
 u Wilnie. Wawiesz kłosa tary wywarę się do Dniżu. Abolicie zamek
 Kiedera zwyciężył wawunie szlachę go Bannora (1288), dając za
 niedzielną niedzielną mistrza Gotfryda Hilckolche podczem wawunie Wywarę
 zabogę na Żuńce za rok znowu i podczem wawunie Wilnie na
 prowadzić do Żuńce zemsta, przez schód i spustozęć wawunie.
 Rysztara i jego szlachę pływem na wojnę z pągłami nie ułnize to
 by nie w' przedzielną się dorużala się ciężęć skutkiem.

Pokla bywa da expsto tresh illewalet napardim rhan 1. Niekoro na
jacy sub np. w r. 1906 wyszly 17 pod Kalusz.

Wstępujący r. 1816 na trum ojczystą Giedgum** zastał ojczystą Litwę na niemiętym niebezpieczeństwie. Zakon postanowił Polną osadzić na tronie, a Rnsini w przymierzu z zakonem zamysłali, a internami wpaść w stronę południową Litwy. Wielki mistrz Kasol Belfat wyruszył czczeniem szlakiem na Zmudę, zdobył Jurbark i przyniósł Kowno do kapitulacji. Rnsini pod wodzą Teona łuckiego, Andrzeja halińskiego i Włodzimierza wolskiego Litwinów mieli się

³ „Caly tuu uslijli skroflone pulling udokrytymu Nubatti. w obec kuzal
J. Dantlowe nazaj repulale przytula pistré. Od z. 1272 wolkom xiocon f.
tyw mial lity Trudny; Germont, Gihru, Nodmar. Tialo i Hinku dobrzytny
uakrychym xipacy Powielé o Kymnawu xlyt puzypozima oza o Wojska i
akni az potiem f. ty powelomew. Zkap nru Dantlowe Witeny, Burwida;
szlne szlne Trudnowe Witeny, w-e widny

**) Według innych źródeł był Godymion nie synem ale kuzynem Witenasa (Dąbrowski).

połączyć z Krzyżakami, ale ich kasztelan grodzieński Dawid odparł załogę z Brześcia litewskiego. Następnie wypisną krzyżacy (1317) (1318) zagarnęli rula Żmudzi aż po rzekę Niemnie, której brzegów bronił Gedymin z Litwinami, rozmyślając nad stanowczym odwetem. Jakoż przyszedł do niego w listopadzie r. 1320, Marszałek zakonu Henryk de Platerke, ów okrutny zabójca Pomorza, przeszedłszy Niemnie, stoczył nieszczęśliwą bitwę nad Żejmelą. W której rozstrzygnęło 4000 Żmudzinów zwyciężyć, zwracających broń swoją na nieprzyjaciół, a w odwrocie zginął z 39 rycerzy zakonu w walce z Gedyminem nad jeziorem Reżulda. Peluza schwytano i ścięło, rycerza Gerharda Rude spalono żywcem na cześć Bogom. Zwycięstwo nad Żejmelą, obchodzone długo jako narodowe święto, uwolniło Żmudź od zakonu. Bezpośrednio po tych świętych zwycięstwach wpadła Litwa na Mazowsze, gdzie Wacław czyli Wanku zakonowi sprzątał. Dopiero za pośrednictwem Moryana biskupa płockiego stanęło dwuletnie zawieszenie broni.

Odpisawszy najezdniczy zakon, Gedemiu zwrócił swoją uwagę ku Rusi.

[illegible]

Zwyczajem zakonu Podymia w tymże samym roku (1320) wyprawił się na zdobywie Rnsi Udał się najprzód na Włodzimierz wołoski, którego pan, Włodzimierz Lwowiec, stoczył bitwę pod murami Włodzimierza - toczył i tam zwyciężostradał. Poddął się Włodzimierz, poddał się i Lwów, udzieli książęstwo Lwa Juriewicz. Tak zagarnięto cały Wołyń. Następnego roku (1321) ruszone na Kijów, wzięto po drodze Owruc, i Zytomierz, zwyciężono książęta Stanisława kijowskiego, Lwa łuckiego, Olega perejasławskiego i Romana brańskiego pod Białogrodem nad Irpemem a złota brama kijowska, o którą niedługo Chrobry uleceł spoj wyszczerbił, otwiera się na przyjęcie Gedymina. Zostawiając

w Kijowie Algimunta syna Mendoga zastępcę, powrócił Gedymina na Litwę i osiadł w wybudowanej przez siebie stolicy, Wilnie (1322). Polityka Gedymina względem Rusi nie była podobną, przeciwnie była ona tylko użyciem wielokrotnych dawnych z nią stosunków. Litwa, jako ogólnizm młody, przejmowała od Rusi a nawet od samych Krzyżaków wiele, mianowicie pojęcia dynastyczne i feudalne. Na przeciwną się propagandzie religijnej wschodu i zachodu, szanowała prawa cerkwi i instytucje ruskie, łączyła się rada z ciętą przez małżeńską i sojusz. Księża skłonni do zmiany panujących, patrzyli obojętnie na upadek własnych księztw a Gedyminowi i jego synom oddawali czołobitność. Takimi sposobami nazywał Gedymina Witebek, przypadły przez zgon ostatniego zięćni zięciowi jego Olgierdowi, synowi Gedymina; Lech, którego dziedziczką była Bucza, żona drugiego Gedyminowicza Lubarta; Mińsk, Połock, Kijów, a nawet sam Nowogród wielki, rządzący się gminowładnie, przyjęli Narymunda Gedyminowicza jako obierającego swego przemocu.

Co do chronologicznego porządku wypadków Gedymina na Litwie, badania nie pewnego postawić nie mogły. Najbliższe wypływało z pamięci co do zdobycia Kijowa, który albo po roku 1321 napowrót utraconym, albo dopiero w 1338 zdobyłym być musiał. Co ważniejsze, to że w szlaku podobało nam znanymi między Gedyminowiczów, nie ma o Kijowie wzmianki.

Zwycięstwa Gedymina na Rusi i ostatni pogrom Krzyżaków poraziły tych ostatnich do energicznego wystąpienia. Głoszone wyprawę krzyżową po całym świecie chrześcijańskim. W zimie r. 1322 wyruszyli się Bernard zięć Włodzko, krakowianin Heroldsek, Jurek, Wildenberg, brat Piotra z Czech i landmistrz Fryderyk z Waldenberga na Zmudz. Zniszczono las święty w Wigien, zdobyto twierdzę Bieteng, stoli zwyciężczy zwycięzcom Gedymina w biskupstwo dopuścić powetowało straty. Równie niekorzystnie wypadła wyprawa krzyżacka pod wodzą samego wielkiego mistrza (1323). Kłaniał mrozy zmniejszy do odwrócić, a który bitny stróża grodzienicki Dawid pomógł napadłem Rewla i zdobyłszy Kłajpedę (Memel). W tymże roku najadł litewski spustoszył ziemie dobrzyńską i chłimińską.

Rownoważenie porysów wielki zając sprężynę polityki zewnętrznej. Czując że jako poganin nie dolał dojeżdż do znaczenia i spokojnego rozwoju ogólnego państwa, złączył z Rusią stosunkami z chrześcijaństwem oswojony, polityka Mendogowej pomysł, postanowił on wytoczyć sprawę Litwy przed stolicą apostolską, używając do tego duchowieństwa inflackiego, srodze wciśniętym przez zakon. Naczelnik jego, arcybiskup rygijski Fryderyk Lotensat, rozpoczął był około r. 1306 proces z zakonem o liczne jego bezprawia, mianowicie że o prze-

wykzadanie Litwie w przyjęciu chrześcijaństwa. Wtedy już srodze prześladowany przez zakon arcybiskup wszedł w przyjaźnię z Litwą stosunki. Proces toczył się z rozmaknym skutkiem, wśród intryg obywatelskich. Roku 1323 wydał mianowicie Jan XXII srogą bullę na zakon, zarzucając mu ciężkie zbrodnie, jako to przeszkadzanie nawróceniu Litwy, ucieki nowochrześcijan, mordy duchownych, burzenie kościołów, prześladowanie apelujących do Rzymu, zagniewanie dóbr duchownych. Wyłożył się z tej matni mistrz Karol Beffard, do Awinionu zjeżdżający, gdy Gedymin na poparcie zarzutów czynionych zakonowi wysłał list do papieża z oświadczeniem swej gotowości do przyjęcia chrześcijaństwa i skargą na przeszkadzający temu zakon. Równocześnie wysłał Gedymin listy do zakonów franciszkańskich i dominikańskich z prośbą o przysłanie nauczycieli i z zapewnieniem wszelkiego bezpieczeństwa i wygód, oraz do miast Lubeki, Rostoku, Sztetnu, Gripswaldy, Sztetinu i do Gotlandy z prośbą o przyznanie rękodzielniców i przemysłowców wszelkiego rodzaju na Litwę. Akta te wielkiej ważności świadczą o szczerzych zamiarach króla, jak również o przeważnym arcybiskupa wpływie. Po ich wydaniu zapewne zawisły kraje i miasta Estonii, Inflant i Kurlandii traktat pokoju z Gedyminem w niedziele po św. Michała r. 1323. Papież Jan XXII nie zatwierdził od razu pokoju, ale gdy Gedymin osobnym poselstwem do Awinionu wysłaniem stwierdził swoje dobre chęci, wysłałszy papieżowi umiarkowane poselstwo do Litwy w osobach Bartolomeusza biskupa Ełketa i Bernarda opata Benedyktynów św. Teofryda de Pay, aby się z Gedyminem porozumieć i pokój z zakonem zawieść.

Nie zapali i krzyżacy sprawy. Wyrośli oni a biskupów warszawskiego, samlandzkiego i pumerskiego potępienie uroczyste jakoju Inflant z Gedyminem, wyrośli deklarację Praniejszanków pruskich i Pawła opata Cystersów oliwskich, jako oskarżenia arcybiskupa rygijskiego są potwarzą a Litwini w nawróceniu się żądnych ze strony zakonów nie doznają przeszkód. Skrzy się na ich intrygi Gedyminu w liście do papieża, prosząc o najrychlejsze przysłanie legatów. Ale intrygi te odniósł sukces zwycięstwa. Jadący (1324) przez Marienburg do Rygi a stamtąd na Litwę legaci należeli stronnictwa „du Krzyżaków usposobienia, a chociaż ratyfikowali pokój Inflant z Gedyminem i zakonowi kłótnią zagrozili, to przeciw zaborstwo na polu litewskim do Rym wysłanym, dokonane przez Krzyżaków, i inne zapewne zakryte przez nieprzyjacieli dziełojędziw przyczyny, tak dalece oziębły Gedymina, że przybyłego do Wilna Bernarda wspinał się sprawdzić przyjął, ale zarazem oświadczył zupełną uciechę swych zmian. Trudno dociec prawdy, co właściwie Gedymin posłom odpo-

wielział, to ażoli pewna, że nie widząc dostatecznej gwarancyj swej niepodległości, chrzcin stanowczo przejąć się wstąpił Arcybiskup rzymski następnego zaitaz roku wytoczył zakonowi proces o obrodnicze przeszkodzenie nawroceniu króla przez okratne zamierlowanie posłów jego, a mianowicie brata Franciszkanina Gerharda. Krzyżacy w obec opinii chrześcijaństwa zastawili się za to skłągą Ziemonitru i Trojdną wiasną mazowieckich, wyszczoną o napsd Muzowsza przez Dawida -tarostę grunlienskiego.

Bądź co bądź Gedymin odstąpił od traktowania z siódną apostolską, przekonawszy się że oddalenie jej, matarwa polityczne, których się stawala młara, nie dawałaby oprócz się na niej i zagwarantować sobie spokój z zakonem. To odczarowanie spotkało go w chwili, gdy i sąsiad jego Lokietek zawrócił się na interwencji papiekiej. I oto skutkiem przeciwdziałenia że tylko na własne siły racjonal można, było zbliżenie się obu władców, symbolizowane małżeństwem Aldony z młodym Kazimierzem.

§. 114.

Małżeństwo Aldony z Kazimierzem: przygotowania do wojny z zakonem (1325 — 1328). Wojna brandenburska (1326).

Lokietek wysłał dziesiętosthów do Wina. Ochotnie przyjął ich Gedymin i niebawem posłał listkę do królowi. Po raz pierwszy zbawczy mury stolicy srognie najędzona północy, w medzwiedziach Łozuchach i wilezych sądzach, przybywających w przyjaźnem napusabieniu. Nankiet biskup krakowski katechizował i uchrzcił pogrąską narzeczoną, pręta a swawolną dziewicę Litwy, a na dniu 28 czerwca odnił się 4lob z młodym Kazimierzem. Nie wieny o punktach przymerka, bo zapewne ich nie było, ale została przyjaźń i sojusz, którego skutkiem błogim było pozbycie się drapieżnego sąsiada a nabycie współinteresowanego sprzymierzeńca. Jakoż młoda narzeczoną przyniosła z sobą najpiękny królowi polskiemu posag, przyniosła dwadzieścia cztery tysiące jeńców polskich, zabranycy z Kujaw, Mazowsza i Dobrzyńna w głąb Litwy. Przybycie stęsknionych za ojczyzną miało błogosławione skutki na materjalną kłaję pomysłność; osadzeni albowiem w wydubionej i spustoszonej dżugiemu bójni Polce, podnieśli rolnictwo serdeczną pracę, powiększyli liczbę przetrzedzoną mieszkańców. „Nie tylko state, puste role osiedli i nprawili! — mówi Henrykowski — ale i sióla i wsa na surowym korzeniu wyrobili, lasy rozkopali i ku ornam i mieszkaniu godne i pożyteczne

za krótki czas uczynili; nauczyli się niebożęta w litewskiej niewoli, katanami mieląc, lasy rahając i lasy rozkopując, gospodarstwa.”

Zjedunawszy sobie Litwy, starał się Lokietek o pomoc z innej strony. Dnia 18 czerwca 1326 stanął układ z Wacławem IV, Odonem i Barnimem, książęt zachodnio-pomorskimi, obowiązujący ich do współdziałania w wojnach antypolnych i do podziału zdobyczy ze strony Branderburgi, tak że rzeka Drwa jednej i drugiej stronie granicą byłą miała. Zmianując spustoszoną niekropie przez Litwinów ziemię dobrzyńską, własność synów Ziemonitwych Władysława i Bolesława za dożywocie Łęczycy. Lokietek zbroił ja i gotykował, aby ja przedmierzem przeciw zakonowi uczynił. Sprzymierzonego z Krzyżakami Waska plockiego ukarał (1326) naganiem spustoszeniem jego dierżaw, aby go albo do napamiętania -ię skłonił, albo ewangelizmem wystąpieniem zniszczył. W stosunkach dyplomatycznych korzystna zasła dlań zmiana. Jan XXII, Kleonus V następuje, znajdował się w zaciętym sporze z Ludwikiem bawarskim, królem niemieckim, który zwyciężywszy swego współzasodnika Fryderyka anstryackiego pod Mukdorfem (1322) aprował sam jeden, tron Niemiec. Z Ludwikiem trzymali Krzyżacy, stał papież gwałtęza ka muu zapalał niechęcią i energizmij występował. Polska była w tym sporze naturalną jego aliantką. Jakoż użył jej niebawem w sprawie sukcesyj brandenburskiej.

Krzyżacy widząc że ze wszech stron zlitracją się lituzę, zaczęnych ja wszelkimi środkami. Na granicy litewskiej stanęły nowe twierdze Gidawa, Wrotemburg, Gintstatdt, Bischofswerder i Neomark, staniame przez praskich biskupów przeciw Polce, Lüneburg, Gildowburg i Moringen; z książęt mazowieckimi Ziemonitem, Trojdnem i Wacławem zawarto (1326) zażęzpo odporny traktat, sprzymierzone ja z Józym księciem Rusi hellekiej i Henrykiem wrocławskim tegoż rolu a przymierze Lokietka z książęt zachodniego Pomorza o tyle uczyniło nieskończonem sobie, że osobny sojusz z nimi zawarły zawierał warunek, iż się z nikim na wojnę z zakonem wiazac nie byli. Tak zabezpieczeni zachowali Krzyżacy zupełną neutralność podczas wojny Lokietka z Brandenburczykami, pozwalając nawet na przechod pólnikujących Polce Litwinów przez swoje dierżawy. Ludwik bawarski, żądny przedwzyskaniem powiększenia swojej domowej potęgi, oddał synowi swemu Ludwikowi Brandenburgia jako lenno po wygaśnięciu zbrodniczej linii Alberta Niedzwiedzia, zasłem w dwadzieścia lat po zamordowaniu króla Przemyśławn Jan XXII wezwał na tę wieść króla Lokietka do zbrojnego wdania się w sprawę, obchodzącą króla polskiego jaś najbłżej, jako prawowitego panna tyła kraju zagarniętego przez wygasyłych natarabiów. Lokietek nie omieszkał

poemę dla tych, dla których zawsze tyle łaski okazywał. Człowiek ten awanturkowi, uwytył szerokimi myślniami cały ówczesny świat obejmujący, mieszał się w sprawy Włoch, cesarza, papieża, Francji i Polski, rycerzki przytem w rozum tego słowa znaczeniu, łatwo dał się zwabić pochlebnym słowem a tajemnym podszeptem o widokach na Polskę, której królewski tytuł miał. Odgłos jego inużenia zgromadził do 20,000 rycerzy z Niemiec, Czech i nawet Anglii. Z końcem r. 1328 wyruszone się na Zmudę, zdobyto zamek Medrągę (Medragi? Miedniki) o którego obronie jād między innymi Litwin-Golnat dwaście stop dłużej, chroczono naprzeciw jednemu ale pomimo korzystnej pory robni rzekł sala operem, bo trafiało na silną obronę. Przeciągnęła się wojna do r. 1329, pod Miednikami oblejd Jan na jedno oko, gdy nagle wieść o wstąpieniu Polaków do ziemi chełmińskiej, wieść tyle pożądaną dla Krzyżaków ile dywersją ze strony Polski była obawą królów Litwinów, sprzymierzeńców z Litwin, zwróciła krucjatę na Polskę. Siły przeważne krzyżackie zwyciężyły. Poddal się Dąbrowa po walecznej obronie i śmierci dowódcy Pawła Spiryjmyra, przeważano Ogumem, wzięto Inowrocław i spustoszano Kujawy. Ca ziemia nadpłynięto i Włoka w Płocku, który ile się zdaje, rzucał się począł w przymierzu z zakonem a nawet z Danilą cesarzem Gedyminem zajął się Zaslonsk i „złoty zing” mu siła held złożył Janowi czeskiemu, na który rade życie praca i aby się od przewagi pokrewnego króla ochronić. Pieczęć i warzony w Toruniu Jan podał krzyżakom Pomorze i połowę ziemi dobrzyńskiej, drugą dla siebie zachowując a oddając dla sprzymierzanych Krzyżakom, którym kwesta administracyjnej powroci. Nie mając pomiędzy sprzedał mielnem i drugą połowę za liche pieniądze Tak przysporzywszy Krzyżakom przewilejów donajmych hojnymi, udzielił im Sędzią Krzyżacy zaś puł wodzą komandanta Lutterburga wzięli Mazowiec i Wyszogród, Białą Kujawską, Rawa, Nakło i Inowrocław spalił. Niezadowolony tak nieszczęśliwymi wypadkami dostał Łokietek nęce i dy na jesień r. 1330 Gedymin miał dostać osobiste posilki, Karol Robert przysłał 8000 rycerzy. Gedymin wzięł Osterodę a zamierzawszy zdobyć Litawę, spieszył nad Drwęcę, aby się z sprzymierzającymi pokazać. Nie stawiając tam Polaków, zwołany zawodem oszczędził, wysławszy do króla o zwrot kosztów. Dla miloj znowy zwrócił mu się Łokietek, a sam stawiając się nadaremnie przeciw Drwęcę pod Biednżą, sprzymierzy opór Krzyżaków przeszedł ją szczególnie pod Lubczą. Zakon nie odważył się na stanowczą bitwę, bronił znikły mieszanicie Dobrzyń, wspierał niesilni między Węgrami i Polakami, nyl pierwszych na posredników, i wstawy

się w traktowaniu. zawarł rozejm z królem do św. Trójcy roku następnego przez rycerzy wyjechał z Bawarburga Oddo Bądgoszc i Wyszogród, a w sprawie o Pomorze padłano się sądowi polubownemu królów węgierskiego i czeskiego.

§. 116

Przygotowanie sił narodowych. Wieleczi sejm w Chełminach r. 1331.

Należało się przysposobić na nowa wojnę Krzyżacki mistrz Werner d' Orselon zamordowany został przez jednego z zakonnych braci Jana Endra. zastąpił jego Lotaryusz (Luder) wzięt brnświcki, zamierzawszy wszelkich starań aby sąd polubowny przywrócić do skutku, sprowadził wianidomir Bądgoszc juręd kuńcem 1024m Łokietek chylił się do grebu a chwał na wyplł do synu jego Kazimierz jedno uysłuio po jego śmierci następną uznany zastane, to przeciw mógł się sznarnie obawiać zabójstwa przez nieprzyjaciół a kraju używanych, w kraju który niedawno jeszcze był widownią łunów i zamieszek Te a nie mu powody skłaniały zapewne Łokietka, że w sam dzień skończenia rozejmu, na święta Trójcy, powołał swoich „palatów i barenów z całego kraju” na wiec do Chełm w ziemi sądomierskiej, gdzie „pewne rozporządzenia i edykta powoływał”, mianowicie zaś dożył z urzędu generała wielkopolskiego Wincentego z Szamotuł herbu Nalecz a zarząd tej prowincji udzielił synowi Kazimierzowi.

Podajemy fakt zdarzenia chełmińskiego w jego kronikarskiej nagości. Około kilku tysięcy domowców a w inną grupę się wchodził piskarna Karłowicza i piskar wzięty Dąbrowa, Mławoszewski i Łokietek i chełmińskim zjedliście, Łokietek bodźsi go rycerzy, mied jego zupełną od znaczenia od przeszłych, umownie w słowach „generala omnia terra sua fuit concessa” Nadto przywłaszczając Łokietekowi wypływ cypr; przez przewodowni Kazimierza Wollbaga Urzędu twierdzenia Łokietka wytykał stanowczo Z. A. Helzel w „Starożytności” prawa polskiego pomnikach, nie uznajemy w szczególności rycerzy od innych, dawniejszych przeto i łokietek w ogólności a humor całkowny uwzględniając Kazimierza. Wskłoniemy przypuszczając Z niego stanowiska etnologicznego piskar kom pędzimy, nie możemy rozstrząsać sprawy tyle nim się stało wyznaczone, że jak odrębność chełmińskiego zdarza od innych podobnych zaprzeczają trudno, wskazuje że się spotykamy po raz pierwszy z „zwołaniem sił narodowych”, tak trudno przypuścić aby Łokietek, sąjący wiec życie wojny, uwzględniając raczej nie wyznaczenie sprawy, przez uprzywilejowanie rozejmu miał czas i wolę samowolnie się uprawnawianiem. Mogły one edykta et konstytucje” tytuł się Wincentego z Szamotuł, przez wyznaczenie lub politycznych, mogły wyznaczyć jawodawstwo. Przedstawiamy tę kwestję w odniesieniu do chełmińskiego zdarzenia.

Cieła syna Łokietka znanomusie bacznieć przez *możnowładztwem*. Niechć ku małżonkostu porzuci go tak dalece, że Naukowców bodźców krakowskimi wyćnia polach, gdy cennie zły energicznie przywołać władzy objaje; że parow Świeceni wola nucił pominę Krzyżaków, Przewodniący jest Łeżecz, że Wnucy z Sannu(ł) nie bra przyznaj sięci słusztwo cagli gneru(ł)ten (*capitaneus generalis*, Wielkopolski, ze Łokietek opuszczal czyn wkręcaj z jego arcy, do krókiego chwał przy szypie z siłami krajowem a który spłynął przeszedł do Krzyżaków, Wielkopolski, długo Łokietkowi niechłom, budziła obawy w królu; aby je wzmęć zwolnł „*conventum omnium terrarum*“ a więc „*conventum*“ rycewów, hi z cwenek Długosza nie huc „*terra*“ miała smierzenie. Tem „*conventum*“ poparł spiesznie namężem Sannu(ł)kierem z powierzeni; alipowego a użanego szanowika krilepcowi. Było tu udokolenie się do nasadu temu ważniejszemu, że w przyszłej wojnie nie mógł leni zachować ani ha pomoci. Karola Roberta „*magistrum regium*“ wiodłsi i (mocy) an Go dynia użanego cwałina zarowem, że to stanowczu uopu wypadła pod bezdnu wylęgięciem się już z stannu króla dion. W tym duchu rzadzi ełpolski polocy, Umocny nam hucowem wypadki ostatni wojny.

Zadanie *szczęśliwe* w *przekon* okropakim nima rozpoczynające Jani sława „*magistrum*“ gródzianekiego, tymczas się uopu króla i szlachci z bodźcem krakowskim u denerżem. Rozpoczynienie to wola dale 16 czerwca 1300 (Z A Helel).

§. 117.

Ostatnia wojna Władysława. Bitwa pod Płowcami. Smierć. (1331—1333).

Wszystkie rody narodowej wojny łączą się w ostatniej Łokietka na *zakoń* wyprawie. Ograniczony na własno siły naród dokazywał użu rufu męstwa i ktrywałości, król energię młodzieńczej z wytrawnością starca polczył. Na to komicarackich ogólników występują obarakterystyczne *szczęśliwe* pamiętnikowe, świadczące że wojna 1331 1333 roku była tradycją narodu. Do spólnych wsiłowan wzięła się wscy-scy, panowie, szlachta, mieszczanie i lud wiejski, a nawet zdradcy Wincenty z Sannu(ł) wzięli się eufazywacem ogólnego rodu narodu, ulega rozpamiętnieniu Łokietka, w chwili stanowczej przyczyniła się do zwycięstwa.

W lipcu 1331 wpadli Krzyżacy pod wodzą marszałka Tydryka z Alenburga, komandora Ottoma z Lutterberga i Owarda (Houarda*) Anglika pod Bzów krakowski. Przewodnikiem i doradcą był Wincenty z Sannu(ł), który rozjątrony oddaleniem z urzędu, w Malborku z wielkim mistrzem wojnę przeciw Polsce młodził. Brześć i Inowrocław zawdzięczał ocaleniu swoje tylko baczności załogi, Słupca na ro i Pydry, gdzie Kazimierz królwie siedział, uległy zniszczeniu a

królwie zaledwie niedługo wytrwał się zdołał. Oborożeni ogromni łupami wzięli Krzyżacy za Wisłę.

Był to podjazd tyłko. Tegoz lata głowa wybrała się siła. Charakterystyczna jest rzecz, że jej Łokietek nie uprzedził, że na własny wola walczyć śmieciach. Widąc że chciał zespłodzi wszystkie uśłowania niedziałców, poruszyć wszystkie interesa, Krzyżacy wpadli na Łeżecz do Wielkopolski; Łeżecz nie zdobyli ale spustoszyli Gniezno, Żnin, Nakło, Śródę, Pohodzieńską i kłenki, obrócili się w Sieradzkę, zbawili Umcjęń, Szadek, Wartę i Sieradę, następnie wracając do Wielkopolski obiegli Kalisz, oczekując na Jana czeskiego, który prowaru na wyprawę miał od strony zachodniej zdobywanie swego królestwa (!) rozpocząć. Gdy nie dobywszy Kalisza zwrócono się ku Koninowi, odkomenderowano kilkaset jazdy pruskiej dla zdobycia siedmiemilowego zasioku między jezorem raniemyskim a Głuszynem, za którym czechała zbrojna szlachta okoliczna i obłopi. Atakowani otrzymali posiłek od nadciągającego do Kujaw Łokietka, a wysmarzywszy z zasioku wtyłki do do nogi jazdę pruską. Długosza domni, że za jego jeszcze czasów białali tam kości poległych na jezdniczkim.

Łokietek podjąwszy prowadzić wojnę unikał stanowczej bitwy z przeważnym nieprzyjacielem. Widząc zgromadzone siły krzyżackie pod Koninem, cofnął się ku Radziejowu. W tej chwili nie miał muśda go ożarzyć niepowodze, że się spuścił do fruktowania z zdrójką Wincentym, alal don gofca i o upamiętanie w imię miłości ięczyzay prosił. Jakoś Wincenty przybył sam potajumnie do obozu króla, dośdał mu ducha, przedstawił wojsko krzyżackie jako tłum łupem obarozowoli dźwięchow bez poudziętej waleczności, radził stoczyć walną bitwę z „*nam*“ w stanowczej chwili pomiędzy obozami. Upowiniony król stoczył na dniu 27 września (1331) walną bitwę między Radziejowem i Płowcami, w której stanowczę odniósł zwycięstwo. Wincenty zdradę Krzyżaków pomógł w chwili stanowczej. Padło dwadzieścia tysięcy nieprzyjaciela. Hrabia Ruz z Płanem i hrabia Hounstein dostali się w niewolę, hrabia Alenburg kródcie raniomym został, a komandorowie Głuska i Ehlaga polegli.

Wspomnieliśmy bitwy, podane przez Długosza a czerpane z pamiętników „*szczęśliwych*“, poleć się obakterystycznym rysów, podzielić bitwy szlachocze przypominające Łokietkowi i upamiętanie o miłości, w mglisty jęziku radei, gdy czeło wojska pod Ottomem z Lutterberga i Płanem czeło na zlotyżę Brzeźka, a pocięła w głębokim smu po imłazęcy spowytkała uocy. Przed wtępnym porażką król spaa rycerzom Nkandzu, królu Topu, aby wstępnę nima na szwach nie naruń „*przewodni*“ wojny pokrzepił ducha rycerzów. Przewodni, cudowna prośbą swoją

i namiętnościom, ale zwycięstwo wygłoszone przez Bogaśnego dość przemożne tak widoczną osobę zmasi i osiedli, że mu myślowo się podobao, jeżeli ją za wyjętą z pamiętnika naszego jakiegos u wielka uznamy. Wyrażamy nazę krzywdy krzywdzie mówi Lubiech. „By wrocie to smu jako a dawna naród niemiecki naszę kraj polską i pa-miętnykiem stojim Ale wasz wszystko to mado im się dosięg oddio i sąmich to potknie co oni nam myślę; tylko wy tuż niejdzie mu do tego wspomnieniaż dnie kładę na swe grzaiszo, w którym wyzwalaniu rójebie, a dandów i piskandów swych, ohręty się krzywdy tej znacnie zsum-ód na niesprzysiałość. Mado się napręd przed nieprzyjaciół, ba oni, co czynią, używają z łaknietwa. po-siadają ciemne krajny, a my czynimy o sira kowulo, me z elnki albo z pobyh jakiej, jednę ponowili, widać przed sobą piznają spioły i i w ognie, które są jeszcze waszko krajny. Żonę, dżoka w łubuchach płaszą marakaję. I jęchły was twórcy, że nieprzyjaciół ma tuż wielki, tedy nie to mio jest, swieszo kto mio, że w tej mado madoj trzeba sprawy dobrej a śmiałobit, która na kraj Bóg w was jest, a miś wielko-ści wojska...“ (Kronika Bolekita). Krzyżacy aby nie dło się przełamać, powycinali się indywidualnie w szeregi. W silniejszej skroci Wincenty a Sza musiał odwręty a tyła. Na powrotem hufców krzyżackich od Brzania od-świliła się kłeta, nie okułi wrotości mryczigro bytu zapieła. Z naszych miało poleć tylko trawizieria, co a nado na hajke zabrawa.

O Henryku Sasiym, który leży na pobojowisku — wyprzetrniem wpr-trzonkolam odpowiedział donajmie królów, 19 go karniej boli ały wysiad w tej samej wiosce, wiadome całemu miastu. Rył on proteplasy Zauwz eliki i Gomoluliki. Król naręć jego helu Kodłorogi smuini na Jękie, dodawaję w zroszę trzy walczo (Pogroki R 13).

Wincenty a Samotul stwoi do gofrowe muryłów, mubawo atoli skonięty tragicznie. Salchata wielkopolska, klęące się z rnu, zaśluga go na jaldem zieranie

Nie udało się i spożniona Jada ozeskiego na Wielkopukę u-prawa. Mieszczanie poznadscy bronili się mężnie i odępdzili ze straty nieprzyjaciela. Pogromieni Krzyżacy zbroili się na śmierć lub życie, odpuhając wszelką myśl układow, proponowanych bniłą psiędką R. 1332 wtargnął Gunter Szwaburski do kujaw w samu Wielko-noo, zdobył Inowrocław, Brześć i Gułenkow; tyku Albert a Kosićleca wojewoda brzeski opali się w murach Pakoci. Lokierek z posłkami węgierskimi wyruszył z odwetem do zruu chłomuskiej i staął nad Drwęcą, gdy prozby papieża, porzanie ślubięjących sił własnych, oświadczenia się za układow wielkiego mistrza kotaryusza skłoniły go do zawarcia zawieszenia brni. Ale zawarliż je nie spocął jeszcze lew stary: obrócił na mściwy oręć na dżak wiarołomny, którego narodowa apozycja głęboką raną w duszy i kielitka utknęła. Spalao kilkadziesiąt miejsze obronnych a królwie kazimierz zdobył na po-wrót kościół, przy czem talenta wojennego dla dowody. Stary Ło-kietek wróciwszy z tej wyprawy rozchorzał niebawem, a umierając po

chwiejności dnia 2 marca 1333 polecił w obecności arcybiskupa Janisława, kasztelana krakowskiego Spicymira i innych panów swego ieli opier. wspaniali go. aby kraj porządkował, sprawdziłwość pełnił i wszelką staranność na odzyskanie odpadłych ziem obrał.

Tak stanozył osobowociadzi i ododrościel Polaki. Dniwmo się że na gwelkach czerstwiegi i swiętobie stanięka dżego się żadon ależ kuzi linu mo jukazal Pukhawano go w Karkowie w katedralnym kościele na samku Wytrusli, omogłomy, osobito waleczny, rozstrony chtośd gupczka łochę, słonyj przym i mawity w kładym kroku, posiadał Ło-kierek wszelkie przymioty męsz, co mogli godni podjęć się wielkiego dżela odrodzenia. Tęży tylko planu egię na ożywim jego zyciu; rozpa-cana kulturowe bit młodych, popędzono przapiancie z Kambierem dżek-kiem huskum krakowskim i bępie jelołów zakomikłon krzyżackich po-biera jąd Płowami Ale ten odium rys okrucieństwa mado zasłabić nie-jak'a upamiędłimie w tympannych zbrodach przedemików. Co do dżakalarka Łokietka za wotwęty, że jukolaga madoż na czerstozom stu-mianu zymolow madożnyż miś na udu odan omu dżakow, którzy prze-żiwiciowa w czasie podkoleża powołał a jednę słowu do harmonii. Lokier-tek był bo musiał być przeważnie wojownikom potężny wojenne życzły uniód pod jego okup dżeni; tympanny sztabier i madoż raczywiście wiel-kiu dokonał osądów.

W miodniu Łokietka są dwa widoczne odosina. Ldowel pod-uci go nad Kaziłmierz W. Holol posuownego jort zdania. To pewna, że Łokietek umował dżego wewnętrzną pracy Kaziłmierz posuownem Polak zarywaczem i odzyskaniem jęj przomaz. Że Kaziłmierz ważył się do wosmiciużi racyi ma zowulowanej piosy, że ohtmo dla spokoż ofiary piosuś, zic egiy mu naszerbka, mo wotoryj on widać w zjawianioś dżogi oja i gospodarsien domemem potwioły laury męjenna. Dopelnił on ty a sporebim pracy wielkiego swego poprodmika.

Łokietek miał a żony Jadwigę zyna Kaziłmierz i dżkę Elżbietę, za-ślubioną Karłowu Rudbertowi królom Węgior.

§. 118.

Pogląd na pracę dziejową Kazimierza Wielkiego (1333—1370)

Dążenie do pokoju, do wewnętrznych alopansz i organizacyi, sta-nama o umianie Polack dyplomatyceznęj stanowiska wódci państw europejskich, ostrośnoś w dżym hroni, ogledność na przyszłe losy narodu przyczyniły w ymarciu linii swojej — oto są główne cechy pano-wania Kazimierza Wielkiego, cechy które najrozmaitszego doznawały ocenienia. Wyrucano królowi sprzymierzenie się myśli ojca, śla-bośe dla podstępnych sprzymierzeńców, ślawowc w ważnych ustępatwach krajów koronnych, zaudowanie w politycznych matastwach, z których korzyści nie odowal Na zarzuty to odpowiadał wymownie rezultat pa-nowania Kazimierza Wielkiego. Kazimierz Wielki odstąpił dobrowol-

nie tego, co faktycznie przypało, pozostawił w rękach wrogów to, czego odzyskać nie był w stanie w obce przeważnej nieprzyjaciół sili, zyskał natomiast Rus Czerwoną przeważnie w Europie małowisko, a co ważniejsza, poświęcając niepewne sukcesy broni pewnym sukcesom wewnętrznej pracy, zostawił kraj zarządzony na (wami, angos)podarowana i bogaty. Gdyby nie opatrna praca Kazimierza Wielkiego, nie byłby kraj przynosił lat niezdobytych po jego śmierci, nie byłby wyzwał zwycięzko z walki z zakonem, którą Jagiellonowie podjęli.

Chcąc ocenić pracę Kazimierza Wielkiego, trzeba się rozpałdzić w wewnętrznych i zewnętrznych kraju stosunkach. Młody król 23-letni król miał do wyboru albo bohaterka wojnę ze wszystkimi, albo dyplomatyczną pracę porozumienia się i wyzyskania sytuacji. Przemiał zakon, ambitny i awanturniczy Jan zwiaka, nienawistny Ludwik hawarski niepewni w uosobieniach swoich król Polce Litwin i czekali zapewne tylko na pierwszy krzyk młodego króla, aby z nim po dług własnych swych widoków postąpić. Pozostawała więc droga alianów, tem pewniejsza, że kraj był ogolony z zachodu wojennych i zubożały. Raz wszedłszy na nią, musiał Kazimierz czynić następstwa i ponosić ofary; trzeba mu było oddać sprawiedliwość, że proce węgierskiego, tradycyjnie przejętego po ojcu, niewięconego wprawy taniłnemi i dającego jedyną gwarancję przyszłego spokoju kraju po bezpotomnem zejściu, żaden alians nie widział tyle Kazimierza, aby go dla korzystnych widoków nie chciał porzucić. Polityka jego opierała zrazu młodzieńczego mełoswiniendzenia cenić, wplątywana jako mądrzejsze w widoki obce, zwycięża w ciągu jego królewskiego zarodu nad intrygmami obcych i przynosił narodową gwarancję lepszemu bytu w spokoju z zakonem, z Czechami i z Litwą.

Spokojność zewnętrzna otwierała wolne pole wewnętrznej pracom. Tutaj przedwyszkicm należało ułozenie statutu wielkiego, tego wielkiego kamienia piśmego polskiego prawa starostu który miał za cel zlanie i zrozwanie Małopolski i Wielkopolski, różniących się od siebie tak żywiołami społecznymi jak tradycjami przeszłości. Tutaj należało pochwinięcie materialnego bytu kraju przez wzrost rolnictwa, handlu, przemysłu, opiekę nad stanami kmeocin i żyłom, należało gospodarstwo na Rusi w celu jej podniesienia i zjednoczenia.

Nie obeszło się stoli bez cienia w rządach wielkiego króla. Tym cieniem jest brak potomka płci męskiej, spowodowany rozpętniem króla życia. Jak później Zygmunt August tak ob cnie Kazimierz Wielki sprawadza na kraj upadek tradycyjnej dynastii. W obce tej grożącej bezpotomnością traktuje król o przyjęcie następcy Ludwika węgierskiego a idea wolnej elekcyi, idea samowładztwa narodu występuje po raz

pierwszy wcalej uogółci, jako prawo przyzane i przyrodzone. „Barars i przelaci” grupują się około następcy, prowadzą na targ koronę piastowska; możnowładztwo tym sposobem rozwija coraz bardziej idąc samowładztwa narodowego, która w następnych czasach stanie się jasklkiem niezgody między szlachą i panami aż całego szlachkiego narodu stanie się udziałem

Nie mamy śladu żadnej jany, która by dostatecznie ważne Kamienie Wielkiego powołała wyzyskując. Samowładztwo szlachygoem obrolł je piónem. Młodsze wzięły się do niego bez powołania i talentu. Koopall podobno dla niedostateczności swoich badań o pracę Kazimierza wstręty moje kultury obłą sennej stęry instoty. Przeważnem badaniem jest, pochłania Lelewela Roskade prawodawstwa wielkiego, Z A. Holska powstawał ten sta rozdygoty prawa polskiego pomników, du dnegoż zas Litwy i Rusi omowa dladu K. Stulnickiego: Synowie Gedygona. Wiele nowych a rozwielca jęzoty leżoty podjęte Szasłowski w „Jadwile i Jagielle”. Badania Lelewela Kazimierza Wielkiego nigdy dosyć poleci nie mowa.

§. 119.

Pierwsze niedu lat panowania Kazimierza Wielkiego (1333 - 1340)

Na dzień 19 w Krakowie odbyłm ogłosili panowie i praci Kazimierza kimen Polbi. Koronacja odbyła się 25 kwietnia. Na doradce młodemu królowi przeznaczono Jaka z Melsatyna Leliwitę, syna Spiryana kszetelna krakowskiego. Dopomógł do przedkiego zaktawienia sprawy posłatego Karola Roberta, obstarując za Kazimierzem, chociaż pewną jest, że umianie go królom śladacy nie podlegało wątpliwości.

Królowa wdowa Jadwiga sprzeciwiała się koronacyi synowej, mówiąc, że dwóch królów w Polsce być nie może. Ustąpiła jednak i oddawszy się w Krakowa w Siedem w Błagociek bogolomne dyrota dokumeta.

Bezpośrednio po koronacyi przedłożono rozjem z Krzyżakami do Zielonych świąt następnego roku, poddawszy sprawę pod sąd węgiersko-czeski. Następnego roku na dniu 31 kwietnia (czy 13 maja) przedłożono tenże rozjem do św. Jana 1335. Mistrz na Brześć kulawski putke do tak Ziemiowita tępia mazowieckiego lub Macieja biskupa kujawskiego. Na oba rozjemcy wpływali król węgierski, niemniej jak młodszy pokojm, następca Jana XXII, Benedykt XII.

Zabezpieczony na jakiś czas ze strony zakonu, poświęcał się Kazimierz wewnętrznemu upowieniu kraju przez surowe wykonywanie władzy sądowniczej, gdy zmiana - ytaneyi europejskiej wprowadziła go w alians i nieprzyjaznym dotąd królem czeskim. Jan czeski pokłócił się z cesarzem Ludwikiem o następstwo w Karyntyi, Tyrolu i Kra-

nie, których dziełobieżką była Małgorzata Maultsch, jego synowa. Ludwik podzielił się temi krainami z siostrą austriacką. Jan szukał ziemek i znalazł gotowego Karla Roberta, nieprzyjaciela cesarza (chodziło teraz o krainę polską). Zawieszeni byli w Śc domierzu (w maju 1331) z królem margrądem umiarkowanym Janem z Kazimierzem, kuś żagłę podjął wojnę o Balka minister brzeski, który wiozący Polter holda Czechom złożyć nie chciał, złożył ubie strony dał siebie, a wysłanie biskupa Agry puz / Karola Roberta do Kazimierza rozporządzenia dyplomatyczne układy. Chęć iaz pozycję się tytułarnego korony polskiej współzawodnika, który mato (twami - nemi) podzielał Krzyżaków na Polskę i w chrześcijańskim świecie jako celownik przedsięwzięcia i przelęgły niemieckie miał znanie, wysłał Kazimierz pełnomocników swoich na zjazd w Tenczyn, nie na dzień Św. Bartłomieja 1335 nieznaczony, a to z bardzo szaro kien i chęcią zamek i nati ukciami, nienadziej z opomnieniem, nęć zupełną w królu węgierskim ufnosć pokładali. Posławie Spytka kasztelan krakowski, Zbigniew kamierz, Piotr kasztelan sędziowski, Tymasz z Zajączkewa i Niemira zawiadali z przezwoną stroną ukłoni, w mo którego dnia czeski z potęgią zamek się wszelkich jaw na królu polskiej, za co otrzymać mu 20,000 kóp groszy piątkich wiaz z rzeczeniem się przy Kazimierzu do zyłaka i ziętwa polskiego W wiliu Nierodoma N. Maryi Panny podpisanie po dokonaniu tych ukłoniw przynierze między królami węgierskim, polskim, czeskim i syryjskim W listopadzie naradzie zjechał sam Kazimierz do Wysehrad, aby osłatek sprawę przynierze załatwić. Wśród burznych kętych i kłujon ze strony Karla Roberta podpisanie przysłało ze strony Kazimierza do ratyfikacji ukłoniw i przynierze, w wypow, sąpół wyrok królów węgierskiego i czeskiego w sprawie Polski z zakonem, który także pełnomocników swoich był wysłał Kazimierz odstąpił Pomorza jako wierzogą jakunęgo zukunowi, dostawczy za to ze pewnieniem (pukojnego Kujaw i Dobrzyńa posiadania, nie zobowiązany się zarazem, ze stary polskie i papież ukłoniw i przynierze, w kłoj węgierski się na nim podpisać. Władysław wówczas ciągle krzyweki odyskał Dobrzyń jako dotychczas. W końcu przyjęto do przynierze Henryka zięta bawarskiego przysłał siostrą austriacką i Ludwikowi cesarzowi i ułożono zrazem małżeństwo między Elżbietą córka Kazimierza i Anną z synem jego Janem.

W skutek przynierze wysehradzkiego wyjazd się Kazimierz roku 1336 na wojnę przeciw austriackiej siostrze i bawarskiej bawarskiej. W listopadzie jednak małżeństwo nie chęć zobowiązać wyjazd na Rawa rzy wyjazd W powiem stanął polski między zrozumi.

Wгода wysehradzka, owoc pierwszego politycznego wystąpienia Kazimierza, nie tylko zewnątrz znalazła przeciwników. Krzyżacy ociągali się z oddaniem Kujaw i Dobrzyńa, żądając potwierdzenia papieża i stałów polskich; Kazimierz zlekcebił wydanie dokumentu odstępującego Pomorza, stulica apostolska, wysehradzkiemu przynierzeu nierozumiał, o ile że zwracało się przeciw Ludwikowi bawarskiemu w chwili, gdy się z papieżem chiał pogodzić: stolica apostolska zgadła także owym przynierzeu układ z krzyżakami. Naród oburzył się na dobrowolne ustąpienie Pomorza. Pod naciskiem tych okoliczności, w chwili gdy zakon Litwę wapiwał przyszło nawet do rozważania rozjem. Kazimierz wpadł na pomysł do ziemi chełmińskiej. Ale już w dzień Św. Trójcy 1336 powiada król rozjem do Św. Jana Chrzciciela w r. i za ratyfikacją i dokonaniem układów wysehradzkich się oświadcza.

Przyszło do tej ratyfikacji następnego roku w Starym Władysławiu, gdzie się Jan czeski, z wyprawą na Litwę powracający, z Kazimierzem zjechał. Duhajny i ziemia brzeska miała przejść w porękę króla czeskiego, dopóki Kazimierz dyplomem odstąpienia Pomorza nie wystawi, posłem starostą tymczasowy miał ją królowi polskiemu oddać w posiadanie (czy to w skutek nalegania zakon, czy w celu złamania niechęci narodu, zwołał Kazimierz powszechny zjazd krajowy. Wzyskliwym zdawała się rzecz niegodną przyjmować taki sąd i taki układ. Wyznaczono zatem nienawistnego Kazimierzowi Jana Grota ze Słupcy biskupa krakowskiego, aby pojedynczo do Awionu wyjechał sąd na krzyżaków. Od uchwalenia wojny wstrzymano się na tenor. Tak sprawa spójno z zakonem rozbiła się o opór narodu (1331).

Poselstwo biskupa Grota pomyślnie odniosło skutek. Benedykt XII kazał Janowi biskupowi portuńskiemu rozpatrzyć się w sprawie, a gdy ten najzupełniej do słusności sprawy polskiej się przychylił, wyznaczył papież Gothałda de Carceribus (Chartes) i Piotra Gerwazego kanonika z Amoy jako legatów do Polski, dając im obszerne pełnomocnictwo na stryżenie sporu i rozucenia kłótni na zakon. Nie zapomniał Krzyżacy użyć wszelkich sprężyn, mogących im pomódz w tem zawikłaniu, zwalili przyczynę sporu na wiarołomstwo Kazimierza, a gdy papież wzbrapać się nie dał, udali się w opiekę cesarza Ludwika, który hojny w nadawaniu szumnych przywilejów, wydał im kwitcy dyplom konfacyj Litwy, Żemli i Rusi, a w piśmie z 22 lipca 1338 najsurowszej zakazał, aby się nie wazyli na sąd stać albo cokolwiek z posiadłości swoich jako lenn cesarskich ustępować. Gdy jednak interwencyja Ludwika nie obliczyła im skutku,

tem mniej że tenże Ludwik najsmakowniej Jana, Karola Roberta i Kazimierza Wielkiego zastąpił, przez syna Ludwika brandenburskiego z Kazimierzem o przymierze i pokrewieństwo traktować pozay; postanowili Krzyżacy użyć raz jeszcze wypędzonego środka — protekcji i apłacy. Gdy 4 lutego 1339 roku rozprzeczli legaci papieża sądowicza swoją czynność, obawiający się temu celowi Warszawy, musno podówczas już znaczne i ładne; gdy także ze strony królewskiej stanęli Jarosław Bognyja archidiacon warszawski, Bertold z Radiborza mistrz prawa i Albert proboszcz bocheński, wyśłał i mistrz wielki Teodorzyk z Altenburga, Jakoba proboszcza z Arnoldsdorf i mistrza Bando, aby zaprotestowali przeciw halce jako wyłudzonej i sądowi jako nieprawemu i niewczesnemu, skoro pokój w Wyszehradzie sja w zalewał. Zaprotestowawszy oddalił się posłowie mistrza. Sąd papieżki nie znawszy protestary, wysłuchał zaskarżenia przez mistrza Bertolda z Radiborza złożonego a licznymi (123) świadkami popartego, poczem dzień 16 września orzeczł na uproszenie wyroku. W warszawskim kościele św. Jana skazano zakon na bezwzględne oddanie ziemi kujawskiej, dobrzyńskiej, chełmińskiej, pomorskiej i innych łowickiej, na zwrot zaprzysiężonej przez króla Kazimierza sumy 194,000 grzywien polskich (15 milionów złp) oraz kosztów procesu, a to pod rygorem klątwy na cały zakon rannego. Przytłumiony mistrz Bando zaprotestował ponowilo i żądał aby apelację do stolicy apostołkiej. Tak rzecz poszła znowu w odwłokę; biskupi pruscy poparli zakon swojem umiarkowaniem a papież zniweczył całe swoje dzieło wyrocznieniem na wez komisyi kardynalskiej do rozeznaczenia między

Wszystki stolicy apostołkiej są stół pichnem i walecznoscia slusno-
ci spowazy polskiej. Zła porada dyktabek, ułny wyrok, pustyozny Krzyżacy
królestwa polskie, kościoły w Nalce, Wancu, Szadciu, Białymczowie, Ka-
minie, Biegnie, Polubowickach, klasztor w Pielichu, spulch i spensarzyli...
Nie uzieli na to Krzyżacy odpowiadali, dla tego i nakazyli. Między świad-
kami wspomnianych sących powoznych ludzi, archidjakoł i duchownych i
świeckich, notmow, polityków, podwójnych, poskarżonych szlachtykow, bra-
cznych podkomorzych ziemskich i ty. Między swych ułwów nazwisko król-
ki Mielichy „*quintorum hactenus praevaluit in Regno Poloniae*“ zapewne
pauzantownego z języczyny seki wówczas gromadzących Frydrykowi z
Beguław.

Podczas gdy się sprawa z zakonem toczyła, Karol Robert w co-
we wchodził polityczne kombinacy. Spodziewając się że Kazimierz
Wielki nie zostawi miękkiego potonika, i o przy jego wolnem życiu było
łatwem do przypuszczenia, chciał Karol Roberta najpierw na tronie Pol-
ski syna swego, przyszłego króla Węgier, Ludwika. Mysł ta zapewne
już dawno przez samego Kazimierza Wielkiego była przyjęta, tem-

bardziej że taki następca musiał się wydać pożądanym od wynaro-
downych i lub starych Piastów albo kogokolwiek z sąsiadów.
Był to zresztą wiek układów naprzód stawianych i kombinacji przy-
mierzonych, dyktowanych wzajemną obawą i nieufnością. Dostępnym
na tem że Karol Robert, uprzedzając wszelki stanowiący krok ze strony
Kazimierza, porozumiał się 1338 roku na zjeździe w Wyszehradzie
z Karolem margrabią morawskim, synem sędziwego Jana czeskiego,
co do ewentualności bezpotomnej Kazimierza Wielkiego śmierci. Zbli-
żała Karola morawskiego do króla węgierskiego ta okoliczność, że Ka-
zimierz, acz do wyszehradzkiego przystąpił przymierza, dotąd dyplom-
atycznie odstąpienia Szlązka nie wydał, a postępowanie jego z Krzyżakami
naciskiem naroda wymuszono, wniecało obawę, że i w tej sprawie
odstąpi od swoich zobowiązań osobistych. Położono zatem najpierw
między dorosłą jeszcze córką Karola Małgorzatą a
synem Karola Roberta Ludwikiem jako symbolem wzajemnej przyjaźni,
a następnie zgodzono się, że Karol Robert uśluszeniem Kazimierza
w celu odzyskania Szlązka pomagać, Karol morawski zaś wstąpieniu
na tron Ludwika po bezpotomnem zejściu Kazimierza przeszkadzać
nie będzie, że tenże Ludwik jako przyszły król Polski rzeka się
wzweklch do Szlązka teuszty. W skutku tego układu odpowiedział
Karol Robert Kazimierzowi odmownie, gdy ten w niepewności skutku
legacji papieżkiej poszukiwał od niego w sprawie przeciw zakonowi za-
żądał, wspomniawszy Kazimierza, aby nęgodzie wyszehradzkiej zaiste
uczynił. Ulegając trudnym okolicznościom wydał Kazimierz w oktawę
czyszczenia Najświętszej Maryi Panny dyplom zrzeczenia się praw
zwierzchnich do do księstw łignicko-brzeskiego, sągauskiego i kro-
śnieńskiego, opolskiego, tatkemburskiego, olesnickiego, strzelickiego,
cieszyńskiego, kozłowieckiego i bytomskiego, raciborskiego, oświęcim-
skiego oraz Wrocławia, Głogowa i mazowieckiego Płocka, który Wa-
dok był podział Janowa czeskiego. Wkrótce potem na dzień 8 lipca
1339 r. zwołał król wie- do Krakowa, na którym miało rozstrząsać
sprawę następstwa po bezpotomnem zejściu Kazimierza, pilnie przez
Karola Roberta popieraną. Miał Karol Robert silną partyę przy-
chylonych sobie między młotopolskimi panami, mianowicie Jana i Spytka
Melsztynskich, oraz Zbigniewa kancelarza koronnego. Ta partya zwycię-
żyła na zjeździe zdania przeciwnie, które za porośtałymi Piastami lub
litewskimi rządcami Konstantynem korzawicem przemawiały. Król
węgierski obiecał, że syn jego Ludwik wszelkie odpowie od Polski
kraje, mianowicie zaś Pomorze, włącznym odzyskać kosztom, że przy-
wileje dawne potwierdzi i nowe nada. To oczywiście „*pacta conventa*“
zaprzysiężono i spisano w Wyszehradzie, dokąd się król Kazimierz

potwierdzeniu układu przez swego następcę Łdowika, że nadto też potwierdzenie nie stało się wyjątkiem. Jakos potwierdzili go książęta mazowiecy, Ziromowit pan na Władzie, Ziromowit czerwieński i Balesław płocki, niemiecki Kazimierz gnieźnieński i Władysław na Łęczycu i Dobryniu, potwierdzili zgromadzeni panowie święci i miasta Poznań, Kalisz, Władysław, Brześć, Kraków, Sędziszów i Sącz, jedno tylko duchownictwo ograniczyło się na prostym oświadczeniu swej przynależności przy aktach, który jako homelny potępiło. We wsi Wierzbnie (Wierbitzno? Voigt) między Władysławem i Morzymowcem spotkał się król z wielkim mistrzem i tam w obec ambasadorów orszaków polskich i niemieckiego zaprzysiężono pokój. Król na swoją koronę, wielki mistrz na swój kryje zakonną. Posłano akt do papieża dla zatwierdzenia, po którym miał zakon wypłacić Kazimierzowi 10 000 grzywien tytułem korzyści z uprzywilejowanych Kujaw i Dobrynia, nie tracąc są z ostatniego warunku traktatu. Ani o zatwierdzeniu ani o wypłacie sumy żadnych nie mamy wiaści.

Jak Narzewicz dowodził że pozostały akt spłaty książęcej jest niedokładny, a Pomara podług reszdy podobieństwa swadłków w procesach z zakonem wolnych, było Krzywaków jako lenne oddano, z którego zakonu lord skłaniał królowi polskiemu. Potwierdza to „*Lates ac res gratas Cracovienses*” Tom II.*

Tak kosztownie okupiał Kazimierz Wielki zgodę z najzaciętszym nieprzyjacielem Polski, z zakonem. Nim go potępimy, jak potępiać nas potępiło duchownictwo a wzięty nie jeden historyk, zwrócić uwagę na to, że niezagospodarowany kraj nie był w stanie energicznie znieść wojny, że tacy w nim żyli tylko przeciwnie tak daleko, iż zakon potwierdził swoich paktów zajął, nie wierząc samemu komarow; że w końcu pozbysze się jednego przeciwnika było jedynym środkiem rozwiązania spisu, w który każdej chwili niewątpliwie Polskę potęgi powiększyć się mogły. Cóż! zruszta możemy dostatecznie sądzić o sytuacji Kazimierza zio wiodące nie powołano go o stosunkach na Rusi, z Tatarsami i Litwą? Na odczekanie Pomara nie miał Kazimierz sił do tatarskich, prowadzonych wojny podjazdowej nie dozwalała mu wielka na pomyślenie kraj, zdobywając rękami zajmowały go jako spadkobiercę chrześcijańskiej polskiej Piastów polityki. Za czas pokoju nie zważył z ślepej czeskiego Janowi lub Karolowi uległości, zakwadrzy paragraf następnym, dowodzący jak Kazimierz umiał się przetrwać w alianach, skoro tego celu jego wymagały.

§. 122.

Polityka zewnętrzna aż do r. 1348.

Zatępiwszy się ze strony Krzywaków pokojem, który aż do końca jego panowania trwał nieprzerwanie, zwrócił Kazimierz uwagę

swój na materialne króla czeskiego i syna jego Karola, którzy nie przestają na ustąpieniu wspomnianych sąsiedzkich dzielnic. niepokoił Bolka swidnickiego, jedynego książęcego Polaka wiernym pozostał, a wszelkimi stacili się sposoby, aby władzę swoją na Mazowszu trwałszą uczynić. Musiły stosunki obopólne do nie miłego dojść naprężenia Kazimierz, dając podobno posłuch Bolkowi swidnickiemu, na powracających z kłopoty przedziś Litwie Jana i Karola zastawił idła, aby ich wzięcie i tem naprężeniem zapewne do jakichś ustępstw przymusić. Jan pojechałszy inną drogą wydosł się z pułapki, Karol przyjeżdżający w Kalisz udał że go zabawiają interesy, a posławszy do Wrocławia po oddział jeźniów, omiadał elchaczem dopadłszy konia pizel młodego białego. Wnet potem napadł Kazimierz Wschowę i Cienkisz, dzierżawy książę glogowskich, przez Henryka glogowskiego od Wroklipolki oderwano, i przylazł do je Korony. Skrupila się ta rzecz zemsta Jana czeskiego na Bolka swidnickiego, spowodowano jego więzienie i zdobył po dwadzieciogodinnym oblężeniu Swidnicę. Bolko zawarł rozjem, podczas którego Karolowi (ukrywając indy zbrojnych pod słomą i wiohawszy z nim) po miastach Swidnicę odzyskał.

Powód do zwycięstwa Karola podawał dług i Kołomierz i miejscowi krakowskich zmagających którego zawsze potrzebny Karol miał wsi nie musiał.

Zbrosła się na starego Jana czeskiego wroga burza. Cesarz Łdowik, z którym w drugim sporze o dziedzictwo Tyrolu, odrębno wraz z Margrabią Małtasz synowi jego młodszemu, niemiecy jak u marochi braudoburską zowią, polarył się przeciw miomni z Łdwickiem węgierskim a 25 lipca 1345 z Kazimierzem Wielkim. Roman (Romanus, Romorus) syn cesarski pojął za żonę córkę Kazimierza Jadwigę. Przystąpili do tej ligi arcyksiążę Austrii, książęta Misnii i Swidnicy. Litwini pomagali Polakom. Kazimierz obległ miasto Saar w dzierżawach księcia saskiego Miłostaje, gdy Jan czeski, acz zupełnie ślepy, z Katołoją na czoło pięćset ludzi tylko w obojbie podciągnął. Wzięto Jana arosło przez drugą tak, że Kazimierz ku Krakowu oślar się zaczął. Jan, który nierzako tak nie pragnął jak dotknąć się bodaj murów Krakowa, pospieszył za nim wyłazszy w pogon Zdenka z lipy. Zdenko w zapale wrad do bramy nie oglądając się na swoich, tak że ja za nim zamknęto a on sam w niewolę się dostał. Janowi nie wystarczyło sir pod Krakowem, Czesi w kilku miejscach mianowicie pod Lelowem dużami porażek. Upuścił więc wypaść aby się uderić na Francji, gdzie następnego r. (1346) walcząc oślar w bitwie pod Crey zginął.

Gdy Jan zaprowadził Kiełków, miał mu Kazimierz Wielki zapewnienie pomocy dla załatwienia sprawy. Jan odpowiedział, że przyjmie szczerą naukę będąc jednako t. j. jeżeli król ozy sobie wypije kieliszek.

Tymczasem papież Klement VI dokładał wszelkich starań, aby ligę przeciw Luxemburczykom rozszerzyć, ile że wtenczas już zapewne przynależał koronę niemiecką Karolowi mrawakiemu, odsądzwszy od niej cesarza Ludwika. Pomniał on Kazimierza, aby od przymierza z odszczepieniem odstąpił a z Janem czeskim się pogodził. Stało się zaistnienie lroni w Przysławiu (7 września 1345), które na trzy miesiące wziętą wojenną utraciło. Cesarz Ludwik zbliżył się dla ratowania swej korony do Karola i Jana, synów Jana czeskiego; Kazimierz, obowiązując się aby nie został sam, zawarł przymierze z Władysławem księciem tymskim. Nareszcie papież wyjednałszy u Jana czeskiego, Ludwika węgierskiego i Kazimierza, że się na sąd jego znali, zapokreślił zgody tymczasową Kazimierz Wielki pokwitował Karola mrawakięgo z pożyczonych mu 10.000 grzywien. Jan i Karol uznali go w posiadaniu ziemi wschodniej. W lipcu został Karol cesarzem niemieckim, przeciwstawiony wykładem Ludwikowi, w sierpniu udzielił po śmierci ojca pod Crecy korony czeskiej.

Trudności które Karol IV jako cesarz napotykał, mając piór tyjącego jeszeze do listopada 1347 roku Ludwika mnóstwo znakomitych nieprzyjaciół, skłoniły go do szukania stałej zgody z Kazimierzem. Jakoż 22 listopada 1346 przyszło w Naumyslowie do przymierza między królami i cesarzem, które zabezpieczało wieczną przyjaźń, spokój Bolkow i świadnictwo a wszelkie powstań mogące spory poddawać pod sąd Alberta i jego austriackiego Karla obiecywał pomoc Kazimierzowi w celu odzyskania utraconych do Krywaków i Brandenburczyków ziem polskich. Przyszłe zdobyte w krajach do Polski nieależących miały być na spólny podział.

Przynajmniej słowami Karola IV do Kazimierza nie był bez skutku. Od tego to czasu Kazimierz wiele k rntułów stałama wewnątrz kraju. Karol IV ledwie raz, odpisując na listy do Włocławca i Niemcech gający był dobitny królom czeskim. Cały oddaw wewnątrz kraju szlachy i szlachy, z których 1348 słynny uniwersytet w Pradze, polskił materyjnie i materialnie Czeskiej. Zakochał on w przyszłości i szlachę kiel-
lewska, ucznieli tego swilowana zadyktu a sobą Kazimierzem.

§ 123.

Sejm wiślicki. Ustawodawca Kazimierza Wielkiego praca (1347).

Widoczna jest praca, że Kazimierz wciąż miał na oku rozpoczęcie wielkiej wewnętrznej pracy organizacyjnej. Dla tej pracy spieszko mu się do pokoju, do zakończenia sporów ościennych, łodaj z naj-

większym ofiarami. Dla tej pracy zawarł przymierze z zakonem w Kaliszu. Zakochał się z Czechami za interwencyę papieża, przyjął następcę tronu Ludwika a z Litwinami na lat dwa rzejim ustanowił. Rok 1347 jest spokojną, zupełnie cichą w jego panowaniu; Krzyżacy wojują z Litwą. Karol IV nie ma z antycyparzem Ludwikiem, ale w Polsce głęboka panuje cisza. Na Rost 17ka ją wielkie posłannictwo, czeka ją bój z wółpłanodurząca fatygą. Tę chwilę obrał Kazimierz Wielki do swej wewnętrznej pracy.

Władysław Łokietek połączył entuzjastycznym hasłem walki o narodowość i liczącą siłą dzielnego swego młodzieńca większą część rozprzeczonych dzielnic Polski pod swoje energiczne berło. Poprosił on naród do wielkich i bohaterkich wysiłki, jakim by Jo n. p. zwycięstwo pod Płowcami. Zsięły ustanowieni wojnami nie miał on atoi czasu rajar się przeważnie wewnętrzna organizacyą, energicznymi i lozaznami środkami hamując wybuchy malkontentów. Jako to miazszni krakowskich, duchownościwa był młodośćwładztwa, a jeżeli wydawał rozporządzenia, to „z koma“ jak to mówią, a przedchwilę wojny. Jak się to działo z edyktemi edyktemi. Dla tego to różnorodność żywności połączonych w chwili oporu przeciw cudzoziemczyźnie musiała się odbywać wraz głośnie, wzięła swawola czasów podziałowych wysuwać pewniejszych, bo głębszych środków zaradczych. Za czasów Bolesława Chrobrego, mówi słuszenie Helcel, nie potrzeba było prawodawstwa, bo król był żywym statutem: po czasach podziałowego rozprzeczania, w epoce odrodzenia i rekonstruktywania się, król musiał odżyć w pisanyu statucie.

Rdzonem Polski była Mała i Wielkopolska. Wielkopolska była, ze się tak wyraża, stąp Polak gniazdem Polan, gniazdem zachodnich Bolesławów, ogniskiem słowiańsko-polskiej tradycy. Z Wielkopolski poszły zabory na zachód, południe, wschód i północ. W Wielkopolsce mieszkała rozroczona dwojga szlachta, gwan, mieszkająca ale króla po Bolesławowi polnopolni. Byli między nią możnowładcy, jak n. p. Przemysły i po kilkadziesiąt zlatający dom Kalców, ale przeważał gwan pier-
wotek słowiańskiego trybunku. Nadto przechowało Wielkopolska i stała nieustannie polskości, najmniej się zaranila germanizmem. Duchowieństwo w Wielkopolsce od czasu Odzienia przeznaczone, najpierw używało w ton narodowy. Z Wielkopolski wyszło pierwsze słowo odrodzenia, pierwszy król - Przemysław Pogrzebowiec.

Tymczasem Małopolska, Chrobinów dziedzin, rządzona przez potomków Leszka Białego, który zarwał zand Bolesławową szlachetstwa, wy-
stawiona na wpływy obce jako to szlachci, czeski i węgierski, na ustawione postępowe majzety wschodu. Wyrobiła z czasem zupełną od swej sąsiedzi bliższej niechęć Wielkopolskie mierz się za Polaków w przeciwnieństwo do Krakowian. Małopolska była przeciwnością siódmą możnowładztwa, możnowładztwa większą częścią obcego, które obywateli dostawczy dle-
Szajski Dz. Pol. Tom I. 16

się przez baronów przeprowadzonych, ostro stawia przepis, ogranicza stopę lichwy i t. p.

3 Co do sądownictwa. Ustanowimy porządek i czas urzędowania, określone dochody w celu zapoleżenia czewo wypominanyu malucyem. Obciążony może mieć rzeczniaka, kobiety i duchowni tylko przez rzeczniaka odpowiadają. Probażca dzięć się przez świadków, a ludzi zażakomitych zaślugami przeć przysięgę. Charakterystyczną rzeczą jest zupełne prawie uchylenie kar rielnych i wyrobów śmierci. Nawet kmicie może się wykupić — karkary pieniężne główna gręła rolę. Nawziśka tych kar: „siemnadziest, pici nadziest, szęć grzywień“ obok wyrażnych jak n. p. za głowę szlachcica 40 grzyw, za niecie członka 30, za ramię 25 i t. d. Za bratobójstwo w celu dziedziczenia młata dziedzictwa dla sielne i potomków. Na podpalaczy, gwałcideli, rozbójników, kara „siemnadziest.“

4 Co do administracyji i policyi. Każdy szlachcic obowiązany do służby wojennej poding umienia swego, toż sąłty i kmicie. Nie wolne pod karą „pietnadziest“ w przechodach wojennych dopuścić się gwałtów i wydzierad na kmieciarz. Każda wieś powinna pilnować majątku swych mieszkanow. Gdy nie dopilnuje, płaci szkodę.

Wielki Kazimierzowy rozkaziny podległ zmiłom. W praktyce sądowe używano się prowenyentalnych sąsów, w Wielkopolsce piotrkowskiego, w Małopolsce w Lublińskiego z 1447. Zpółnocnolod był mierzaniyż zask kopolickich i małopolskich sąsów, części ze sobą sprzecznych i nieuchodzących, potwierdzony został r. 1452 na zjeździe w Cierankach, a ułty mierzaniy był za funkcyonem prowadzawstwa publicznego.

Traktując ustawodawcy Kazimierza Wielkiego pracę, nie od rzeczy będzie określić od razu jego stosunki do duchowieństwa. Niemniej jak jego zachowanie się względem niemieckiego męczaszczuwa i prawa łentckiego, pomimo że i zeczy tu po raz czas ogłoszenia statutu wielkiego wychodzi.

Stosunek Kazimierza Wielkiego do duchowieństwa różnił się a wiele od swej bezwzględowej niechęci dawnych czasów. Ażkolwiek duchowniście cenili i szanowali mądrego króla, widzierna pręcię że się miało względem niego na bezczelność, a król dobroczyńca i fundator kościółów, strzegł z swojej strony pilnie, aby też duchowieństwo nie występowało jak państwo w państwie. Ten kierunek rządów królowskich znajdował namienne poparcie w mezośladztwie malepolskim, które z niedzielną patrzyło na wolności i dochody dziesięciane duchowieństwa. Pierwszych lat panowania Kazimierzowego były niecisnaski między nim i Janem Grottem biskupem krakowskim. Mtery aż nade remale starał się o wyniesienie swej biskupiej katedry do godności metropolitalnej. Rok 1347 dał statut wieński, kładący widoczny

naślık na powstrzymanie obowiązków chwytejskich, a usuwanie się klery od nich wliczanie gremiuj. W dwa lata po jego ustanowieniu (1349) słyszyny o gwałtownej seyasy między Budzantą biskupem krakowskim a królem. Król dał Ottonowi z Pilety, wojewodzie i starszeie sędzienskiemu, rozkaz dopominania się powinności królowych z dóbr biskupa Złote nazwanych. Biskup wykał Ottona i króla, a wikarego Baryczkę z dekretem do króla posłał. Baryczka zbyt ostrych użył wyrazów, czem rozgniewany król, na podpis dworzanina, siędza w Wiedle utępił rezkazał. Chcąc uspokoić powstałe złąd rozjątrzenie, załagodził król (r. 1352) sprawę poselstwem do Awinionu, potwierdzeniem wolności duchownych i fundacyami, przyczem także dekret papieński, podległość biskupstwa wrocławskiego gnieźnieńskiej archidiecezji ubezpieczający, uzyskał.

Nie ustawały wszelako zatargi między rycerstwem a duchowieństwem. Szło o dziesięciny, o powinności krajowe, o najazdy dóbr duchownych i gwałty także na duchownych osobach popełniane. W tych okolicznościach zwał Jarusław Bogoryja Skotnicki arcybiskup synod biskupów Budzanty krakowskiego, Macieja władysławskiego Klementa plebskiego, Jana poznieskiego i Mikołaja przemyskiego w styczniu 1357 r. do Kalisza, na którym stanęły konstytucye, leoniące kościół od nadużyć świeckich. Zastawiono aby się duchowieństwo w żadną kłopotliwość, zmniejszając dziesięciny z świeckimi nie wdawało, skretni umów między duchowieństwem pilnie strzegło, wszelkich zaś świeckich, jakiegokolwiek kondycyi, gdyby szkodę majątkowi kościelnemu albo obłąg osobom duchownym wyrządzali, kłatwami i zeznaciami za ich dobra karało, która ta władza sięga nawet w inną dycezyę, gdyby winny w niej przytulku szukał. W dwa lata potem 1359 r. załatwionym został długi spór Budzanty z Kazimierzem na zjeździe w Krakowie, pod przewodnictwem Jarosława. Biskup uwolnił ziemie lubelskie, siemiechowska i lubowska, przez napad Litwinów i Tatarów (pod Lubartem) zniszczone, na lat trzydziestkę od dziesięcin, porządkował wybieranie dziesięcin i przystał na obowiązki wojenne klery, mającego majątek ofiewski, uwolnił laików od sędziawstwa duchownego, nadużywanego jak widzieli w sprawach cywilnych, zmodyfikował nadużycia klatur, pobożności kłuda szkodzący. Pomimo tego sporu się całkowicie ułożył dopiero r. 1361 na zjeździe w Wieleńcu, przez arcybiskupa.

*) Skanowano interdykt trójmiejski, napadający na miejsce w którym się wykłapy pojawił, wygłaszany wydekł, gdyby kława była papieżką (Vol Legnau, wyd. Otryki Tom I 44.)

Mieścianstwo. ze czasów Łokietka tak niebezpieczne i nieprzychylnie. zmieniło znaczenia swoje i nabrało patriotyzmu. Chciał Kazimierz przeciwie ostatnia nie społeczną, winną je z Niemcami; i w tym celu zniósł (1365) apelację sądów na prawie łódzkiem do Magdeburga i Halli. ustanowić najwyższy sąd apelacyjny, złożony z siedmiu sędziów, Krakowa, Sądowa, Kazimierza, Wieliczki, Bochni i Mku-sza. Chęć podnieść Lwów, nadał mu prawo tutejskie z zastrzeżeniem, że Rusini, Żydzi i Ormanzi mogą nie także swąemu tradycyjalnymi rządzić prawami.

Znany jest Kazimierz Wielki jako przyjaciel Żydów. Przychylności tej nie można przypisać jego miłostkom z żydówką. bo potwierdzenie i rozszerzenie przywilejów Bolesława Pobożnego na całą Polskę ma datę 1334 r. Były wyższe i szlachetniejsze tej przychylności motywy. Z drugiej strony nie omdlał kuł zaiste! uczy-nić powszechnemu głosowi, który potępiał lichwiarstwo żydowskie; ograniczył je bowiem w statutach wielickich. Chęć małoletnich młodzień-ców ochronić od utrącania wyzyskiwanego przez Żydów, zakazał gry w kostki na kredyt, a ogłosił od odpowiedzialności ze złoty ma-łoletnich synów ucałił.

§. 124.

Ślady ruchów małkonotów z przyczyny polityki wewnętrznej Kazimierza Wielkiego.

Słyszeliśmy już, jakie obrócić i podejrzliwe stanowisko zajęło duchowieństwo względem Kazimierza Wielkiego. Co do panów w Małopolsce, nie słyszymy aby byli kłótwi niechętni, bo przeciwi imi byli przedewszystkiem możestnikami jego żywota politycznego, które niebezpieczeństwo na liście zdobywców i przynajmniej wyzyskiwać umieli. Inaczej rzecz się miała z Wielkopolską, od czasów Łokietka trakto-waną mniej ogólnie a bliżej się zarbowującą w obec prac króla. Już samo umiarkowanie wielkiego statutu a przelężanie nadeń piotr-kowskiej księgi ustaw świadczy o niechęci Wielkopolski. Nie słychać jednak o żadnym czynnym objawie tej niechęci, chyba że wspomniemy tajemniczą listad konfederacy wielkopolską a i 1352 i również ta, jenniczą spławę wojewody poznańskiego Macieja Borkowicza.

Szlachta wielkopolska zawiązała się w wrześniu 1352 w konfe-deracyę pod przewodnictwem Macieja Borkowicza wojewody poznań-skiego. Zjazd i spisanie aktu stało się w Poznaniu. Akt, podobny ośmowa do późniejszych tego rodzaju aktów konfederacyjnych, zaczął szlachę w braterski związek przeciw każdemu występującemu przeciw niej nieprzyjaźnie, z wyjątkiem jednego króla. Dalszych szczegółów wysłuchiwać niepodobna.

Pomimo wyłączenia króla, mogła konfederacya mieć na celu gwa-zanę jelskich wielkopolskich tradycjonalnych praw lub własności. Wy-stąpiła ona, jak z aktu wypadła, przeciw wielkolepniemu artykułowi o rękę-jawności. Zresztą między wielkopolskich konfederacyach polskich dostateczne przykłady, że ona występuje przeciw polityce królewskiej, zawsze na cele władzy lokalnej względem monarchii.

Na przyjaźń konfederacyi wielkopolskiej ku widokom i zamy-słom królewskim jawniej się jeszcze wykazuje w sprawie naczelnika tej konfederacyi, wojewody Macieja Borkowicza. Z dwoma rycerzami Sędziwojem i Iskora miał ten wojewoda zabić (1354 r.) Benjamina wojewodę polskiego (3), potem zaś bawić się rozbojnictwem. Król zażądał od niego potwierdzenia przysięgi wierności, które Maciek dał w Sieradzu 1358. Pomimo tego, gdy Borkowicz nie przestawał trwać w swoich postępkach, król kazał go porwać, zaprowadzić do Kalisza i skazać na śmierć głodową. Oczewista rzecz, że postępki który pociągał za sobą karę „śmierdźsięgi“ (rozbojniczej), nie mógł spo-wodować śmieci deliktów na Borkowicza, oczewista także, że prosty rozbojnik, porwany się na własność lub życie cudze, nie jest czło-wikiem od któregoby król potrzebował przysięgi wierności. Przez te go wykażal Maciek, że nie było podobne żadnego wojewody Benjamina, że ten Benjamin był tylko szlachetnym wielkopolskim, którego zabił Sędziwoj a nie Marib. Musiał więc Borkowicz być głową opozycyi w Wielkopolsce, którą wypadało zgnać a której historia społeczna, (Anonim) medokulnie poinformowana, jak widać z podania Benja-mina wojewodą polskim, zarzuciła zbrodnię, jakie po kraju sobie opowiadano.

§. 125.

Sprawy z Litwą a Ruś 1348 — 1366.

Olgierd i Kiejstut w r. 1348 stanowią w boju z zakonem pomie-sli biskupa nad rzeką Strawą. Siedemdziesiąt tysięcy wojska litewskiego poszło go królowym boju w rozprawę. Ściegłe spalono w kraju, zdobyte i roz-szarzone Wesoły było datą tym strasznym zwycięstwem. Litwa natężyła się od gwałtownego ciota.

W rok po porażce Litwy nad Strawą, horzycując z jej wstrzą-snienia, rzucił się Kazimierz Wielki na sąsiednią Ruś, w posiadaniu litewskich wiatad będącą. Zajął on Łuck i Włodzimierz, zdobył Brześć i Chełm, postawił tam starostów polskich, Łuck tylko jako Jemno Lubartowi Gedyminowiczowi powierzył (1349). Kiejstut z Brześcia wysłany uderzył się do Kazimierza z chęcią przyjęcia chrześcijań-stwa, który o tym papieża zawiadonił, a ujęty prośba prosił może i Brześć w łono mu pukać. Atoli nie długo trwało to zwierzchnictwo nad litewską Ruśią. Wylazszy się z ran litewscy zięty, a

uprzędel samych zdobywców Johannsburga, przy którym starszego komandora Othona zastrzelano również wycieki i wolności. Krzyżacy zbierali wazy 1560 po raz drugi odwoławsze przez Krzyszta Nowe Kowno, zbu dowali na jego rannach fortarz Gottswender. Kiejntaś edożył ją, ale nie bawom utrudził. W r. 1370 przyszło do stonowoczej rozprawy. Kiejntaś z Olgierdem ugodzili ogromne wojny Litwinów, Litwinów i Tatarów, i stoczyli z Wityrychem i usarkiem Henrichem Schindkopf walną bitwę pod Radawą. Po krwawej walce fatwie nastąpił z polu. Krzyżacy utracili między innymi rycerstwo swego Schindkopa. Stonowoczych skutków wypawa nie mała.

Podczas gdy Kiejnta przeważnie z zakonem się uganiał, Olgierd granował swoje potęgę na Rusi. Doł on kilkakrotnie uczcił jacewag swoją wielkiem sięciu Modry Dymitowi, z na znak zwycięstwa skracali o mury Kremla własnę swoją. Szerokie stosunki wiązały go z cesarstwem, Polską a nawet z Anglią, z którą handlowo zawiązał traktat. Ożenił z księżniczką Włoską Maryą, pozwolił jej żyć a nawet wychowywać lenne swoje potomstwo po chrześcijaństwie. Tolerancy a nawet przychylności dla innych chrześcijańskich lenne dawał dowody, pomimo że stał przy starej wierze. Kiejnta był wrztem rycerskiej honorowości i awanturniczości, nawet przez Niemców szanowanym. Widoczna, że propaganda osiwały i wiary, znajdującą tak silny, tak ciągły opór, gdy ją Krzyżak niel na koniec mroczu, dostawała się niewiedomie na dwór władek i trocki i podkopywała tam poganietwo.

§ 126.

Sprawy o Mazowsze. Układy z Ludwikiem. Włoszczanyzi pierwsze w dziejach polskich wspomnienie.

Polityka Kazimierza Wielkiego pokojowa, wycekująca a nieustannie do jednego zmierzającego celu, odniosła piękny tryumf w uwolnieniu Mazowsza od czeskiego holdu. Bolesław syn Wańka, owego wyrodnego księcia na Plocku, przyjaźni Kazimierzowi a nawet jego sojusznik w wojnach z Litwą, umarł 1331. Do ziętwa plockiego mieli najbliższe prawo Ziemowit i Kazimierz na Wznie Trojdenowicze, księżta mazowiecy, o ile że Anna siostra Bolesława, żona Henryka saganiekiego, jako kobieta podług polskiego prawa rządu dziedziczyć nie mogła. Ponieważ stoli karol cesarz tej Annie Plock przyznał, zawarł Kazimierz Wielki transakcyę z Trojdenowiczami, mncą której dal im w lenno ziemie sochaczewską z zamian za spadek po Bolesławie, obowiązując się zarazem uwolnić Mazowsze od holdu wrota czeskiego. W razie gdyby król uwolnienia nie wyjednął, mncą której Plock a odebrać Sochaczew, gdyby wyjednął ale bezpołomnie umarł, ma ziętwn plockie stać się udzielną księztwem własnością. Wyjednaniu uwolnienia od holdu powierzył król Ludwikowi węgierskiemu. Na zjeździe w Wiedniu (w r. 1333) z Karolem cesarzem miano rozstrzygnąć tę kwestyę. Winięła się w sprawę inną nie-

mniej ważną. Cesarz ożenił się pawtórnie z córką Henryka księcia na Jaworze, bratanką Bolka świńskiego. w myśli zapewne, aby te dwa ostatnie Polce holdawicze ziętwna szlaskie po bezpotomnem zyciu Bolka i Henryka odziedziczyć. Ludwik acz nieupelnomocniony zrzekł się jako na-typea Kazimierza Świdnicy i Jaworza na rzecz Karala, okupując tym sposobem wolność Mazowsza od holdu czeskiego. Kazimierz nie potwierdził rawa tego układu, gdy jednakże przeciw holdowi przez Ziemowita (bo Kazimierza czeski zmarł bezpotomnie) w roku 1335 ułożyli w Kalisz złobomnie, Karol cesarz zaprzętował i stał na wojnę znowo się zaczęło. potwierdził król na zjeździe w Pradze przez wojewodę sedomierskiego Jana ugody wiedeńskiej, odnawiając znowem punkta przysięgi z namysłowskiego. Cesarza do pomocy przeciw Braniburcom i Krzyżakom obowiązujące (1336). Takim sposobem zrzekł się Kazimierz ostatniej pigdy ziemi w Szlasku, kraju i tak już straconym, a porywał ważny Plock i naofnił Mirowo od ciężkiego na nim holdu czeskiego.

Ijenną stroną polityki Kazimierzowej był nierawodnie jego stosunek do Ludwika węgierskiego, nie dla tego że Kazimierz, kłopotliwy o przyszłość, chciał Polce potęgować a przyjaźnego króla zostawić następcą, ale dla tego że zbyt wiele ualepował Ludwikowi, że Ludwik nie mając intych względem Polski zamiarów, jak połączenia jej z Węgrami na korzyść Węgier. okupował następstw wszelkimi ustępowami, jakich małopolskie ziętwno niezwoladtwo. Słyszeliśmy już o interwencyach Ludwika w sprawie ruskiej i szlasko-mazowieckiej, niezbyt dla Polski korzystnych; tutaj opisać nam wypada dalszy ciąg sprawy o następstwo, rozpoczętej za życia Karola Roberta. W styczniu 1335 przyjechał sam Kazimierz do Budy, wymógł na Ludwiku zawieszenie wypłaty 100,000 florenów za ziemię ruską, dopóki w spokoju jej nie wejdzie posiadanie, a zarazem roziągnął następstwo na syna brata Ludwikowego Stefana. imieniem Jana, w razie gdyby Ludwik męskiego nie zostawił potomstwa.

Wtenczas zapewne (w styczniu) przyjechało poselstwo polskie złożone z Jana herbu Leliwa kasztelana wojniekiego, Floryana proboszcza i kancelarza łęczyckiego, Piotra wojskiego i Pelki podkomorzego krakowskich. Na dniu 24 stycznia (1335) wydał Ludwik przywilej, przyrzekający że przyszy król żądnych nadzwyczajnych podatków, przez Kazimierza i Łokietka wybieranych nakładać, że przez dobra świeckie i rycerskie przejeżdżając kontrybucy na podróż wybierać, rycerstwo do służby wojennej za granicami państwa przymuszad, ani żądnych przywilejów i wolności stanów królestwa gwałcić nie będzie, że nareszcie tylko jego i syna Stefanowego potomstwo męskie do suk-

ceasyi ma prawo. Późem na dniu 23 lutego upelnomocnił Ludwik Elżbietę Łokietkówną do odebrania holda od sławów w Sandeozu (Santochm??).

W omawianiu czasu szliśmy za przypisaniem Naruszenia, krytykując datę Dingosa. Dlatego wypisujemy polskie w cennym 1365. a w lutym tegoż roku kładąc hold sławom Elżbiecie w Spławie (Smałow?) Zjazd Naruszenia wioły, iż sława pomyliła w dacie przyjeździe, przez Długosza podanej (Jani Naruszenia Janusza). Okazuje się, że wydane przynajmniej i zgoda na następstwo Jana musiała poprzedzić hold Polaków Łokietkowi sławom.

Zdaje się że Kazimierz pociął się obawiać, czyli siostreniec, jak dotąd mało przychylności Polsce pokazujący. odpowie wysokiemu zadaniu następcy, króla dwóch narodów. Temu to przypisać należy, że w pięćdziesiątym czwartym roku życia a trzydziestym pięciuszym panowania zamarzył jeszcze o męskim potomku, i pomimo żyjącej jeszcze Adelajdy słony małżeństwo odnowił postanowił. Zażądał on wtedy od Ludwika zrzeczenia się praw następstwa w razie uzyskania potomka, i otrzymał je (1364) od niego. Ale małżeństwo z Jadwigą głogowską nie wydało pożądanego owocu, i król na rok przed śmiercią (1369) odnowił z Ludwikiem dawne przyznanie.

Za panowania Kazimierza Wielkiego znajdujemy porywisty ślad siónek województwa i wolskiego a Polak. Województwo to, iudyczne przez udzielnych hospodarów, używaliśmy przez dalszemu Bożarada hospodara inopodległego w Łoży a Karolem Robertem, stało się po śmierci (1368) tegoż Bożarada łupem wojowniczych mieszczek między jego synami. W gnamy Bożarad, najstarszy a synów, zszedł potymu Kazimierza Wielkiego obawiając się, że do łobozna holda. Przyjechał Kazimierz oblicznica szkodowania przajęcej Rani Czerwonej ziemi. Wypisawa w celu tym piaskie wzięta nie udało się jednako, miano używając najsumkarniejszych rodzin wypożyczała. Wolski hospodar Jan, brat Bożarada, napadł Polaków w Łoży, król, podążając przyswilił i wytklił ich łowce (1369).

§. 127.

Zatargi Ludwika z ces. Karolem. Kongres krakowski (1362 — 1363).

W miarę wzrostu bogactwa krajowego, w miarę jak praca Kazimierza Wielkiego, praca prawdziwego gospodarza podnosiła Polskę jako groźną a pewną siebie potęgę — rosła zarazem powaga króla w zewnętrznej polityce. Kazimierz dokazał, że słowo jego ważyło tyle a może i więcej, jak broń jego ojca Łokietka, bo słowo to miało za sobą rękojem w stanie kwitującym kraj, w jego zasobach materialnych i moralnych, na jakich zbywało podówczas całemu zachodowi. W zawiązkanej i łamiącej się Europie czterastego wieku,

będącej smutną sceną władców bez prawgi i pieniędzy, postać gospodarza Kazimierza Wielkiego znajduje towarzysza w jednym cichym Karolu Młodym handaukiem. Zjazd wysoke zamierzenia, jakiego miedzy rządnymi używał, jakiego dowodem był słynny on zjazd krakowski, zjazd noszący zarówno cechy familijnej wroczystości monarszej jak kongresu politycznego.

W 1362 podbił się Ludwik węgierski z cesarzem Karolem o słowa nieprzyjaciół, które cesarz na usłuch jego, Elżbiety Łokietkówny miał zjechać. Kazimierz i Albert austriacki objęli się z Ludwikiem zjazd a przedtem, wzięto się na cesarza i porozumiewano, co do przyszłej wojny Karol IV mianował się, i określono przez Bolka bratnickiego w Przemysku. Kazimierz przysięgł z niego wyprzeć i szlachę niemiej do zgody. Wdał się zamieszanie w sprawie Urbana V papieża, własnemu z Potem królom i synowiem szlęka na Trzebowie krucjaty gotujący. Osmanie (Turcy) zdobyli wzyli się już Mały Azję, zdobyli miedzymo (1359) Gallipoli, Ródos i Tizios i pomogli się na 10 mil od Konstantynopola. Szlachę się ową zmyli, gdy Węgry i Polska miały stać się przeciwnym chrześcijaństwu. W obce tego niebezpieczeństwa Urbana V przez bratnicką Piotra, biskupa wrocławskiego, napominali do zgody powołanych królów, a obawiający się czego jst rzeczy, że jeżeli w przewidywanych usadach o odparciu Turkom toczących się w przyszłym świecie „Christenheit“, w Polsce

zespół Ludwika węgierskiego a Karolem IV załatwionym został na zjeździe w Krakowie, odprawionym z przyrzeczeniem Elżbiety córki Bogusława szczecińskiego w wenezji Karimierzowej z cesarzem. Zjechał Waldemar duński, Piotr cypryjski, Ludwik węgierski królowie, Bolko bratnicki, Władysław opolski, Ziemowit mazowiecki, Otto hawarski szlachta, mareszcie oblaśnie z ojcem i oblaśnie. Od papieża był legat, biskup wrocławski. Po odprawionem weselu napanamie podjęmowi gości rozdali nad przyszłą wyprawę krzyżową przeciw Turkom, a Ludwik węgierski pogodził się z cesarzem za pośrednictwem Kazimierza Wielkiego i Bolka ze Świdnicy.

Był to miasto Kraków pomieszczone z latamiż łowczych gości i ich czarku. Król dał wzięcia 100.000 łowczych posągów, gościom ogromnej wartości polanku. Wroczystości i festyny trwały dni dwadzieścia. Wierzący (Wirsung) niebezpieczeństwo krakowski przeżył z nad Reas, podskrzeci królowali królowi węgierski Karolowi, jeszcze margrabiem, 1000 grzywien porządku, i przysięgł sobie wyroków guoli aby iaczej dom jego zamieszkać. Przy końcu usiadł na prawym miejscu swego dobrodźnia Kazimierza, cesarza zaś obok, tuż obok miedzy Ludwikiem, czwarto królów Cypru a papież królów Danii przemawiając. W piątym pałacu wzięto ce irowem i tymczasem podobno, a po nocie obdano gości podarunkami, równając się w waleńki posągowi wenezji królowej. Piękny zestaw opisał historyj rządów Kazimierza.

Założenie akademii krakowskiej (1364).

Wiek reformy jest także wiekiem zmiany politycznej, która w XVI na zachodzie pojawiła się między innymi w znaczącym rozmiarze w polityce i sztuce średnio-wiekowej. Między innymi biskupowie łowicki i warszawski w tym czasie scholastyczne spory, podkopali potęgę, walczyli o politykę i przygotowywali wiek humanizm, wiek polityczny. Spory kanoniczne zajmowały w średnio-wiekowej, które prowadziły się z nowymi biskupami. W Włoszech obok katedry literatury naukowej Dante, Petrarca, Boccaccio, Villani — wyraża studium konstantynopolitańskich chrześcijańskich starożytności. O Włochi ganił się ówczesny Niemiec, Czech i Polak. Karol IV, król czeski, Petrus zakładał uniwersytet w Pradze (1348), z którego wyszedł mianem Hus i Hieronim Prag. W Polsce przedkładał w okresie doświadczenia arcybiskupa Jakób Świrski, Janusz i biskup stali się o jego polityce o szkołach barokowych i Włoszech. Szalał on o jego polityce, zawiązywał w Bożym, a statystyka jest dowodem, że praca rzymska dobrze została w Niemczech i doświadczenia i nauk w stylu średnio-wiekowej i nowożytności dyktują słaby tektur Karol IV. Żył z czasów Kazimierza, jeden z najlepszych kronikarzy polskości, Anselm (Janek) krakowski gubił się, pisząc krakowską prawdę i najgłębiej o jej polityce.

Chciał Kazimierz Wielki odpowiedzieć potrzebom i domaganom osiady wieku, zakładał drugi z kolei polski uniwersytet, uniwersytet krakowski. Prace praskie albowiem nie było jeszcze w całym Niemczech żadnej akademii. Akt tej fundacji (1364), piękny i pełny uroczystości wstępem poprzedzony, wola w życie akademii ze wszystkich fakultetami, daje studentom i nauczycielom wolność od cel i opłat, podporządkowuje ich pod sądowiczą władzę rektora, wyznacza otrzymywanie rektorowi, doktorom i magistrat na łupach wielkich. Czytamy tam o siedmiu profesorach do kanonicznego i rzymskiego prawa (*Decreta Gratiani, Decretales, Clementinae, Codex legum, Iuramentum, Volumen, Digestum totum et novum*), dwóch do fizyki (w którą wchodziła medycyna i astrologia), jednym do nauk wyzwolonych (klasycznej literatury). Biskup krakowski miał nadzór przez oficjalnego swego. Niestety niedbalstwo Ludwika dało upadek fundacji Kazimierzowej, którą dopiero zbrojna ręka jego wnuczki Jadwigi podniosła.

§. 129.

Ostatnie lata Kazimierza Wielkiego i śmierć (1364 — 1370).

Opiśaliśmy już w poprzednich paragrafach przebieg pojedynczych spraw Kazimierza, które aż do ostatnich lat panowania jego sięgały. Taką jest wyprawa raska w r. 1366 przedsięwzięta a pokojem z Olgierdem zawartym skończona, negocjacje z Ludwikiem roku 1364 i

1365, reforma sądów ziemskich w Krakowie (1365) i nadanie prawa ziemskiego miastu Łowicz, a jeżeli pojdziemy za motywami i silnie zaniem Hela, dokonane ustawodawczej pracy wiślickiej w r. 1368. Dodajmy nam tu ustawy o biskupstwie Gnieźnieńskim i odcyżeniu powiatów średzkiego i samobickiego w r. 1364 i 1361.

Panem siewstwa gnieźnieńskiego był Władysław Biały, syn Kazimierza a wnuk Ziemowysta. Człowiek ten niepojętej i zmienny odziedziczył był po zmarłym bezpotomnie siewcy Przemysławie Bydgoszczu a nowocześni od króla dostał Zabiwcy w spocie granicznym szlacheckiego kujawskiego Kivale i poczęty za to do odpowiedzialności, oddał zwycięzcy Bydgoszcz królowi, a gdy mu i żona, którą bardzo kochał, umarła, zwrócił mu Gnieźno ze 1000 czerwonych złotych i puścił się na łazacki. Był w Jeruzolimie, na dworze Karola IV, a Krzyżaków — do przykazywania sobie życie, wstał do Benedyktynów w Dijon. Zmarł dopiero wtedy do kraju za panowania Ludwika, w zamysłach zapewne, aby jako Piast tron Piastów opuszczał.

Pogot (1365) r. podał się Szałowi i Drezdenu, zagrabił niedługo przez magistratów brandenburskich. Stał się ich Dobrość złoty hold królów w Krakowie, wolał słychać, czemuś niż obywateli pana.

Zaukręglając swoje łaje nie stracił Kazimierz z oka Krzyżaków. Wolał to z przyniemywów zawartych z Karolem IV i Ludwikiem, widział z fortyfikowania granic na północy. Nie chciał on atoli rozpoczynać wojny na starość a może nie widział sposobności.

W r. 1360 podczas najtragiczniejszego polowania rasko w wale z Łowicz samobicki Kazimierz jak widział, doznał z ich łowców. Biały on na granie brzojstwie kolo Rygodu postawił na prośbie zamku. Krzyżacy dobieżeli się o ten, słuchali go.

Taka jest historia Kazimierza Wielkiego, ta, która wpłynęła razem z wielkim polokiem dziejów. Trudniej opisać dzieje materialnego niepełnego, bogactwa się kraju pod Kazimierzem. Prace świadczą o zaprowadzeniu nowej i dobrotliwej polityki, nadawaniu przywilejów miastom, stawianiu spichrzów na głodne lata, podanych w kronikach i aktach, niestawianiu jak każdego dobrego gospodarza, piana Kazimierza pozostawia inne świadectwa, które przetrwały wieki, które dzisiaj przynajmniej do nas o wielkim człowieku, co pokonja błogim skutkiem poświęcił niepełne warunki wojenne. Tęsi świadectwami są wiele lokowane przez Kazimierza, króla chłopków, jego murywane miasta, kościoły i klasztory, jego zakłady dla handlu i przemysłu. Gospodarny Piast ostatni niby w spójną przyszłą królom zostawił Polskę „murowaną“, zastawiając ją rozkolataną burzami i puchłymi od czasu uciążliwą lepiąką Budowy Kazimierza Wielkiego zalecają się dobrzy gustem i wspaniałością.

Doby drogierji okres czwarty

1370 — 1386.

Czas Łutwika węgierskiego i bezkrolowie po jego śmierci.

§ 130.

Pogłęb ogólny na szesnastoletni przebieg okresu.

Nie bez przyczyny objeżdżamy osobnemi ramiakami krótki numer. ermie, lecz obfity w wypadki przeważnie wewnętrzne, przeciąg czasu między śmiercią Kazimierza Wielkiego a wstąpieniem Władysława Jagiełły na tron polski. W krótkim tym przeciągu czasu występuje na jaw to wszystko, co w czasach Jagiellońskich stanowi wątek historii wewnętrznej — walka szlachty z monarchiatem i demokracją, łącznie się całego narodu w celach wyzyskania jak największej wolności w obec króla. Wyroku pouczającego zaś jest w tym okresie widok, jaki wówczas był i zawsze pozniej przedstawiała Polska w chwilach, gdy władza królewska słabła, jak również i to, że przyczyną główną takiego słabnięcia była obojętność polityki dworu a niegdyż wynikająca jej niepopularność. Zaledwie zaniknął czy wielki król, który teżsame żywioły umiał wiązać w silny i zdrowy organizm społeczny, powstaje jak w ulu bez matki anarchia, tem gorzej że zszerszeń, obcy obyczajom i dązieniom, zastąpił ową matkę państwa. Skoro król umiera, czci i przywiązania nie ludzi, skoro węgierskiej korony korzyść nad dobro Polski pociągał, skoro się z kraja, zamierzając go oddać — Palacy, a z całą duszą monarchiści, zaczęli go nwać jako potęgę, a którą traktować, którą dla zaimponowania własnej ugraniczeń i wyzyskiwać młody, a kwestya następstwa ciekaw, kwestya przeznaczenia maza Jadwizy, podał użreine pole dla zasady wyborczej królów, która spła na dwie drogi narodowej podczas rządów niewieronych tradycją Piastów. Wszyska co w następnych wiekach Polskę poruszało, grupuje się w miniaturkę w ciągu szesnastu lat naszego okresu: sprawy o sukcesyję za życia króla, przywileje i wolności na królu wyzyskane, wybór między pretendentami, fakty dworskie i narodowe, spory duchowieństwa i możno władztwa ze szlachtą, dążenie na własną rękę możnych rodzi, wojny domowe awanturniczych książąt i aionawidzących się i odrz. konfederacje, zjazdy, recessy — tak, że nam się zdaje, jakoby to pułownik

Łutwika i bezkrolowie po jego śmierci należało do doby późniejszej, do doby królów z wulnego wyboru. Z tego zamętu, przypłaconego strastami zewnętrzными, wydobyła anarchie Polskę partya takzwa litawska, która zjawczy tradycjonalną myśl Lokietkową zbliżenia się do Litwy, okłada małżeństwem Jadwizę z Jagiełłą i wprowadza na tron dynastję Jagiellonów. Raz mładkwy tron Piastów, Jagiellonowie wstrzymują na dwa wieki powrót owej anarchii, którą rząd Łutwika węgierskiego spawity. a przyłączając Litwę do korony stawiają Polskę na szczycie potęgi, z którego tak prędko spaść mogła, skoro wolny wybór na nowe i sroższe naród wystawił pokusę.

§ 131

Łutwik węgierski królom.

Srocie klęski dotknęły Polskę bezpośrednio po śmierci Kazimierza. Zamek sanktu, który się był poddał Kazimierzowi, wpadł napowrót w ręce brandenburskie, pomimo dzielnej Spitzkwoja z Włn obony. Kiejstę z Lubartem, korzystając z zamieszania, obiegł Włodzimierz a niechalswo starosty zrodowego Pietrasza Turckiego poddał zamek Łutwie. Zdobywszy Włodzimierz zapędził się Litwin i aż do klasztoru Benedyktynów na Łysej górze w Siedmierskiem, który zrakowani podras odpustu, uprowadzając wielkie mństwo jmonów, skarbow koscielnych a między innemu relikwie krzyża świętego. Według podania zaczęła ta relikwia na worie tak, że nie mogąc z nią uciehać, udesłali Litwin krzyż łaci do Polski. Ziemawit też znaczący tytuł dawnej transakcyj z nieboszcykiem królem zagał Płock, Rawa, Sochaczew, Wyszogród i Gostyń. Wezwany przez poselstwa polskie. Młodyna Mekskiego hskupa Rakowskiego i Janusza ze Strzelce kancлера kononcu Łutwik przybył spieszenie do nowego Sudeau, gdzie go oczekali z holdem panowie duchowni i świeccy. Przysła na stół ważna sprawa testamentu Kazimierza Wielkiego. Legata, które w nim król smarły ze wskazą korony poczynił, miałowicie zaś legat na rzecz Kazimierza szczecińskiego, uhrzały powozemnie panów, którzy mieli do testamentu prywatne także arazy, o nie że kilku tylko najbliższych królowi dworzan i synowie jego naturalni dostali ród z obywateli dóbr królewskich. Łutwik pożyłszywszy o zakwestyonowaniu testamentu, któremu nawet sfalszowanie zarzucano, odsłał sprawę do rady biskupów i panów. Rada odrzuciła legat synów naturalnych Kazimierza Wielkiego, a co do księcia szczecińskiego, odpowiedziała wysłanemu od króla Władysławi księcia opolskiego, że jego sprawę sądowi biegłych w prawie podaje. Pełka Zab sędzia ziemski siedmierski i Wilczek z Nabo-

rewa podsędek krakowski oświadczyli się w duchu starożytnego prawa polskiego i słowiańskiego przeciw wszelkiemu prawu alienacji własności narodowej. Wyśmiał ich feudalny Ludwik i zażądał potwierdzenia panów. Zawahali się oni potwierdzić tak prostoduszne wyznanie, a Ludwik widząc ich chwalebność, ułożył się niełatwem z Kazimierzem szwobickim, obnarżając mu Dobryń, Bydgoszcz, Wąke i powiat włodawski za odstąpienie Sieradza i Łęczycy, a wyróżniając prawo feudalnych nudań, wprost przez stany niesprzeczające, oddał wnet krewnemu swojemu Władysławowi opolskiemu ziemię raduską z Olszycem, Krzypicami, Bobolicami i Brzeźnicą, w dwa lata zaś potem (1312) państwo ruskie „na wieczność” w zarząd i posiadanie.

Nastąpiła koronacja w Krakowie, mimo opora Wielkopelan, którzy dla Gaiizana honor miejsca koronacyjnego rewindykowali. Dnia 17 listopada r. 1310 koronował króla arcybiskup Jurek w asystencji Florynn krakowskiego i Piotra Lubuskiego biskupów, w przytomności kłóbioty królowej matki, Jadwigi wdowy Kazimierza Wielkiego i jej córek. Po koronacji nastąpił pogrzeb zmarłego króla, którego opis podaje nam Anonim, wielki miłośnik zmarłego króla i malkontent z rządów Ludwika. Dla uczczenia obrazonych koronacyj w Krakowie Wielkopelan dał się Ludwik do Gniezna, gdzie w katedralnym kościele miał się w miejscach ludowi pokazać. Ale panowie małopelscy, dałszy stażczkę do upokorzenia staropolszczyzny wielkopolskiej, odrzucili królowi tej ceremonii, jakoby podającej w śmieszność i zniewagę jego krakowską koronację. Nieukontentowany wzrośli, gdy król sąty odkulawy, nadmitycia kwity swej węgierskiej poskramiać ociagał się, a do matki swojej, która wielkierządczynią w Polsce pozostać miała, suplikantem odhytał. Dostał zaś szczytn, gdy na miejsce Przecława z Górnego generała Wielkopolskiego wyznaczono us ten przed Ortaua z Pilcy herbu Tupol, Małopolanina, obcego Wielkopelanom. Obrzuto także przywiązanych do krwi zmarłego króla niegodne postąpienie z córkami królewskimi następnego małżeństwa, które uszczuplono w spadku po ojcu z niebawem wywieziono do Węgier, aby je wydać niżej ich siostrze. Co haniebniejsza jeszcze, że Ludwik i Elżbieta, dbając się aby nie byli kiedy przez niechętny naród na tron ponaglani, zeszli sąd duchowny w Węgrzech, który je jako urodzone z małżeństwa, za żywą Ade'sjdy heńskie doszedł, za dzielną nieprawego łona ogłosił.

Wdowa po Kazimierzu posłała raz raz za Buprecho, księcia Hgnczkiego. Anna wydana za Willelma hr. zyljeńskiego, w dom hanaboych obyczajów i podług wygiętkiemu dworowi służnictwa. Druga matka pójść za Jakiogo Romera (?).

Nie od szczytu będzie opiszę pogrzeb Kazimierza króla. Sąły najprzedz cetera wony potężne, krewno okryte. Za mianem czterdziestu rycerzy kuno, a chogowiem ziem i szatami iem Polski. Za nim rycerz w purpurze na koniu królewskim wyobraził jego osobę. Za nim szła setki ludzi ze świecami. Wzjęceni kawał półkierem wosku Piem dachowczestwo rakoone i wieńskie spowaga psalzy, popierała mary obnoszone materiami bogatemi, litie pu dłoze wstępnje do kościoła Maryjnego, Domini krakiego i Przemyskiego, oddawiało tym kościołom. Za mianem trzasy dworzan uamioło się od placu, za dworzanami szedł król otoczony dworem i dygnitarzami. Rozmagał poskarski bojnie szabo między lud obłą i dworzanami. Po masy żuboncy, nobelowej w katedrze przez biskupa krakowskiego, podkomorzę prezentujący króla wiech do kościoła, akroszono chorągwie i pieczęcie. Wielki płacz i lament powstał przy grobie królewskim.

§. 132.

Wielkorządztwo królowej kłóbioty.

Niesadnego (1311) odjechał Ludwik, utwęż korony polskie i zostawiając matkę Elżbietę na wielkorządztwie. Odjechał, „bo mu pewietrze polskie nie służyło”, bo Pelake traktował tylko jako jedno królestwo więcej, które miało stać się posagiem jednej z trzech jego córek. Jeden z najmężniejszych królów swego czasu, wyzawca zasad nowożytnego monarchizmu, który się wśród chaosu upadającej średnio-wieczny wyrażał, przysięgał miast na niekorzyść szlachty i dworówiństwa, doby administrator i podstępny polityk, nie smakował on w rycerskiej, batnej i prestowej Pelake, a pogrążył cały w miazmizmach o iłbrzydziej potęgę swego domu, o połączenie Neapelu, Węgier i Polski pod andegauenskie liście herbowe, uddawał się kombinacjom politycznym, projektem małżeństw swych córek, odpowiadającym jego wysłinnu rojeniom. Zdecyzywistnienia myśli jego w Polsce sprzezwiały się transakcye dawny, przetwarzając tylko męskiemu jego i bratańsk jego potęwstwu następstwa tronu, transakcye które upadły przy braku następstw męskich i smieci zasłanej bratańsk. Trzeba się było udać znowu do swego ławo zastępnego i kupić się dającego małżanostwa małopolskiego, które im tyle wyświadczyło mu przysług, a zadanie to potężnem zestawie dyplomatycznie biegłej, świątowej i roztrąpnej matce kłóbioty, pani znannej w świecie chrześcijańskim z mępcy oit; mędrości politycznej a Polsce drogę jako córki Władysława Lokietka.

Chodziło o utworzenie silnej i wszytkie ramiany królewskiej pa piętajęcej partii dworskiej. Znalazł się do tego wojewoda krakowski Dobiesław z Kmożówk herbu Peraj, a władz duchowieństwa Zawisza syn jego Jurek i Mikołaj z Kurnika herbu Łódzia proboszcz przy ko

ście Państwa Maryi w Kiskowie i kanonik poznański. Zawisza, młody, ambitny, przebiegły, wykastanony, głodki i a nawet ślizki obcowajów, przyszedł pędem do ogromnego zwanego na hulaszym dworze Kłbicki, wyprowadził z podłazowstwa Jan z Czarnkowa arcybiskupa, dąka gnołobickiego, młniewa zmarłego króla, a gdy Jan Świrylwik ze Strzelca na arcybiskupstwo postąpił, objął po nim wielką pieczęć karcelską. Królowa otoczona kamaryllą, słuchając przedwaszyskiem dynastycznej myśli Ludwika i wyszukując władzę wykonawczą w jej widokach, nie mogła zabudzić ani poszanowania, ani miłości. Zarządnie sądowictwa mijały gwałty i nieporządku, a teatrem tych nieporządków była przedwaszyskiem po maoższemu traktowana Wielkopolska.

Niechętno oddawna Ludwikowi, obrażona jego ostatnią podoba a bardziej jeszcze mianowaniem Małopolskim Ottom z Pilny na generaństwo, była Wielkopolska zbiorowictwa wszystkich żywołow. Kłmce się widokom Ludwika epizodowały. Ottom z Pilny poznał interweni Jana biskupa poznańskiego, który go pierwszy wielkorządcą uznał, nie potrafił strzemać się na niezdanie i wstąpił go Sędziwojowi z Szubina herbu Topór, wojewodzie kaliszkiem, tabylcowi uprzednio wielkopolskiem, ale zawsze stroniłowi królowej. Na nieczyśćcie olepi (1372) nagle arcybiskupa Jarosław, ołowark szanowany poważecznie jako głowa senatu i najwyższa w Wielkopolsce powaga, a po kilkumiesięcznym sporze między Mikołajem z Kosztowa iroszczem i Januszem Baszkim kanonem gnieźnieńskim, wstąpił na arcybiskupią katedrę fortytowany przez Jarosława i króla Ludwika Janusz ze Strzelca Suchywik, ów dotychczas karcmarza Wielkiego, czełkutor jego testamentu i kancelarz koronny, czełkowie biogły w prawie, ale chwiniły i zapewne oświadczenia się na stronę dworu nową samą godność zawłaszczający. Takim spodem niezadowolonym w Wielkopolsce to-fo i czekało tylko sposobność do wybuchu chłabi.

Chciał z niego najpierw korzystać Władysław Budy, ów niepokojny mnich w dijoniskim klasztorze Namówiony listami kilku młodszych Wielkopolskich malkontentów, mianowicie Przecłpka z Staszewa, Stefana z Trłgi i Wysooty z Kamka, uciekli on 1371 roku z klasztoru za łob pomogą, a nie mogąc sobie w Awinionie uwolnić od ślubów zakonnych wyjdźcie, udali się do Budy po pomoc i orędownictwo Ludwika. Ludwik z namowy zony, siostrzenicy Władysława Białego, wysłał Władysława do Awinionu, wstawiając się za nim, ale gdy i tą razą próby nie skutkowały i papież mógł nie na przekór, tajemnej chęci Ludwika odmówił — uśledł Władysław samowolnaw z Budy do Awinionu, zajął najazdnie bez oporu Stary Władysław, potem Gnieznow.

Złotoryż i Średziej Sędziwoj z Szubina zasługowawszy rady i ludwika, zwołał pospolicie ruszenie szlachty i z łatwością Władysława do poddańca przywołał. Zawiedziony w małżejach Jaski, ogłoszony banitą, uciekł Władysław do Włryka starosty Drdzenia, aby tam innoję, sposobniejszej oczekiwać chwili.

§. 133.

Zjazd i paki koszycki 1374.

Tymczasem krzątał się Ludwik około układów małżeńskich i przy mierzy z postronnemu mojarstwem. Karol IV cesarz, głowa potężnej fawellu Luxemburskiej, zagroził mógł na przypadek śmierci Ludwika pretensjami, roszczeniami do Polski lub Węgier. Wypadało go zbliżyć ku sobie, zwłaszcza że paki z Kazimierzem 1369 r. uczyniony jego podejrzliwość obudził. Za pośrednictwem legatów papieżkich i ziętów szlacheckich (Przenysława cieszyńskiego i Władysława opolskiego) stanęła zgoda obopólna w Pradze 1372 roku. Ludwik zrzekł się jako król polski wszelkich praw do Śląska, cesarz wszelkich pretensyj do Węgier. Umówiono winowco zaręczył młody młodszy synem cesarza Zygimntem i jedną z córek Ludwika. W r. 1374 wysłał Ludwik noczyste poselstwo do Karola V króla Francji, ofiarując jego synowi Ludwikowi córkę Średnią Maryę. Marya więc miała z Ludwikiem ośiąść na tronie neapolitańskim, młodożona w r. 1372 Jądwig miała odziedziczyć tron węgierski, najstarsza Katarzyna polska zostać królową.

Chodziło o pozwolenie stanów, o zniszczenie starosłowiańskiego obyczajów nie przypuszczali córkę do tronu. Przebiegły Zawisza z Kurozwęk kanclerz koronny miał podziupnąć wtedy myśl, doskonało na umysły polskie wyrachowaną. Z końcem 1373 r. ogłosił król Ludwik pobór tak zwany „poradburgi“ czyli królowszczyzny, po sześć groszy pragskich z łanu z dodatkami koron żyta i korea owsa płacić się mającego. Pobór ten puzerał zarówno duchowieństwo jak i stan rycerski: wysłano co rychłej poselstwo do Ludwika z protestacją.

Wtedy Ludwik oświadczył, że większej polowy poradburgi się zrzecze, jeżeli córkami jego następstwo zapewnionemu zostanie. Poselstwo wróciło z odpowiednią i zaproszeniem na zjazd koszycki, na który nie zadługo pojechali znaczniejsi panowie małopolscy i wielkopolscy. Główni stronnictwa małopolskie byli Dobiesław z Kurozwęk i kanclerz Zawisza, a jedynymylinie z nimi były potężne domy Toporów i Leliwów. Na całej Wielkopolsce stał Janusz arcybiskup, chwiniący na obie strony: królowi wyrzynał sprząjały rody Łodzia, do którego na-

leżał ow Mikolaj, podrywcaz już hiskup poznanski. i Grzymala, który przez arcybiskupa Grzył Domnratu Luszelana poznanski i jego brata Derslawa ze Swidow. Cici Wielkopolska, regina. tłumna. stala jak jeden nuz przeciw następstwu niowocielom.

W wrzesniu (1374) stanęł Małopolan i Wielkopolanie w Koszycach. Król obiecywał dla uzyskania następstwa corokom, poradnie do dwóch groszy od łanu sprowadzić, rozciągając je na kraj cały i nie wyjmując dołu dachowyn. Ale omieszkał Małopolanie liczyćch prócz tego wymógł na nich przyrzeczenie, które spisało i potwierdziło przez króla tworząc sławny przywilej koszycki, fundament „włowności polskiej”. Ale Wielkopolan, z Januszem arcybiskupem im czeło, sprzeciwili się stanowczo całej ugodzie. Izy to że następstwo corok, czyli że włowności przez Małopolan wyjednane o ich potrzeb szczełdniej zastrowane, wstrętne im było.

Nie znamy dokładnie szczegółów tej tak ważnej w dziejach naszych chwili. Ale widać kto kimował ożywnie opozycyą. bo arcybiskup, bez się do niej przychylił, samito był walecznym dworowi, aby mu od razu stanąć oporem. Wszakże słusznie się domyśla, że to był antagonizm między Małopolką i Wielkopolską. Ze pierwszej, z bogatych panów złożoną, ciężkie przynosiwała dwugroszowy podatek na swoje dobra, ile że go jej kmiecie płacić musi; podczas gdy uboga zagonowa szlachta wielkopolska, sama ten podatek płacić mająca, czuła się niewiarygodną materialnie w moralnie szambona tem do kmieci małopolskich zbliznieniem. Du hołowienca, dotychczas od wszelkiej dminy wolan, oburzało się na samą myśl podatku a zbud Nazyło z Wielkopolanami. Jna mieli się o ostatni wział do ostatniego środka tajemnego z Koszyc policki, gdy Lutwib, idąc za radą Dobiesława i Zawiszy z Kmieci, rozkazał miasto zamknąć i mowopolan ostrzbić tak długo trzymać w jego murach, dopoki im ugoda koszycką nie przystanie. Chocze nie chęło masiału ustąpić wielkopolska szlachta i przyznawszy prawo następstwa tej córce Lutwikowej, którą im sam uznaczy, poddała się przywilejowi, który dla panów małopolskich obejmował wielkie korzyści, dla nich zaś wydawał się tylko klęską.

Gdy ugoda koszycką podpisano, ani było już Katarzyna Anonun iordzina dwa układy, jeden za porożem polow od Lmbrika z jego pozycyuni, gdzie „naszedłom dołom i obłicimom” panowie swierzy na polow z groszy przyswoili i Katarzynę następstważ umiał a sam kła przorin woskimi podkowic z dole kozielnym wapietowal, druziasz w Koszycach, w groduz smierzi Katarzynę i potowuż przyswoisza jej prawa na Maryę. Zdzisława wszelako, że polowca gły ten pucerszy, po dany przez Anonuna układ nie walecił protestacy Wielkopolan, drugie-

pisio tyle mrobił habasu. Był mowir, że w pierwszym pamiętuję Wielkopolan, któryz dopiera dwuletniaszy się o naważan króla na gład do Koszyc, pójchali Dunar tajemnować pucow następstwa Maryi.

Przywilej koszycki 17 września 1371 r. wydany, nosi na sobie redkę kontraktu między królem i narodem. Pukta jego są następujące:

1. W razie, gdyby król miał wazkiego potomka, ten potomek: jeśli nie, jedyn z órók żyjących lub urodzić się mających, przez króla lub matkę jego na następstwa w knieśtwie polskiem wywa-czouą i przyjętą będzie.

2. Aby przez sukcesję karona polska naczelnik nie poniosła, obiecujo król strzedz pilnie tej ułowni, nie odrywać od niej żadnego kraju, owszem powiększyć ją nabytkami.

3. W uogrodę za wierność i przychylność awalnia król szlachty, miasta, grody, posiadłości, wieś i kmiow, od wszelkich danin, tak ryczałtowych jak szczegółowych, jak się kmielich mogąją, od wszelkich pobor, przez nagabywni, niomuńch jakikolwiek, z wyjątkiem dwóch groszy młoty krajowej z łanu, którą co rok na św. Martin a znak uznania zwierzchnictwa królowi i następstwa płacić są obowiązani.

4. Szlachta uhowiązana jest do wojennej służby w razie nieob-piecznienstwa ze strony nieprzyjaciół. Gdyby za granicami przyszło wale-cze królowi a szlachcie jakik tam złapanym rosłał lub szkód ponieść, król go wykupi i szkód mu wynagrodzi.

5. Podczas wojny zmusi królowskie graniczne winni opatrywał okoliczni mieszkańcy. Jeżeli król za taką szlachty i panów (Nobilitas et Procerum) zmusz stawia, winni mu se depomogac, jeżeli bez ich rady, własnym kosztem powinno go wystawić.

6. Król żadnemu obcomu nie da urzędni wojewody, kasztelana, sędziego lub podkomorzego, a mowdy to przy dawnej ich wiołyz utrzy-ma. Zadon też rycow lub pan oby nie zostanie sławstą, ale tuki, który się w Polsce mowdził, tyle z xiązkiego nie pochodził rodu. Zadmna też xiązi niw da w zarząd grodów, ani teraz ani na potem.

7. Miast koronnych nie odda król nikomu w zarząd, tylko kra-jowcom, w kraju zamieszkalym. Miasta te są: Kraków, Bielsk, Sęd-mierz, Wiślica, Wojnicz, Sandomierz, Zawichost, Lublin, Sierciechów, Lu-ków, Radom, Języcza, Piotków, Białeś, Kruszwica, Władysław, Po-łana, Międzyrzecz, Zbąszyń, Kalisz, Konin i Pyzdry. Inne miasta może król oddawać obym, lyleby łmugralowie i ich łndzie podlegali jurysdykcy starostów i sędziów krajowych, wyjąwszy w sprawach, gdzie o głowę chędzi. W tych sprawach sam król rozstrzyga.

Ludwik był przymuszonym przedsięwziąć odwrotną wyprawę. Ogłosił pospolite ruszenie a sam przez miły sanockie na Rusz pospieszył (1377). Pod wodzą Sędziwoja z Szubina, następnie już małopolskiego generała, ruszyli się Krakowianie, Sędziemierzanin i Sieradzanie. Jazda pocztów i dzieluszek odznaczyli się przewożny lod Toporczyków, do którego sam generał należał obok Miłobaja z Oścolina kasztelana wielickiego, Jarka z Tenczyzna kasztelana wojnickiego, Otona z Piley wojewody sędziemierskiego, Drogosza z Chłubiwa starosty sieradzkiego, Zakliki z Międzybórz a Janu Wolska z Lewinicy. Zdobyto Chełm, Horodło, Grabowiec i Szewoloz, których dotychczasowy lenny posiadacz Jerzy Narymbuntowicz składował się, zdobyto Bełz, w którym tenże Jerzy jako lennik rezydował, a odebrawszy hołd od niego, zatrzymano Chełm przy koronie. Posmarki i burdy między Węgrami i Polakami przeskakiwały wielce energicznemu prowadzeniu wojny.

Wiosną potem (1378) spotykamy się z ważnym i rozmaicie ocenianym faktem. „Władysław opolski, miłośnik pokoju, zważywszy iż richawie państwo Rusi dla napaści Litwinów nie może być w spokoju utrzymane, zrzekł się onego w ręce Ludwika króla Węgier i Polski i to w samian ziemi i zamków Dobryń, Gniewków i Bydgoszcz”, które po śmierci bezpotomnej Kazimierza gniewkowskiego zawakowały. Ludwik przyjąwszy Rusz na siebie, słowne zamki jako to Halicz, Krasniewicz, Olesko, Lupatyn, Horodło, Praceńki i Śniatyn obsadził załogami węgierskimi.

Długos a za nim Marussiewicz i inni robią z tego obsadzenia Węgrów rzeźnię Ludwikową, jako zamierzającego odwrócić Rusz od Korony. K. Stachnicki pisałby natomiast o broni Ludwika wykasując, że on przezwyciężył Polaka dla jednej z trzech cerek, nie mógł więc zmuszać do opuszczania jej dziedzictwa. że nadto zwycięstwo Anthonia spożywanego, który w zajęciu Rusi przez Ludwika, nie był niekontentem, nie musiał zbrodnictwa nie mieć, wydanie się „czem sprzeciwia. Dowody Kazimierz Stachnicki nie ma dowodu. Według Ludwika, że zdaniem jego polski są Węgrzy, wiedział że zosi tytu króla niemieckiego jako król Węgier, wiedział że zatrzymane Rusi dla Węgier było zatrzymaniem mocnego stanowiska względem zakarpackiej Polski. że Anthon tego nie wiedział nie to nie zakazy. w obco niebezpieczeństwa ze strony Litwy za życia Ludwika mogło mu być zajęcie zamków przez Węgrów służyć raczej ostrzeżeniu. Długos i następni wielkich skutki, więc pozostawiamy. Na rachunek Łatolichów dążyć Ludwika i Władysława, który jako wychowawcy przez polską umieli doskonale ocenić iść polskie duchowość niebezpieczeństwa Ludwikowi samolubnej względem Polski polityki.

Dalszy ciąg regencji Elżbiety. Zamieszki w Wielkopolsce.

Zaledwie ukończył się zjazd koczowy. królowa Elżbieta, dukaższy swego męża, odjechała na gubernatorstwo Dalmacji (1375). W rok potem wróciła ona do Polski i przyjechała była w Sądcan przez zjazd niyuchat małopolskich. Ona to ułuchila w powagę Ludwika nadęto, stała się poniekąd przyczyną umiarkowanego już najazdu Litwinów, którzy podług jej zdania nie mogli mieć tyle śmiałości, aby wkroczyć w dżerżwy jej syna. Otręzona wesołym dżorem w Krakowie, broniła przez znoję węgierską, rozłąkając brakiem energicznej władzy, stała się wkrótce świątkiem burdy, która oburzyła na nią kraj cały i przymusiła ją do upuszczenia Polski.

Przyprowadzono dla szałachcia niyuchającego w Krakowie. Przed bora z Brzezia, wós ledowyj siana. bawołni Węgrzy ułuchili wróć i chcieli zagarnąć siana. Wzięcia się hojka ledy, gdy Jaske Kmita starosta krakowski oblał sżmierzę, trłony sżmierz, polecił. Polacy rozjękaniem sżmierz starosty, zpnali Węgrów nasypury sżmierzkie. Przestruszone Elżbieta zamknęła się w zamku krakowskim, a gdy się ożczeli ustnie zżyć, uylachali.

Po wyjeździe Elżbiety pozostawiono z rozkazu króla zmiany w urzędach. Sędziwoj z Szubina poszedł na generalistę małopolskie, a na wielkopolskiem osadził Domarę z Pierzchni Grzymalię, Sędziemierzanin, który się już burdrik krakowskiej jako ułuchone Węgrów odznaczył. Drugi Grzymalię Pietrasz z Malochowa wziął za ułuchowaną wyższą tenute zarząd w Kujawach i zamkami w Kruszwicy, Brzezin, Radziejowie, Przewodzie i Trzypnie, dotychczas w władzy Bartosza z Węchbórga (Wissemburga) starosty odolanowskiego herbu Nalecz zostające. Tak wzniesiono nowe zamieszki w Wielkopolskę i tak jacz ułuchonietowana, w której Grzymalię stał po stronie ułuchoni, Nalecz zaś po stronie staropolskiej tradycji.

Wielkopolska za generalistą sędziwoja z Szubina Toporczyka (1371—1376) niepokojona była powstaniami (1375) przez Władysława Białego. Władysław odzyskał podstępem Złotory, na staroście Krystynie z Skrzypowa, pisanu, którego antalkim wina przez rybaków nasadzoną przystąpił opol i zamek opuszczał. Z pomocą Ułucha starosty żniżńskiego opuszczał Władysław Gniewków, po nieźnej Gwardii ze Słonica chronić, obtrzącający zamek domu i goźdź. ze Gwardianu uprzy. Jaske Kmita z rozkazu Sędziwoja spotkał się ztoż z Władysławem, ciągnącym na Inowrocław i walną żadul mu

klepkę (1375). Następnego roku wyprawił się Sędziwa na Złotoryę. Hanko z Brzeźcia, młynarz i stromnik Władysława, obiecał zamek i dziać, ale sprostując się Władysław, wycałował plan zdrady od wziętego na tarty, a wydawszy zieda Hanki do Sędziwoja, zwałił go na wycożkę ucieka, w której wypadłszy tenże dołnany niby ciwartej zdradzie a dobrze obsadzanej, hanowce poniosł straty. Zginął pod Złotoryą Kazimierz szczeciński, pomagający Sędziwojowi, ugodzony w głowę kamieniem, zostawiając jako bezperomny ciężewo dohrvynski, Bydgoszcz i Włcha Polsce. Nie mogąc wytrzymać pomawianych szatarni, poddał się nareszcie Władysław, spalwając Banka żywcem a w tutuleju a Bartoszem z Odolanowa rauc odmowiając Ludwikowi od niego Gnieźków za 10.000 czerw. złotych i puścił mu bogate opactwo w Węgrzech.

Wytyknięcie Władysława Białego nosa wszędyś cery ardańowej, ożego awanturnictwa. Władysław gwałtem brał żonę, córki, kochanki, lubieży, w cesach zamku powstając, kłasy się wice piewat niema okłania, kłasy Bartosza z Włchowskiej i Kamie, a o sławach jego stromnikach Wycożka a Kamie i innych ma słychać węgry. Nie miał Władysław wuj żonami cesar, nie miał wycożki jako przewoźnika party do rowy, wytypił jako wiekierzeć i wyszkożek niepożycia, dla tego nie mógł przyjąć do zwyczajów i skutku odległego.

§. 136

Nierządk. Zalazg z duchowieństwem. Zjazd w Budzie (1378—1381).

Zajścia które zmusiły Elżbietę do opuszczenia regencyi, przekonały Ludwika o groźnej aliechii ku jego rządowi. Nie skierowało to jego polityki na inną drogę. Jak widzieliśmy w rozmowy nowych urzędników. Roku 1377 odebrał król Rś Władysławowi epolskiemu, obsadził jej grody Węgrami a 1378 zaprzagnął miast tegoż Władysława, jako doskonale wtajemniczonego w sukana swej polityki i Elżbieta derażającego w cesarstwie jej rządów, wieckrólem w Polsce. Uciechyl ten wyłom nłogich młeksarów miast i wiosek, bo Władysław jak i Ludwik był wyznawcą młowskiego męnarbizmu, który się na miastach i uboższym ludzie opierał; obrzucił zaś tak Małopolan jak Wielkopolan, którzy złożywszy zjazdy, pierwsi w Włchocy, drudzy w Gnieźnie, tak się stanowczo temu oparli, że Ludwik myśli swoją zaniechać udział. Zdaje się jednak po fakcie, który zaraz przytoczymy, że Władysław bawiąc w Polsce jako pan Wielunia, Dohrvynia, Bydgoszowy itd., kierował polityką wewnętrzną i urzędników królewskich miał sobie poddanych.

Kazał Ludwik (1378) wybrać poradnie po dwa grosze z lamu z dóbr duchownych. Duchowieństwo, acz na stromnictwo dworskie i

przeciwac dworowi przełamane, dawczych swoich przywilejów pomna, już w r. 1376 odbyło synod prowincjonalny w Uniejowie, gwałtując władzę kościelną od zabiegów, a z wyjątkiem subwencyi na wojnę litewską (1377) daną, nie chciało wcale płacić poradnego. Gdy Ludwik podatek exekwował kazał, udał się Jan Suchywill archybiskup do Władysława opolskiego i prosił, aby exekucję wstrzymał, a złożywszy na dzień 1 czerwca 1378 synod w Kaliszu, wysłał biskupa krakowskiego Florjana Mokrskiego do króla, który zawieszenie sprawy cesarskiej wyjednał. Rewolucjonizm miał duchowieństwo polskie zalazg z Rzymem a subwencye, na interesy papieża i biskupa, Mikołaj z Karnika biskup poznański, stromnik dworu, występował przeciw współskupom w tej sprawie a stolica apostolska jawna okazywała niechęć duchowieństwa, przeciwnemu królowi Ludwikowi. swemu niechętnemu a skąpemu dla siebie. Po śmierci Florjana Mokrskiego (1380) zmieniła się królewska partja duchowieństwa wstąpieniem na katedrę krakowską Zawiszy z Kurozwęk, wspomnianego kanclerza królowej. Król (1380) ohojennie odprawił poselstwo duchowieństwa, karząc się na najzdy z strony szlachty, że Jan Suchywill, obwiniony zawsze a przez tego z młowieckimi wsiątki i ich partja w Wielkopolsce w zataczach kładący, przyzwolił na poradnie (1381) za sprawą Zawiszy z Kurozwęk.

W Wielkopolsce panował prawdziwy chaos. Bartosz z Odolanowa wódl wojac z Władysławem opolskim, pustosząc jego dzierżawy koło Głociny; Rolkowice, szlachta jmnoska, wojowali z generałem Domaritem kole Włchcy; Jan Czarnkowski sędzia poznański wódl na własną rękę podjezdny łój z Swatyerbem. Należęciem na starym Sarze-biscie. Helbowi panowie Drodzenia naszczylili i lupili dobra archybiskupa. W tym stanie rzeczy wypadło jaki taki porządek przywrócić, zwłaszcza że i królowa Elżbieta, która w latach 1379—1380 bywała w Krakowie i rządziła, zmarła roku 1380 w Budzie, ośmićdziesięciu czteroletnia. Zwoławszy przeto roku 1381 zjazd do Rudy, ustanowił Ludwik za radą niektórych a bez szewclama obecnych i trzech rzadzości, Zawiszę z Kurozwęk i ojca jego Dubickiego, oraz Sędziwoja z Szubina wojewodę kaliskiego i starostę krakowskiego. Władza ich miała tylko jedno ograniczenie, tj. że im nie wolno było mianować wojewody i kasztelana krakowskich.

§. 141.

Rzeczy tryumwirów. Zygmunta. Śmierć Ludwika (1381—1382).

Ustanowienie tryumwirów obudziło w kraju ogólną niechęć. Pierwszy z nich biskup krakowski Zawisza, człowiek najgorszych eby-

urodzona r. 1371 a przyrzeczona r. 1417 w małżeństwo Willehelmowi austryackiemu synowi Leopolda i Wilely Węgierski. Ślub odbył się w Hamburgu, obce były wesołe. Wesełakus śnił, owo było potem smutny los doboru. Młody król Wilelm wychowywał się od tych czasów na dworze węgierskim. Umiejąc przeczekać Ludwika, Józefina i Willelma Węgry, Maryi i Zygmuntów Polacy. Pomimo tego Marya w trójce nie poźniła ojca wyniesiona została na tron węgierski.

§ 138.

Margrabia Zygmunt Zjazd w Radomsku i Wiślicy.

Margrabia Zygmunt, dziedziczący po ojcu i dążąc do zjednoczenia Polaków, wybrał się z Bodzaną. Domaratem z Pierzelnią i Szadwajem z Szobina do Polki, jako do zapewnionego sobie królestwa. Odebrawszy hołd po miastach małopolskich, udał się przez Maszowice do Wielkopolski, gdzie Bartosz z Odolanowa zebrał zbroję na jego przybycie. Zdobył z ławoszą Kozmin, Kozmier. Należczy i polstępnego pod Odolanow, gdy udeścił wesele o smierci Ludwika skłonił Zygmunta do zgody z Bartoszem. Pospieszyl margrabia do Poznania, gdzie mieszkanie hołd mu złożył a szlachta przysłała deputację, obiaując hołd pod warunkiem, jeżeli Domarat z Pierzelnią zniechawidzony general wielkopolski, oddalonym zostanę. Odpowiedział absolutny miłokas, a szlachta wyjechała z miasta. Poznań powierzyła się w Unieście, gdzie Bodzanta przyjmował Zygmunta z całą wystawnością, należąc kłopot, a narazie w Bierznie kujawskim, ukoład się Zygmunt zdan, zniecierpliwiony pogroził on surową karą przywódcę po opozycji z zjedlawczy się z wielkim mistrzem zakonem Zolnerem z Rutenstein, porozumiewał się z nim zapewne o pomoc przeciw burzyeliom. Kłóczy tymczasem energicznych chwycili się środków.

Zauważawszy Zygmunta, który tak daleko Polakami garbił, że ich podczas obiadu od swego łoku wygnął, słyszane podejrzliwie wobec jego a Krzyżakami konszultacji, zebrał się Wielkopolskie w Miłosławiu i ułożył tam generalny zjazd w Radomsku (26 listopada 1382). Przytomni tam byli stronnicy Zygmunta, Bodzanta, Szadwaj z Szobina i Domarat z Pierzelnią Stenau i konfederacya, obowiązujący wszystkich do wierności królowi, były przeciwnicy do rządów z mężem w kraju przybywali. Sprzyśnili się stronnicy Zygmunta, widząc że ten punkt jawne przetrza niema jako królów królowej węgierskiej był wyznaczony. A Domarat z Pierzelnią zaręczał, że wszystkie zamki będące w jego mocy podda Zygmuntowi. Atoli sprawa zachwalnego Lanemburczyka chyliła się do upadku. Na

zjeździe Małopolan z Wielkopolskami w Wiślicy (w grudniu t. r.) dołżała ją sama królowa wdowa, niechętny Zygmunt, oświadczając przez swoich posłów, że mała lubianka Polaków dla królewiczów Zednego im pona, nawet Zygmunta, chcieli nie być, dopoki sama jedyna z córka na tron polski nie przyszedła. Pochwiliła przytem Polakom karze surowo węgierskich inwazyj, karzy zamki ruskie zaraz po smierci Ludwika Lanburtowi zaprzedał Zygmunt przytomny zaradzi na żądanie Polaków musiał się oddać, a tentawczy da remnie Dobiesława z Kurozwęk aby mu Kraków poddał, ojechał z kaskiem na Węgry.

§ 139

Wojna Naleczów z Grzymaltami. Zjazd w Sieradzu 1383.

Nie podlega wątpliwości, że Wielkopolskie przez cały ciąg panowania Ludwika niekontenę, następstwem jego córki a staropolskiej zasady przeciw. postępowaniem Zygmunta i szlachei, Grzymaltów i wszystkich stronników dawni mawidzący, zamysłali już oddawać a królu Pruscy, mianowicie a Ziemowicie plockim. Głową tej staropolskiej partii był Bartosz z Odolanowa, który mimo ugody z Zygmuntom nie przysłał dotąd ten zwol obrotom. Porozumiewawszy się a Ziemowitem, postanowił on po zjeździe wiślickim działać wyrażnie z jego imienia. Niepotrafwszy zdobyć Kalisz zdobył Bartosz Kozminie, Chodzież a Tarnasza z Ostrawianą do przejścia na stronę swoją przysłał (1382). Domarat zmuszawany powściązanie, jał gromadzić wojsko z Sasow i Kaszubów i za złąganiem oberwać się posiłkami. Szlachta dawaj sobie słowo że go a generała więcej uznawać nie będzie, garsła się tłumie do Naleczow a Winawcy z Kępy wojewoda poznański i Sędzawoj z Świdawy kasztelan nabieśli pomogli ich znufer. Winawcy zdalił Pyzdry a Sędzawoj Poznań miasto, poczem szturm zamku poznanskiego i torpoczęł. Nie udało się zdobyć Poznania, ale natomiast zmuszono doń hiskupa, stronnika dworu, co Domarat na mych zowiec weterał. Zebrawszy wojsko z Sasow, Kaszubów i Pomorzechow, poniósł on od Sędziwoja z Świdawy dotkliwą porażkę pod Poznaniem, pomałki jał jdnakże Wierzbica ze Smogulca, stronnik Domarata, pobawszy goniącego za Grzymaltami Świdawę. Trwała podjazdowa a okrutna wojna dłuższy czas, co zas było w niej charakterystycznym, to że jedna i drugą stroną używała za hasło imienia Maryi królowej, chociaż Naleczowie zapewne nie szczęśli. „I o coż bili się?“ pyta historycy archidiacon gnieźnieński. Jakoż wojna Grzymaltów

z Nalęczami wyodrębliła się z czasem w wojnę dwóch nieprzyjacięcych sobie rodzin.

W tymczasem z końcem lutego 1386 r. zgromadlili się Małopolanie na zjazd w Sieradzu, aby bezstronnie zakończyć i wojny wielkopolskie i spokoje. Posel królowej Elżbiety biskup woprymski oświadczył tam, że królowa uwala Polaków od wszelkiego obowiązku względem Maryi i Zygmunta a Jadwiga wywołująca Wilhelma rzeszkiego na panią przezwacza. Jadwiga miała przyjechać na koronację do Polski, a potem tasy była jeździć bawić na dworze matki. Odroczono rzeczą do powołanego zjazdu na miesiąc, a tymczasem wysłała Spytkę i Mielstyną wojewodę krakowskiego, Sędziwoja z Szubina, Miłota Bógoryę i Krzesłana Skrzokockiego na rozjemców wielkopolskiej zwady. Dnia 8 marca stanął w Starogardzie rozjem między stronami do sw. Jana, Kalisz zajął kontualny Jasło kasztelan kalicki.

Na zjazd sieradzki powołany zjechali się Wielkopolanie w wielkiej liczbie, aby w imię Małopolań przesądzić swego Ziemowita. Sana arcybiskup Bodzanta, wprzód stronnik i krewnia dworn. zastraszony przez Nalęczów, stał na czele małopolskiego stronnictwa. Władysław opolski przyszył myślenie, aby Ziemowitowi przeszkadzać. Wielkopolanie nie ulegały própomocy królowej, wystąpili z projektem ośmienia Ziemowita z Jadwigą, a gdy Opoleczk się sprzeciwiał, poczęli wołać na arcybiskupa: Chemy, aby przez was męyszkę Ziemowit ukoronowany został. Utracił swą królewską Jasło z Tęczyną kasztelan wojnioki przemawiający do „panów i braci“, aby nie kalali się narodziemstwem, ale wyznaczwszy dzień Jadwidze do przyjazdu, gdy się nie stawi, do nowego przystąpili wybór. Przyznano na ten krok zgodny z honorem narodu, stawiając oraz warunki, aby oddano Opoleckowi dzierżawę do korony swiercy, niemniej jak ziemie raskie, Wrogom w posiadanie oddane. Termin przyjazdu Jadwigi oznaczony był na Złotem świętą.

Pożnam protestacyi Polaków, Muryn węgierski, objęła 1383 ręką zmi raskiej. Świnkę z tam dokumentu przytacza przez Kazimierza Stadnickiego w przypisach do 2go tomu „Synow Gólskich.“

§. 140.

Odroczenie terminu. Zjazd w Koszycach. 1383 Nowe wojny.

Ziemowit, gdy zjazd sieradzki korony mu nie zapewnił, postanowił poruczenie i zaślubinom królowej rozstrzygnąć sprawę na swojej korzyść. Posłał do tego romantycznej przedsięwzięcia arcybiskup Bodzanta jadąc na spotkanie królowy w pięćset kopijników, między któ-

rymi ukrywał się książę. Miasto Kraków nie przyjęło tak zbrojny i niekapłański świąt, poczyniło odo przedsięwzięcia z przyczyny nieprzybycia Jadwigi na niczem spełzło.

W Sądzu wekali na królową Spytek z Chazowa krakowski, Wincenty z Kopy poznański wojewodowie, kasztelan Dobrosław z Kuczek krakowski, Jasło z Tarnowa sędziwierski, Domarat poznański, Wutok z Kościelca brański. W tem powrausajcy z Węgier Sędziwoj z Szubina doniósł o zwłoce podróży królowej, następnionj w skutek wód wylewu, zapraszaając zarazem w imieniu królowej wdowy na zjazd do Koszyc. Pojechali tam zobrazi panowie i bez wiedzy i rady kraju zawarli ugodę, następującą obejmującą punkta: 1) Jadwiga przyjedzie na św. Marcina do Polski, 2) męża nie wolno bez rozwołania stanow. 3) po hołopotannie wszelkiej dziedziczy Mały i odwrotnie, 4) jeżeli jedna tylko syna mieć będzie, ten syn będzie obu królstw paucm. Dla ułagodzenia Wielkopolan odebrano na tymże zjeździe generałstwo Domaratowi a oddano Poręgynowi z Wągleszyna, Wielkopolanowi, rzad zaś szęstwa kujawskiego Sychonowi Mszorogowiczowi.

Ziemowit postanowił spróbować szczęścia wojennego. Spustoszył on Kisz, dobra Spytkę z Mielstyną, stronnika dworu. Wojewoda płocki Abraham Socha zabrał nowemu staroście Injwskiemu Buzę, Kinszwę a wnet odo szęstwa kujawskie. Dmny zwycięstwem rozpisał zjazd do Sieradza na 16 czerwca, groząc każdemu, aby nań nie przybył. Stawił się arcybiskup Bodzanta z Siołorem biskupem płockim i już miał Ziemowita koronować, ale mu przedziś odradzone. Ośmiono Ziemowita w tryumfie na barkach jako króla, potem udał się on z Bartoszem z Odolanowa i Konradem wielcom obojzkiem na zdobycie Kalisza. Odroga jednak nie dokonał. Najgorzej wychodził uboszościwy Bodzanta. Grzymada z Olszany i Wierzbęta ze Smolca niszczyli jego dobra jako stronnika Ziemowita, a zaledwie z Grzymalimów rozejm okupił, rzucił się nan mazowiecy partyzanci jako na przoniwiercy, który Ziemowita koronować nie chciał, lupią Kwieciezów, Grzeszów i Złotków. Naroszcze Domarat poznański kasztelan nastrawiający go, że królowa Elżbieta do papieża o stracenie go z arcybiskupstwa podają, wyhudził od niego bogaty Zin, który Bodzanta jako słynny gospodarz doskonale był urządził.

W lipcu stanęło zamieszczenie broni z Ziemowitem za Bodzantą staraniem. Nie przyjął go atoli Bartosz, a Zygmunta węgierski w 12 tysięcy wojska wkroczył od granicy i stanął w Sadzu. Wszczęło się powazedne zamieszczenie. Nawet ós generał wielkopolski Peregryn z Wągleszyna, pijanira i hulaki, zamiast broni Wielkopolski sam rozbił i pustoszył dobra biskupie, Zygmunta, fortyfikując własną sprawę,

w czem mu pomagał sławny jego przyjaciel Domarat, spustoszył okropnie Maazowisz i Kujawy. Domarat z Sasami i Pomorzykami działał tymczasem ze Żnina przeciw Waleczom, którzy całą siłą na miasta i dobra przygłębłe uderzyli. Bodzentu myśląc tylko o niebezpiecznym dobru swoich spustoszenia, udał się do Brzeźcia, gdzie się Zygmuntowi z dotychczasowego postępowania naprawiłać, a dowiedziawszy się że owe zamysły Elżbiety, by go w pałacu oskarżyć, są tylko cystem Domarata kłamstwem, skorzystał z oddalenia się Domarata ze Żnina do Brzeźcia i cichaczem Żnin opuszczał. Stał tymczasem rozjem między Zygmuntem i Ziemowitem w Brzeźciu. Wyszedł na nią najlepiej sam pośrednik Władysław opolski, odzyskując Kujawy. Węgry z ogromnemi planami z Polski ustąpił.

§. 141.

Nowe zwłoki. Kuszenia się Zygmunta. Przyjazd Jadwigi.

Za zbliżeniem się św. Marcina, terminu przyjazdu Jadwigi, wyjechał Sędziwoj z Sambora z panietami najznakomitszych rodzin do Węgier, zapowiadając w celu konwojowania królowej. Jakże się zdziwił, gdy zastawszy królową w Jadry, w Dalmacyi, stokąd się dla uspokojenia rozruchów przez Stefana Łaskowicza gubernatora tamczasowego wszczętych z ojciema córkami nadał, znalazł ją przeciwną podróżą Jadwigi, a to jak mówiła dla rozruchów w Polsce. Onemu pan, obawiamy się żywego, zagroził usunięciem Jadwigi i całego rodu Andegawenów od tronu, jeżeli królowa na św. Marcina do Krakowa nie zjedzie. Wtedy Elżbieta, porzyskawszy wielkimi darami Jaska Tarnawskiego kasztelana włoźmierskiego, wysłała go cichaczem do Krakowa, aby miasto na rzecz jej córki opuszczał i aż do nadejścia podobnie węgierskich zatrzymać względem Sędziwoja zaś i młodzi malopolskiej była festiwal, przed kilkoma latami za rządu Malopolan na Wielkopolanach praktykowanego, postanowiła go zatrzymać w mieście z towarzyszami. Sędziwoj na czele ów samir zmiarkownikowy, wysłał gońca do Krakowa, aby uprzedzić o zamysłach Jaska, sam zaś uciekł z Jadry i w jednej dobie ubiegł rozstawieniami koni na zajęciu Krakowa kasztelana Jaska. Młódz polska pozostała atoli w rękach Elżbiety, która ją dla większej pewności uwięzić kazała.

Rozjątrzony Sędziwoj wróciwszy do Malopolski odroczył swoim wpływem zapowiedziany jużjazd lełowski do 2 marca 1384, z przesileniem go do Radomska i ogłoszeniem w Wielkopolsce. Ciesząc się powołaniem Elżbiety, że się porozumiewano z partją Ziem-

wita mażowieckiego. Elżbieta nie zapomiała o źródłach zaradczych. Zniechędźwszy sobie innych stronników miała ona za sobą potężny dom Lehwitów Melzytyńskich i Tarnowskich, przynaglała darami i przywilejami własnego brata Ziemowitowego Janusza na Czersk i Wawżawir do siebie, a co najważniejsza potowała wyprawę wojenną pod wodzą Zygmunta na poparcie sprawy córki.

Przyjechał do Radomska arcybiskup Bodzentu, nieszczyśliwa ofiara chwilejnej swojej polityki. Zgromadzeni Malopolanie uchwalili iaz jeszcze wysłać gońca do Elżbiety z uproszeniem, aby dopełniając obietnicy córce swoją najdłużej 8 maja 1384 r. do Krakowa przysłała, w razie bowiem przeczekania innego sobie króla ohojra. Alby zaś pokazać swoją niechęć, wysłał w tem poselstwie człowieka mało znaczącego, szlachcica Wawelskiego Przeglawa.

Elżbieta miała wszelką przyczynę, aby tą razą nie posłać Jadwigi na niepewne losy wśród zmierzających Polaków. Wysłała na tomiast z wojskiem Zygmunta, który przyszedłszy do granic Polski, dowiedział się o ubożu Malopolan pod Siedcem, mejczym na cel czynne odparcie znieuwolnionego uwięźcia. Zasadził więc zjazać w celu porozumienia się. W Lublinie na spólną zjechał się z nim Sędziwoj z Szulima, Spytek z Melzytyna i Jasko z Tarnowa, a że obaj ostatni byli szczerzy stronniicy tronu a pierwszy w Kłopotie o trzymających w Jadry krewnych i przyjaciół, zgodzono się z latwością na ostatni przedłożenie terminu do Zielonych Świątek. Potrzeba było atoli potwierdzenia i zgody zebranego w sądzie ięstwa. Starami wspomnianych pania udala się uzyskać potwierdzenie, zwycięzo sobie. że w razie nieprzybycia Jadwigi na Zielone Świątki Jaden „nie położy głowy pod słuchem”, poki nowy król wybrany nie będzie, wybrano oraz Spytką Melzytyńskiego i Piotra kmitę ze Szczekotina, na posłów do Elżbiety. Postanowienie to zbawione zostało pierwszem „niepomyślnym”. Jakie w dziejach polskich napotykanym. Ów umiłowany (felic) nemo jak mówi Długosz Przeglawa zaproszował przypominając, że raz już dano sobie słowo nie posłać nikogo do Węgier. skoro jego legacja skutku nie odniosła. „Robicie mnie i sobie kłamcami” rzekł i tyle sprawił, że cze rozporządzenie i poselstwo odwołano, a co więcej zakazano komukolwiek na dwór Elżbiety się nadawać. Mimo tego wyrwał się przychylcy na Spytek Melzytyński a pospieszyszy potajemnie do królowej, przedstawili że dalej zwlekać nie można, jeżeli Jadwiga ziemia utraci korony.

Pomimo tego przyjazd Jadwigi odwlokł się do jesieni (października), i tylko niezgodzie Wielkopolan, którzy zakłóceni wojną Grzy-

malitów z Nałęczami nie chcieli wysłać deputatów na zjazd powszechny do Sieradza przez Małopolskę zapowiedziany, zawdzięczyć na-leży że do nowej nie przystąpiono elekcyi. Przyjazd ten pogodził Małopolan z Jadvigą. Rójnie i świetne wynuskił on naprzeciw pięknej, załubwie ceterumsty ręk życia łączącej królowie, otoczonej liczny dworem pod przewodnictwem Dymitra Ławina, arcybiskupa stryńskiego i Jana biskupa czarnackiego. W obec tych dwóch oraz Jana z Radlic krakowskiego, Jana kujawskiego i Dobrogosta poznańskiego biskupów ukonował Bodzan królową dnia 15 października w sam dzień jej patronki.

Jakoż był to najwspanialszy czas, by powaga władcy królewskiej prze-wodził pasmo sztuk w Polsce zabarwić, wiancowaćch dymozmami niezmiotnizami i aszybytem. Potrzebowała jej wykształcona wyżej, miedziowicza Małopolanka. Ale budziła jeszcze Wiekopolska, gwałtem rzeka niezgodnej swadity, dżana z wszelkich głęboko mych pułkownicz Generali nowi, Potęgowi z Wygłecyami, samost napokajaj kraj, stał się jedynym barzycielem, wycięz, uszczęplił dżana arcybiskupów i na spoile z dworząc królewskiem uniakłkiem wojował z Mikolajem Łodzia i Dumanem z Łersclaus.

§. 142.

Rzut oka na dzieje Litwy od śmierci Olgierda 1377—1384.

Zbliżając się do Łuku połączenia Litwy z Polską przez małżeń-stwo Jagielly z Jadvigą dokonanego, musimy cofnąć się do dziejów litewskiego kraju i wykreślić okoliczności, które owo wielkopomocne połączenie spowodowały.

Jakoż, pomimo dzielności książąt, pomimo obywatelskości i potęgi państwa nadechdzała ostatnia chwila dla pogańskiej Litwy. Żywili cywilizacyi chrześcijańskiej od Krzyżaków, Rusi i Polski walczącej się na dwory wzięcye, rozbił i tak już zadwinią siłę stanowiącą a przez to samo prowadził do jedności lub drugiego sąsiada, podda-jąc mu rozbitą moralnie pogańską Litwę. Widziemy jak potudniowi i wschodni książęta litewsko-ruscy przechodzą na wiarę i ohyzają grecki, wreszcie zaś krajów w Trokach i Wilnie walczą starowieństwo z prze-chyleniem się do zakonu. Powstałe właśnie wzięcie i rozwiązanie przez Krzyżaków, wyrzekających się celowności chwili ostatecznego zwycięz-twa. Fałsz tylko i zdradzieckość zakonu zaszkodziła mu w zwycięstwie. W końcu Litwa i podażyciel, otworzyła Litwie oczy i rzuciła ją w ramiona Polski.

Olgierd umarł r. 1377 zostawiając podleg jednego dwunastu, podleg drugich dwadzieciu tylko synów. Lubieliśmy przezmierzyl naj-

starszego syna z drugiego małżeń-stwa (z Juliąną wignicką twerską) Jagiellę (Jagaj) na wielkiego wójcie, polecając go opiece brata Kiejstuta.

Jemu synowie Olgierda byli, z pierwszą żoną: Andriej Wingoł, Krystystu Kurygiel i Borys. Z drugą: Langwen, Stigunbo, Świdry-giello, Dymitr. Kolejnie: Wasył Aleksander Wipent i Dymitr książę na Koi-on. Cerek miał pięć: Agrypin, Maszy, Aleksandre, Helonę i Teodorę. (K. Łasłach).

Niedługo trwała zgoda między braćmi, między Jagiellą i stry-jem. Jagiello przez matkę chrześcijański wychowany, zapewne nawet wiary greckiej nieznany, wpływem krzyżaków bawionych na dworze i zam-znika swego, spawoszonego chłopa Woddyły ulegający, z natury podejrzliwy a nieograniczonej władzy pragnący, rozpadł obywatelami, dążeniami i całym życiem na stryjem kiejstutem, który był repre-zentantem stanowiącym litewskiego, ukazającego rykoszety zachodnią. Podczas gdy Krzyżacy pod wielkim mistrzem Winrykiem nieustannie Litwę napędzali a Kiejstut rozpaczliwie im stawiał opór, Jagiello zachowywał się biernie albo zwracał broni swoją na burzącego się brata leżdeja Wingoła, którego a Polecka wypędził, i na wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra. Zrozpaczony Kiejstut zawarł z wielkim mistrzem na dniu 29 września (1379) dziesięcioletnie za-wieszenie broni, na którym się pisał Jagiello, akt który zabezpieczał tylko same kraje Kiejstuta, dowodzący więc że Krzyżacy, porozu-miawszy się z Jagiellą, jego krajów nie napadali.

Następnego roku (1380) przyszło do bliższego między Jagiellą i zakonem porozumień. W Dawilwiskach, gdzie się na łowy zjeżdżali p-lononmowcy zakonu i Jagiello, stanął w ołtarz Bożego Ciała 1380 traktat sekretny, obowiązujący Jagiellę do neutralności w razie napadu zakonu na kraje Kiejstuta, traktat w którym Jagiello pisze się już najwyższym królem Litwy (*Obratę Krolu w Litawen*). Traktat ten zdiadał Kiejstutowi komandy Osetody kuno von Liebstein (czy Hattenstein), uczuciwa że w celach zakonu, który nie myślał o osze-cem przymierzu ale o polkroeniu książąt.

Kiejstut którego podejrzana zachęcał przyjaźni Jagiello Wi-told, przekonał się niwawem, że one mają swoją zasadę. Krzyżacy oderzylili całą siłę na jego dzierzawy, a Jagiello albo niemujszał, albo słabe tylko wysłał pod dowództwem braci swych posiłki. Co ważniejsze, Krzyżacy wiedzieli zawsze dokładnie o jego planach i za-miarach. Gdy wreszcie Kuno Liebstein domiśł mu wyraźnie o rza-dzie, postanowił Kiejstut skorzystać z nieobczerności wojsk Jagielly, które pod Świdrygiellem, obstającym za wygnany Wingołem, Polesk

der pod Kownem, na miejscu dawniej zburzonej fortecy, a chociaż Skirgiełło z Jagiełłą oddzielił ten wojska pod Wielkiszkanami zwyciężyli, nie byli przeciż krzyżacy ważny punkt strategiczny do dalszego zaboru.

Jagiello zagrożony i wycofał się, najbliższego zrodka, podziemia Witolda. Oddał mu Brześć, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk, Smar, Kamieniec, Wolkowysk i Grodno. Ładowany Witold, nienawidzący Krzyżaków jako śmiertelnych narażona swego wroga, wyciągnął z sojuszu z nim korzyść dla Litwy, zdobywając zbrodą Girsengburg, który go jako przyziela zakonu był wpisał, a następnie Marienburg. Poła czywszy się z Jagiełłą, powstąpił Witold pod Marienwerder świeżo zbudowany, który mimo walczących obrońców komtura Henryka Klee i ościszy marszałka Konrada Wallenroda poddać się musiał przeważnej sile i doskonałej pułkarskiej sztuce Rusinów w wojsku Jagiełły.

Tymczasem przyjazd Jadwigi do Polski zerwał na siebie uwagę Litwy i zakonu. Jagiello zaczął się starać o jej rękę, zakon w śmiertelnym strachu gotował środki zaradcze przeciw (ah niebezpieczeństwa) solcie małżeństwa. Jakoż owo małżeństwo było pogrzebem jego państwa i kolebką wielkości Polski.

§. 143.

Poselstwo litewskie do Polski i Węgier.

Trudno dzisiaj domnieć, czy i kiedy panowie malopolscy poddali Jagiełło myśl obiegania się w rękę królowej Jadwigi, niemniej jej spójność z Ziemowitą z Krzyżakami wynosił był rozgłoszeniu tej chci, czyli inną mieli przyczynę. Ta pewna, że Jagiello wiedział o wszystkich co się w Polsce działo, a oceniał ją ręką ważności połączenia z Polską wysłał z porządkiem 1. 1385 wieśni do Krakowa poselstwo, złożone z brata Skirgiełły, przyrodniego Borysa (Butana) i Hamulona starosty Wilna. Jadwiga, od której sława najjaśniejszy w zlatwał, ratowała się od n-urenego pogoni, popierała w całym zapalim przez panów malopolskich, odwołaniem się do woli matki Elżbiety, która na gruncie swych zobowiązań względem domu antryackiego odmówić była powłama. Udał się więc Borys i Hamulon w towarzystwie przydanych sobie Polaków Włodka z Ogrodzieńca, Mikołaja z Ossolina i Krystyna z Ostrowa do Węgier, gdzie od Elżbiety i powiernika jej wascehlawnego palatyna Gary uilił przyjęci, przeczekawszy czas przydłuższy odebrali odpowiedź, że królowa matka przystaje na wszystko

co panowie i jej córka za pożyteczne dla niary i państwa polskiego uznają. Wypłynięcie litewskie poselstwo w towarzystwie polowicza znanego Skarępana i kasztelana polskiego Władysława wrócił do Krakowa, gdzie walzy zjazd malopolski, gdyż Wielkopolskie obywateli albo nie przybyli albo nie byli zaproszeni, przychylili się mimo kilku zdań Wilhelmowi lub Ziemowitowi przychylonych stanowczo na stronę Jagiełły. Zdecydowała duchowieństwo, ustąpiła Jadwiga, dziewnie rzadkiej pobieżności. Ciasami poselstwo polce, którzy litewskimi do Węgier towarzyszyli, udzielił wraz z Węgrami i Litwinami przychylną odpowiedź Jagiełło do Krowa, gdzie tenże 11 sierpnia 1385 r. wystawił dokument, stwierdzający jego obietnicę przez posłów czynione. Po ratyfikacji dokumentu przez Jadwigę i Elżbietę miało nastąpić zaproszenie Jagiełły do Polski.

Punkta obietnicy są następujące: 1) Wielki zamek w Krowie, Krowy, m., zlatbity, zbudowany wylaskami i minierami przysięga wstąpić rzymsko-katolicki, 2) przywieźć ze sobą skarby swoje na obywatelstwo stałych krow polskich, 3) zapłaci sumę, zsumowaną między królową Elżbietą a królem Andriej, w około 300.000 florenów, 4) przysięga wstąpić krowie odnowienie od Krowy zamek, 5) wrogów chrześcijańskich wyznać, 6) Litwa i Polska są zaważać złączy. Podpisani: Jagiello, Skirgiełło, Kutyba, Witold, Lugała.

§. 144

Napad Zakonu na Litwę. Przybycie Wilhelma do Krakowa

Zakon nie posłał się z wściekłości. Wysługała mu się z ręką Litwa, macocha Polaka. Spłoszono zważał gości na wyprawę przeciw Jagiełło. W sierpniu ruszono do boju, zbroja Skirgiełło nad Wilg, a podziwiasz się na rękę oddziałów. Jutroszono rozdział aż po Mielniki i Osznówkę. Tęży tygodnie trwała okrutna grabież. Dopiero na wieść, że im Jagiello odwrót odcią, zerwali się Krzyżacy i pędzili szeregami do domu. Wdróższy raszt wielki mistrz posłał od Austrija polowicza oddającego swoje ciężce w lemm zakonowi, byłoby tenże przeciw Jagiełło panna przyrzekł. Ochotnie dopiełnił tego mistrz wielki. On to ile się zdaje, przestrzegli Leopolda austriackiego przed zamysłami Jagiełły względem narzeczonej Wilhelma, on sprzymierzył się z Ziemowitem przeciw Jagiełło, on wreszcie groził Władysławowi Opolskiemu przysiężem z miłością pomorskim, mającym jakies pretensje do Dubrzyńca, skoro tenże Jagiełło foytawac zaczął. Są na net ślady, że i Witold do powrótnego chętno naklonił odstępstwa,

Jak daleko sięga pamięć człowieka Niemcow, świadczy Voigt, który w historii swojego szkolnego zadania nie może się wystrzymać od słowno humoru. „Je Jagello” było powojenne religijne w Polsce zaprzeczanie! W każdym razie lepiej było o rzymskim chrześcijaństwie i bractwie wolnego wiaru, niż o białym, na które z ręką dumy Niemców niechęć rzucała tematykę. Ale p. Voigt nie miał znowu, że z chrześcijaństwa i monarchii Niemcow.

Leopold austriacki, zniepokojony swadzbą Jagi-łł, przypomniał Elżbiecie dawne przyrzeczenia. I oto Elżbieta, żyjąca widzieć politykę z dnia na dzień, wydała na kilka nadesięcy po owej odpowiedzi posłom litewskim dokument (21 lipca 1881) potwierdzając dawne ugody i potęszający Władysławowi opolskiemu, aby w dwóch lub trzech tygodniach oddał Wilhelmowi Jadwagę w pożywie małżeńskie. Pocięziony tem Jadwiga wysłał powiernika swego Gniewosza z Dalewic herbu Strzegomia do Wiednia z prośbami od urzędu i namiestnika Wilhelma o przyjazd, a podczas gdy Jagi-łł oczekiwał z Krzyżakami na Litwie, przystawieł Wilhelma „wytaconym” lub „nubitym” zwanym, panie gładkie, tępane, butne, przybyło do Krakowa.

Zemście królowej i stronicy Jagielly intrzygowali teraz na dobre, pierwsi aby przysięść małżeństwo do skutku, drudzy aby mu przeszkodzić. Kasztelan krakowski Dobiesław z Kurozwęża nie puścił Willelma na zamok, ale nie mógł przeszkodzić że się Jadwiga z nim w franciszkańskim klasztorze wydwaja, że tam wśród biesiad i tańców wznagala się młoda dwójka obłąbienieś namiętność. Wśród tych biesiad nie zapomniano i o środkach politycznych. Jadwiga zawarła ugodę z Ziemowitem mazowieckim, wykupującą od niego kujawę za 40 000 kóp groszy prąskich, przez co pozyskała się, który starszyzy nabędzie uściskania jej ręki, chciał przynajmniej przeszkodzić Jagielle i Małopolanom. Nic krakło zapewne porozumień z zakonem Stracono za to innego sojusznika. Niebezpieczeństwo, które Opoleczykowi w dziełach jego polskich groziło. gdyby Jagiello został królem, skłoniło łucznego księcia do widoków panów małopolskich i do zdyktu względem Jadwigi. Opoleczyk zamiast pomagać, przeszkadzał dokonywać małżeństwa.

Matapolanie strzygnący włosy w kłębki wysłali z końcem grudnia posła do Jagielli z zaproszeniem na tron. Wtedy Ziemowit, podówczas w Krakowie obecny i Główny z Dąbrowy z stróżem w austriackim przetrzymali Wilhelma na zamku, aby dokonał małżeństwa z Jadwigą. Szczegółem spojrzeli się Dobiesław z kuzynką, wszczęto rozruch na zamku i Wilhelm musiał się spieścić w koszu z mury — aby nie uciec w ręce Jadwigi. Jakich czas ukrywał on się jeszcze

w Krakowie, atoli przekładowany i śledzony uszedł nareszcie, wyexpensowawszy się z liczących skarbow, za które obrotny a podły Gniewosz wioski pokłapał.

Reakcją w środowisku młodzieży się taki prawdziwie historyczny romanś, jak ten *Jadwigi* i *Wilhelma*. Na wybiegających z książki, urwała się dziewczyna Szajnboim w swym pie, przebudowała dziewczę, nie zdając się wykićleć na zawiłki, jakie tu doje rzeczywistość. Od łona młodej pahladki zależa łosy Polacy i Litwy. Głębły Wilhelma był dopełnił małżeństwa, wszelka ludzka była ożmienia. Młodziutka Polka Krystyna oraz natrętny kromiarz i pociąg twierdził, przypomniał, że niepostrzeżenie amlu młodej, Długosław nastę o tem wspomina, ale bezstronniczo, cytował: przez Szajnboim świadczą, że do niego nie przysłał. Porzucił za Długosławem s. biskup Łęgowski i Monasterzki, szukający brzydki cicił na cudowny Jadwigi postać, błężej rachubaczą podjął się i zwyciężyło z niej wyrośli autor *Jadwigi* i *Wilhelma*.

Los Jadwigi, rozstrzygnięty odwołaniem sędziówkoń dziełnycch z miłobad i pisknyną zięgociną, obnąę przed Jadwigą, którego jej dworznice w dądkich małowal kolnosc, był rzeczywiście uwaglanym. Mianuje się najępięj w owej smęnej scenie wyrywanis fity francelstniskiej. Zrozpaczona roznidatka gwidoynim, kłis Jadwigę zięnnie do kłisatry, w kłisrę się sęgnęwał Wilhelma — straż pęnnym opatrnie i fity zastanio bęni jej wzęgn. Wicły Jadwigę porwał topór i nęllisę wygłab łęwnę. Dymitr z Gursz pędzęnną krakowis, sędnęw starnos, rónos się przed nią na kulęis i pęci o spęnnęnnę; Jadwigę uęgnęgn. Ostatni z wtych jej pęgnęł młłkos. Rozpęnn pęnnęnnę się w rózęnnęnnę — Jadwigę samą sęnnis Wilhelma do ołkzdu.

§ 145.

Uгода w Wołkowysku Przybycie Jagielly do Krakowa. Chrzest,
ślub i koronacja 1386.

Jadwiga znalazła się w formalnem u pańów małopolskich więzieniu. Nie umieszcili oni zapewne przez nsta duchowieństwa przedstawie jej wartości małżeństwa z Jagiellą, obowiązek służenia wierze i kościołowi, niemniej jak krucyfiks skrapuły smutkiem względem niedożytych związków z Włhelmem. Podług tradycyi sam czarzy ów krucyfiks w kościele wawelskim miał pracować do modlitwy się u stóp jego Jadwigi. Jakoz topniała jej boleść przed wielką myślą sąższenia narodu i zbawienia kościoła, bo umysł jej niósł polot wyższy a serce zdolne było do wielkich i szlachetnych uniesień. Jadwidze nie stało już na zawadzie miłość Włhelma ale tylko wstręt ku pogańskiemu a oczerniającemu przed nią Jagielle.

Tymczasem posłowie polscy Włódzko z Ogrodzieńca, Piotr Szafraniec, Mikołaj z Ossolina i Krystyn z Ostrowa wjechali na dnia 12 stycznia 1386 r. zjechawszy się z Jagiellą w Welkowsyaku, xięcia Litwy uczyniły akt, uwierzytelniony przez Władysława Opoleczyka, wyznający go na królestwo polskie i na męża Jadwigi. Akt ten był zarazem głośmem bezpieczeństwa dla xięcia na zjazd w Lublinie, dnia 2 lutego odbył się mający, na który miała się zjechać szlachta całej ziemi polskiej.

Wnet potem rozszedł Jagiello z liczny i świetny orszakem pokornych xiążdz, dworzan i rycerzy de Polski. W Lublinie spotkał go poseł królowej Zawisza z Olśnicy, który miał się uczynieć przekonanie, czy xiążdz nie jest dzieckiem zwierzęciem. Jagiello wziął Zawiszę do łamci, gdzie się tenże dowiedział, iż ocermiony xiążdz jest rzeczywiście dorodnym i przystojnym mężczyzną. W Sędomiczy spłakała się na szlachta polska. Tam dał Jagiello zakonników dla upewnienia swoich krewskich przyrzeczeń: Skirgiełło, Witolda, łuckiego kulazia Fiedora, zasławskiego Michała, bełzkiego Jana; Janusz zaś i Ziemowit mazowieccy, przesiadli się do zwycięskiej jego sprawy, sami się na poręczyeli deklarowali. Odwiedził Jagiello klasztor Benedyktynów na Tyśej górze, słynny relikwią krzyża świętego. Wysłano do wielkiego mistrza zakonu posła Dymitra z Goraja z zaproszeniami na obrząd chrzestny, dając znać, że z przycięciem Jagielly na wiarę katolicką powinna ustać dłogetnia między Litwą i zakonem nienawid.

Dnia 12 lutego narodził się wjechał ogromny orszak Jagielly w bramy starego słodczego Krakowa.

Jest to jedna z najuroczystszych chwil historii polskiej. Polska zebrała owoc błogosławieństwa Bolego za politykę wrodzoną sobie, politykę chrześcijańską, daleką od żądzi zaboru i gwałtu; Polska zebrała owoc swej odrębności od ducha Niemiec, ducha gwałtującego najświętsze prawa przyrodzone narodów, owoc wreszcie swej apostołkiej propagandy katolickiej na całym i w świecie. Wśród wielkiego wesela, które Polskę napełnia, krzyżem ozdobiony zakon niemiecki wygląda z głębi obrazu jak opętaniec pikielny. Kieral Zollner zinnemi słowy odracza zaprosziny Prładów, „bo droga do Krakowa dla niego za daleka”, a wyzeczerając pikielną zadręczenie planując iwarz z mniemego kaptina, napada wkrótce po korenacyi litewskie kraje ochrzczono już Władysława.

Dnia 15 lutego odbył się chrzest Jagielly z braćmi Wigundem, Korygiellem, Świdrygiellem i tak już przez Krzyżaków ochrzczonym Witoldem.

dem. Jagiello otrzymał imię Władysława, Wigund i Witold Alexanders, Korygiell Kazimierza, Świdrygielle Bolesława. Imi jako wyznawcy wiary greckiej, chrzta czynskiego przyjęli niechcieli.

Przed Młuchem 18 lutego xidyłym uniważniono słoby Willelma z Jadwigą jako niedołęce. a Witold wyznał że brat jego stryjeczny nie jest winnym śmierci Kiejnta. Dnia 4 marca narodził nadajpła uroczysta koronacja Jagielly.

Jagiello miał podług niektórych rwości być chrześcijaninem greckiego obrządku. Później tego przyznawano wyznał Sasnojcha w „Jadwidzie i Jagiellie“ 10 tom.

§. 116.

Przywilej Jagiellom szlachcie dany.

Jedna tylko chmura, chmura niedolaństwa podówczas, owsem wydająca się złotym szczęściem, truciła złowręgi cień na nowo otwierającą się drogę świętości i wielkości narodu pod Jagiellami. Ta chmura był przywilej Jagielly dany szlachcie przed koronacją, przywilej otwierający szereg owych licznych dokumentów, wydanych przez dobitliwych Jagiellonów a wydzwierających klejnoty z klejnotu z koreny, symbolu monarchicznej władzy. W obec raszlog ilowolskiego stronnictwa Małopolskich, w obec koniecznym religijnym i politycznym Jagielly, w obec owego dążenia spoliacyjnego, któreśmy u Małopolan od wydawniejszych spestrzegali cwałów, był ten dokument historyczną koniecznością, koniecznością, która pomuczyła jeszcze małopolski głód wolności. Szadł on ślacz nierównie niż koszycki, przedstawiał szluchom królów tylko niewództwo w boku, zawieranie przymierzy i głoszenie wojen, sądownictwo najwyższe i zwłonek uszodów oraz własność królewawczyzn. Z tego oskubanego już wielka królewskiego skubało ślacz duchowieństwo, możnowładztwo i szlachta, przy grzesznej niecierpliwości Jagiellonów.

Przywilej Jagielly waruje 1) wstrzytanie zaszczyty i godności samicy tylko krajowej szlachcie, wyłączając więc niewła heckich krajowców, 2) wstrzytanie zamki wielkie i male teje szlachcie krajowej do iordania w posiadanie, 3) wynagrodzenie za służbę wojenną zagranniczną oraz za zmarne szkody w służbie międzygrannicznej, 4) opłatę tylko 2 groszy łanowego od każdego łanowca duchownego i szlacheckiego. 5) uchylenie królewskich sądów dla spraw kryminalnych, zwanych oprawami. Porównanie z przywilejem koszyckim wykazuje każde mu ile szlachta przez ten przywilej zyskała. Pokazuje także ile Polska jako państwo straciła. Jeżeli obior Jagielly i poprzedzające go prze-

bieranie między protendentami kareny i ręki Jadwigi utrwaliło naradę w dumie elekcyjnej zasady, to punkt drugi przywileja odebrał królowi wszelką moc reakcyi na kurzyści nieograniczonej monarchii, punkt trzeci wdręził narodowi nieopartotyżną episcopale w wyprawach wojennych, pomimo ogromnej waleczności narodowej zgłębła w najwięk-sze zwycięstwa paralizując, punkt pierwszy usunął nieślachtę od urzędów a piąty poddał chłopu jurysdykcyi szlacheckiej.

§. 147.

Dodatek. Ogólny pogląd na dzieje Piastowskie.

W r. 1386 krzyżacy chrześcijańsko-katolicka, apostołska Polonia pięty wiek swego istnienia w społeczności chrześcijaństwa. Patrujemy się na rezultat jej pięcio-wiekowego pobytu, abyśmy mogli ocenić jej zasługi w obce dziejów i Boga.

Polska miała dwójka misję, wiodąc nie od Boga zakreślona. Miała brnąć chrześcijaństwa od nędzy wschodu i apostołować wschodowi, miała rozwijać słowiańskie ludy, których była matką *). Na słągi cywilizacyi chrześcijańskiej, strzegąc ich narodowej własności przeciw zabobornej idei pangermanizmu. Jak podług wszelkich praw Bożych i ludzkich Niemcy nie mają prawa wynaradawiać Słowian, tak Polska jako chrześcijańsko-katolicka potęga wschodu, jako monarchia cywilizacyjnej i moralnej przedwieczności między rzeszą słowiańską.

Tej dwójce misyi odpowiedziała Polska Piastowska w ciągu pięciu wieków. Wywalczyła sobie wielkość w czasach Bolesławów, wykniawszy w tradycyi miodu kierunki działania swego, odparła Niemców, przyłączywszy bractwem Rusi a Pomorze i część Prus schodkowych. Polska zdobyła sobie stanowisko wielkie w chrześcijaństwie.

Atoli też zdobyty wielką, ten rozrost olbrzymi, tej trapiące wywalczoną miodem siłami prostaczego a wiara i chwalebna miodu nieograniczonego ludu, idącego z raptem z królami zdobywcami i apostołami — przypłaciła Polska niewielkomy upadkiem (1139 — 1296), który nie był czem innem jak wewnętrzna walka z żywiołami pułkownictwa hazyenne ale nie moralnie. Walka ta odbywa się w okresie podziatów. Rozbitkowate i zrozumiałe w ciągu Bolesławowych czasów żywioły naradę re-

pryskają się do samodzielnego życia jednostek większych i mniejszych; wpływy postronne, mianowicie zaś wpływ niemieckiego zachodu, toczą w głębi duszę naradę i dezorganizują państwo Bolesławów. Królestwo rozpływa się na kłębki, w kłębkach zrywają się coraz samodzielniejsza duchowni i i panów potęga, wszyscy dają się do uchylenia się od wzgła wspólnej organizacji. Wtedy Polska pada ce chwila ofiarą Tatarów, Rusinów, Litw, Prusów i górszych od nich Krzyżaków i Brandenburszczyków. Niemiecki wpływ szeroko panuje w gospodarstwie. Polska słaby chrześcijaństwo jako ofiera. Jako męczennica, naradę się pod stopy nawałowi wschodu, aby w krwi jej nawycił swoje dzikie przagnienie.

I oto Bóg obudza szereg patrzących ludzi, niespełna czterech dynastyczny bezpoczyna Śmiercią szlachty, obudza nowego ducha narodowego w duchowieństwie i szlachcie rusyjskiej. Przemyślak wznosi za pomocą ideał jednolite państwa. Kuronuje się; idąc to podnosi ideał i świat Wacław czeski; Władysław Łokietek pobijając ją jako naradę re-tastator. Rozpoczyna się bój narodowy z Niemcami, rozpoczyna się apostołstwo na wschodzie. Kazimierz Wielki opatrnię ręką gospodaruje w domu. Bieda polskiemu na niewzbrz i zwołuje powagę przywraca. Rusi wraca do Polski — szlachta od niej odpada, jako ofiera wrogiej burzy podziatu. Nareszcie Polska odnowi wspaniały tryumf swojej chrześcijańsko-kiej polityki, chrzci i przyłącza Litwę.

Otręszalić pracę Polski Piastowskiej w dziejach chrześcijaństwa. Gdy cesarstwo niemieckie rozumie się z rano misją i upadłe moralnie, Polska wzniesła się jako przysięga „antemurale Christianitatis“.

Mniej świętym jest rezultat jej dziejów pod względem wewnętrznym, jako państwa, jako społeczności narodowej. Głęboke w odwołane i zamierzliwie wielki sięgają ognia faktów, których ostatnim był upadek Polski jako państwa. Oł Bolesława Czarobrego do Władysława Jagiełły ce za przestrzen ogromnej różnicy!

Najbliższe czasy po śmierci Krzywoustego uprzyły obalenie testamentowej zasady starzactwa. W Krakowie oświada król Kazimierz Sprawiedliwy, skłonna du uszczepu ze swojej szlachty władzy. W Wielkopolsce rozwija się groźna miodu potęga duchowieństwa. Wszędzie usamodzielniały się duchowieństwo, panowie i szlachta. W odradającej się Polsce udławiają się Małopolska tione. aby go zabójcy i z praw ogłosić Wielkopolska wystąpiła przeciw niemu, aby mu okazać swoją stateczną niechęć. Śmierć bezpoczyna Kazimierza Wielkiego otworzyła wrota tym zatrońwym napiętnościom.

* J. Zwracamy uwagę na święto wywalić pismo Duchijnego. „Roczniki Stowian, Polska i Rusi“ (1861).

Praca Kazimierza Wielkiego ciężką zatriębną nawałnością, została znieważona; naród zaprawiony na przywilejach osobistych, zaprzęgał powszechnych. Jakoż czasy Ludwika i Jagiellonów bogacie otworzyły im źródło. Niestety! źródło to przystępnem się stało tylko dla szlacheckiego narodu!

Albo o ile na tem traciła przyszłość państwa, o tyle zyskiwała przyszłość narodu. Zakreślone widas było od Opatrzności, aby się u nas naród rozwijał na niekorzyść państwa, praktykował idee wolności o wiele wiek uprzedzające, a pod wpływem ich życiodajnego fermentu rozwijał w sobie siły indywidualne w nieskończoność. Taki widok bezprzykładny cnot i sił daje nam wieki Jagiellonów i pośnij-sze w obec zupełnie odstającej władzy królewskiej. skutkiem tego życia w jedną stronę, życia odśrodkowego i dezorganizacyjnego, musiała spaść Polska jako państwo, aby naród przeprowadzić do porwania, ze tylko w sile dośrodkowej, organizacyjnej, spoczywa pewność dziełnego i stałego bytu.

Koniec tomu pierwszego.

Mylki

do sprostowania przed użyciem dzieła *).

strona	tytuł	zawartość	wydział
5	1	inni	inni
6	15	1296	1296
8	18	1296	1296
7	27	1846	1847
15	37	celtyckiego	gryckiego
18	5	(Słowiań)	(Słowiań)
19	12	Oswobodzenie	Oswobodzenie
19	13	oni	oni
22	87	Wieloraki	wieloraki
38	27	utopia	utopia
46	9	teologii	teologii
48	2	1386	1386
49	22	działem	działem
72	29	przed r. (1029)	(przed r. 1029)
80	86	Gregorz	Gregorz
88	14-16	Tradycję kłótwy... która za razem osły kraj do kłótwy.	(Ustalenie najnowsze wykazały, iż podanie o kłótwie owej jest błąd; tylko, żadnym dowodem nie pozmiały).
95	26	odwrót	odwrót
105	17	rozprzestrzenienie	rozprzestrzenienie
110	15	kanonicznemu uposażeniu	kanonicznemu uposażeniu
119	44	szeli do kopali.	(Tędyż: tego mianowania sprostował już K. Szafraniec w swoim „Ludwika i Jagiello” wydanie drugie T. I. str. 341).
125	4	xigela	xigela Kazimierza
127	3 i 62	r. 1201	r. 1202
127	19	Malopolan	Malopolan
128	6	Łaskonogi	Łaskonogi
131	16	Sprawy rękole.	Sprawy rękole.
141	18	duchowieństwa	duchowieństwa
146	1	Podkiele	Podkiele

*) Z powodu nieobecności autora w miejscu podczas druku, zakradły się w tekst niektóre znaczącej mylki lub opuszczenia pojedynczych dopisków, jakie bogdaj tutaj sprostować czytelnicy się obowiązani.

<i>afrozna</i>	<i>sióras</i>	<i>zamiast</i>	<i>czwarty</i>
156	7	przyjeżdżał	przejeżdżał
173	4	zamięć	zamięć
180	11	Stary Xiążę... panowało	Stary: książę... panowie
187	22	representates	representates
187	45	zagranic	zagranic
190	22	krasow	krasow
190	31--32	po jego śmierci „stworzili państwo” wyprowadził dyalog niemiemi (naturalnie po polsku).	(Powodem tak dziwnemu twierdzeniu było myślnie odczytanie tekstu Kadłubkowego. Niema tam ani słowa o dyalogu panów polskich).
205	38	przedwzrostkiem	przedwzrostkiem
208	7	protonary	protonary
208	8	Wielkopolska.	Wielkopolska.
214	52	odleg	odleg.
221	6	dysonary	dysonary
221	26	spółczesny, niemiemi	spółczesny niemiemi,
244	40	scieradce	scieradce
258	37	31 listopada	3 listopada
258	39	Wielki	Wielki
265	21	r. 1373	r. 1371.
266	25	Wielkie łanami	Wielkopolskami.



I. Tablica genealogiczna pierwszych siedmiu pokoleń Piastów chrześcijańskich.

		Otto Hezbroin 888 ± 1082 z Henmity czy Judyty?	Roman zię Ruzj?	Bolesław II Smiały 1041 ± 1081, żona Wielawa Ru- sicha (Włodzisława córka?).	Mieczysław 1069 ± 1089, żona Klodya Raska.	
	Bolesław I Chrobry 967 ± 1025 urodzony z De- lawki, żony: Liutjda mi- nistrka, Judyta córka Gajry, Kunilda Sło- wianka, Oda Ekhardówna	Mieczysław II 990 ± 1034, ożeniony z Ryngur- ką Kzema i Maryldą cezarówną.	Kazimierz I 1016 ± 1068, żona Dolnognie- wa Jarostawa W. córka Ryta za Bołg I węgierskim.	Władysław I Herman 1045 ± 1102 żony: Judyta Wrotyslawa ceksińskiego córka, Judyta Henryka III córka, Salomona węgier. wdowa.	Zbigniew m. z małżeństw 1080 ± 1111 (1116).	Judyta (Agnie- ska) za Stafa- nem II węg. Władysław II z Złotawą 1104 ± 1162.
		Dobremir.		Mieczysław 1046 ± 1056.	Bolesław III Krywonosy 1085 ± 1129 żony: Złota wa łopelko wierzowa, Salomona kra- liwna Ber- gna.	Bolesław IV Krzywir 1127 (?) ± 1179 z Salomą
	Władysław, cęgi- ceski ± 1093.	Córka za Świętopel- kiem ruskim.	Córka, areni.	Mieczysław 1046 ± 1056.	Salomona (Saw- ra) ± 1125 żona Wro- tyslawa II ceksińskiego.	Mieczysław Stary ± 1202 z Salomą
		Reginilda za Her- manem musmie- ckim hr.			J córki uro- dzone z ceza- równą.	Henryk ± 1161 (?) z Salomei.
		Marylda za Ottonem wremfarskim				Kazimierz Spra- wiedliwy ± 1184.
	Adelinda po- hubska Gejce (Be- lokrasni).	Mieczysław ± 1030? żony: Dą- browka, Dagomir z Niem- cowi żony (?)	Teodoryk (Dytzych?) syn Dąy, może 1032 za dziejczy w Polce przez Konrada II.			Jaksen za Hagnu- sem, synem Ma- kolaja żmichiego
Mieszko I ± 962.	Mieszysław I ± 992 żony: Dą- browka, Oda musiecka z Kewy.	Świętopelk ± 996 z Ody.				Przemyśław za Jarosławem wo- dian.
	Syn Kuby z. 963.	Lambert, potem marz.				Judyta za Ottonem warg. brandenb.
	Cyndur??	Kunilda polu- bowa Swenarowa dukskoma				Mawojimiego marzyska za Kon- radem hr. Plesnok.

I. Tablica społeczności panujących od r. 965—1139.

Polska.	Czechy.	Niemcy.	Rzym.	Węgry.	Słowiańszczyzna północna.	Dzielnice ruskie w stosunku z Polską będące.	
						Samostaw od r. 955	
Mieczysław I 961—982.	Bolesław I 967 Bolesław II	Ottou I od 956	964 Benedykt V 966 Leon VIII, Jan XII 972 Donas, Benedykt VI	973 Gotha	963 Messem (Mielaj)	978 Jaropolk	
		Ottou II 973	975 Benedykt VII	979 Stefana	983 Mieczysław	990 Włodzimierz wielki	
		Ottou III 983	984 Jan XIV, Jan XV 990 Jan XVI				
Bolesław Chrobry (I) 992—1025	999 Bolesław III 1002 Władysław Bolesław III, Bolesław Chrobry 1004 Jaromir	Henryk II kaw	996 Gregorz V 998 Sylwester II 1004 Jan XVII, Jan XVIII		1002 Mieszko II	1015	Świętopolk kijowski 1016 Jaropolk 1018 Świętopolk drugi raz, 1019 Jaropolk drugi raz
	1012 Władysław	1024 Konrad II	1009 Gregorz IV 1018 Benedykt VIII 1024 Jan XIX			Przemysław	Włodzimierz
Mieczysław II 1025—1034.			1033 Benedykt IX		1030 Onodrag 1031 Gotschalk	7 Kiejańsk wzrost Jaropola z przemyska	
Bezkrólowie 1034—1040		1039 Henryk III		1038 Piotr Womata			
Władysław I 1040—1058	1055 Spytigierd	1056 Henryk IV	1045 Gregorz VI 1046 Klemens II 1048 Damazy II 1049 Leona IX	1047 Andrzej			1054 Iwasz kijowski
			1055 Wiktor II 1057 Stefan 1058 Mikołaj II			Bolesław	
Bolesław Śmiały (II) 1058—1080.	1061 Władysław		1061 Alexander II	1061 Bela 1063 Salomon	1067 Krak	1067 Władysław polocki 1069 Iwasz przywrócony	
	1073 Bratysław II		1073 Gregorz VII	1074 Goja		1076 Przemysław de Polska	1078 Światosław i Wszechwład
						1076 Jaropolk Polska	1077 Iwasz po Ści rze 1078 Wszechwład
Władysław Herman 1080—1102.			1085 Wiktor III 1089 Dżoz II 1089 Paskal II	1093 Koloman		1088 Dawa nad Igore wicz	1093 Stopek Iwaszowicz
						1100 Jaropolk Stopek	
Bolesław Krzywousty (III) 1102—1139	1107 Władysław	1106 Henryk V	1118 Gelaż II 1119 Kalixt II 1124 Henryk II 1130 Eusebiusz II	1114 Stefan II	1105 Henryk syn Gotszka	1119 An dziej Wła dysław	1113 Włodzimierz Monastach Włodzimierz
	1126 Bolesław	Lotariusz III Sax.			1120 Dunięcy panując	1124 Wszechwład mar Włodzisław 1135 Iwasz z przemyska i hulicki	1126 Jaropolk Włodzisław 1138 Włodzisław Włodzimierz
		1138 Konrad III Stępi					

I. Tablica spólczenoŝci dziejów Polski z dziejami powszechnymi od r. 965—1139.

Dzieje Polski		Dzieje powszechne	
Wiek X 900—1000	986 Chrzest Miecysława I.	Przewaga Ottona Wielkiego w Niemczech i wpływ na państwa.	
	999 Zdobycie Krakowa.	982 Otton II rzuca pod Ravenna przez zwyciężczych Arabów. Umiera 983. Wielki bunt Siewierszczyzny nadwołżańską.	
	1000 Oświadczenie książąt o Otonie III.	987 Katarzyna Ottonowa III w Rzymie. Wygnanie cesarza Karolingów w Paryżu. Hugo Kapet.	
Wiek XI 1000—1100	1000 Oświadczenie książąt o Otonie III.	988 Rozbicie państwa przez Ottona gwałtownie pethandis.	
	1018 Pokój Badenski. Władysław Kijowski.	994 Górczka papieża (Sylwester II) naprężenie zwyczajów Maurów w Irlandii pod Katalanami.	
	1024 Katarzyna Bolesława Chrochota.	1002 Otton III umiera strywny w Rzymie. Młody Hohenstaufen król Niemiec.	
Wiek XII 1100—1200	1031—1040 Bawańska wojna w Polsce.	1014 Koronacja się Henryk II w Rzymie. Karol W. w Danii i Anglii. Umiera i Skandynawii (1014—1096).	
	1040 Katarzyna Karłowicza I.	1018 Państwo Bałtyckie zdobyte przez Bazylię cesarza Bismarcka.	
	1070(11) Koronacja Bolesława Smoleńskiego.	1019 Normanowie osiedlają się w południowych Niemczech. Jarosław (1019—1054) zbudował fundamenty państwa polskiego.	
Wiek XIII 1200—1300	1070(11) Koronacja Bolesława Smoleńskiego.	1021 Umiera Henryk i papież Benedykt VIII.	
	1071 Zdobycie Włocławka.	1026 Karol II zaskoczył cesarza dwudziestoletniemi Niemcami na polach włoskich, koronuje się w Rzymie.	
	1080 Wygnanie Bolesława.	1035—1064 Ferdynand W. Kastylii — Cyd Kastylii.	
Wiek XIV 1300—1400	1109 Podbicie Północy. Zwycięstwo pod Wroclawem.	1044 Szczęsna w Rzymie. Henryk III rozstrzyga sprawę, sądząc Klementa II (1040)	
	1128 Apostołstwo Fawstusa.	1049 Leon IX zabija z Hildebrandem wielką ciemność Niemców.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1050 Stefan Bogumół, wygnany się z pod Bismarcków, zabija królestwo saksońskie.	
Wiek XV 1400—1500	1180 Podział Polski na księstwa.	1056 Szczęsna zwycięża Hildebranda rzymskiego i greckiego.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1059 Ksienie biskupów dekretuje odtąd i wybór papieża przez biskupów.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1060 Władysław z Normanami, zdobywa, zwycięża Anglię.	
Wiek XVI 1500—1600	1180 Podział Polski na księstwa.	1070 Grzegorz VII Wielki. Wzrost państwa jego w Anglii, Kastylii, Szwajcarii — dawci oddanej Polski.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1075 Początek sporu o inwestyturę między Henrykiem IV i Grzegorzem VII. 1076 klęska zwycięstwa na Henryka.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1077 Upokorzenie się Henryka IV w Kanonie.	
Wiek XVII 1600—1700	1180 Podział Polski na księstwa.	1082 Klement III antypapa.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1084 Henryk koronuje się w Rzymie. Robert Guiscard przyjeżdża do Grecji napisać Rzym. Grzegorz I w Salsie 1085.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1094 Cyd Kastylii zdobywa Włocławek.	
Wiek XVIII 1700—1800	1180 Podział Polski na księstwa.	1095 Konflikt w Północy między biskupem kłopoty.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1096 Pierwsza krucjata pod Górczka Bonifacem.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1097 Zdobycie Jerozolimy. Powstaje królestwo jerozolimskie.	
Wiek XIX 1800—1900	1180 Podział Polski na księstwa.	1106 Henryk V. Fryderyk II na synowie w Niemczech potwierdza zakon zakonu św. Agaty.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1110 Wyprawa Henryka V do Rzymu, dwadzieścia zwycięstw papieża.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1118 Gołoty II wykonał cesarza.	
Wiek XX 1900—2000	1180 Podział Polski na księstwa.	1122 Konkordat wormski między papieżem a cesarzem.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1125 Leto III Szwajcarii osłabia władzę cesarstwa dla utrzymania się na tronie.	
	1180 Podział Polski na księstwa.	1138 Karol III z rąk Hohenstaufów.	

III. Tablica genealogiczna Konrada mazowieckiego.

Konrad mazowiecki.	Kazimierz kujawski.	Leszek Czarny † 1280.	{ Kazimierz Leszek. Przemysław.	{ Elżbieta za z. Bosnii... Władysław Biały.	{ Elżbieta za Ludwikiem węgierskim	
		Ziemomysł nowocławski † 1287.				
		Kazimierz kujawski.		{ Elżbieta żona Karola Roberta † 1300	{ Ludwik król węgierski, żona Elżbieta Bośniacka	{ Katarzyna † 1374 Marta za Zygmuntom luxemburskim Jadwiga za Władysławem Jagellą
	Władysław Łokietek					
	Kazimierz łęczycki.					
				{ Kazimierz Włók, syny Anna Aldeona Adelajda biskpa Jadwiga płoc.	{ Elżbieta za Bugaszewem pomorskim Katarzyna za Romkiem bawarskim Anna za Wilhelmem Ullr Jadwiga za Romkiem?	{ Krzysztof szachowski. Elżbieta za Karolem IV { Zygmunt lux Bernard za Zygmuntom ces. Anna za Władysławem Jagellą
	Ziemomysł dobrzyński.					

Tablica spotrzeźności pańszczyń od r. 1136 do 1286.

Terry L. Telford, S.

[illegible]

II. Tablica społeczności dziejów Polski z dziejami powszechnymi od r. 1139—1295.

	D z i e j e P o l s k i e	D z i e j e p o w s z e c h n e	D z i e j e o ś w i a t y
1139	Śmierć Bolesława Krzywoustego i podział. 1148 (?) Wygnanie Władysława II.	1146 Krzyżowa wojna Konrada III i Ludwika VII.	Święty Bernard de Clairvaux.
1160	1156 Upokorzenie Bolesława Kędz. w Kargowie.	1154 Henryk Plantagenet na tronie angielskim, ogromne posiadłości we Francji. Początek wojen Gwelfów i Gibellinów we Włoszech. 1158 Fryderyk Rudobrody odprawia sejm na polach ronkalskich.	Arnold z Brocchi, herezyk, Piotr Lombardus, biskup paryżki. Inezius, znawca rzymskiego prawa. Gratianus, kanonista.
1160	1161 Henryk sędziwierski ginie przeciw Prusom.	1163 Fryderyk Rudobrody niszczy Mediolan.	Mateusz Cholewa, historyk. Al Edrisi, geograf arabski.
1170	1171 Zabójstwo Tomasza Beketa arcyb. Kantonbery i pokuta Henryka II. 1176 Bitwa pod Legnano. Porażka cesarstwa przez zbuntowane miasta, papieża i nieposłusznych wasali. 1177 Pojednanie się Fryderyka Rudob. z Aleksandrem w Wenecji, nowa władza świeckiej porażka.		Jan z Salisbury, fizyk, teolog, filozof.
1180	1177 Wypędzenie Miecysława starego, Kazimierza. Zjazd biskupów i książąt w Łęczycu.	1183 Pokój konstanejski, upokorzenie Henryka Lwa. 1189 Krzyżowa wojna Fryderyk Rud., Ryszarda angielskiego i Filipa Augusta. 1190 Początek zakonu „niemieckich rycerzy N. P. Maryi.”	Wilhelm z Tyru, historyk Krucyat. Wincenty Kadłubek bisk. krakowski.
1190	1189 Wysłanie kard. Malabranki do Polski. 1196 Bitwa pod Mławą. 1197 Kardynał Piotr w Polsce.	1198 Innocenty III. Szczyt potęgi papieskiej. 1200 Złota krzyżowa wojna, skrzyżowana. Krzyżowcy biorą Konstantynopol. Wykłęci przez papieża.	Averroes (Ibn Roschd), badacz Arystotelesa.
1200	1205 Bitwa pod Zawichostem. Roman x. hal. + 1207 Walka Władysława Łaskonogiego z duchowieństwem. Arcybiskup Henryk Kietlicz.	1202 Wojna Filipa Augusta z Janem bez ziemi. Wzrost potęgi Filipa Augusta wewnątrz i zewnątrz.	Villehardouin, historyk 4 krzyżowej wyprawy. Innocenty III zakazuje Arystotelesa zięgi w szkołach.
1210	1212 Ważne zwycięstwo kościoła.	1210 Oton IV wykłuty przez papieża Innocentego III. Początek wojny z Albigenami w poł. Francji. 1212 Upadek Almohadów w Hiszpanii. 1213 Innocenty III sfałszuje koronę angielską podług woli. 1215 Magna charta libertatum w Anglii.	Thibaut de Champagne, trubadur.
1220	1226 Krzyżacy sadowią się w ziemi chełmińskiej. 1227 Leszek biały zabity w Gasawie.	1227 Grzegorz IX wyklina Fryderyka II. Wyprawa krzyżowa Fryderyka i koronacja w Jerozolimie. 1230 Pokój z Grzegorzem IX w San Germano, zapośredniczony przez Hermana Baskę.	1216 Zakon Dominikanów. Accursius, znawca prawa rzymskiego. S. Franciszek z Asyżu. Franciszkan. S. Bonaventura, Franciszkan (1221—1274). Tomasz z Aquino (1227—1274) od niego Tomiści.
1230	Odonizacja Przywileje dane duchownym.	1233 Osłabienie cesarstwa niemieckiego przez masę przywilejów eximpcyjnych. 1240 Związek hanzeatycki między Hamburgiem i Lubeką.	Minesengery na dworze Fryderyka II i Landgrafa Fryngli.
1240	Krzyżacy większą część Prus zająłowali. 1241 Wielki napad Mongołów na Ruś, Polskę i Węgry. Kolonizacja na prawie niemieckim szerzy się.	1245 Koncylium Lugduńskie. Innocenty IV wyklina Fryderyka II i odsądza od tronu. 1248 Pierwsza wyprawa krzyżowa Ludwika św. 1250 Śmierć Fryderyka II w Fimennoll. Upadek Hohenstaufów.	Alexander z Hales, fizyk, filozof, teolog. Albert nazwany Wielkim, fizyk, filozof. Roger Bacon, astronom, fizyk, matematyk. Wincenty de Beauvais, autor encyklopedii.
1260	1252 Mendog król Litwy. 1254 Daniel królem Ruś. Czasy największego zamieszania w Polsce i w Niemczech.	1255 Związek miast niemieckich pod czas bezkrólewia wielkiego. Związek reński. 1260 Przewaga Przemysła Ottokara w Niemczech.	March Polak, historyk. Boguchwał biskup poznański, historyk.
1260	1264 Zwycięstwo Bolesława Wstyd. nad Jacewicz. 1266 Tegoż zwycięstwo nad Ruśią.	1266 Pragmatyczna sankcja św. Ludwika. Śmierć Maufreda, pod Benevento. 1268 Śmierć Konradyna w Neapolu, ostatniego z Hohenstaufów. Karol Andegawczyk. 1269 Ostatnia wyprawa krzyżowa (Ludwika św.).	Joinville historyk Ludwika św.
1270	1273 Rudolf habsburski. 1278 Przemysł Ottokar, król czeski zwyciężony ginie na polu Marchwianem.	1282 Niespory sycylijskie. 1285 Filip Piękny we Francji. Wojny z Anglią — Flandryą.	Duns Scotus, franciszkan, od niego Skotyci.
1280	1288 Henryk Probus i Władysław Łokietek. Wacław czeski.	1290 Chrzestowanie tracą ostatnie posiadłości w ziemi świętej. 1294 Bonifacy VIII.	Cimabue, Giotto, malarze. Brunetto Latini. Dante.
1290	Objęcie Pomorza i koronacja Przemysława I.		Vittorio, Polak, opyk.

II. Tablica genealogiczna Piastów, litewskich i ruskich książąt.

Piastowie, w pokrewieństwach swoich, do okresu 1296 — 1386 i dalej *)

Linia kujawska

Linia mazowiecka

Linia wielkopolska wymara

Linie szlaskie

	Leszek Czarny sieradzki, żona Grynaś	Kazimierz około 1553 †	Elżbieta za xieciem Bośm, Władysław Biały † 1398.	Elżbieta za Lulwikiem węgierskim.							
Kazimierz kujawski † 1268	Władysław Łokietek † 1335, żona Jadwiga wielkopolska.	Leszek † około 1339.	Przemysław † bezpotomni.	Elżbieta żona Karola Roberta węg. † 1380.	Ładwik węgierski i polski † 1382, żona Elżbieta Bośnieszka.	Katarzyna † 1374.	Marya za Zygmuntm ces. Jadwiga za Władysławem Jagiellą.	Bonifacya.			
	Kazimierz łęczycki † 1294.	Kazimierz Wielki † 1370, żony: Aliona, Adelajda, Jadwiga.	Elżbieta za Bogusławem pomorskim.	Kunegunda za Romanem bawarskim (Ładwikiem).	Anna za Iry Cylli. . . .	Jadwiga za Romanem?	Kazimierz szczeciński.	Elżbieta pomorska.			
	Ziemowit dobrzyński † 1307.	Kazimierz, Władysław.	Ziemowit na Wixnie bezpotomny.	Bolesław ruski bezpotomny † 1340 ż. Litewska.	Kazimierz czeski † 1354.	Ziemowit † 1361 żona Eufemia.	Bolesław † 1351.	Anna za Henrykiem sagau.			
Ziemowit mazowiecki † 1262, ż. Gertruda szlązka.	Bolesław † 1313 1. żona córka Trojdena z Litwy 2. bezimienna Czeszka.	Trojden † 1541 ż. Marya halicka.	Janusz † 1428 czeski, żona Danara Litewska.	Bolesław † 1428. . .	Jan. Kourad. Bolesław. . . .	Janusz. Stanisław.	Anna. Zofia.				
	Konrad † 1294 bezpotomnie.	Ważko czyli Wacław.	Bolesław † 1351.	Ziemowit plocki † 1426	Kazimierz.	Władysław. . .	Ziemowit.	Władysław			
Król Przemysław	Ryxa (Reizku) za Wacławem czeskim	Bolesław Łysy † 1278 higieński.	Bernard Skoczek.	Bolesław Świdwiecki † 1309	Henryk Ottyly lig. wroc. † 1296.	Henryk wrocławski † 1260.	Konrad glogowski † 1298 żona Salomea córka Wład. Pławca.	Bolesław II żona Elżbieta, córka Karola Roberta węgierskiego.	Władysław opolski żona Agata mazowiecka † 1396.	Bolesław IV. Jan opolski.	Bolesław opolski.
Henryk Brdaty † 1228	Konrad. Henryk Pobożny † 1240	Henryk wrocławski † 1260.	Henryk Prabus † 1290 bezpotomny.	Przemysław † 1290.	Henryk glog. sagau. . .	Henryk Żelazny sagauński † 1369.	Henryk Wróbel	Linia glogowska sagauńska			
Mieczysław † 1246	Bolesław † 1313 xiągę opolski.	Bolesław Łysy † 1278 higieński.	Bernard Świdwiecki † 1309	Henryk Ottyly lig. wroc. † 1296.	Henryk wrocławski † 1355.	Władysław lignicki.	Linia lignicka wrocławska				
Władysław † 1272 opolski i raciborski.	Kazimierz † 1306 lytomski od niego cieszynscy, koźleńscy i zatorscy.	Konrad glogowski † 1298 żona Salomea córka Wład. Pławca.	Henryk glogowski xiągę wielkopolski.	Władysław opolski żona Agata mazowiecka † 1396.	Bolesław IV. Jan opolski.	Bolesław opolski.	Linia opolska				
	Mieczysław. . . Wiola za Wacławem czeskim.	Przemysław raciborski.	Leszek, od niego linia raciborska.								

Xiążęta litewscy, ród Gedymina.

z Widy:		Monwid † 1340.	Alexander.
		Narymund † 1348.	Jerzy xiągę belzki.
			Patrycy nowogrodzki.
		x Olga i Ewy:	Andrzej Wingoł.
			Konstantyn Korygiello.
		Olgiard † 1377	Bors, Butław, Langwen.
		ż. t. Marya	Jagiello, Skirgiello, Świdrygiello, Dymitr Korybut, Wigmunt, Dymitr Korecki,
		ż. Juliana.	Wojewill, Putrig, Wojdat, Witold, Zygmunt Towciwill.
		Kiejstut † 1382	Teodor Lubartowicz.
		żona Biruta.	Konstantyn.
		Lubart † 1386	Jerzy.
		żona Busza córka Leona łuckiego.	Alexander.
		Koryat	Teodor.
		Jewnuta	Michał xiągę zaskawski † 1399.
			Szymon xiągę światołcki † po r. 1411.

Xiążęta ruscy.

(z K. S. symiar Gedymina)

Roman † 1295		Wasilko włodzimierski.	Daniel król halicka † 1294.
		Jan Włodzimierz.	Roman, Leon Swaruo, Mácslaw
			Jerzy halicki.
			Daniel.
			† 1316
		Andrzej halicki † 1324.	Leon łucki.
		Mada	Jerzy halicki
		za Trojdenem czerskim.	† 1327.
		Bolesław ruski † 1340.	Prasa
			żona Lubarta,

*) Przypuszczamy, że tablice nie wyczerpują przedmiotu, są one tylko zastawowane do wykładu. — P. A.

III. Tablica spółośnosci panujacych od r. 1296—1386 *)

	Polska i dzielnice			Litwa	Galicz	Zakon krzyż.	Pomorze	Rzym.	Niemcy.	Czechy	Brandenburgja	Węgry.
1296	Przemysław król i Karła ces. Łokietek	Mazowsze		Władysław	Lew Danilowicz		Przemysław król p. l. Władysław Łokietek Owoc na Szwecję.	1296 Bonifacy VIII	Albrecht bawarski	Wacław II.	Otton IV, męg.	Andrzej III.
1300		Bolesław mazowiecki										
	1405 Wacław 1308 Władysław Łok.				1301 Jerzy Łewowicz	1303 Sygryd von Fenchlingaus	1308 Krzyżacy w pod- daniu Pomorza 1309 Wacław Łokietek na Węgry.	1303 Bonifacy X 1304 Klemens V.		1305 Wacław III. 1405 W. r. Spół Jan luxemburski.	1308 Waldemar	1301 Karol Robert Anjou.
1310		Ziemowit	Trojden	Wadko			1312 Karol Befarr v. Truer.		1313 Henryk VII lu- xemburski.			
1329					1316 Gedymin	1316 Andrzej i Lew, Juriewicze		1314 Wacław 1316 Jan XXII.	1313 Ludwik łow. i Fryderyk męg.		1319 Henryk. 1320 Rudolf szakl.	
1330						1324 Jerzy Andre- jewicz.	1325 Wacław v. Or- selem.	1326 Barnim i Bo- gusław.			1323 Ludwik syn Lewa, ces.	
1341	1338 Kazimierz W.					1327 Bolesław maz.	1331 Łowicz x. Bruns- wiku		1332 Bonifacy XI.			
1346		† 1346	Ziemowit mazo- wiecki.	Ka- mierz czeski.	Jawnia.	Kazimierz W. przyty- czka Bóg do Polski.	1342 Ludwik v. Wrocław.		1342 Klemens VI			1342 Ludwik W.
1360					1345 Olgierd					1346 Karol łow.	1349 Ludwik Rom. i Otton V, bracia	
1369							1351 Wacław v. Knapred.	1352 Innocenty VI				
1370	1370 Ludwik węg.	Mazowsze pod Ziemowitem połączane.						1362 Urban V.				
										1364 Grzegorz XI.		
1380					1377 Jagiello.	1378 Władysław Opolski.	1374 Kazimierz szakl. ridok.	1378 Urban VI i Klemens VII.	1378 Wacław czeski.	Wacław IV.	1378 Zygmunt syn Karola.	1382 Marya węg.
	1381 Jadwiga Władysław II Jag.	1381 Janina mazow. na Warszawie	Ziemowit maz. na Płocku.		1381 Kiejstut. 1382 Jagiello powtóre	1382 Marya węg.	1382 Konrad Zollner v. Rutenstet.					
1386					1386 Skirgiełło.							

*) błątek wypuszczony, gdyż dla zawiązania i tak mniej ważnych dla Polski stosunków swoich dynastycznych, wymagałby osobnej tablicy.

III. Tablica współczesności dziejów Polski z dziejami powszechnymi od r. 1299 — 1386.

	Dzieje Polski.	Dzieje powszechne.	Dzieje oświaty.
1296 1300	Śmierć króla Przemysława.	Początek spisu Romilasego osnogo z Filipem Frykym.	
	1306—6 Śmierć obu Wacławów łaskoch. Władysław Łokietek.	Karol Robert nadgrobowiaki w Węgzech * 1308 Początek babłodszej niewoli papieża w Awinionie. 1310 Wyprawa rzymska Henryka VII Luksemburskiego 1313 Łódź bawarska i Fryderyk austriacki.	
1310			Dulcino heretyk spalony.
1320		1322 Bitwa pod Mühldorfen. Ludwik bawarski zwycięża Fryderyka austriackiego. 1324 Ludwik bawarski wyklęty przez Jana XXII 1325 Złotyca Góra w Małej Arji.	Fraticello i Beguady. William Okkam (Deo quæstiones). Dante uziiera 1321 (Div. commedia). Villani historyk włoski. Ubertino da Casales.
1330	1326 Matkowanie Kazimierza z Aklonj.	Kontencja miaz w Niemczech	
	1331 Bitwa pod Płowand 1333 Śmierć Łokietka. Kazimierz Wielki.	1338 Zgromadzenie Karfistów w Renuie 1340 Bitwa pod Salino. Zwycięstwo Hiszpanów nad Mami.	
1340	Rok halicka połączenia z Polską.	1342 Ludwik król węgierski. 1346 Bitwa pod Cicoi. Zwycięstwo Anglików. Śmierć Jana cackiego. 1347 Karol IV Luksemburski. Awerda w Niemczech. Stan kwitujący Czech.	1348 Pragmatyka wszechnia. Petrus i Bonafacio.
1350	1347 Sejm wielki		Razian z Konstantynopola. Wiktoria i Lollardzi.
1360		1356 Wydarze bulli złoty, osuwającej wpływ papieża na elekcyj króla Niemiec. Bitwa pod Maserpans. 1359 Zdobycie Gullipoh.	
	1363 Kongres krakowski	1362 Aklonopol zdobyty	1364 Krakowska wszechnia.
1370	Śmierć Kazimierza W. Ludwik węgierski	1365 Organizacja Francji pod Karolem V Mjrdem. 1368 Stawanie o posole hiszpańskim państwa przeciw Turkom. Jan Paleolog w Raymie.	Gerson. Chrysostom z Bisaneyum.
1374	Pakt i przywilej łaskochi.		
1380		1378 Wacław czeski. Wybór dwóch papieżów. Urban VI i Klement VII	
	1372 Śmierć Ludwika. Beckrówie.	Śmierć Ludwika węgierskiego.	
	1384 Pragnienie Jadwigi. 1386 Władysław II Jagiełło.		